

ROCZNIK

BIBLIOTEKI NARODOWEJ

THE NATIONAL LIBRARY

YEARBOOK

NATIONAL LIBRARY OF POLAND
WARSAW 2025

VOL. LVI

ROCZNIK

BIBLIOTEKI NARODOWEJ

BIBLIOTEKA NARODOWA
WARSZAWA 2025

TOM LVI

Redaktor naczelny – dr Tomasz Makowski
Zastępca redaktora naczelnego – Jacek Krawczyk

Rada naukowa
prof. dr hab. Roman Chymkowski
dr Bartłomiej Kaczorowski
dr hab. Bartłomiej Czarski
dr Monika Mitera
Agata Pietrzak
dr Tomasz Szwaciński
Kacper Trzaska
prof. dr hab. Zofia Zielińska

Projekt graficzny serii
Agata Muszalska

Redakcja merytoryczna
Jacek Krawczyk

Tłumaczenie streszczeń
Magdalena Iwińska

Skład
Andrzej Dybowski

Na okładce wykorzystano fotografie Pałacu Rzeczypospolitej autorstwa Pawła Morawca

Copyright © Biblioteka Narodowa, Warszawa 2025

Wersja papierowa:
ISSN 0083-7261

Wersja elektroniczna:
ISSN 1689-3182

Biblioteka Narodowa
al. Niepodległości 213
02-086 Warszawa
www.bn.org.pl

SPIS TREŚCI

STUDIA I MATERIAŁY

11

Maria Przciszewska

Biblioteki szkolne w gimnazjach rządowych
Kraju Nadwiślańskiego
Część 1. Geneza, cele, zadania i kwestie
organizacyjne (1867–1879)

37

Maria Przciszewska

Biblioteki szkolne w gimnazjach rządowych
Kraju Nadwiślańskiego
Część 2. Klasyfikacja zbiorów, ich profil
ideowy i recepcja (1879–1905)

73

Mikołaj Banaszkiewicz

„Głos Polski”: profil i publicystyka
polskiego czasopisma w Rosji doby I wojny
światowej

113

Anna Maria Osińska

Archiwum Centro Incontri e Studi Europei,
Associazione Pier Giorgio Frassati oraz
materiały z Archiwum Wandy Gawrońskiej
w zbiorach Biblioteki Narodowej

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

129

Halina Bernat

Założenia i dzieje szybkiego rozwoju
Biblioteki Miejskiej w Łodzi w latach
2016–2025

148

AUTORZY

TABLE OF CONTENTS

STUDIES AND MATERIALS

11

Maria Przewozewska

Libraries in state-run gymnasiums of the Kingdom of Poland under Russian rule. Part 1. Origins, objectives, tasks, and organizational issues (1867–1879)

37

Maria Przewozewska

Libraries in state-run gymnasiums of the Kingdom of Poland under Russian rule. Part 2. Classification, ideological profile, and reception (1879–1905)

73

Mikołaj Banaszkiewicz

Głos Polski. Profile and feature writing of the Polish magazine in Russia during WW I

113

Anna Maria Osińska

Centro Incontri e Studi Europei, Associazione Pier Giorgio Frassati Archive and materials from the Wanda Gawrońska collection at the National Library

REVIEWS AND REPORTS

129

Halina Bernat

Assumptions for and the history of the rapid development of the Łódź City Library in 2016–2025

148

CONTRIBUTORS

STUDIA I MATERIAŁY

MARIA PRZECISZEWSKA

orcid: 0000-0001-5266-3488

e-mail: m.przeciszewska@bn.org.pl

Biblioteki szkolne w gimnazjach rządowych Kraju Nadwiślańskiego.

Część 1.

Geneza, cele, zadania i kwestie organizacyjne (1867–1879)*

DOI: 10.36155/RBN.56.00001

Unifikacja i centralizacja systemu oświatowego Królestwa Polskiego z imperium rosyjskim dokonała się ostatecznie w latach 1867–1872 wraz z reaktywacją warszawskiego okręgu naukowego, wprowadzeniem języka rosyjskiego jako jedyne go języka wykładowego oraz wykluczeniem języka i literatury polskiej z programu szkół średnich. W tych warunkach, pierwszą potrzebą władz oświatowych było skuteczne nauczanie uczniów i uczennice gimnazjów rządowych języka rosyjskiego. Najważniejszym narzędziem do realizacji tego założenia miało być czytelnictwo rosyjskich książek – zadaniu temu miały zaś sprostać biblioteki gimnazjalne, w zamierzeniu dobrze zaopatrzone w książki rosyjskich autorów oraz wybrane tłumaczenia z języków obcych. Kluczem do powodzenia przedsięwzięcia miała być dobrowolność lektury i możliwie jak najszerszy jej wybór¹. Czytanie rosyjskiej literatury w czasie wolnym, połączone z wiedzą

* Zmieniona i uzupełniona wersja referatu *Biblioteki szkolne w gimnazjach rządowych Kraju Nadwiślańskiego, 1869–1905, część 1: geneza, cele polityczne, organizacja* wygłoszonego podczas Otwartego Seminarium Biblioteki Narodowej 12 listopada 2024 roku.

1 „Циркуляръ по Варшавскому Учебному Округу” [ЦВУО] 1869, nr 5, s. 173–174 – <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/614823/display/PDF> [dostęp: 23.01.2025]. Irena Nyckowska przytacza cytaty z listu Naczelnika Płockiej Dyrekcji Naukowej do inspektora gimnazjum w Płocku „polecień panom inspektorom średnich instytucji naukowych zwrócić uwagę na to, aby uczniowie w wolnym

nabytą podczas zajęć dotyczących tzw. teorii literackiej miało zaowocować z jednej strony „rozumną i świadomą lekturą rosyjskich autorów”, z drugiej zaś „stopniowo przygotowywać [uczniów] do zrozumienia ducha języka, nie tylko w [...] tekstach prozatorskich, lecz również w języku poetyckim”².

Aby zamiar ten się powiódł, dyrektorzy szkół i podlegli im inspektorzy starali się przede wszystkim wyeksponować książki rosyjskie i deprecjonować pozycje polskie w szkolnych księgozbiorach. Te pierwsze miały mieć odtąd (parafrazując opinię jednego z profesorów Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego) pełne „prawo do istnienia” w instytucjach oświatowych Kraju Nadwiślańskiego³. W praktyce oznaczało to ograniczenie zakupu literatury polskiej dla potrzeb szkolnych, również tej która dysponowała pieczęcią rosyjskiej cenzury oraz stopniowe usuwanie pozycji zakupionych przed 1867 rokiem. Na miejsce książek polskich w księgozbiorach szkolnych miały pojawiać się zbiory rosyjskie – podręczniki i inne pomoce naukowe, literatura piękna, literatura popularna oraz czasopisma i gazety.

Celem artykułu jest ukazanie, jaką rolę warszawskie władze oświatowe przypisywały bibliotekom gimnazjów rządowych (męskich i żeńskich) w dziele „zjednoczenia” szkolnictwa Kraju Nadwiślańskiego z cesarstwem rosyjskim w okresie między wprowadzeniem reform Dymitra Tołstoja, a rewolucją 1905 roku. Ze względu na obfitość materiału źródłowego artykuł podzielono na dwie części. W części pierwszej mam zamiar (I) przedstawić genezę bibliotek szkół średnich poprzez ukazanie zarysu ich historii w dawnej Polsce i w zaborze rosyjskim przed rokiem 1867; (II) ukazać w jaki sposób formułowano zadania bibliotek szkolnych na łamach „Cyrkularza Warszawskiego Okręgu Naukowego” („Циркуляръ по Варшавскому Учебному Округу”) – oficjalnego periodyku warszawskiego okręgu naukowego, a także (III) przedstawić

czasie od zajęć klasowych zajmowali się czytaniem książek rosyjskich”, I. Nyckowska, *Dzieje szkoły w latach 1863–1939*, w: *Małachowianka. Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku*, pod red. W. Końskiego, wyd. 2, Płock 2000, s. 148.

2 ЦВУО 1869, nr 5, s. 186.

3 Por. П. Кулаковский, *Вопрос о Варшавском Университете*, w: *Вопрос о Варшавском Университете и польский школьный законопроект 1907 г.*, Санкт-Петербург 1913, s. 2 – <https://polona.pl/item-view/f5c9f770-cd64-4732-af95-202ed16b19b3?page=19> [31.01.2025]. E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim (od powstania styczniowego do I wojny światowej)*, Warszawa 1968, s. 14–20, 93–96; L. Szymański, *Zarys polityki caratu wobec szkolnictwa ogólnokształcącego w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław 1983, s. 40, 42–43, 50–54; E. Kula, *Hrabia Dmitrij Andriejewicz Tołstoj (1823–1889) i jego reformatorska działalność oświatowa*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2014, t. 23, s. 609–622 – <http://dlibra.bg.ajd.czest.pl:8080/publication/2939> [31.01.2025].

kwestie organizacyjne w aspekcie: (1) finansowania zbiorów bibliotecznych, (2) metod pozyskiwania nowych książek, (3) udziału zbiorów polskich w zbiorach bibliotecznych, a także (4) poprzez zaprezentowanie jakie książki rosyjskie pozyskiwano w początkach funkcjonowania tych bibliotek. W drugiej części artykułu postaram się scharakteryzować biblioteki szkolne w latach 1879–1905 uwzględniając: (IV) liczebność zbiorów, (V) sposoby ich klasyfikacji i katalogizacji oraz (VII) profil ideowy na przykładzie biblioteki uczniowskiej męskiego gimnazjum rządowego w Lublinie. Zachowana *Księga wypożyczeń* tej biblioteki będzie swego rodzaju *case study* (VIII) recepcji szkolnych księgozbiorów wśród uczniów gimnazjalnych.

Biblioteki szkolne przed 1867 rokiem

Biblioteki szkół średnich w przedrozbiorowej Polsce kształtowały się w wyniku długotrwałego procesu, za którego początek można uznać powstanie szkół prowadzonych przez wspólnoty zakonne – początkowo jezuitów, następnie zaś przede wszystkim pijarów. Ich podstawowym celem było dostarczenie materiału dla szkolnej kadry pedagogicznej. Wśród tytułów, znajdowały się tam przede wszystkim prace historyczne, teologiczne (w tym zwłaszcza kaznodziejskie), juredyczne oraz dzieła autorów klasycznych napisane w większości w języku łacińskim. Wraz z powstaniem Komisji Edukacji Narodowej biblioteki szkolne ujęte zostały w jeden zarząd, podstawowym zadaniem stała się zaś ich standaryzacja, polonizacja i „lustracja”. To ostatnie pojęcie oznaczało, że w myśl nowego paradygmatu oświeceniowego, książki „przestarzałe”, a więc licznie zgromadzone „polemiki” i „ascetyki” miały być zastąpione polską literaturą świecką napisaną wzorcowym językiem literackim. Choć zmiany zapoczątkowane przez KEN nie były imponujące, wywarły jednak długotrwały wpływ na późniejsze koncepcje bibliotekarstwa szkolnego. Pomimo katastrofy jaką były rozbiory Rzeczypospolitej i następujące po nich grabieże i konfiskaty, władze oświatowe i zamożni mecenasowie kontynuowali dalszą rozbudowę księgozbiorów szkolnych⁴.

Odpowiednie warunki do realizacji tego zadania pojawiły się przede wszystkim w Księstwie Warszawskim, gdzie na czele Izby Edukacji Publicznej stanął

4 H. Falkowska, *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*, Warszawa 1966, s. 7–16; E. Słodkowska, *Biblioteki w Królestwie Polskim 1815–1830*, Warszawa 1996, s. 12–16.

Stanisław Kostka Potocki oraz na Ziemiach Zabrzanych, gdzie w wileńskim okręgu naukowym kuratorem został Adam Jerzy Czartoryski. Pierwszy z nich scentralizował kierownictwo wszystkich szkół i usprawnił nad nimi nadzór. Wywarło to pozytywny wpływ na stan ówczesnych bibliotek szkolnych, które wzbogacały systematycznie swe księgozbiory. Biblioteki – utrzymywane częściowo z opłat uczniowskich – miały stać się nie tylko zbiorem pomocy szkolnych, lecz również stanowić dobro wspólne dostępne – w zamierzeniu – wszystkim zainteresowanym. W szkołach pod kuratelą Czartoryskiego z kolei, do bibliotek włączono zbiory sekularyzowanych zakonów oraz niektóre księgozbiory prywatne. Przykładem najbardziej imponującym był tam rozwój biblioteki Liceum Krzemienieckiego, która gromadziła (dzięki wysiłkom Tadeusza Czackiego) główny zrząd biblioteki króla Stanisława Augusta⁵.

Największą dynamikę i aktywność w tworzeniu i rozbudowie bibliotek szkolnych osiągnięto w latach 1818–1831. Zbiory biblioteczne szkół Królestwa Kongresowego odzwierciedlały nowoczesne standardy biblioteczne: książki tam gromadzone miały stanowić podstawę pracy badawczej i narzędzie upowszechniania nowych prądów filozoficznych i literackich⁶. Sprawiało to, że biblioteki szkolne stały się centralnym miejscem każdej szkoły średniej, której poziom nauczania był w znacznej mierze zależny od ich zasobów⁷. Dysponując profilem filologicznym i patriotycznym w duchu Oświecenia stały się fundamentem wszechstronnego wykształcenia dla kadry urzędniczej i kształtującej się polskiej inteligencji. Upadek powstania listopadowego przyniósł polskim zbiorom bibliotecznym niepowetowane straty. Dotyczyły one również bibliotek szkolnych, które niejednokrotnie straciły część zbiorów, lub – na skutek reorganizacji szkół – całkowicie zmieniły swój charakter⁸. Oprócz grabieży i rozproszania najbardziej wartościowych ksiązek traktowanych jako łupy wojenne⁹,

5 D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803-1832*, t. 2, *Szkoły podstawowe i średnie*, [przekł. I. Kania], Lublin 1991, s. 311–317; H. Falkowska, *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*, Warszawa 1966, s. 7–14; S. Koljadenko, *Los kolekcji i zbiorów Liceum Krzemienieckiego*, „Fraza: poezja, proza, esej” 1997, nr 17, s. 209–212 – <https://eprints.zu.edu.ua/4552/1/Untitled.FR10.pdf> [18.08.2025].

6 M. Adrianek, *Funkcja dydaktyczna bibliotek publicznych szkół średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831*, Wrocław 1978, s. 81 (nadb.: „Studia o Książce” 1978, t. 8, s. 81–105).

7 M. Adrianek, *Podstawowy zasób filologiczny w bibliotekach szkolnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831*, Wrocław 1981, s. 41–45 (nadb.: „Studia o Książce” 1981, t. 11, s. 41–70); E. Słodkowska, *Biblioteki w Królestwie Polskim...*, s. 36–47.

8 H. Falkowska, *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych...*, s. 32–33; K. Maleczyńska, *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*, Wrocław 1987, s. 45.

9 M. Adrianek, *Biblioteki publicznych szkół średnich Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, „Folia Bibliologica” 2010, t. 52, s. 42–43 – <https://bibliotekanauki.pl/articles/681178> [18.08.2025].

władze rosyjskie zmierzały do zwiększenia kontroli nad szkolnymi zbiorami. Sedno zmian wynikało z jednej strony z ich obaw dotyczących „nieprawomyślnego” charakteru literatury dostępnej w bibliotekach szkolnych, z drugiej strony z działań mających na celu wprowadzenie i uprzywilejowanie książek rosyjskich. Zdaniem Janiny Wołczuk, nie musiało to jednak oznaczać obniżenia dotychczasowego poziomu zbiorów. Wśród „obfitego strumienia” książek zamawianych z księgarni Petersburga i Moskwy można było odnaleźć edycje pisarzy uznawanych od lat czterdziestych XIX wieku za reprezentantów literatury rosyjskiej. Wśród nich znajdował się cykl *Dzieł wszystkich* ponad 35 autorów (m.in. Nikołaja Karamzina, Iwana Kryłowa, Wasilija Żukowskiego, Aleksandra Puszkina i Nikołaja Gogola) redagowany przez Aleksandra Smirdina – wydawcę, który uchodził nie tylko za hojnego mecenasa pisarzy epoki rosyjskiego „złotego wieku”, lecz również ich popularyzatora wśród szerokiego grona czytelników¹⁰. Innymi propozycjami były „opracowania dotyczące nauk matematyczno-przyrodniczych, książki o odkryciach geograficznych oraz publikacje materiałów źródłowych”¹¹. Podstawę nowych wpływów stanowiły jednak przede wszystkim podręczniki szkolne z dziedziny języka i literatury rosyjskiej, geografii i historii. W przedmiotach tych, traktowanych jako „wiodące” i wykładanych w języku rosyjskim widziano antidotum dla polskiej tradycji patriotycznej i działań niepodległościowych.

Wraz z napływem rosyjskich książek, władze oświatowe starały się również o zwiększenie restrykcji w dostępie uczniów do szkolnych księgozbiorów w języku polskim. Miały być one przeznaczone w zasadzie wyłącznie dla nauczycieli. Choć cel ten miał charakter represyjny, towarzyszyły mu działania zmierzające do usprawnienia zarządu nad zbiorami bibliotecznymi. Ich podstawą miała być *Ustawa szkolna* z 1833 roku, a konkretnie dwa artykuły mówiące o tym, że w każdym gimnazjum, oprócz innych pomocy naukowych, powinna znajdować się biblioteka oraz że biblioteką tą powinien zarządzać jeden ze starszych nauczycieli wyznaczany przez dyrektora. Innym zbiorem dokumentów była *Instrukcja* (również z 1833 roku) zawierająca przepisy dotyczące prowadzenia inwentarza i katalogów oraz konserwacji zbiorów regulując (po raz pierwszy) sposób wykreślenia ubytków z inwentarza. Jednocześnie nowa *Ustawa dla*

10 Смирдин (Александр Филиппович), в: *Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона в 86 т. (82 т. и 4 доп.)*, т. 30А (60), Слюз – София Палеолог, Санкт-Петербург 1900, s. 528 – <https://runivers.ru/bookreader/book10191/#page/57/mode/1up> [31.01.2025].

11 J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego 1833–1862: szkice do obrazu*, Wrocław 2005, s. 139.

gimnazjów (1840) pomijała kwestię publicznego charakteru bibliotek szkolnych, a zatem ograniczała ich dostępność poza środowiskiem szkolnym¹². Oprócz zabezpieczenia i systematyzacji zbiorów, ustawodawstwo biblioteczne miało za zadanie „uchronienie” książek przed ich trafieniem w niepowołane ręce, a wraz z tym ograniczenie ich społecznego oddziaływania. Należy przy tym pamiętać, że w okresie Paskiewiczowskim książki polskie dominowały wciąż w bibliotekach szkolnych, stanowiąc od 65 do 80% całości zbiorów¹³. Sytuacja ta nie zmieniła się zasadniczo wraz ze wprowadzeniem reform oświatowych Aleksandra Wielopolskiego (1861–1863). Ten ostatni, dążąc do pełnej repolonizacji szkolnictwa, stawiał sobie za cel przejęcie kontroli nad zbiorami bibliotecznymi i zastąpienie książek rosyjskich przez polskie. Na ambitne założenia inwentaryzacji wszystkich zbiorów bibliotecznych (w tym i bibliotek szkolnych), ich skatalogowania i wprowadzenia całościowego zarządu przez dyrektora Biblioteki Głównej nie starczyło jednak czasu ze względu na wybuch powstania styczniowego¹⁴.

Kłęsa polskiego zrywu narodowego zapoczątkowała stopniowy proces likwidacji polskiego szkolnictwa w Królestwie Polskim. Dla bibliotek szkół średnich oznaczało to nie tylko powrót do ustawodawstwa z okresu polistopadowego, lecz przede wszystkim dotkliwe straty materialne oraz reorganizację istniejących zbiorów¹⁵. Najważniejszą z nich było przejęcie księgozbiorów szkół zakonnych (dominujących dotąd w systemie szkolnym Królestwa Polskiego) i umieszczenie części z nich w Bibliotece Głównej¹⁶. Gorliwość reformatorów była w tamtym okresie równoważona jednak dość zachowawczą pozycją namiestnika Fiodora Berga, który zgodził się na kontynuowanie polityki ustępstw wobec Polaków. Polegały one na zagwarantowaniu możliwości nauczania języka polskiego i polskiej historii w gimnazjach i progimnazjach polskich¹⁷, co oznaczało przejściową akceptację dla tych polskich księgozbiorów, które nie wzbudzały podejrzeń o brak prawomyślności.

12 M. Adrianek, *Biblioteki publicznych szkół średnich Królestwa Polskiego w okresie między-powstaniowym*, „Folia Bibliologica” 2010, t. 52, s. 39 – <https://www.bc.umcs.pl/publication/22159> [31.01.2025].

13 J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach...*, s. 139–140.

14 M. Adrianek, *Biblioteki publicznych szkół średnich Królestwa Polskiego...*, s. 40.

15 K. Maleczyńska, *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów...*, s. 180.

16 H. Kozerska, *Warszawska Biblioteka Uniwersytecka*, Warszawa 1967, s. 67.

17 Por. M. Przewięska, *Polski kanon szkolny w gimnazjach rządowych Kraju Nadwiślańskiego (1864–1897)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2024, t. 55, s. 11–33 – https://rocznik.bn.org.pl/upload/pdf/62446_2_Rocznik_55%20MARIA%20PRZECISZEWSKA.pdf [31.01.2025].

Biblioteki gimnazjalne Kraju Nadwiślańskiego: cele dydaktyczne

Sytuacja zmieniła się wraz z ponownym powołaniem warszawskiego okręgu naukowego poddanego bezpośrednio ministerstwu oświaty w Petersburgu. Jego pierwszym kuratorem został Fiodor Witte (1867–1879) – dawny przewodniczący kijowskiego okręgu naukowego i bliski współpracownik Berga¹⁸. Głównym zadaniem nowego kuratora miało być wprowadzenie do Królestwa Polskiego reform ministra Dymitra Tołstoja ujednociających system oświaty w całym imperium. W odniesieniu do szkolnictwa średniego ich najważniejszym źródłem inspiracji były z jednej strony wzorce niemieckiego gimnazjum klasycznego z dominującą nauką języków starożytnych, z drugiej zaś edukacji francuskiej, w której istotną rolę odgrywała lektura współczesnej prozy. Dla rosyjskiej Polski oznaczało to zniesienie podziału szkół średnich według narodowości oraz wprowadzenie rosyjskiego języka wykładowego na wszystkich lekcjach z wyjątkiem religii. Dla bibliotek szkolnych, konieczność unifikacji miała zaś być równoznaczna z likwidacją ich polskiego charakteru i rozbudową księgozbiorów rosyjskich¹⁹. W nowym statucie szkolnym bibliotekom poświęcony został wyłącznie krótki paragraf, w którym była mowa, że powinny one znaleźć się w każdej szkole średniej i że osobą odpowiedzialną za wydawanie książek powinien być zaufany nauczyciel wskazany przez inspektora²⁰. Na łamach oficjalnego periodyku warszawskich władz oświatowych podkreślano, że zbiory tych bibliotek miały się kształtować wyłącznie w oparciu o wytyczne ministerstwa oświaty jednakowe dla szkół całej Rosji. Listy tych książek miały być publikowane najpierw na łamach „Dziennika Ministerstwa Oświaty” („Журнал Министерства Народного Просвещения”), następnie zaś przedrukowywane przez organ warszawski. Zadanie rad pedagogicznych, które zobowiązane były do zgłaszania inspektorom szkół brakujących

18 M. Piccin, *Nazionalismi di frontiera. Russi, polacchi e ucraini a Cholm (1830–1918)*, Firenze 2025 (rękopis w posiadaniu autorki); Karl Georg Fiodor Julij Fiodorowicz Witte, w: *Naczelnicy organów rosyjskiej administracji specjalnej w Królestwie Polskim w latach 1839–1918: słownik biograficzny*, t. 1, *Ministerstwo Oświecenia Publicznego*, [oprac.] K. Latawiec, A. Górak, J. Legieć, S. Bogdanov, Lublin 2015, s. 77–81 – https://www.academia.edu/106442863/Naczelnicy_organ%C3%B3w_rosyjskiej_administracji_specjalnej_w_Kr%C3%B3lestwie_Polskim_w_latach_1839_1918_S%C5%82ownik_biograficzny_tom_1_Ministerstwo_O%C5%9Bwiecenia_Publicznego [31.01.2025].

19 E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim*, Warszawa 1968, s. 16–20, W. Jemielity, *Szkolnictwo w Królestwie Polskim, 1866–1914*, „Saeculum Christianum” 1994, nr 1, s. 125–135 – <https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/sc/article/view/8118> [31.01.2025]; E. Kula, *Opera et studio: wizerunek nauczycieli rządowych szkół średnich w Królestwie Polskim w latach 1862–1873*, Kielce 2012, s. 50–54; D. Szewczyk, *Chełmska Dyrekcja Naukowa*, Lublin 2012, s. 30–34.

20 *Ustav gimnazij i progimnazij 1864 goda*, w: E. Kula, *Opera et studio...*, s. 286.

w szkole książek, ograniczało się zatem do dokonywania selekcji wśród tych pozycji, które znajdowały się już na liście ministerialnej. Było to całkowite przejęcie wzorców funkcjonujących w rosyjskich bibliotekach szkół średnich.

Ze względu na to, że w szkołach Rosji centralnej dydaktyka opierała się już od lat czterdziestych przede wszystkim na lekturze i pamięciowym opanowywaniu tekstów literackich, rola bibliotek gimnazjalnych polegała tam na udostępnianiu literatury zarówno nauczycielom, jak i uczniom dla celów dydaktycznych²¹. W Królestwie Polskim po 1867 roku, o analogicznym podejściu do roli biblioteki szkolnej może świadczyć notatka inspektora żeńskiego gimnazjum w Radomiu. Jako przewodniczący rady pedagogicznej zaproponował on nauczycielom tej szkoły omówienie kwestii czytelnictwa wśród uczennic. Jak podkreślał, lektura utworów „Fonwizina, Gribojedowa, Kryłowa, Żukowskiego, Puszkina, Gogoła, Lermontowa, Kolcowa, Turgieniewa i Ostrowskiego” znajdowała się w programie klas piątej i szóstej – dzieła tych twórców należało czytać samodzielnie, następnie zaś streszczać je w klasie. Brak biblioteki dostępnej dla uczennic uniemożliwiał wywiązać się z tego obowiązku. Rozwiązania tymczasowe, takie jak niedzielne zebrania poświęcone „lekturze i analizie najlepszych dzieł [...] rosyjskich pisarzy”, nie wystarczały, żeby zapoznać gimnazjalistki z utworami omawianymi podczas zajęć lekcyjnych. Pierwszym zadaniem było zatem skompletowanie rosyjskiej klasyki w bibliotece szkolnej, w celu „domowej lektury tych utworów, które były analizowane [w szkole], w celu przypomnienia sobie wrażeń i wniosków otrzymanych podczas ich czytania”²².

Przyszłą bibliotekę gimnazjalną należało (jak zaznaczał) powołać do życia w sposób przemyślany i ostrożny. Powinna ona składać się wyłącznie ze starannie wyselekcjonowanych książek rosyjskich. Miały być one rękojmią nie tylko „prawomyślności” politycznej, lecz również użyteczności dydaktycznej. Książki miały być traktowane jako materiał uzupełniający wiadomości zdobywane podczas zajęć szkolnych i w żadnym razie nie mogły stanowić przedmiotu samodzielnej refleksji i niezależnej interpretacji. Biblioteka, opisana tu jako narzędzie „rozwoju umysłowego uczennic”, miała służyć jako – po pierwsze – miejsce gromadzenia książek i czasopism służących poszerzaniu wiedzy zdobywanej podczas zajęć klasowych, po drugie jako ważny czynnik „wzmocnienia znajomości

21 R. Leibov, A. Vdovin, *What and how Russian students read at school, 1840–1917, w: Reading Russia. A history of reading in modern Russia*, ed. by D. Rebecchini, R. Vassena, Milano 2020, t. 2, s. 259–375 – <https://books.openedition.org/ledizioni/13160> [30.06.2025].

22 ЦБГО 1870, nr 1, s. 39–40.

języka rosyjskiego”. Miała być postrzegana jako służebna wobec szkoły i w pełni jej podległa²³, ponieważ:

Czytanie ma przede wszystkim znaczenie edukacyjne. Nie odrywając ucznia od zajęć lekcyjnych, niepostrzeżenie dla niego samego, pogłębia treści podejmowane podczas [...] zajęć, [a także] uzupełnia je i utrwała. To, co dzieci wynoszą z nauczania w klasie, zostaje [...] w ich głowach i pozostaje w nich na zawsze²⁴.

Bardzo podobnie na temat funkcji bibliotek szkolnych wypowiadał się również (późniejszy) dyrektor gimnazjum męskiego w Płocku – Spiridon D. Elmanowicz. W jego przekonaniu, lektura „rosyjskiej wzorcowej literatury” miała być podstawowym sposobem na „poprawienie wśród uczniów znajomości języka rosyjskiego”. Za warunek efektywności lektury uznawał jej ścisłe powiązanie z programem szkolnym. Uczniowie mieli być zobowiązani do czytania wyłącznie tych utworów, które omawiane były w czasie lekcji (co wykluczało nawet możliwość pożyczania książek przeznaczonych dla innych klas). Oprócz kontroli treści, należało również – jak pisał – sprawdzać stopień zrozumienia danej lektury. Miało ono polegać na szczegółowym przepytывaniu gimnazjalistów z treści poszczególnych książek w momencie ich zwrotu do biblioteki lub przy okazji odwiedzin nauczycieli na stancjach, gdzie zamieszkiwali uczniowie zamiejscowi. W odniesieniu do tych ostatnich, autor wyrażał satysfakcję z praktyki zapisywania nieznanych słów i wyrażeń w specjalnie do tego przeznaczonych kajetach²⁵.

Umiejętność prawidłowego wyrażania się w języku państwowym przez uczniów i uczennice szkół średnich tuż po wprowadzeniu reform Dymitra Tołstoja, oceniana była na ogół jako słaba, lub przynajmniej niewystarczająca dla zrozumienia omawianego na lekcjach materiału²⁶. Według protokołu rady pedagogicznej gimnazjum żeńskiego w Kaliszu, wspólny wysiłek nauczycieli języka rosyjskiego i bibliotekarzy tej szkoły mógł zaowocować jednak stopniowymi postępami w znajomości tego języka. Lepsze umiejętności porozumiewania się po rosyjsku były – zdaniem kaliskich nauczycieli – związane zarówno ze

23 Ibidem, s. 40.

24 ЦБЮ 1870, nr 12, s. 578–579.

25 ЦБЮ 1870, nr 9, s. 454.

26 *Raport Ministra Oświecenia Publicznego hr. Dymitra Tołstoja z inspekcji szkół w okręgu naukowym warszawskim w 1868 r.*, w: *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870: materiały źródłowe*, wybór, wstęp i oprac. K. Poznański, Warszawa 1994, s. 276.

zwiększeniem ilości godzin języka i literatury rosyjskiej, jaki i powiększeniem rosyjskojęzycznych zbiorów w bibliotece szkolnej. Należało jeszcze:

dołożyć wszelkich starań, aby podtrzymać i wzmocnić rozbudzone pragnienie [...] lektury i poprzez odpowiednie pokierowanie nią, skłonić do niej wszystkie wychowanki tej instytucji, a także dopilnować, aby była ona dla nich rozumna i miała wpływ na ich rozwój²⁷.

Podobnie jak w gimnazjach Radomia i Płocka, oznaczało to zarówno sprawdzanie stopnia zrozumienia przeczytanych książek, dopilnowanie by proces lektury był ściśle związany z omawianym aktualnie materiałem dydaktycznym, jak i przekonanie o konieczności nadzoru nad czytelnictwem, które (pozbawione kontroli), mogło stanowić potencjalne niebezpieczeństwo.

Najczęściej wymienianą przyczyną nadzorowania lektury książek znajdujących się w bibliotekach szkolnych była obawa przed szkodliwością „nadmiernego” bądź „niewłaściwego” czytania. Wyrażała się ona z jednej strony w sprzeciwie wobec postrzegania czytelnictwa jako (jedynie) „pożytecznej zabawy” i rozrywki²⁸, z drugiej strony w przestrojach przed wpływem utworów „fantastycznych” – baśni, legend, a nawet powieści przygodowych (jak *Trzej Muszkieterowie* Dumasa, czy też *Tajemnice Paryża* Eugène’a Sue). Obawiano się, że lektura, której towarzyszy „nadmierna” pasja mogła wywołać (zwłaszcza wśród dziewcząt) „roztargnienie, rozdrażnienie a nawet przerażenie”²⁹. Ponadto, jak zaznaczał jeden z nauczycieli, czytanie książek:

których treść zaczerpnięta została ze świata cudownego, nie może być pożyteczne pod względem edukacyjnym, ponieważ ich tematyka została zaczerpnięta z tej sfery ducha ludów pierwotnych, które wyrażają się jedynie w fantazji. Książki takie mogą zainteresować dzieci swoją fabułą, jednak wynik takiej lektury będzie taki, że oduczą się one [czytania] tych książek, których przedmiotem jest rzeczywistość, nie tak zajmująca, jednak znacznie bardziej poważna³⁰.

27 ЦБЮО 1870, nr 6, s. 275.

28 ЦБЮО 1870, nr 12, s. 578.

29 ЦБЮО 1870, nr 6, s. 278.

30 Ibidem, s. 277.

Choć pogląd ten nie spotkał się z aprobatą wszystkich nauczycieli, z których część próbowała bronić książek „cudownej treści”, ze względu ich na właściwości rozwijania dziecięcej wyobraźni, zdaniem inspektora, książki tej kategorii mogły przynieść więcej szkody niż pożytku i dlatego należało je kategorycznie odrzucić. Zamiast nich uczennice miały być zachęcane do sięgania do opowiadań zaczerpniętych z „z rzeczywistego bytu narodów”. Przykładem zalecanej lektury mogły być powieści Thomasa Mayne Reida, periodyki takie jak: „Czasopismo dla Dzieci” («Журнал для детей») redagowane przez znanego petersburskiego pisarza i pedagoga Michaiła Czistiakowa, czy też bogato ilustrowane czasopismo podróżnicze „Obieżyświat” («Всемирный путешественник») – pod redakcją Aleksieja Iljina. Warunkiem ich lektury było ściśle powiązanie z omawianym na lekcjach programem nauczania oraz konieczność kontroli odpowiedniego zrozumienia ich treści przez nauczycieli³¹.

Warto przywołać jeszcze jedną wypowiedź dotyczącą „szkodliwości” czytania, która pojawiła się w raportach z gimnazjum męskiego w Radomiu już w latach dziewięćdziesiątych. Jak sformułował to ich autor, „ze względu na to, że książki oferowane uczniom bibliotek szkolnych były przeznaczone dla osób niedojrzałych, bez ściśle ustalonych zasad moralnych”, ich dobór musiał być skrupulatny i drobiazgowo nadzorowany. Niektóre dzieła „mimo całego [ich] kunsztu” nie nadawały się „do tego rodzaju bibliotek”. Wśród nich znajdowały się przede wszystkim pełne edycje niektórych pisarzy, wśród których wymieniał Denisa Fonwizina (w edycji Piotra Jefremowa), Aleksandra Puszkina (którego opowiadanie *Noce egipskie* wzbudzało jego zastrzeżenia obyczajowe), Iwana Turgieniewa (np. *Żyd*, powieść *Ojcowie i dzieci*), a nawet najnowsze wydanie kronik Tacyta. Propozycją radomskiego nauczyciela było zastąpienie pełnych wydań, edycjami szkolnymi, a dopóki nie było to możliwe – całkowite „wykluczenie” wymienionych książek z bibliotek szkolnych. Wraz z tymi postulatami proponował równocześnie wzbogacenie szkolnej ksiąźnicy o dzieła o „treści naukowej dostępnej dla uczniów, które mogą przyczynić się do lepszego przyswojenia przedmiotów nauczanych w gimnazjach”³².

Radomskie sprawozdanie zasługuje na uwagę z kilku powodów. Pierwszym z nich jest zaświadczenie faktu dostępności książek, które n i e zostały umieszczone na ministerialnej liście pozycji dopuszczonych do użytku w bibliotekach

31 Ibidem, s. 278.

32 *Отчет о состоянии Радомской мужской гимназии за 1890/91 уч. год* [Sprawozdanie o stanie radomskiego gimnazjum męskiego za rok szkolny 1890/91], Warszawa 1892, s. 48–49.

szkolnych. W tej grupie znajdowały się właśnie pełne edycje wspomnianych pisarzy. Zjawisko to wynikało najprawdopodobniej z niedostępności wydań szkolnych bądź ich słabej dystrybucji. Problem ten pojawiał się zresztą nie tylko w Królestwie Polskim, lecz w całej Rosji. Przykładowo, w odniesieniu do bibliotek gimnazjalnych w Kijowie, został on rozwiązany poprzez zezwolenie na korzystanie przez uczniów z „dzieł wszystkich” najwybitniejszych rosyjskich pisarzy, pod warunkiem, że ich utwory można było odnaleźć na łamach szkolnych chrestomatii literackich, zaś ich lektura była ściśle kontrolowana³³. W gimnazjum radomskim sytuacja łatwej dostępności do rosyjskiej literatury pięknej wzbudzała jednak konsternację dyrekcji i zasadne pytanie: w jaki sposób uchronić uczniów przed niechcianymi treściami książek, jeżeli znajdowały się one w zbiorach bibliotecznych? Można zatem uznać, że propozycje tworzenia „bezpiecznych” ram dla czytelnictwa gimnazjalistów zgłaszane od początku lat siedemdziesiątych, okazały się nieskuteczne. Młodzież już korzystała z pozycji dostępnych w bibliotekach szkolnych i nierzadko była w tym wspierana przez część nauczycieli widzących korzyści językowe w intensyfikacji czytelnictwa książek rosyjskich³⁴. Przeciwwstawienie się temu zjawisku poprzez całkowitą „czystkę” księgozbiorów, czy też zachęcanie uczniów do lektury niewzbudzających żadnych obaw materiałów o charakterze popularno-naukowym, można uznać za desperacką próbę odwrócenia uwagi od tych książek, które wzbudziły już zainteresowanie uczniów.

W sprawozdaniach na temat „niewłaściwego” czytelnictwa zwraca uwagę całkowite pominięcie omówienia sytuacji książek polskich. Autorzy raportów nie poświęcali uwagi literaturze polskojęzycznej, która nie została całkowicie wyrugowana z murów gimnazjalnych. Jej stan na kartach *Szyfowych prac* Stefan Żeromski opisał następująco:

Biblioteka znajdowała się na dole gmachu i zajmowała kilka sal obszernych. Stały tam w szeregu szafy okryte pyłem wieloletnim, mieszczące w sobie książki polskie z wieku XVI, XVII i XVIII, a nawet rzadkie inkunabuły skazane na bezczynność, wzgardzone i tolerowane jak zgniłe drwa, których nie można spalić, a nie ma gdzie wyrzucić³⁵.

33 ЦБЮ 1889, nr 12, s. 425.

34 K. Bednarska-Ruszałowa, *Biblioteki i książki w pamiętnikach polskich XVIII–XX wieku. Rekonesans źródłowy*, Kraków 2003, s. 102.

35 S. Żeromski, *Szyfowe prace*, Warszawa 1934, s. 237.

Wziąwszy pod uwagę licencję poetycką wybitnego pisarza, który nie wspomina, że wśród książek polskich znajdowała się również pokaźna ilość książek z epoki późniejszej, a zatem zawierająca również literaturę nowszą i bardziej atrakcyjną, w realiach szkolnych niewątpliwa była marginalizacja książek polskich, traktowanych jako „zło konieczne”: materiał dydaktyczny wciąż użyteczny dla nauczycieli, lecz uznawany za niezalecany dla gimnazjalistów. Można przypuszczać, że ze względu na obecność tych książek w murach szkół średnich, nie dało się całkowicie uniknąć jej trafiań w ręce polskiej młodzieży. „Problem” ten – w przeciwieństwie do czytelnictwa literatury „fantastycznej”, czy też niepoprawnej pod względem obyczajowym – był nieobecny w sprawozdaniach nauczycielskich. Przyczyną tego stanu rzeczy mogły być – po pierwsze – tolerancja kuratora Wittego wobec czytelnictwa książek polskojęzycznych jako stanu przejściowego: w latach siedemdziesiątych uczniowie nie władali jeszcze językiem rosyjskim w stopniu wystarczającym by w pełni uczestniczyć w rosyjskojęzycznej edukacji. Po drugie – niechęć do sygnalizowania przełożonym realnych wyzwań stojących przed pełną rusyfikacją szkolnictwa w Królestwie Polskim. W oficjalnych wypowiedziach systematyczna walka z polskością nigdy nie stanowiła celu rosyjskiej polityki na obszarze Królestwa Polskiego. Jak sformułował to Theodore Weeks, zamiarem władz rosyjskich było bowiem nie tyle „zmiążdżenie kultury polskiej”, co „pogodzenie dalszego istnienia tej kultury z panowaniem rosyjskim”³⁶. W praktyce oznaczało to podporządkowanie się państwu, którego język miał mieć (w opinii rosyjskich urzędników i nauczycieli) znaczenie ponad-etniczne i hegemoniczne na terenie całego imperium. W warunkach szkolnych, język rosyjski jako język „państwowy” był przez nich postrzegany jako „neutralny”, stanowiący z jednej strony siłę jednoczącą wszystkie grupy etniczne, z drugiej strony zapewniający analogiczność wykształcenia we wszystkich szkołach tego samego typu³⁷.

36 T. R. Weeks, *Nation and state in late imperial Russia. Nationalism and russification on the western frontier, 1863–1914*, DeKalb 1996, s. 72; idem, *Managing empire: tsarist nationalities policy*, w: *The Cambridge History of Russia, 1689–1917*, ed. by D. Lieven, Cambridge 2006, s. 37–38.

37 W. Smorodinow, *Moja służba w Warszawskim Okręgu Naukowym i zdarzenia ze szkolnego życia: wspomnienia pedagoga*, oprac. W. Caban; wstęp i przypisy W. Caban i B. Drozdowska, Kielce 2003, s. 70; por. J. Surer, *The policy of russifying in late imperial Russia and its failure*, „Russian History” 2019, vol. 46, nr 1, s. 84–101 – https://brill.figshare.com/articles/dataset/The_Policy_of_Russifying_in_Late_Imperial_Russia_and_its_Failure/8236283?file=15353588 [31.01.2025].

Biblioteki szkolne – kwestie organizacyjne (1867–1879)

Finansowanie bibliotek

Otwarcie bibliotek szkolnych wymagało od rad pedagogicznych odpowiedzi na kluczowe pytanie dotyczące finansowania ich zbiorów. W przypadku biblioteki żeńskiego gimnazjum w Radomiu, radzono by nie pochodziły one z dodatkowej składki od rodziców. Ze względu na „przynależność wychowanek do biednych rodzin”, proponowano, żeby datki na ten cel miały charakter dobrowolny i obciążały budżety wyłącznie tych, których na to stać. Innym źródłem wpływów mogły być kwesty od „miejscowego towarzystwa” lub duplikaty z biblioteki fundamentalnej (nauczycielskiej) miejscowego gimnazjum męskiego³⁸. W przypadku gimnazjum radomskiego środki mające pokryć koszty założenia biblioteki nie pochodziły z budżetu warszawskiego okręgu naukowego i miały z zasady charakter niestabilny. Ze względu na szczupłość rosyjskiego „towarzystwa” składającego się tam głównie z kadry oficerskiej miejscowego garnizonu³⁹ i niechęć polskiej inteligencji do finansowania rosyjskiej oświaty, koszty uzyskane jako dary dla biblioteki gimnazjalnej były nieznaczne, sam zaś księgozbiór pozostawał niewystarczający nawet dla potrzeb dydaktycznych.

Nota sprawozdawcza z I gimnazjum żeńskiego w Warszawie, świadczy jednak o tym, że w niektórych przypadkach finansowanie bibliotek (oczywiście przy odpowiednim zaangażowaniu szkolnej dyrekcji) udawało się uzyskać bezpośrednio od władz oświatowych Królestwa Polskiego. Nie była to jednak kwota znaczna, w raporcie mówiło się o 300 rublach. Ponieważ pieniądze te musiały zostać przeznaczone na wyposażenie biblioteki (zarówno nauczycielskiej, jak i uczniowskiej), gabinetu fizycznego, gabinetu historii naturalnej oraz zakup innych pomocy szkolnych (jak mapy i globusy), bibliotece pozostawało 220 rubli, z których większość trafiała do zbiorów przeznaczonych dla nauczycieli. Oznaczało to, że środki mające sfinansować zbiory przeznaczone dla uczniów były dość skromne. Choć (jak podkreślano) w roku 1869 udało się z tej kwoty zakupić 100 pozycji, towarzyszyło temu przekonanie, że na przyszłość należało „lepiej zabezpieczyć źródło finansowania, z którego [biblioteka] miała być uzupełniana”. W tym celu zaproponowano, aby do czesnego uczniów

38 ЦБГО 1870, nr 1, s. 40–41.

39 M. Kulik, *Garnizon rosyjski w Radomiu na przełomie XIX i XX w.*, w: *Wojsko w Radomiu: od średniowiecza po czasy współczesne*, pod red. D. Kupisza, Radom 2008, s. 114–134.

„dołączyć składkę [...] tak aby z tej sumy później stale uzupełniać liczbę potrzebnych książek”⁴⁰.

Władze szkolne, podkreślając wagę biblioteki uczniowskiej, starały się w miarę możliwości unikać dodatkowego obciążania rodziców. Ich wydatki były i tak już znaczne: nauka w gimnazjach rządowych oznaczała konieczność regularnego opłacania czesnego, zakupu podręczników i innych pomocy szkolnych, a nierzadko (ze względu na trudności językowe) opłacania wielogodzinnych korepetycji⁴¹. Jak wynika z raportów publikowanych na łamach „Cyrkularza”, propozycje dodatkowych składek nie cieszyły się popularnością. Finansowanie książek przeznaczonych do bibliotek szkolnych pozostawało w gestii rady pedagogicznej i dyrekcji poszczególnych szkół. W niektórych przypadkach, ich zakup miał być pokryty z dobrowolnych składek, w innych – zarówno ze składek obowiązkowych, jak i środków rządowych, w jeszcze innych pieniądze na książki miały pochodzić ze specjalnie powołanego funduszu gospodarczego⁴². Zdarzały się również przypadki, że zamiast kupowania nowych książek, zdecydowano się na przejęcie starszej literatury z bibliotek innych szkół dysponujących duplikatami, lub po prostu literaturą wzbudzającą mniejsze zainteresowanie. Sytuacja taka miała miejsce m.in. w bibliotece gimnazjum żeńskiego w Piotrkowie, która otrzymała książki reprezentujące dobór lektur „ery” Paskiewiczowskiej, wydanych niemal dwie dekady wcześniej⁴³. Najczęściej jednak, zamiast negocjować wysokość składki lub tworzyć osobne fundusze, inspektorzy woleli zgłaszać zapotrzebowanie finansowe bezpośrednio do kuratora lub naczelników poszczególnych dyrekcji szkolnych (gubernialnych władz oświatowych) prosząc o dodatkowe subsydia przeznaczone na konkretne tytuły dla bibliotek gimnazjalnych⁴⁴.

Dawne księgozbiory polskie w rosyjskich bibliotekach gimnazjalnych

Zbiory odziedziczone po polskich bibliotekach szkolnych reprezentowały w rosyjskich gimnazjach zarówno spuściznę szkół zakonnych, jak i świeckich.

40 ЦБЮ 1870, nr 8, s. 401.

41 Por. A. R. Świętochowski, *Moje wspomnienia*, w: *Kielce w pamiętnikach i wspomnieniach z XIX wieku*, oprac. A. Massalski i M. Pawlina-Meducka, Kielce 1992, s. 85; Alkar [A. Krauschar], *Czasy szkolne za Apuchtina. Kartka z pamiętnika (1879–1897)*, Warszawa 1916, s. 28 – <https://polona.pl/item-view/28b6ef34-95cd-4886-8313-6b677a8438df?page=37> [31.01.2025].

42 Archiwum Państwowe w Lublinie [APL], Zesp. 531, sygn. 474 nr 203.

43 Archiwum Państwowe w Łodzi [APŁ], Zesp. 122 (Dyrekcja Szkolna Kaliska), sygn. 123, k. 167, 168, 172.

44 APŁ, Zesp. 91, sygn. 15.

Konfiskaty księgozbiorów zakonnych po powstaniu styczniowym – jak świadczą o tym zachowane inwentarze szkolne – nie objęły jednak wszystkich zbiorów. W przypadku biblioteki gimnazjum rządowego w Lublinie (którego tradycja sięgała fundacji kolegium jezuickiego założonego w 1582 roku), „część zbiorów (prawdopodobnie ok. 500 książek) znalazło się w bibliotece szkoły powstałej w miejsce kolegium jezuickiego i dzieliło losy szkolnego księgozbioru”. Wraz z przekształceniem lubelskiej szkoły w rosyjskie gimnazjum, książki te przetrwały w zbiorach szkolnych⁴⁵.

Inaczej wyglądały losy innego księgozbioru (również o pojezuickiej proweniencji) znajdującego się w zbiorach gimnazjum w Płocku. Po powstaniu styczniowym ich trzon został zmagazynowany w Bibliotece Głównej i przeznaczony dla kadry profesorskiej warszawskiej uczelni. Znajdowały się tam nie tylko charakterystyczne dla kolegiów jezuickich prace z dziedziny apologii katolickiej, teologii moralnej, bibliistyki i filozofii katolickiej (zwłaszcza etyki), lecz również książki o charakterze świeckim – podręczniki szkolne (głównie w języku francuskim), słowniki i literatura piękna⁴⁶. Pozostały księgozbiór tego gimnazjum, ukształtowany w okresie 1820–1831, gdy w ówczesnej Szkole Wojewódzkiej powstała biblioteka Towarzystwa Naukowego Płockiego⁴⁷, został odseparowany od uczniów i nauczycieli, a z czasem wywieziony do Petersburga⁴⁸.

Książki pochodzące z dawnych polskich bibliotek szkolnych stanowiły zatem po 1867 roku istotną część księgozbiorów gimnazjalnych. Pozycje nowsze trafiły na ogół do księgozbiorów nauczycielskich, natomiast zbiory starsze były odseparowywane od pozostałego księgozbioru i umieszczane w zamkniętych regałach. Pewnym wyjątkiem mogły być książki łacińskie i greckie, które (z braku nowszych podręczników) miały być wciąż wykorzystane jako materiał dydaktyczny. Świadczyć o tym może obfity zbiór latyników w inwentarzu gimnazjum płockiego sporządzonego w latach 1867–1873. Dokument ten obejmował przede wszystkim edycje szkolne dzieł historycznych. Wśród nich można było odnaleźć głównie XVIII-wieczne edycje *Historii rzymskiej* Tytusa Liwiusza, krytyczne wydania *De bello Galico* Juliusza Cezara, *Zarys dziejów powszechnych starożytności na podstawie Pompejusza Trogusa* Marka Justynianusa Justyniusa; *Rerum*

45 A. Dymmel, P. Dymmel, *Biblioteka kolegium jezuitów w Lublinie i jej losy*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2018, nr 109, s. 167 – <https://czasopisma.kul.pl/index.php/abmk/article/view/9609/7964> [31.01.2025]; H. Wolska, *Księgozbiór Gimnazjum Lubelskiego*, „Bibliotekarz Lubelski” 1982, t. 27, nr 1–4 (104–107), s. 15 – <https://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/publication/355> [31.01.2025].

46 Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie [Arch. BUW], Zesp. IV, sygn. 127.

47 M. Skoczeń, *Szkolnictwo płockie w latach 1793–1831*, Warszawa – Płock 1994, s. 134–136.

48 I. Nyczkowska, *Dzieje szkoły w latach 1863–1939...*, s. 152.

Romanorum libri quattuor Lucjusza Anneusza; prace Gaiusa Sallustiusa Crispium (*Spisek Katyliny i Wojny z Jugurtą*), Kwintusa Kurcjusza Rufusa, *Historia Aleksandra Wielkiego (De rebus gestis Alexandri Magni)*, Korneliusza Neposa, *De vitae excellentium Imperatorum*, czy też Sekstusa Aureliusza Wiktora, *Breviaria dziejów rzymskich*. Prace te – niezbędne w szkole o profilu klasyczo-filologicznym, pochodziły prawdopodobnie z dubletów dawnej biblioteki kolegium jezuickiego oraz późniejszej szkoły wojewódzkiej.

Oprócz literatury łacińskiej, w płockich spisach bibliotecznych na uwagę zwraca również spora ilość literatury polskiej w postaci podręczników, leksykonów, słowników i prac historycznych. Były to m.in. *Słownik języka polskiego* Aleksandra Zdanowicza, *Historia literatury greckiej* Zygmunta Węclewskiego, *Geometria* Henryka Niewęłowskiego, *Wypisy francuskie* Marcina Szulca a przede wszystkim monumentalna *Encyklopedia powszechna* Samuela Orgelbranda. Wśród pozostałych prac można było odnaleźć monografie Józefa Samuela Bandtkiego, Dominika Szybińskiego, Józefa Miklaszewskiego, Adama Naruszewicza (*Historia narodu polskiego*), a wreszcie *Pomniki do historii obyczajów w Polsce* Józefa Ignacego Kraszewskiego. W dziale *Teologia i ascetyka* inwentarza, znajdowały się ponadto bardzo liczne zbiory kazań, katechizmy, listy apostołskie, mszały, przewodniki po mszy świętej, modlitewniki oraz komentarze do Pisma Świętego⁴⁹. Obfitość literatury katolickiej wynikała oczywiście z tego, że religia (w zależności od wyznania uczniów) była obowiązkowym przedmiotem w gimnazjach rosyjskich, zaś religia katolicka miała być nauczana po polsku⁵⁰.

W gimnazjum męskim w Lublinie, polonika obejmowały literaturę dotyczącą historii Polski, historii powszechnej, historii literatury, a także tomy poetyckie, szkolne wypisy literackie oraz tłumaczenia z literatury pięknej (m.in. dzieła Benjamina Franklina, Johna Milтона, Jacquesa Delille’a i Wiliama Szekspira), a także dość liczne słowniki, leksykony i inne wydawnictwa informacyjne. Wśród prac historycznych można było odnaleźć rozprawy Dominika Szybińskiego, Wincentego Skrzetuskiego, Michała Sokolnickiego, Leona Rogalskiego, czy też Michała Balińskiego; tomy poetyckie i prozatorskie obejmowały zaś dzieła Jana Kochanowskiego, Ignacego Krasickiego, Adama Naruszewicza, Józefa Bielawskiego i Józefa Kraszewskiego⁵¹. Księgozbiór łaciński gimnazjum zawierał wyjątkowo cenne pozycje. Składały się na nie m.in. mowy Cyclerona

49 Arch. BUW, Zesp. IV, sygn. 127.

50 M. Rolf, *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie (1864–1915)*, Warszawa 2016, s. 173-175.

51 APL, Zesp. 531, sygn. 488.

(*Annotationes in M. T. Ciceronis Divinationem*) wydane w Krakowie w 1585 roku; podręcznik do retoryki Jerzego z Trapezundu wydany w Paryżu z 1532 roku, *Historae miscellae* Landolfusa Sagaxa z 1569 roku, czy też *Adagiorum Collectanea* Erazma z Rotterdamu z 1529 roku. Podstawową bazę biblioteki łacińskiej stanowiły prace XVIII-wieczne. Były to licznie zgromadzone gramatyki, retoryki, mowy, tomy poezji oraz wypisy aforyzmów. Podobnie wyglądał księgozbiór grecki, również obfity w cymelia. Składały się na nie prace XVI i XVII-wieczne, w tym wydania *Historii* Herodota oraz wypisy z Arystotelesa i Izokratesa. Pozostałe pozycje były opublikowane w wieku XVIII i pierwszej dekadzie wieku XIX i, analogicznie jak w przypadku księgozbioru łacińskiego, składały się w większości z wypisów używanych na potrzeby nauki retoryki, stylistyki i gramatyki⁵².

W gimnazjach żeńskich, udział zbiorów polskich (nie mówiąc już o łacińskich) był nieporównywalnie niższy. W Piotrkowie składały się na nie przede wszystkim starsze edycje czasopism takich jak „Przyjaciel Dzieci”, „Tygodnik Ilustrowany” i „Kółko Domowe” oraz urzędowy „Dziennik Warszawski” – przy czym – znajdowały się one w niezbyt dobrym stanie technicznym i brakowało im od kilkunastu do kilkudziesięciu zeszytów. Oprócz czasopism można było tam znaleźć również kilka podręczników do geografii Wilhelma Rotza w tłumaczeniu Ignacego Łukomskiego, *Księżę przyrody* Fryderyka Schoedlera oraz *Wiadomości z zoologii ułożone dla klas niższych* Artura Popławskiego⁵³.

Nie ulega wątpliwości, że po roku 1867 obecność książek polskich stawała się dla władz rosyjskich coraz bardziej problematyczna⁵⁴. Ignorowanie jej było jednak trudne ze względu na brak wystarczającego opanowania języka rosyjskiego przez uczniów i uczennice. Ponadto, bogate zbiory zachowane w szkolnych bibliotekach stanowiły materiał dydaktyczny wciąż używany podczas lekcji języka łacińskiego, religii katolickiej, nauk przyrodniczych, a nawet historii i literatury rosyjskiej. Wraz z postęпами reformy szkolnej ministra Tołstoja, jedynym postulowanym rozwiązaniem „problemu” użyteczności tych książek miała być intensyfikacja nauki języka państwowego i systematyczne uzupełnianie bibliotek o książki rosyjskie.

52 APL, Zesp. 531, sygn. 490.

53 APŁ, Zesp. 91, sygn. 15, k. 3–4.

54 Na temat likwidacji polskich książek pisało się jednak niechętnie i niejako mimochodem, por. Я. И. Васильев, *Историческая записка по случаю 50 лет Варшавской IV мужской гимназии*, Варшава 1912, s. 86 – <https://polona.pl/item-view/4f5ba8fd-433e-4e9a-a0ef-0814b76c9b47?page=118> [31.01.2025].

Stare i nowe książki rosyjskie

Jak już wspomiano, w większości przypadków przed 1867 rokiem biblioteki szkolne Królestwa Polskiego dysponowały już rosyjskimi książkami pochodzącymi z okresu międzypowstaniowego. Choć zbiory te nie były liczne⁵⁵, z perspektywy dydaktyczno-propagandowej stanowiły one ich istotną część. W latach czterdziestych w szkołach pod jurysdykcją ówczesnego ministra oświaty Siergieja Uwarowa dokonał się zwrot w kierunku literatury romantycznej. Literatura ta została uznana za odzwierciedlającą rosyjską tożsamość narodowa zawierającą się w triadzie „prawosławie – samodzierżawie – narodowość”. Zamiast czytać utwory „przestarzałych” (jak ujął to twórca gruntownie zrewidowanej antologii literatury rosyjskiej Aleksander Gałachow) twórców literatury rosyjskiej, należało sięgać po poezję Aleksandra Puszkina, Michaiła Lermontowa, Iwana Kryłowa, Aleksandra Kolcowa oraz prozę Mikołaja Gogola i Iwana Turgieniewa. Ich geniusz miał nie tylko odpowiadać ambicjom państwa rosyjskiego jako „europejskiego imperium”⁵⁶, lecz również wskazywać na „ludowo-narodowe” (*народные*) elementy kultury jako fundacyjne dla rosyjskiej literatury „wysokiej”⁵⁷. Program unowocześnienia szkolnej rusycystyki miał na trwałe zmienić nie tylko programy szkolne, lecz również szkolne biblioteki. Wzbogaciły się one przede wszystkim o edycje rosyjskich poetów romantycznych, które – obok licznych podręczników, słowników, atlasów geograficznych i historycznych – znalazły się odtąd w zbiorach bibliotek gimnazjalnych. W przypadku Królestwa Polskiego zbiory te nie były imponujące, ponieważ większą część książek stanowiły w okresie Paskiewiczowskim pozycje polskie. Zbiory rosyjskie składały się natomiast głównie ze szkolnych chrestomatii (antologii literackich), zbiorów poezji oraz pomocy dydaktycznych.

Wraz z procesem pełnego ujednoczenia edukacji gimnazjalnej Królestwa Polskiego od 1867 roku z systemem oświatowym imperium rosyjskiego, stan bibliotek został uznany – jak w alarmistycznym tonie donosiły władze szkolne – za absolutnie niewystarczający. Podstawowym zadaniem inspektorów szkół średnich miało być zatem rozbudowywanie istniejących bibliotek poprzez intensywne pozyskiwanie książek rosyjskich. W przypadku gimnazjum

55 J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach...*, s. 124–153.

56 M. Bassin, *Geographies of imperial identity*, w: *The Cambridge History of Russia*, vol. 2, *Imperial Russia, 1689–1917*, ed. by D. Lieven, Cambridge 2008, s. 45–55.

57 A. Vdovin, *Dmitry Tolstoy's classicism and the formation of the Russian literary canon in the high school curriculum*, „Ab Imperio” 2017, vol. 4, s. 115–116.

męskiego w Kaliszu, zaproponowano przekazanie 70 pozycji pochodzących z biblioteki nauczycielskiej oraz przyjęcia darowizny jednego z profesorów Szkoły Głównej⁵⁸. Ze względu na niewystarczalność tych lektur, rada pedagogiczna zaproponowała zakup nowych czasopism i książek. W opracowanym przez nią spisie znajdowały się następujące tytuły rosyjskim periodyków: „Dziennik Ministerstwa Oświaty” („Журнал Миистерства Народного Просвещения”) „Almanach Pedagogiczny” („Педагогический Сборник”), „Zapiski Filologiczne” („Филологические Записки”), „Goniec Europy” („Вестник Европы”), „Zapiski Ojczyźniane” („Отечественные Записки”), „Moskiewski Almanach Matematyczny” („Московский Математический Сборник”), „Bibliograf” („Библиограф”), „Czytanki Dziecięce” („Детское Чтение”), „Głos” („Голос”) oraz „Dziennik Warszawski” („Варшавский Дневник”). Jeśli chodzi o książki, były to przede wszystkim podręczniki (antologie literackie, gramatyki, podręczniki „teorii literackiej”, historii literatury, arytmetyki i geometrii), opracowania popularno-naukowe w dziedzinie krajoznawstwa, geografii (w tym opisy dalekich podróży), historii powszechnej, historii kultury oraz pedagogiki. Pod względem liczebnym dominowała literatura piękna. Tę ostatnią można umownie podzielić na wykorzystywaną w trakcie zajęć lekcyjnych rosyjską „klasykę” na którą składały się m.in. *Baśnie* Iwana Kryłowa, *Mądrym biada* Aleksandra Gribojedowa, antologia poezji Michaiła Lermontowa, opowiadania Iwana Turgieniewa, *Dzieła wszystkie* Nikołaja Gogola, *Mozart i Salieri* i *Skąpy rycerz* Aleksandra Puszkina oraz literaturę popularną, przeznaczoną do lektury indywidualnej. Co zaskakujące, to właśnie ta druga kategoria książek była tu reprezentowana najliczniej. W gimnazjum kaliskim składały się na nią: powieści Waltera Scotta, Charlesa Dickensa, Harriet Beecher Stowe (*Chata wuja Toma*), Jules’a Verna’a (*Dzieci Kapitana Granta*), Thomasa Maynego Reida (*Wygnaniec w lesie*, *Myśliwi w lesie*; *Mali bohaterowie*), Eugenii Tur (*Katakumby*), powieści historyczne Iwana Łożecznikowa, „antynihilistyczna” powieść Wiktora Kliuzchnikowa *Marewo*, opowiadania Fiodora Dostojewskiego oraz monumentalna powieść Lwa Tołstoja *Wojna i pokój*. Pozostałe lektury stanowiły tłumaczenia *Boskiej komedii* Dantego, *Pieśni o Rolandzie* oraz przekłady z George’a Byrona, Johanna W. Goethego i Heinricha Heinego. Ostatnią grupę stanowiły baśnie rosyjskie, baśnie Hansa Christiana Andersena oraz *Bajki tureckie i arabskie* Édouarda René de Laboulaye’a. W spisie tym znajdowała się również jedna pozycja w języku polskim – *Historia polskiego dramatu*

Władysława Chomętowskiego⁵⁹, wymieniona obok niemieckojęzycznego *Atlasu historii naturalnej*. Wzmiankowanie polskiej i niemieckiej książki na końcu listy nie było przypadkiem. Radzie pedagogicznej chodziło o uznanie tych książek za „obcojęzyczne”, a więc o wartości uzupełniającej wobec książek rosyjskich mających stanowić podstawowe wyposażenie bibliotek szkolnych.

Z dokumentacji innych szkół średnich dowiadujemy się o dość podobnym wyborze czasopism, wśród których mogły się znaleźć (oprócz wyżej wymienionych) m.in.: „Przegląd Historyczny” („Исторический вестник”), „Rosyjski Przegląd Filologiczny” („Русский филологический вестник”), „Starożytności Rosyjskie” („Русская старина”), „Wieczory Rodzinne” („Семейные вечера”), „Warszawskie Wiadomości Uniwersyteckie” („Варшавские университетские известия”), „Cyrkularz Warszawskiego Okręgu Naukowego” („Циркуляр по Варшавскому Учебному Округу”), „Starożytności Kijowskie” („Киевская старина”) w przypadku gimnazjum lubelskiego⁶⁰; „Niwa” („Нива”) i „Nowy Bazar Rosyjski” („Новый Русский Базар”) – w przypadku gimnazjum żeńskiego w Piotrkowie⁶¹; „Dziennik Rządowy” („Правительственный Вестник”), „Wiara i Rozum” („Вера и Разум”), „Biuletyn Chełmsko-Warszawskiej Eparchii” („Холмско-Варшавский Епархиальный Вестник”), oraz „Archiwum Rosyjskie” („Русский Архив”) w przypadku gimnazjum męskiego w Radomiu⁶². Na wybór książek, składały się natomiast w tych gimnazjach – by wymienić tylko najważniejsze – opracowania historii Rusi/Rosji Nikołaja Karamzina, Dmitrija Howajskiego, Siergieja Sołowiowa, Nikołaja Kostomarowa i Nikołaja Szczubińskiego, *Zarys historyczny literatury rosyjskiej* Siergieja Burakowskiego, *Historia literatury słowiańskiej* Aleksandra Pypina i Włodzimierza Spasowicza, teksty źródłowe do filozofii i literatury antycznej, szkolne edycje klasyków rosyjskich i zachodnich⁶³, liczne leksykony, słowniki, atlasy geograficzne, a także prace z zakresu geometrii, zoologii, historii naturalnej i mineralogii. Podobnie

59 APL, Zesp. 122 (Dyrekcja Szkolna Kaliska), sygn. 123 (Gimnazjum Męskie w Kaliszu), k. 279–282. Praca Władysława Chomętowskiego *Historia polskiego dramatu*, warszawskiego bibliotekarza i wydawcy literatury staropolskiej, nie figuruje w bibliografii Estreichera (por. K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, wyd. 2, t. 3, *Litera C*, Kraków 1962, s. 169 – <https://www.estreicher.uj.edu.pl/xixwieku/index/wpis/?id=52683&fileId=0178> [31.01.2025]). Wpis dotyczył książki Chomętowskiego *Dzieje teatru polskiego od najdawniejszych czasów do 1750 roku* (Warszawa 1870), której recenzję zamieścił Władysław Bogusławski w „Gazecie Polskiej” 1869, nr 237 (27 X), s. 2–3 – <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/203818/display/Default> [31.01.2025].

60 APL, Zesp. 531 (Gimnazjum Męskie w Lublinie), sygn. 474, nr 1151, k. 505.

61 APL, Zesp. 91 (Progimnazjum Żeńskie w Piotrkowie), sygn. 15, nr 1191.

62 *Отчет о состоянии радомской мужской гимназии за 1887/8 уч. год*, Warszawa 1889, s. 6.

63 APL, Zesp. 531 (Gimnazjum Męskie w Lublinie), nr 203, 226, 493, 1228.

jak w Kaliszu, w żadnym z tych gimnazjów nie brakowało popularnych powieści przygodowych⁶⁴. Książki te zakupione zostały przeważnie bezpośrednio od wydawców lub księgarzy petersburskich⁶⁵, w Warszawie: w słynnym „składzie książek” Wsiewołoda Istomina, gdzie zaopatrywano się w rosyjskie podręczniki jeszcze w okresie międzypowstaniowym⁶⁶, czy też w księgarni Edwarda Wendego na Krakowskim Przedmieściu⁶⁷.

Lista materiałów z wymienionych bibliotek wymaga komentarza. Jak świadczą o tym badania Alexeja Vdovina i Romana Leibova, charakter bibliotek szkolnych w rosyjskim „centrum” w latach siedemdziesiątych XIX stulecia różnił się nieco od ich odpowiedniczek w Królestwie Polskim. W wypadku tych pierwszych systematycznie wcielana była w życie idea, że utwory rosyjskiej „klasyki” powinny być czytane przez uczniów w całości, a więc szkoła powinna posiadać dobrze zaopatrzoną bibliotekę, z której uczniowie mogliby wypożyczać książki do domu. Oznaczało to, że szkolne księgozbiory miały zawierać przede wszystkim literaturę „epoki Puszkina”⁶⁸. W przypadku guberni nadwiślańskich zwracała uwagę obfitość literatury przygodowej, liczne czasopisma oraz stosunkowo skromne (w stosunku do ich deklarowanej ważności) zbiory rosyjskich „klasyków”. Konstatacja ta jest o tyle zaskakująca, że w myśl wytycznych reformy Tołstoja, to właśnie lektura i analiza tych ostatnich miały stanowić podstawę edukacji filologicznej w gimnazjach państwowych całej Rosji. Ich program opierający się na lekturze utworów „wzorcowych” – za które uznane były dzieła rosyjskiego „złotego wieku” (z lat 1811–1852), miał zaś za zadanie kształtować zarówno zmysł estetyczny, jak i przekazywać podstawowe „wartości rosyjskie”⁶⁹.

Obfitość i różnorodność periodyków należy sobie tłumaczyć nie tylko relatywnie niską ceną i dostępnością czasopism, lecz przede wszystkim (o czym świadczą wzmianki w spisach pozyskiwanej literatury), faktem finansowania ich zakupu przez warszawskie władze oświatowe⁷⁰. Dominowały tu

64 APL, Zesp. 531, sygn. 7.

65 APL, Zesp. 531 (Gimnazjum Męskie w Lublinie) sygn. 474, nr 124, 203, 754, 1178, 1188; APŁ (Progimnazjum Żeńskie w Piotrkowie), sygn. 15, nr 1089, 1680, 1870.

66 APL, Zesp. 531 (Gimnazjum Męskie w Lublinie), nr 493, 1228; APŁ (Progimnazjum Żeńskie w Piotrkowie), sygn. 15, nr 1870; por. K. Kowalczyk, *Księgarstwo warszawskie w drugiej połowie XIX wieku*, Warszawa 2006, s. 197.

67 APL, Zesp. 531, sygn. 474, nr 683.

68 R. Leibov, A. Vdovin, *What and how Russian students read at school...*, s. 370–375.

69 A. Vdovin, *Dmitry Tolstoy classicism...*, s. 129.

70 Archiwum Państwowe w Płocku [APP], Zesp. 17, sygn. 25.

tytuły wydawane przez gremia oficjalne: ministerstwo oświaty, ministerstwo spraw wewnętrznych, Dyрекcję Główną Wojskowych Placówek Oświatowych (Главное управление военно-учебных заведений – ГУВУЗ), warszawski okrąg naukowy, czy też niedawno otwarty Cesarski Uniwersytet Warszawski. Co istotne, nie brakowało również periodyków redagowanych przez podmioty niezależne: w grupie tej należy wymienić przede wszystkim czasopisma o charakterze specjalistycznym (filologicznym, historycznym, pedagogicznym, bibliologicznym, czy też matematycznym). Na szczególną uwagę zasługują obecność tytułów liberalnych do których należy zaliczyć „Отечественные Записки” i „Голос” redagowane przez literatów i działaczy społecznych zorientowanych na kontynuację dzieła reform zapoczątkowanych przez Aleksandra II. Obecność tych periodyków świadczy o niezbyt restrykcyjnym doborze prasy przez rady pedagogiczne oraz ich dość „swobodnym” podejściu do obowiązku doboru wyłącznie tych publikacji, które zyskały aprobatę ministra oświaty. Być może, tytułami tymi zainteresowani byli przede wszystkim rosyjscy nauczyciele, którzy w polskich miastach (zwłaszcza na prowincji) byli grupą odizolowaną od polskiego społeczeństwa, a przy tym „pozbawioną sklepów z rosyjskimi książkami i bibliotek”⁷¹.

Należy także zwrócić uwagę na szeroki wybór literatury przygodowej. Książki te spotykały się z aprobatą nauczycieli, ponieważ reprezentowały „kierunek realistyczny”, pożądany – ich zdaniem – w adekwatnym wychowaniu młodzieży. Podstawową przyczyną ich zakupu do bibliotek szkolnych była jednak – niewątpliwie – ich popularność wśród młodych czytelników. Zachęceni wartką akcją i atrakcyjną fabułą chętnie sięgali do rosyjskich przekładów literatury przygodowej. Jak zauważał profesor Ludwik Krzywicki (1859–1941), uczeń gimnazjum plockiego w latach siedemdziesiątych:

[...] biblioteka gimnazjalna roiła się od Verne’ów, Mayne-Reidów, Cooperów, od różnych podróży i innych chciwie połykanych sensacji. Ponieważ chodziło o ściągnięcie czytelników, było każdego utworu po kilka egzemplarzy: ile chcesz, tyle bierz [...], bierz i oddawaj, chociażby przy następnym wydawaniu książek, i znowu bierz. Rączęta dzieciaków wyciągały się tak chciwie do niektórych książek, iż [...], tworzył się kompletny ogonek⁷².

71 W. Smorodinow, *Moja służba w Warszawskim Okręgu Naukowym...*, s. 63.

72 L. Krzywicki, *W gimnazjum plockiem. Wspomnienia z lat 1871–1877*, w: *Księga Pamiątkowa Koła Płocczan*, Warszawa 1931, s. 184 – <https://polona.pl/preview/e03f6c1a-0ec0-47c8-8417-c15ca3f46996> [31.01.2025].

Podsumowanie

Biblioteki rosyjskich szkół średnich w odgrywały kluczową rolę jako miejsce gromadzenia zarówno literatury naukowej, jak i pięknej dla celów dydaktycznych. Ze względu na profil filologiczny rosyjskich gimnazjów rządowych, drobiazgową analizą rosyjskiej „klasyki” stanowiła podstawową metodę kształcenia literackiego. Wraz z reaktywacją warszawskiego okręgu naukowego w 1867 roku, metoda ta dotarła do Królestwa Polskiego, zaś ich podstawą miały stać się księgozbiory składające się w założeniu z tych samych podręczników, pomocy szkolnych oraz antologii literackich, co w Rosji centralnej. Choć w latach siedemdziesiątych dyrekcje szkół średnich koncentrowały się raczej na zapewnieniu uczniom dostępu do atrakcyjnej literatury pięknej, traktowanej jako użyteczne narzędzie nauki języka państwowego, niż na ścisłym realizowaniu wytycznych ministerstwa oświaty, nie ulega wątpliwości, że dla bibliotek szkolnych rosyjskiej Polski oznaczało to faktyczną i symboliczną degradację piśmiennictwa polskiego, które dotąd stanowiło trzon ich zbiorów. Język i literatura rosyjska, uznane za hegemoniczne, miały zyskać „prawo do istnienia” – co w praktyce oznaczało uprzywilejowaną pozycję świadczącą o ich dominującej i arbitralnej pozycji na wielojęzycznej peryferii imperium rosyjskiego.

W okresie sprawowania funkcji kuratora przez Fiodora Wittego, ze względu na konieczność zjednania sobie polskich uczniów i uwzględnienia ich bariery językowej konieczna była pewna tolerancja dla polskich książek, które w dalszym ciągu stanowiły niemałą część księgozbioru bibliotek gimnazjalnych. Traktując je jako „zło konieczne”, rosyjskie władze oświatowe starały się jednocześnie o zapewnienie odpowiedniej ilości materiałów w języku rosyjskim. Czytelnictwo w języku polskim postrzegane było jako czynnik potencjalnie zagrażający procesowi integracji polskich uczniów z rosyjską państwowością, a także jako wyłom w „czysto rosyjskim” charakterze gimnazjów rządowych. Aby temu zapobiec, do bibliotek szkolnych starano się zamawiać pozycje rosyjskojęzyczne możliwie jak najbardziej atrakcyjne dla polskiej młodzieży. Działania takie rodziły jednak obawy przed nadmiernym napływem książek „niewłaściwych”, a określenie to nie odnosiło się bynajmniej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX stulecia wyłącznie do książek polskich. Wręcz przeciwnie, większość zmartwień wśród rad pedagogicznych wzbudzało wówczas czytanie książek „fantastycznych”, nieobyczajnych, a nawet postrzeganych przez nich jako zbyt „zabawne” czy „rozrywkowe”⁷³. Ponieważ jednak (jak zgodnie przyznawały

73 ЦБЮ 1870, nr 12, s. 576.

władze oświatowe i rosyjscy nauczyciele), nadrzędnym zadaniem bibliotek szkolnych miała być pomoc w przyswojeniu języka rosyjskiego, zdecydowano się kontynuować zakup baśni, książek przygodowych i podróżniczych. Niektórzy inspektorzy zachęcali wprost do tego, by takie właśnie zbiory stały się magnesem przyciągających dzieci i młodzież do bibliotek szkolnych. Doprowadziło to do paradoksalnej sytuacji, kiedy to pomimo bardzo surowych zasad, które należało spełnić, aby umieścić konkretne pozycje w szkolnych katalogach, kupowane były przede wszystkim książki (lub czasopisma) czytane „dla rozrywki”, ze względu na ich powodzenie wśród młodych czytelników. Odpowiadając na pytanie, jak zachęcić polską młodzież do czytania rosyjskich książek, władze warszawskiego kręgu naukowego zmuszone zostały do lawirowania między sztywnymi zasadami narzuconymi przez ministerstwo oświaty, a silnie odczuwaną przez miejscowych inspektorów i nauczycieli potrzebą szybkiego nauczania polskiej młodzieży języka państwowego, w którym podstawową rolę miało odgrywać rozpowszechnianie popularnych powieści przygodowych i baśni.

MARIA PRZECISZEWSKA

Libraries in state-run gymnasiums of the Kingdom of Poland under Russian rule.

Part 1. Origins, objectives, tasks and organizational issues (1867–1879)

The aim of this article is to explain the role of secondary school libraries in the process of unifying the educational system of the Kingdom of Poland with that of the Russian Empire between Dmitry Tolstoy's educational reforms (1867–1880) and the Revolution of 1905. The first part outlines the origins of these libraries by tracing their history in the former Polish-Lithuanian Commonwealth and in Russian-controlled Poland. Subsequently, it explores how the functions of school libraries were defined in the *Circular of the Warsaw Educational District* after 1867. Finally, it discusses organizational issues such as the funding of library collections, methods of acquiring new books, and the changing roles of Polish and Russian books in the library holdings.

MARIA PRZECISZEWSKA

orcid: 0000-0001-5266-3488

e-mail: m.przeciszewska@bn.org.pl

Biblioteki szkolne w gimnazjach rządowych Kraju Nadwiślańskiego.

Część 2.

Klasyfikacja zbiorów, ich profil ideowy i recepcja (1879–1905)*

DOI: 10.36155/RBN.56.00002

Okres sprawowania funkcji kuratora warszawskiego okręgu naukowego przez Aleksandra Apuchtina, lata 1879–1897, oznaczał zarówno dynamiczny rozwój bibliotek szkół średnich, jak i zwiększony nacisk na ich kontrolę. Apuchtin, dawny inspektor Konstantynowskiego Instytutu Mierniczego w Moskwie, obdarzony zaufaniem generała-gubernatora Josifa Gurki [Hurki], sprzeciwiał się wszelkim inicjatywom środowisk polskich, dążąc do efektywnej i ostatecznej depolonizacji szkolnictwa¹. Zwolennicy jego polityki uważali, że konsekwentne propagowanie „sprawy rosyjskiej” (*русского дела*) zapewni spokój guberniom nadwiślańskim².

* Zmieniona i uzupełniona wersja referatu *Biblioteki szkolne w gimnazjach rządowych Kraju Nadwiślańskiego, 1869–1905, część 2: profil ideowy zbiorów i ich recepcja* wygłoszonego podczas Otwartego Seminarium Biblioteki Narodowej 20 maja 2025 roku.

1 A. Szwarc, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działalności politycznej (1864–1905)*, Warszawa 1990, s. 199; 230–231; E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim (od powstania styczniowego do I wojny światowej)*, Warszawa 1968, s. 14–20, 93–96; L. Szymański, *Zarys polityki caratu wobec szkolnictwa ogólnokształcącego w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław 1983, s. 40, 42–43, 50–54; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999, s. 43–50; M. Rolf, *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie (1864–1915)*, Warszawa 2016, s. 106–107.

2 В. В. Смородинов, *Попечитель Варшавского учебного округа Александр Львович Апухтин: (Из воспоминаний педагога)*, Санкт-Петербург 1912 – <https://search.rsl.ru/ru/record/01003797006> [dostęp: 30.06.2025].

Jego przeciwnicy wskazywali na chorobliwą podejrzliwość wprowadzającą do szkół „psychologię podejrzliwości, nienawiści, pokątnej obmowy, wietrzenia nieprawomyślności politycznej i wytwarzania stosunków, w których się można było udusić”³. Stworzony przez niego system nadzoru rządowych szkół średnich okazał się jednak zaskakująco trwały i przetrwał w zasadzie aż do końca rosyjskiego panowania w Królestwie Polskim⁴. Sprowadzał się on do traktowania szkoły jako „oblężonej twierdzy” broniącej Rosjan zarówno przed „nieuprawnionymi” i „wrogimi” roszczeniami Polaków dążących skrycie lub jawnie do wskrzeszenia swojej ojczyzny, jak i wszelkimi tendencjami liberalnymi kwestionującymi istniejący porządek polityczno-społeczny⁵.

Celem istnienia bibliotek gimnazjalnych było pełne podporządkowanie się tak rozumianej obronnej i „ochronnej” roli szkoły. Lektura rosyjskich książek przez polskich uczniów w środowisku obcym i niechętnym władzy rosyjskiej miała utrwalać rosyjską hegemonię w podbitym kraju. Hegemonia ta nie ograniczała się jedynie do uznania językowej i kulturowej dominacji Rosjan, lecz miała stanowić „manifestację żywego wiernopoddańczego oddania się tronowi [i] bezgranicznej, pełnej poświęcenia miłości do Rosji” wszystkich poddanych cesarza⁶. Czytanie książek miało być zatem swego rodzaju aktem uznania dla rosyjskiej władzy, obowiązującego ustroju politycznego oraz panującej religii.

* * *

Celem niniejszego artykułu, stanowiącym drugą część rozważań na temat bibliotek szkolnych w Królestwie Polskim okresu postyczniowego, jest charakterystyka ich zbiorów uwzględniająca: (1) liczebność, (2) sposoby ich klasyfikacji i katalogizacji oraz (3) profil ideowy na przykładzie biblioteki uczniowskiej męskiego gimnazjum rządowego w Lublinie. Ta ostatnia biblioteka zawierała księgozbiór spójny pod względem przekazu ideowego stanowiący

3 [A. Niemojewski], *Apuchtiniana*, „Mysł Niepodległa” 1915, nr 323, s. 561 – [https://wbc.poznan.pl/Content/116605/download/\[30.06.2025\]](https://wbc.poznan.pl/Content/116605/download/[30.06.2025]), cyt. za J. Schiller-Walicka, *Cesarski Uniwersytet Warszawski: między edukacją a polityką, 1869–1917*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego*, red. T. Kizwalter, Warszawa 2016, s. 631 – <https://bibliotekanauki.pl/chapters/1787864.pdf> [30.06.2025].

4 E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu...*, s. 50–75; 237–243; J. Schiller-Walicka, *Cesarski Uniwersytet Warszawski...*, s. 651; M. Rolf, *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim...*, s. 177–179.

5 Por.: П. Кулаковский, *Вопрос о варшавском университете и польский школьный законопроект 1907 г.*, Санкт-Петербург 1913, s. 19–20 – <https://polona.pl/item-view/f5c9f770-cd64-4732-af95-202ed16b19b3> [20.05.2024]; И. В. Скворцов, *Русская школа в Привислянне с 1879 по 1897 год*, Варшава 1897, s. 54.

6 W. G. Smorodinow, *Moja służba w Warszawskim Okręgu Naukowym i zdarzenia ze szkolnego życia. Wspomnienia pedagoga*, red. W. Caban, Kielce 2003, s. 169.

swego rodzaju emblemat zarówno rosyjskiej tożsamości narodowej, jak i imperialnej dumy. Zachowana *Księga wypożyczeń* biblioteki pozwoli ustalić (4) jaka była recepcja szkolnych księgozbiorów wśród uczniów. Dając wgląd w wybory lekturowe, umożliwi zweryfikowanie skuteczności prób „zbliżenia” młodych Polaków do kultury rosyjskiej, ocenę ich faktycznego zainteresowania dziełami rosyjskich klasyków, a wreszcie ustosunkowanie się do wyrażanego często – w pamiętnikach i literaturze pięknej – poglądu o oporze (jeśli nie czynnym, to przynajmniej biernym) większości uczniów wobec czytania rosyjskich książek.

Przyrost księgozbiorów. Biblioteka fundamentalna a biblioteka uczniowska

W latach 1885–1901 w Radomiu i w Warszawie ukazywały się sprawozdania z działalności radomskiego gimnazjum męskiego. Publikacja ta zawierająca informacje dotyczące liczebności kadry pedagogicznej i uczniów oraz kwestii finansowych szkoły dostarczała danych dotyczących stopnia wyposażenia przynależnych do szkoły gabinetu fizycznego, stacji meteorologicznej oraz bibliotek szkolnych: fundamentalnej (przeznaczonej dla nauczycieli) oraz uczniowskiej. Sprawozdanie to stanowi cenne źródło do badań nad rozwojem księgozbiorów szkolnych, rolę książek bibliotecznych w procesie dydaktycznym, a także problemów organizacyjnych związanych z przyrostem liczby wolumenów na półkach bibliotecznych. Materiałem uzupełniającym do tego sprawozdania służy *Zapiska historyczna (Историческая записка)* podsumowująca działalność biblioteki IV gimnazjum warszawskiego, a także zachowana korespondencja między Aleksandrem Apuchtinem, a dyrektorem gimnazjum męskiego w Kielcach.

W świetle powyższych materiałów liczebność księgozbiorów szkolnych w gimnazjach w latach 1884–1900 przedstawiała się w następująco:

Gimnazjum Męskie w Radomiu⁷:

Rok	Biblioteka fundamentalna (liczba tytułów)	Biblioteka uczniowska (liczba tytułów)
1884	4369	246
1885	4460	331
1886	4745	355
1887	4870	392
1888	4946	419
1889	5071	535
1890	5185	661
1891	5314	853
1892	5466	1041
1893	5674	1203
1894	5810	1306
1895	5961	1362
1896	6093	1540
1897	6178	1718
1898	6300	1902
1899	6401	2277
1900	6534	2369

⁷ *Отчет о состоянии Радомской Мужской Гимназии за 1884/5 уч. год*, Радом 1886, s. 3–4; *Отчет о состоянии [...] за 1885/6 уч. год*, Радом 1887, s. 3; *Отчет о состоянии [...] за 1887/8 уч. год*, Радом 1889, s. 3; *Отчет о состоянии [...] за 1886/7 уч. год*, Радом 1888, s. 4–5; *Отчет о состоянии [...] за 1888/9 уч. год*, Радом 1890, s. 3–5; *Отчет о состоянии [...] за 1889/90 уч. год*, Радом 1891, s. 3; *Отчет о состоянии [...] за 1890/91 уч. год*, Радом 1891, s. 3–4; *Отчет о состоянии [...] за 1891/92 уч. год*, Варшава 1893, s. 3–4; *Отчет о состоянии [...] за 1892/93 уч. год*, Варшава 1894, s. 3–4; *Отчет о состоянии [...] за 1893/94 уч. год*, Варшава 1895, s. 4–5; *Отчет о состоянии [...] за 1894/5 уч. год*, Варшава 1896, s. 3–4; *Отчет о состоянии [...] за 1895/6 уч. год*, Варшава 1897, s. 8; *Отчет о состоянии [...] за 1896/7 уч. год*, Варшава 1898, s. 6; *Отчет о состоянии [...] за 1897/8 уч. год*, Варшава 1899, s. 6; *Отчет о состоянии [...] за 1898/99 уч. год*, Варшава 1900, s. 6–7; *Отчет о состоянии [...] за 1899/1900 уч. год*, Варшава 1900, s. 3–4.

IV Gimnazjum Męskie w Warszawie⁸:

Rok	Biblioteka fundamentalna (liczba tytułów)	Biblioteka uczniowska (liczba tytułów)
1885	1375	725
1896	2204	1523

Gimnazjum Męskie w Kielcach⁹:

Rok	Biblioteka fundamentalna (liczba tytułów)	Biblioteka uczniowska (liczba tytułów)
1885	4687	245
1888	5038	357
1889	5078	369
1890	5142	457
1891	5214	523
1892	5374	536
1893	5472	629
1894	5650	690
1897	5911	721

Pobieżne spojrzenie na te tabele uświadamia dysproporcję między liczbą książek znajdujących się w bibliotekach przeznaczonych dla nauczycieli, a tymi, które miały być dostępne dla uczniów. Unaocznia to priorytetowe traktowanie książek jako źródeł pozyskiwania wiedzy, mających służyć rozwojowi kompetencji kadry pedagogicznej oraz względne deprecjonowanie książek przeznaczonych do samodzielnego czytania przez uczniów. Podział na bibliotekę fundamentalną i uczniowską miał w sposób zarówno symboliczny, jak i dosłowny segregować

8 Я. И. Васильев, *Историческая записка по случаю 50 лет Варшавской IV мужской гимназии, 1862–1912*, Варшава 1912, s. 85–90 – <https://polona.pl/preview/4f5ba8fd-433e-4e9a-a0ef-0814b76c9b47> [30.06.2025].

9 Archiwum Państwowe w Kielcach [APK], Zesp. 249 (Kieleckie Gimnazjum Męskie w Kielcach), sygn. 16, k. 121–123; 163; 237–242; 254; 263–300; 311; 341.

książki ze względu na wiek, pozycję społeczną i stopień politycznej wiarygodności odbiorców. Pierwsza z nich jako biblioteka naukowa miała stanowić depozyt najważniejszych publikacji niezbędnych w procesie kształcenia. Znajdowała się tam przede wszystkim literatura specjalistyczna, w tym trudno dostępne pozycje służące odpowiedniemu przygotowaniu nauczycieli do prowadzenia zajęć. W bibliotece uczniowskiej dostępne miały zaś znajdować się pozycje bezpośrednio związane z programem szkolnym uzupełniane książkami przeznaczonymi do samodzielnej lektury w czasie wolnym.

Podział na dwa księgozbiory ukształtował się w Rosji pod koniec XVIII wieku, nabierając szczególnego znaczenia w okresie panowania Mikołaja I, gdy dostęp do bibliotek zawierających publikacje naukowe został ograniczony w zasadzie wyłącznie do kadry pedagogicznej¹⁰. Również w Królestwie Polskim zasada rozróżnienia księgozbioru nauczycielskiego i uczniowskiego utrwaliła się w okresie Paskiewiczowskim¹¹. W latach bezpośrednio po reaktywacji warszawskiego okręgu naukowego w 1867 roku liczebność księgozbiorów szkolnych obu bibliotek szybko wzrastała. Zakup nowych książek do bibliotek fundamentalnych miał na celu uzupełnienie brakujących pozycji o rosyjskie podręczniki, literaturę piękną oraz czasopisma specjalistyczne i rządowe. Z kolei księgozbiory uczniowskie miały za zadanie przyspieszenie nabywania kompetencji językowych przez polskich gimnazjalistów poprzez umożliwienie im lektury książek Julesa Verne'a, Jamesa Coopera, Thomasa Mayne Reida czy też Harriett Beecher Stowe w tłumaczeniu rosyjskim.

Ścisłe odseparowanie od siebie obu bibliotek należy łączyć z działaniami podejmowanymi przez Aleksandra Apuchtina. Odzwierciedlały one niewątpliwie nieufne podejście do gimnazjów samego Aleksandra III, który widział w szkołach średnich źródło społecznego radykalizmu i tendencji rewolucyjnych. Nowy cesarz remedium na te problemy upatrywał w militaryzacji szkół (oznaczającą ścisły nadzór nad uczniami, wymóg mundurów i surową dyscyplinę), eliminację z jej szeregów „dzieci kucharek”, jak określano młodzież pochodzącą z niższych warstw społecznych w (nie)sławnym cyrkularzu (*О сокращении гимназического образования зпаны jako Циркуляр о кухаркиных детях*)

10 Г. К. Шмид, *История средних учебных заведений в России*, перевод с немецкого А. Ф. Нейлисова с дополнениями по указанию автора, Санкт-Петербург 1878, s. 378 – <https://books.google.pl/books?id=4zdFAAAAYAAJ&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false> [30.06.2025].

11 J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego 1833–1862: szkice do obrazu*, Wrocław 2005, s. 139.

z 18 (30) czerwca 1887 roku Iwana Delianowa – następcy Tołstoja na stanowisku ministra oświaty – a wreszcie wzroście wpływu oberprokuratora Synodu Konstantina Pobiedonoscewa na wychowawcze zadania szkół średnich¹². Zakupione przy poparciu Apuchтина bogate zbiory miały być dostępne przede wszystkim dla nauczycieli, którzy wobec uczniów mieli pełnić funkcję pośredników w odpowiednim rozumieniu i interpretacji lektur. Oprócz formułowania takich zaleceń na łamach oficjalnego periodyku warszawskiego okręgu naukowego, świadczyć o tym mogą zdecydowanie większe nakłady finansowe na biblioteki przeznaczone dla nauczycieli. Środki te wykorzystywano na zakup literatury naukowej, czasopism przeznaczonych do osobnej czytelnicy nauczycielskiej, luksusowych wydań albumowych, a nawet latarni czarnoksiężskiej (*lanterna magica*) wraz z przezroczami¹³. W przypadku bibliotek uczniowskich w sprawozdaniach była mowa o „zupełnym braku środków”, co zmuszało dyrekcję do przekazywania do zbiorów tych bibliotek niepotrzebnych księzek z bibliotek fundamentalnych, a nawet ich zakupu „z prywatnych środków uczniów”. Ze względu na taniość tych pozycji i – co się z tym łączy – ich niską jakość, szybko okazywało się jednak, że po kilku latach poszczególne egzemplarze były do tego stopnia zużyte, że należało je usuwać, co oczywiście dodatkowo zubożało te księgozbiory.

W roku szkolnym 1898/1899, gdy stan biblioteki uczniowskiej osiągnął w Radomiu poziom 2 277 tytułów, rada pedagogiczna uznała, że jest on „w zupełności wystarczający”. Czytelnicтво osób małoletnich – jako czynność trudno poddająca się kontroli – nadal wzbudzało obawy. Podobnie jak 20 lat wcześniej, gdy w szkołach średnich dopiero dokonywano zakupów pierwszych pozycji do nowych księgozbiorów rosyjskich, nauczyciele wyrażali lęk przed nadmiernym i zbyt „namiętnym” czytaniem. W lekturze indywidualnej widziano nie tylko możliwość rozwoju intelektualnego uczniów, lecz również niebezpieczeństwo alienacji czytelników bez miary pochłoniętych myślami o nowo przeczytanej powieści. Najbardziej niebezpieczne miało być – jak to określano – „śledzenie za myślami innych” grożące – jak wyraził się jeden z nauczycieli – całkowitym „otępieniem mózgu”. Pogląd ten był niewątpliwie wyrazem dostrzeżenia przez

12 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy...*, s. 43; A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej: od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 340.

13 *Отчет о состоянии [...] за 1883/4 уч. год*, Радом 1886, s. 3–4; *Отчет о состоянии [...] за 1885/6 уч. год*, Радом 1885, s. 174; *Отчет о состоянии [...] за 1884/5 уч. год*, Радом 1886, s. 3–4; *Отчет о состоянии [...] за 1887/8 уч. год*, Варшава 188, s. 8; *Отчет о состоянии [...] за 1884/5 уч. год*, Радом 1886, s. 3–4, 7.

szkolnych pedagogów wywrotowego potencjału lektury, nawet jeśli wypożyczone książki znajdowały się w formalnie bezpiecznych ramach szkolnego księgozbioru.

Klasyfikacja i katalogowanie księgozbiorów szkolnych

Zjawisku ograniczonego nabywania książek do bibliotek uczniowskich, przy jednoczesnym intensywnym rozbudowywaniu bibliotek fundamentalnych, towarzyszyły od początku lat osiemdziesiątych prace nad systematyzacją i poprawą warunków lokalowych szkolnych księgozbiorów. Najlepsza sytuacja lokalowa miała miejsce w Łomży¹⁴, gdzie w nowo wybudowanym gmachu gimnazjalnym (1899) biblioteka uczniowska znajdowała się na pierwszym piętrze, biblioteka fundamentalna zaś na parterze w pomieszczeniach o identycznych wymiarach co pozostałe sale klasowe.

W Kielcach:

[...] biblioteka fundamentalna [...] Gimnazjum Męskiego znajdowała się na pierwszym piętrze gmachu głównego i zajmowała dużą salę z dwoma oknami, do ścian których przymocowane były drewniane półki. Półki te całkowicie zakrywały wszystkie ściany, a dodatkowo na środku pomieszczenia stał regał. Na półkach książki ułożone były według działów, w jedynej gablocie [...] znajdowały się zaś słowniki i najbardziej wartościowe publikacje¹⁵.

Biblioteka uczniowska:

znajdowała się w osobnym, dość przestronnym pomieszczeniu na drugim piętrze budynku głównego w bezpośrednim sąsiedztwie większości sal lekcyjnych. Książki przechowywane były w dużych szafach rozmieszczonych wzdłuż dwóch ścian sali bibliotecznej [...]. Od 1880 r. prowadzony był dokładny rejestr ksiąg według lat¹⁶.

14 V. G. Милов, *Историческая записка о состоянии Ломжинской мужской гимназии за время ее пятидесятилетнего существования (1862–1912)*, Ломжа 1912, s. 20–21.

15 В. Н. Дебольский, *Очерк истории Келецкой Мужской Гимназии за первые 50 лет ее существования*, Варшава 1913, s. 123.

16 Ibidem, s. 124.

Zdecydowanie gorzej wyglądała sytuacja w Radomiu, gdzie w 1897 roku z powodu otwarcia dwóch nowych oddziałów (klas równoległych), pomieszczenie przeznaczone dotąd dla potrzeb biblioteki fundamentalnej (znajdujące się w reprezentacyjnej auli szkolnej) zostało przejęte dla celów dydaktycznych, co oznaczało konieczność przeniesienia książek do gimnazjalnego hallu¹⁷. W przypadku IV gimnazjum męskiego w Warszawie, książki przeznaczone dla uczniów znajdowały się w poszczególnych klasach oraz (z braku miejsca) w szkolnej herbaciarni, a więc w sali przeznaczonej do spożywania śniadań przez uczniów zamieszkujących w internacie lub na stancjach¹⁸. Układ książek na półkach bibliotecznych powtarzał się we wszystkich opisywanych księgozbiorach szkolnych.

Biblioteki fundamentalne gromadziły wybór literatury naukowej, albumów, map, nut, przezroczy do latarni czarnoksiężskiej, instrumentów muzycznych, a także – dawnej literatury polskiej i łaćńskiej – rósł tym samym nacisk władz oświatowych na podjęcie się prac na rzecz powstania katalogów systematycznych. W gimnazjum radomskim, w roku szkolnym 1887/1888 zadania tego miała się podjąć specjalna komisja, w skład której wchodził inspektor szkolny wraz z dwoma nauczycielami-bibliotekarzami. Jej zadaniem miała być systematyzacja książek oraz stopniowe wypełnianie kart katalogowych¹⁹. Ponieważ ostatecznie pracami tymi zajął się tylko jeden nauczyciel, jego prace przeciągnęły się do roku 1892, zaś ich wynikiem było powstanie trzech katalogów: chronologicznego, systematycznego i referencyjnego²⁰.

W gimnazjum kieleckim, katalog systematyczny powstał na skutek osobistych interwencji Apuchtina. O jego zainteresowaniu wzbogacaniem bibliotek szkolnych o nowe pozycje, zwiększaniem czytelnictwa rosyjskich książek oraz dbałością o należyte prowadzenie dokumentacji bibliotecznej świadczyć może korespondencja z dyrektorem tej szkoły zachowana w Archiwum Państwowym w Kielcach. Zawierała ona prośby o wyjaśnienie ubytków w szkolnym księgozbiorze, wezwania do przekazania niepotrzebnych (jego zdaniem) książek do Biblioteki Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego oraz apel o niezwłoczną inwentaryzację biblioteki szkolnej. Jego aktywna postawa zaledwie kilka miesięcy po objęciu stanowiska kuratora w sprawie biblioteki szkolnej znajdującej

17 *Отчет о состоянии [...] за 1897/98 уч. год*, Варшава 1899, s. 17.

18 Я. И. Васильев, *Историческая записка...*, s. 85–95.

19 *Отчет о состоянии [...] за 1897/98 уч. год*, Варшава 1899, s. 5.

20 *Отчет о состоянии [...] за 1891/92 уч. год*, Варшава 1893, s. 16; *Отчет о состоянии [...] за 1893/94 уч. год*, Варшава 1895, s. 10.

się w jednym z miast gubernialnych świadczy z pewnością o potrzebie osobistego nadzoru nad bibliotekami szkół średnich. W tym wypadku była ona spowodowana przeprowadzonym skontrum, w wyniku którego wyszedł na jaw brak kilkuset pozycji z biblioteki fundamentalnej²¹. Na prośbę o wyjaśnienie co stało się z tymi książkami kurator otrzymał odpowiedź, że zostały sprzedane, ponieważ „w rzeczywistości stanowiły własność poszczególnych nauczycieli, nie zaś biblioteki”²². Odpowiedź ta wywołała irytację rosyjskiego dygnitarza, który nie podważając faktu, że większość tych pozycji mogła nie spełniać wymogu prawomyślności, czy też prawo do ich posiadania nie należało do biblioteki szkolnej, udzielił nagany z powodu braku inwentaryzacji zbiorów, która uwzględniałaby coroczne straty i zyski szkolnego księgozbioru²³. Bez względu na przyczyny „wyparowania” z biblioteki gimnazjalnej tych książek, największym problemem dla Apuchtina był brak rzetelnej dokumentacji uwzględniającej statystykę zbiorów oraz rejestrację nowych nabytków i strat. Jak świadczą o tym odpowiedzi dyrektora kieleckiej szkoły, prowadzenie takiej sprawozdawczości miało być zupełną nowością²⁴, poprzedni kurator, dbając o wzbogacanie szkoły o literaturę rosyjską zasadniczo jej nie wymagał. Efektem tych upomnień było polecenie kuratora, żeby przysyłać do Warszawy raporty dotyczące wszelkich zmian w księgozbiorze, a także podjęcie się prac nad stworzeniem nowego katalogu systematycznego²⁵.

W przypadku biblioteki IV gimnazjum męskiego w Warszawie prace nad katalogiem podjęte zostały w latach 1884–1890 za dyrekcji Piotra Wedeniapina, który – podobnie jak dyrektor gimnazjum w Radomiu – zwołał w tym celu komisję składającą się z dwóch nauczycieli i szkolnego bibliotekarza. Ich zadaniem było przeprowadzenie „faktycznej kontroli całej biblioteki, zgłoszenie brakujących książek [oraz] klasyfikację przedmiotową dostępnych materiałów edukacyjnych”. Ostatecznie trzy nowe katalogi: systematyczny, inwentarzowo-chronologiczny i kartkowy ujrzały światło dzienne w 1895 roku i znajdowały się odtąd pod kurałką szkolnego bibliotekarza²⁶.

21 APK, Zesp. 249 (Kieleckie Gimnazjum Męskie w Kielcach), sygn. 16, k. 13–20.

22 Ibidem, k. 21.

23 Ibidem, k. 117–121.

24 Ibidem, k. 121–150.

25 Ibidem, k. 245–272.

26 Я. И. Васильев, *Историческая записка...*, s. 96–97.

Przykład księgozbioru uczniowskiego: gimnazjum męskie w Lublinie

Wśród wszystkich bibliotek uczniowskich w szkołach średnich Królestwa Polskiego, najlepiej zachowała się dokumentacja księgozbioru gimnazjum męskiego w Lublinie, która już w latach siedemdziesiątych była zasobna w książki rosyjskich autorów. Wśród nabytków pierwszego dziesięciolecia po reaktywacji warszawskiego okręgu naukowego, można było tam odnaleźć liczne czasopisma, podręczniki, opracowania historyczne, opracowania popularyzujące nauki przyrodnicze, baśnie, a przede wszystkim bogaty wybór literatury przygodowej.

W okresie późniejszym (choć trudno wskazać tu precyzyjną datę) księgozbiór został podzielony między bibliotekę fundamentalną i bibliotekę przeznaczoną dla uczniów. W roku 1890 ta druga dysponowała katalogiem grupującym książki według dyscyplin. Analogicznie jak inne biblioteki gimnazjalne, zawierała on literaturę z zakresu „Prawa Bożego” (religii prawosławnej), filozofii, historii Rosji, historii powszechnej, geografii i krajoznawstwa Rosji, geografii powszechnej, matematyki, historii naturalnej, języka i literatury rosyjskiej, literatury klasycznej starożytności oraz literatury powszechnej. Każda z tych sekcji była dodatkowo podzielona na podsekcje grupujące książki w zależności od wieku uczniów. Zawierała literaturę przeznaczoną dla gimnazjalistów klas młodszych (I–III), średnich (V–VI) i starszych (VII–VIII)²⁷.

Pierwszeństwo literatury prawosławnej na szkolnych półkach miało podkreślać dominację „religii panującej” w szkołach rosyjskiej Polski. Sytuacja taka dotyczyła wszystkich gimnazjów rządowych, bez względu na relacje liczebne między uczniami prawosławnymi a uczniami innych wyznań²⁸. Ponieważ pozycje te były szczególnie rekomendowane²⁹, stanowiły, wraz

27 Archiwum Państwowe w Lublinie [APL], Zesp. 531 (Gimnazjum Męskie Lubelskie), sygn. 498. Katalog biblioteki uczniowskiej gimnazjum lubelskiego jest rękopiśmienny, dość często zdarzają się tu bardzo skrótowe, a nawet błędne opisy bibliograficzne. Rekonstrukcja jego zawartości wymagała weryfikacji w katalogach głównych bibliotek rosyjskich (Российская национальная библиотека – <https://nlr.ru/>; Президентская библиотека имени Б.Н. Ельцина – <https://www.prlib.ru/>; Российская государственная библиотека – <https://www.rsl.ru/>).

28 M. Ralf, *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim...*, s. 181–182.

29 Por.: *Отчет о состоянии [...] за 1885/86 уч. год*, Радом 1887, s. 4; „Циркуляръ Варшавского Учебного Округа” [ЦВУО] 1889, nr 1, s. 4 – <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/615079/display/Default> [30.06.2025]; ЦВУО 1885, nr 1, s. 10–12; ЦВУО 1885, nr 6, s. 162–168; ЦВУО 1887, nr 4, s. 107; ЦВУО 1887, nr 9, s. 241; ЦВУО 1887, nr 11, s. 315; ЦВУО 1889, nr 1, s. 5; ЦВУО 1889, nr 4, s. 85; ЦВУО 1894, nr 2, s. 38.

z listem gratulacyjnym od kuratora, typową nagrodę dla najlepszych uczniów wręczaną pod koniec roku szkolnego przez dyrektora szkoły³⁰. W gimnazjum lubelskim wśród książek tej kategorii znajdowały się żywoty świętych (dla młodszych uczniów) oraz opracowania biblijne, patrystyczne oraz historyczne (dla uczniów klas średnich i starszych). Wśród tych ostatnich warto zwrócić uwagę na książki: Aleksandry Bachmietiewej *Św. Cyryl i Metody, apostołowie Słowiańszczyzny*; pracę Michaiła Chitrowa *Święty prawowierny wielki książę Aleksander Jarosławowicz Newski*³¹ oraz redagowany przez Antoniego Budiłowicza *Tom jubileuszowy św. Metodego* (ten ostatni, w zbiorach biblioteki gimnazjalnej w Radomiu)³².

Prace Bachmietiewej miały łączyć prawosławną apologetykę ze słowianofilską interpretacją historyczną i pozytywistycznym rygiorem naukowym. Święci bracia z Salonik zostali tam ukazani przede wszystkim jako patroni Słowiańszczyzny. W ujęciu autorki walczyli oni nie tylko z pogaństwem, lecz również z dominacją katolicyzmu na obszarze kanonicznie przynależnym patriarsze Konstantynopola³³. Na treść *Tomu jubileuszowego św. Metodego* składały się z kolei rozprawy profesorów-slawistów z Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Pierwszy z nich – Fiodor Zigiel, rozpoczął od konstatacji, że literatura polska mając charakter szlachecko-klerykalny, odeszła od „programu politycznego” wyznaczonego przez świętych braci z Salonik. Cyryl i Metody mieli (jak pisał) „proroczą rolę w kształtowaniu losów Słowian”. Powołując się na poglądy Michaiła Pogodina, wzywał do odnowienia kultu Cyryla i Metodego jako swego rodzaju pierwszych panslawistów mających świadomie dążyć do zjednoczenia Słowian. W artykule Konstantina Grota podkreślona została kwestia greckiego pochodzenia „apostołów Słowian”; przy kategoriycznym sprzeciwie „przywłaszczenia” sobie ich dziedzictwa przez Kościół katolicki. Artykuł Płatona Kułakowskiego dotyczył kwestii wspólnego języka literackiego dla narodów słowiańskich. Język rosyjski jako język „przodujący” na całej Słowiańszczyźnie miał służyć zjednoczeniu Słowian, co zakładało równoczesną emancypację

30 *Отчет о состоянии [...] за 1883/84 уч. год*, Радом 1885, s. 158–159.

31 APL, Zesp. 531, sygn. 498, k. 2–5; А. Н. Бахметева, *Преподобные Кирилл и Мефодий, просветители славян*, Москва 1885; eadem, *Рассказы из русской церковной истории*, t. 1–2, Москва 1883; М. И. Хитров, *Святой, благоверный великий князь Александр Ярославович Невский*, Санкт-Петербург 1899.

32 *Отчет о состоянии [...] за 1883/84 уч. год*, Радом 1885, s. 158–159.

33 А. Н. Бахметева, *Преподобные Кирилл и Мефодий...*, s. 5–10; Бахметева (Александра Николаевна), w: *Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона*, Санкт-Петербург 1891, t. 3, s. 211.

Pogodina – wyznanie szczególnie związane ze słowiańskością Polski i jej (wyobrażonym) zagrożeniem ze strony Zachodu.

Dział filozoficzny biblioteki gimnazjalnej w Lublinie³⁶ zawierał rozprawy Rudolfa Lotzego, Hipolita Taine'a, Alfreda Fouillée, pewien wybór literatury z zakresu psychologii, a także poradniki samokształceniowe. Wśród tych ostatnich warto zwrócić uwagę na prace Samuela Smilesa, niezwykle popularnych³⁷, przepisów na udane życie, zgodnie z którymi determinującymi dla sukcesu jednostki były nie tyle zewnętrzne warunki społeczno-polityczne, co indywidualny upór, samozaparcie i woła. Wśród pozostałych opracowań z dziedziny psychologii uczniowie dysponowali książkami Haralda Høffdinga i Borisa Juzefowicza. Praca duńskiego filozofa *Zarys psychologii*, cieszyła się w Rosji szczególnym zainteresowaniem ze względu na przekonanie autora o psychologii jako nauce empirycznej oraz jej ścisłym związku z etyką, przy czym (jak wyraził się Nikołaj Bierdiajew) jego twórczość wyrastała poza pozytywizm, ponieważ „nie [była] w stanie udowodnić rzetelności i obiektywności zasad poznania, [...] mając na celu rozwój samoświadomości i odnalezienia swojego miejsca w społeczeństwie”³⁸. Również Juzefowicz – nauczyciel i publicysta związany z konserwatywno-nacjonalistycznym Stronnictwem Rosyjskim (Русское Собрание) w Kijowie³⁹ traktował kształtowanie się samoświadomości jako najważniejszy element moralnego rozwoju człowieka. Jego zdaniem powinien się on opierać o autorytet Pisma Świętego, poczucie własnej godności i przestrzeganie obowiązującego prawa⁴⁰. Rozeznanie etyczne nie mogło polegać wyłącznie na rozumie, który mógł „zmylić i nieświadomie wprowadzać w błąd”, lecz przede wszystkim czerpać z tradycyjnej moralności i rad osób doświadczonych, bardziej

36 APL, Zesp. 531, sygn. 498, k. 6–7. Wśród pozostałych książek działu filozoficznego można było znaleźć: H. N. Страхов, *Мир как целое: черты из науки о природе*, Санкт-Петербург 1872; С. Смайлс, *Долг*, Санкт-Петербург 1882; Дж. С. Блекки, *О самовоспитании умственном, физическом и нравственном*, Санкт-Петербург 1891; idem, *Четыре фазиса нравственности*, Москва 1899; К. Д. Ушинский, *Человек как предмет воспитания*, Санкт-Петербург 1889; А. Фулье, *История философии*, Санкт-Петербург 1893; А. И. Смирнов, *Эстетика как наука о прекрасном в природе и искусстве*, Казань 1894; Ч. Ричардсон, *О выборе книг*, Москва 1889; Б. Ауэрбах, *Спиноза. Жизнь его*, Москва 1887; И. Тэн, *Чтения об искусстве*, Санкт-Петербург 1897; Л. С., *Основные вопросы воспитания по сочинениям Пирогова*, Санкт-Петербург 1899.

37 Por.: J. Kubicka, *Na przełomie: pozytywiści warszawscy i potoc własna*, Warszawa 2016.

38 Б. К-ский [Н. Бердяев], *Г. Гефдинг. История новейшей философии. очерк истории философии от Канта до наших дней*, „Мир Божий” 1901, nr 2, s. 90–94.

39 Т. Кальченко, А. Степанов, *Юзефович Борис Михайлович* – https://hrono.ru/biograf/bio_уц/juzefovich_bm.php [30.06.2025].

40 Б. Юзефович, *Основы самопознания. Философский очерк для юношества*, Киев 1901, s. 11 – <https://polona.pl/item-view/c26a42df-0601-4609-ad4f-7f5338b2b84c> [30.06.2025].

krytycznych wobec młodzieńczych porywów i namiętności⁴¹. W tej konserwatywnej w założeniu rozprawie, autor unikał jednak nadmiernego moralizowania i pouczania młodzieży, przekonując ją jednocześnie do zaufania do uznanych przez rosyjskie władze szkolne autorytetów. Inną pracą dostępną w lubelskiej bibliotece było tłumaczenie *O obowiązkach człowieka* Silvia Pellico – włoskiego pisarza i poety, który wiązał obywatelskość z odwołaniem do stoicyzmu i chrześcijańskiego przebaczenia przekazując młodzieży porady dotyczące obowiązków wobec rodziny i społeczeństwa stając na stanowisku umiarkowanego (zachowawczego) patriotyzmu⁴².

Dział historii Rosji⁴³ był szczególnie zasobny zarówno w prace najwybitniejszych rosyjskich historiografów, syntezy dziejów zachodnich *okrain* państwa rosyjskiego, podręczniki oraz bogaty wybór popularnych opracowań historycznych⁴⁴.

41 Ibidem, s. 12.

42 Por.: polskie tłumaczenie traktatu: S. Pellico, *O obowiązkach człowieka: przedmowa do młodzieńca*, przekł. z włoskiego z przedm. K. Forstera, Berlin 1863 – <https://polona.pl/item-view/51257cc3-b3eb-4608-ad44-483ced16c109> [30.06.2025].

43 APL, Zesp. 531, sygn. 498, k. 9–16.

44 Ibidem, Н. Карамзин, *История государства российской*, Санкт-Петербург 1884–1885, т. 1–5; С. Соловьев, *Общедоступные чтения по русской истории*, Москва 1882; idem, *Публичные чтения о Петре Великом*, Москва 1872; idem, *История России с древнейших времен*, Санкт-Петербург 1879–1890, т. 1–20; idem, *История падения Польши*, Москва 1863; Н. И. Костомаров, *Богдан Хмельницкий. Историческая монография*, Санкт-Петербург 1884; idem, *Очерк домашней жизни и нравов великорусского народа в XVI и XVII вв.*, Санкт-Петербург 1887; idem, *Исторические монографии и исследования*, т. 1–20, Санкт-Петербург 1872–1889; idem, *Последние годы Речи-Посполитой*, Санкт-Петербург 1886; М. И. Коялович, *Чтения по истории Западной России*, Санкт-Петербург 1884; П. Милюков, *Очерки истории русской культуры*, Санкт-Петербург 1902–1903, т. 1–3; П. Д. Брянцев, *История Литовского государства с древнейших времен*, Вильна 1889; Н. И. Петров, *Холмская Русь. Исторические судьбы русского Забужья*, изд. П. Н. Батюшковым, Санкт-Петербург 1887; idem, *Белоруссия и Литва. Историческая судьбы Северо-Западного Края*, Санкт-Петербург 1890; idem, *Волынь. Исторические судьбы Юго-Западного края*, Санкт-Петербург 1888; Д. И. Иловайский, *История России*, Москва 1876–1905; Я. Г. Гуревич, *Историческая хрестоматия по русской истории*, ч. 3, Санкт-Петербург 1889; В. И. Додовозов, *Разказы из русской истории*, Санкт-Петербург 1891–1894; К. Н. Бестужев-Рюмин, *Князь Володимир Всеволодович Мономах и потомки его Мономаховичи*, Санкт-Петербург 1894; idem, *О злых временах татарщины*, Санкт-Петербург 1896; idem, *О крещении Руси*, Санкт-Петербург 1895; idem, *О том как росло Московское Княжество*, Санкт-Петербург 1866; М. А. Лялина, *Русские мореплаватели, арктические и кругосветные*, Санкт-Петербург 1892; *Двадцать девять чтений по русской истории*, Санкт-Петербург 1892; П. К. Щебальский, *Чтение из русской истории*, Москва 1868; idem, *Рассказы о Западной Руси*, 2-е изд., Москва 1866; Ф. А. Гиляров, *Исторические и поэтические сказания о русской земле*, Москва 1872; К. К. Абаза, *Отечественные героические рассказы*, Санкт-Петербург 1891; А. Ф. Петрушевский, *Рассказы про Петра Великого и его время*, Санкт-Петербург 1887; idem, *Рассказы про Суворова*, Санкт-Петербург 1887; idem, *Рассказы про старое время на Руси*, Москва 1888; В. И. Немиров-Данченко, *За Дунаем. Война с турками за освобождение славян 1877–1878 г.*, Москва 1896; И. Д. Беляев, *Рассказы из русской истории*, Москва 1864. Wśród pozostałych pozycji znajdowały się tu m.in.: Д. Л. Иванов, *Геройская смерть Данилова и Коканский бунт в 1875 году*, Санкт-Петербург 1876; А. Н. Супонев, *Рассказы о севастопольцах*, Санкт-Петербург 1873; А. Е. Разин, *Открытие Америки, Камчатки и Алеутских островов. Рассказы для детей*, Санкт-Петербург 1868; Т. Толычева, *Рассказы очевидцев о двенадцатом*

Wszystkie te pozycje wpisywały się w schemat dziejów Rosji zapoczątkowany przez „oficjalnego” historyka epoki Mikołaja I, Nikołaja Ustriałowa. Sprowadzał się on do interpretacji idei „zbierania ziem ruskich”, również tych, które znajdowały się poza historycznym Carstwem Rosyjskim jako najważniejszej misji i historycznego powołania państwa rosyjskiego. W jego optyce, ludność całego dawnego obszaru Rusi Kijowskiej stanowiła jeden niepodzielny naród rosyjski, z którego jedynie Księstwo Moskiewskie miało kontynuować autentyczne dziedzictwo Kijowa, „Ruś zachodnia” jako zniewolona i prześladowana przez Polskę miała zaś oczekiwać swojego „wyzwolenia” przez Moskwę. Ogólny ton tych książek był zatem bardzo krytyczny wobec Polski i państwa polskiego (bez względu na sympatie poszczególnych autorów do niektórych elementów polskiej kultury) oceniający ją jako historycznego wroga „rosyjskości” na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego i głównego adwersarza Rosji na arenie międzynarodowej⁴⁵.

Niektóre z tych pozycji miały szczególną rolę ze względu na tłumaczenie polskim czytelnikom rosyjskiego „prawa” do rządów nad Polską. Siergiej Sołowiow, autor znajdującej się w bibliotece *Historii upadku Polski (История падения Польши)* był przekonany, że „słabe państwa nie są w stanie utrzymać niepodległości”. Z tego powodu, kraje silniejsze – biorąc pod uwagę swoje interesy – powinny ustanowić nad nimi swoje panowanie⁴⁶. Wśród prac Nikołaja (Mikołaj) Kostomarowa, na uwagę zasługują z kolei *Ostatnie lata*

годе, Москва 1873; И. Ремезов, *Костромский крестьянин Иван Сусанин*, Санкт-Петербург 1882; В. М. Сорокин, *Рассказы о Петре Великом*, Санкт-Петербург 1872; Е. Д. Желябужский, *Отечественная война 1812 года и Кутузов*, Москва 1877; В. О. Михневич, *Князь Михаил Тверской и татарский погром*, Санкт-Петербург 1873; С. М. Макарова, *О том как Екатерина II правила русской землей*, Санкт-Петербург 1873; А. Е. Разин, *Откуда пошла Русская земля и как стала быть*, Москва [1874]–1878; А. Ф. Гейрот, *Описание восточной войны, 1853–1856*; Санкт-Петербург 1872; *Обзор царствования Государя Императора Александра II и его реформ, 1855–1871*, Санкт-Петербург 1871; В. Д. Сиповский, *Родная старина, Отечественная история*, Санкт-Петербург 1879; Н. В. Тихомиров, *В память Петра Великого*, Санкт-Петербург 1872; И. Е. Забелин, *Минин и Пожарский*, Москва 1883; Н. Я. Аристов, *Хрестоматия по русской истории*, Санкт-Петербург 1888 (Варшава 1870); Д. Н. Садовников, *Наши землепроходцы*, Москва 1874.

45 Por.: M. Przewciszevska, *Podręczniki do historii Dymitra Iłowajskiego jako narzędzie rosyjskiej „polityki historycznej” w Królestwie Polskim*, „Slavia Orientalis” 2015, t. 44, nr 1, s. 48–49 – https://www.academia.edu/38985997/Nar%C3%B3d_imperium_narracja_Podr%C4%99czniki_do_historii_Dymitra_1%C5%82owajskiego_jako_narz%C4%99dzie_rosyjskiej_polityki_historycznej_w_Kr%C3%B3lestwie_Polskim [30.06.2025], K. Błachowska, *Narodziny imperium. Rozwój terytorialny państwa carów w ujęciu historyków rosyjskich XVIII i XIX w.*, Warszawa 2001, s. 127–160; eadem, *Wiele historii jednego państwa: obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Warszawa 2018, s. 71–85 – http://otwartehistorie.pl/wp-content/uploads/2018/03/Wiele-historii-jednego-pa%C5%84stwa-K_Blachowska.pdf [30.06.2025]; S. Plochy, *Kwestia rosyjska: jak budowano naród i imperium*, przekł. ł. Witczak, Kraków 2019, s. 114.

46 N. Fiłatowa, *Polska w rosyjskiej myśli historycznej w: Polacy i Rosjanie: 100 kluczowych pojęć*, pod red. A. Magdziak-Miszewskiej, M. Zuchniak, P. Kowala, Warszawa 2002, s. 31.

Rzeczypospolitej. W przekonaniu rosyjsko-ukraińskiego historyka, przyczyną upadku Rzeczypospolitej była „demoralizacja” warstwy rządzącej, która nie dostrzegała sprzeczności między ustrojem republikańskim a poddaństwem, określanym tu jako „system niewolniczy”⁴⁷. System ten tworzył wśród szlachty złudne poczucie siły, w rzeczywistości jednak osłabiał kraj od wewnątrz. Trudna sytuacja chłopów sprawiała, że nie poczuli się oni do obrony ojczyzny, a w wielu przypadkach mieli sprzyjać nawet jej wrogom. Wraz z tym przekonaniem, Kostomarow deklaruje wiarę w jedność narodową opierającą się na emancypacji chłopów, w których widział prawdziwy nośnik ducha narodowego. Ponieważ dawna Polska – jego zdaniem – nie była zdolna do tej jedności, musiała liczyć się ze swoim upadkiem i podziałem przez silniejsze organizmy państwowe. I choć autor daleki był od apologii imperium rosyjskiego, jego „społeczna” legitymizacja rozbiórów dawnej Rzeczypospolitej mogła być uznana przez rosyjskie władze w Warszawie za akceptowalną i odpowiednio uzasadniającą „konieczność” rządów rosyjskich nad Królestwem Polskim.

Wśród książek redagowanych przez Pompeja Batiuszkowa – rosyjskiego historyka i etnografa związanego z administracją wileńskiego okręgu naukowego – na uwagę zasługuje cykl książek obejmujący *Ruś chełmską; Wołyń oraz Białoruś i Litwa*, autorstwa Nikołaja Pietrowa – profesora literatury powszechnej Kijowskiej Akademii Duchownej, specjalisty w zakresie archeologii cerkiewnej i redaktora „Wołyńskich Wiadomości Eparchialnych”⁴⁸. Pozycje te wyrastały z fascynacji „odkrytymi” na obszarze guberni zachodnich zabytkami dawnej Rusi. Jako kierownik komitetu odpowiedzialnego za stan cerkwi w Kraju Zachodnim (1865–1867), Batiuszkow traktował rosyjskie starożytności (*starinu*) za kluczowe pojęcie do opisanie ciągłości między przeszłością a teraźniejszością „historycznej” Rosji, które służyło mu za dowód istnienia „zapomnianej” i „lekceważonej” przez opinię publiczną rosyjskiej i prawosławnej obecności w tych częściach Rosji, które należały w okresie przedrozbiorowym do Polski⁴⁹.

47 M. Kariejew, *Upadek Polski w literaturze historycznej*, przekład z rosyjskiego, Kraków 1891, s. 238–141 – <https://polona.pl/preview/67e123f2-b158-45b5-939d-10a30e4ce54d> [30.06.2025].

48 Н. И. Петров, *Холмская Русь. Исторические судьбы русского Забужья*, изд. П. Н. Батюшковым, Санкт-Петербург 1887; idem, *Белоруссия и Литва. Историческая судьба Северо-Западного Края*, Санкт-Петербург 1890; idem, *Волынь. Исторические судьбы Юго-Западного края*, Санкт-Петербург 1888; *Петров, Николай Иванович, в: Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона*, Санкт-Петербург 1898, т. 23, с. 463.

49 M. Piccin, *La politica etno-confessionale zarista nel Regno di Polonia la questione uniate di Cholm come esempio di nation building russo 1831–1912*, Venezia 2010, s. 221–225 – http://www.academia.edu/38930658/La_politica_etno_confessionale_zarista_nel_Regno_di_Polonia_la_questione_uniate_di_Cholm_come_esempio_di_nation_building_russo_1831_1912_ [30.06.2025].

O ile pozycje dotyczące Białorusi i Wołynia opisywały dziedzictwo prawosławne na obszarach, których rosyjskość, prawosławie i historyczna przynależność do władzy Rurykowiczów miało stanowić argument za ich aneksją do Rosji już w wieku XVIII⁵⁰, o tyle opisanie Chełmszczyzny, znajdującej się na obszarze Królestwa Polskiego jako rosyjskiej enklawy miało charakter (można powiedzieć) pionierski. Propagowanie tej pozycji wśród lubelskich gimnazjalistów miało ukazać na ile historyczna i etniczna Ruś znajdowała się blisko Polski, opisać Kraj Nadwiślański jako obszar różnorodny etnicznie i religijnie, a także udowodnić, że granice Królestwa Polskiego wytyczone przez kongres wiedeński były arbitralne i niezajdujące uzasadnienia w historycznej rzeczywistości.

W dziale historii powszechnej⁵¹ dominowały biografie ważnych postaci historycznych: Roberta Fultona, George'a Stephensona, Wilhelma Tella, Gustawa Wazy, Beniamina Franklina, George'a Washingtona i Thomasa Edwarda⁵², popularne opisy historii i kultury klasycznej starożytności⁵³, historia europejskiego średniowiecza⁵⁴ i nowożytności (wraz z wielkimi odkryciami geograficznymi

50 A. Миллер, *Империя Романовых и национализм. Эссе по методологии исторического исследования*, Москва 2006, s. 160–162.

51 APL, Zesp. 531, sygn. 498, k. 17–27.

52 Ibidem, *Великие работники Фультон и Стефенсон, изобретатели парохода и паровоза*, Санкт-Петербург 1885; К. Г. Нириц, *Густав Ваза*, Санкт-Петербург 1873; М. Ф. Раствовская, *Веньямин Франклин*, Москва 1862; В. Горн, *Георг Вашингтон*, Москва 1868; idem, *Георг Стефенсон*, Санкт-Петербург 1865; А. Н. Анненская, *Детство и юность Веньямина Франклина*, Санкт-Петербург 1893; С. Смайлс, *Вечный труженик. Жизнеописание шотландского натуралиста Томаса Эдварда*, Санкт-Петербург 1877.

53 Ibidem, А. Фелье, *Жизнь знаменитых римлян, изложенная по Плутарху*, Санкт-Петербург 1872; idem, *Жизнь знаменитых греков, изложенная по Плутарху*, Санкт-Петербург 1874; Б. Г. Нибури, *Рассказы о греческих героях, написанные Б. Г. Нибурием для своего сына*, Пер. М. Гершензона, Москва 1897; В. Вегнер, *Рим. Начало, распространение и падение всемир. монархии римлян*, Санкт-Петербург 1873; idem, *Эллада. Картины древней Греции, ее религия, могущество и просвещение*, Санкт-Петербург 1868; А. Г. Петискус, *Олимп или греческая или римская мифология*, Санкт-Петербург 1877; Г. В. Штоль, *Герои Греции в войне и мире*, Санкт-Петербург 1879; idem, *Герои Рима в войне и мире*, Санкт-Петербург 1877; Д. П. Магаффи, *Древнегреческая жизнь*, Санкт-Петербург 1879; Л. Л. Шюрмер, *Рим во время Юлия Цезаря*, Санкт-Петербург 1879; О. Иегер, *История Греции*, Санкт-Петербург 1886; idem, *История Рима*, Санкт-Петербург 1886; Г. Дютшке, *Олимп. Мифология древних греков и римлян*, Санкт-Петербург 1892; П. Вельмер, *Руководство к изучению древней истории*, Санкт-Петербург 1863–1870; П. А. Кумской, *Древняя история в отрывках из источников*, Тыфлис 1890; С. О. Цыбульский, *Древний город Афины и его гавани*, Санкт-Петербург 1890; Ф. Велишский, *Быт Греков и Римлян*, Прага 1878; И. Л. Уссинг, *Воспитание и обучение у греков и римлян*, Санкт-Петербург 1878; Н. Д. Фюстель де Куланж, *Древняя гражданская община*, Москва 1895; Т. Моммсен, *История римской республики*, Москва 1900; В. Д. Сиповский, *Сократ и его время*, Москва 1896.

54 Ibidem; М. М. Стасюлевич, *История средних веков в ее писателях и исследованиях новейших ученых*, Санкт-Петербург 1885–1887; К. А. Иванов, *Средневековый монастырь и его обитатели*, Санкт-Петербург 1895; М. С. Корелин, *Средневековая церковная готика и ее исторические основы*, Москва 1894; Ж. Ж. Руа, *История рыцарства*, Москва 1898.

i początkiem podbojów kolonialnych)⁵⁵, a wreszcie opracowania dotyczące historii najnowszej⁵⁶. Z kolei dział geografii Rosji⁵⁷, określane jako krajoznawstwo (*отечествоведение*), oprócz prac o charakterze ogólnym⁵⁸ składał się głównie z prac etnograficznych popularyzujących wiedzę zarówno na temat rosyjskiej (rozumianej jako wielko-, mało- i białoruskiej) kultury ludowej⁵⁹, jak i wiedzę na temat kultury rosyjskich *inorodców* Syberii i Azji Środkowej, Dalekiej Północy i Dalekiego Wschodu⁶⁰. Istotne miejsce zajmowała tu również literatura podróżnicza ukazująca Rosję z perspektywy jej przyrodniczej i kulturowej różnorodności oraz kontrastu między europejskością Petersburga i Moskwy i „dzikością” dalekich *okrain*. Reprezentacja imperium cechowała się wyraźnym zróżnicowaniem kulturalnego i etnograficznego centrum i zamieszkiwanych przez obywateli peryferii. Charakterystyczne było jednak (dyplomatyczne) pominięcie usytuowania ziem polskich w tak przedstawionej „geografii wyobrażonej” imperium rosyjskiego. O ile – jak już wspominałam gdzie indziej – na kartach podręczników do geografii „ojczystej” zajmowały one istotne miejsce jako (w zależności od interpretacji) europejski przyczółek Rosji, obszar o szczególnym znaczeniu gospodarczym, czy też przestrzeń buforowa zabezpieczająca Rosję centralną przed niebezpieczeństwem ze strony rosnących w siłę Niemiec⁶¹, w bibliotece

55 Ibidem; С. Х. Даневская, *Открытие Америки*, Санкт-Петербург 1876; eadem, *Открытие и завоевание Мексики*, Москва 1876; К. Дикенс, *История Англии*, Москва 1860–1861; Л. Гейссер, *История реформации*, Москва – Санкт-Петербург 1882; Ф. Гизо, *История английской революции*, Санкт-Петербург 1868.

56 Ibidem; Ф. Минье, *История французской революции*, Ф. Гизо, *История цивилизации в Европе*, Санкт-Петербург 1864, idem, *История английской революции*, Санкт-Петербург 1868; Л. Гейссер, *История французской революции, 1789–1799*, Санкт-Петербург 1898; В. К. Надлер, *Меттерних и европейская реакция*, Харьков 1882; И. И. Первольф, *Славяне, их взаимные отношения и связи*, Варшава 1886.

57 APL, Zesp. 531, sygn. 498, k. 37–45.

58 Ibidem, Д. Д. Семенов, *Отечествоведение*, Санкт-Петербург 1866; С. Мечь, *Россия. Учебник отечественной географии*, Москва 1889.

59 Ibidem, Н. А. Александров, *Народы России. Этнографические рассказы для детей*, Санкт-Петербург 1872; idem, *Где на Руси какой народ живет и чем промышляет*, Москва 1894; Е. Н. Водовозова, *Из русской жизни и природы*, Санкт-Петербург 1888; А. Е. Разин, *Картины русской жизни*, Санкт-Петербург 1876.

60 С. В. Максимов, *Год на Севере*, Санкт-Петербург 1871; К. В. Ельницкий, *Инородцы Сибири и Среднеазиатских владений России. Этнографические очерки*, Санкт-Петербург 1895; А. Михайлов, *Очерки природы и быта Беломорского края России*, Санкт-Петербург 1868; *Народы России. Этнографические очерки*, Санкт-Петербург 1881; Д. И. Шрейцер, *Наши Дальний Восток*, Санкт-Петербург 1897; Д. Кенан, *Кочевая жизнь в Сибири*, Санкт-Петербург 1896.

61 М. Przciszewska, *Obraz Królestwa Polskiego w podręcznikach do geografii w gimnazjach państwowych Warszawskiego Okręgu Naukowego (1864–1915)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2023, t. 54, s. 101–124 – https://rocznik.bn.org.pl/upload/pdf/01159_6_Rocznik_54%20Obraz%20Kr%C3%B3lestwa%20Polskiego.pdf [30.06.2025].

szkolnej nie podejmowano się wyraźnych prób formowania opinii na temat miejsca Polski w ramach imperium rosyjskiego.

W dziale geografii powszechnej⁶² dominowały z kolei beletryzowane wspomnienia z zamorskich podróży⁶³, popularna literatura przygodowa⁶⁴ oraz ilustrowane leksykony⁶⁵ m.in. Friedricha von Hellwalda i Aleksandra Krubera. Pierwszy z nich zyskał popularność jako autor serii leksykonów *Ziemia i jej ludy* przedstawiające: *Malowniczą Amerykę, Malowniczą Afrykę, Malowniczą Europę* i wreszcie *Malowniczą Azję i Australię*. Książka redagowana przez Krubera, geografa i twórcy rosyjskiej krasologii, *Europa. Ilustrowany przegląd geograficzny* zawierała szkice z zakresu geografii fizycznej i gospodarczej oraz etnografii, napisane przez wybitnych dziennikarzy, geografów i podróżników. Ich artykuły rozpoczynały się od opisu Skandynawii, następnie prowadziły do Europy Zachodniej, kończąc na Stambule i Grecji. Inną kategorię stanowiła tu literatura marynistyczna, ze szczególnie cenioną pracą Iwana Gonczarowa, *Fregata Pallada* oraz *Pancernik Retwizan* Dmitrija Grigorowicza. Wraz ze *Szkicami piórem i ołówkiem z podróży dookoła świata* Aleksandra Wyszestawcewa książki te ukazywały morskie podróże i dalekie eskapady statków pod rosyjską banderą jako świadectwo rosnącego znaczenia imperium Romanowów jako potęgi morskiej. Dział geografii powszechnej służył zatem udostępnianiu w atrakcyjnej formie wiedzy etnograficznej, krajoznawczej i topograficznej, z wyraźnym rozróżnieniem krajów „cywilizowanych” i „dzikich”, a wraz z tym podkreśleniem znaczenia państwa rosyjskiego jako jednego z europejskich imperiów kolonialnych. Uzupełnieniem działu geograficznego był dział przyrodniczy (w ramach szerszego działu matematyki i nauk przyrodniczych), zawierający kilkanaście pozycji z zakresu botaniki, zoologii i higieny. Niektóre z nich (przeznaczone dla klas młodszych) miały formę bajek i fabularyzowanych

62 APL, Zesp. 531, sygn. 498, k. 49–57.

63 Ibidem, С. Смайлс, *Путешествие мальчика вокруг света. Жизнь в Австралии и переезд через Америку*, Санкт-Петербург 1881; М. Б. Чистяков, *Рассказы из путешествий по Европе*, Санкт-Петербург 1887; idem, *Рассказы из путешествий по Азии*, Санкт-Петербург 1896; idem, *Рассказы из путешествий по Африке*, Санкт-Петербург 1873; idem, *Рассказы из путешествий по Америке*, Санкт-Петербург 1889; idem, *Рассказы из путешествий по Австралии*, Санкт-Петербург 1874.

64 Ibidem, *Дикие люди жаркой страны*, Санкт-Петербург 1881; Р. Сципио, *Опасности диких стран: Рассказ для юношества*, Санкт-Петербург 1887 oraz antologia prozy na temat eskapad po imperium rosyjskim i poza jego granicami *В родной земле и в чужих краях*, Москва 1879–1880 (i kolejne wydania).

65 Wśród pozostałych leksykonów należy zwrócić uwagę na: *Книга мира. Описание стран и народов*, пер. с нем. под ред. Гремина, Санкт-Петербург 1861–1865, 1866–1874; К. Бернадский, *Земля и люди [...] рассказы из быта народов*, Санкт-Петербург 1861; Е. Н. Водовозова, *Жизнь европейских народов*, t. 1, Санкт-Петербург 1897; Ф. Чуди, *Альпийский мир*, Санкт-Петербург 1873.

opowiadań, inne zaś (dla klas średnich i starszych) bogato ilustrowanych leksykonów i opracowań popularnonaukowych⁶⁶. Warto zwrócić uwagę, że właśnie tutaj znajdowały się wspomnienia Siergieja Aksakowa, *Zapiski myślowego guberni orenburskiej* (1896). W pracy tej, autor nie tylko dzielił się wspomnieniami związanymi z polowaniem, lecz również podejmował się refleksji na temat integralnego znaczenia przyrody i krajobrazu jako fundamentu rosyjskiej tożsamości narodowej.

Można uznać, że pozycja ta wprowadzała uczniów do innego, a przy tym najbardziej obszernego działu biblioteki, którym był dział literatury rosyjskiej⁶⁷. Podobnie jak miało to miejsce w całym księgozbiorniku, dzielił on tę literaturę na pozycje przeznaczone dla uczniów klas młodszych, średnich i starszych. W pierwszym z nich znajdowały się przede wszystkim baśnie, bajki⁶⁸, powieści, szkolne antologie literackie, opowiadania⁶⁹ oraz fabularyzowane biografie wybitnych pisarzy i poetów. Choć lektura baśni (o czym wspominałam w pierwszej części tego artykułu) stanowiła nierzadko obiekt krytyki nauczycieli obawiających się nadmiernego rozbudzania emocji i wyobraźni młodych czytelników, traktowana była, zgodnie z refleksją Jakoba Grimma i Wilhelma Humboldta jako fundament formowania więzi z najstarszymi elementami kultury narodowej. Razem z pieśniami i przysłowiami wywodzącymi się z kultury ruskiej/rosyjskiej wsi, miała ona dla rodzącego się w latach sześćdziesiątych rosyjskiego nacjonalizmu pełnić funkcję miejsca pamięci skupiającego wszystkie załączkowe cechy

66 APL, Zesp. 531, sygn. 498, k. 61–82; m.in. А. Н. Бекетов, *Беседы о земле и о тварях на ней живущих*, Санкт-Петербург 1897; Г. Вебер, *Путешествие полю и ниве*, Санкт-Петербург 1869; idem, *Дары природы. Описание произведений трех царств в сыром и обработанном виде*, Санкт-Петербург 1880; Г. Вагнер, *Первые рассказы из естественной истории*, Санкт-Петербург 1875–1885; Э. Гримар, *Прогулка по зоологическому саду*, Санкт-Петербург 1877; Н. Я. Шведова, *Природа – мать народа*, Одесса 1879; *О природе и ее явлениях. Рассказы о земле, воде и воздухе*, Санкт-Петербург 1872; М. Богданов, *Из жизни русской природы. Зоологические очерки*, Санкт-Петербург 1889; В. П. Авенариус, *Сказка о пчеле Мохнатке*, Санкт-Петербург 1895; idem, *Сказка о муравье-богатыре*, Санкт-Петербург 1895.

67 APL, Zesp. 531, sygn. 498, k. 83–109.

68 Ibidem, В. А. Жуковский, *Кот в сапогах; Овсяный кисель; Сказка о спящей царевне* [w katalogu nieprecyzowana data i miejsca wydania]; *Басни А. И. Крылова в 9-ти книгах*, Санкт-Петербург 1854; И. И. Хемницер, *Басни и сказки*, Санкт-Петербург 1855.

69 Н. Г. Вучетич, *Красный фанарь. Рассказ для детей*, Санкт-Петербург 1879; Д. В. Григорович, *Прохожий, Святочный рассказ*, Санкт-Петербург 1875; А. Н. Острогорский, *Юным читателям. Рассказы о разных (великих) людях*, Санкт-Петербург 1872; idem, *По белу свету. Сборник рассказов*, Санкт-Петербург 1892; Е. Безобразова, *Отдых: 2 рассказа для детей*, Санкт-Петербург 1874; И. Д. Смирнов, *Родное. Рассказы для детей*, с раскраш. карт. Н. Мартынова, Москва 1882; А. Ф. Погоский, *Старики. Рассказы из крымской войны*, Санкт-Петербург 1871; В. Даль, *Картинки из жизни русских детей*, Санкт-Петербург 1874; М. Чистяков, *Рассказы из отечественной истории*, Санкт-Петербург 1872; idem, *Русские исторические рассказы*, Санкт-Петербург 1887; idem, *Рассказы о былом*, Санкт-Петербург 1880.

prawdziwej i rdzennej rosyjskości⁷⁰. Z tego powodu zbiór baśni był w bibliotece lubelskiej wyjątkowo bogaty. Można tam było odnaleźć: *Baśnie dla dzieci* Wasilija Avenariusza, pisane wierszem *Ukraińskie baśnie dla dzieci* Grigorija Danilewskiego; *Konika-Garbuska* Piotra Jerszowa; *Baśnie dziadka Ireneusza* Władimira Odojewskiego; wielotomowe wydanie *Rosyjskich baśni dla dzieci* Aleksandra Afanasjewa, *Baśń o Carewiczu Iwanie i Ptaku Gorejącym* Nikołaja Jazykowa, a także *Powiastrki i baśnie dla dzieci* Michaiła Czistiakowa. Wiele z tych pozycji, wydanych na dobrym papierze, bogato ilustrowanych stanowiło atrakcję i element przyciągający dzieci do bibliotek szkolnych. Drugą kategorią książek przeznaczonych dla klas młodszych były powieści, zarówno przygodowe np. *Robinson w rosyjskim lesie* Olgi Koczułkowej; *Przygody Poni – emskiego osła* Marii Rostowskiej; *Słowińskie powieści dla młodzieży* Marii Lialiny, jak i uznane przez władze szkolne za klasyczne⁷¹ powieści Nikołaja Gogola i wspomnianego już Siergieja Aksakowa⁷².

Uczniowie klas średnich dysponowali z kolei dość znacznym zbiorem rosyjskich dramatów i powieści historycznych. Składały się na nie m.in. dzieła Aleksieja Tołstoja, Wsiewołoda Krestowskiego, Michaiła Zagoskina i Nestora Kukolnika. Pierwszy z nich był autorem trylogii dramatycznej: *Śmierć Iwana Groźnego*, *Car Fiodor Ioanowicz* oraz *Car Borys*. Wraz z powieścią *Książę Srebrny* stanowiły one literacki portret epoki schyłku panowania ostatnich Rurykowiczów i Wielkiej Smuty w stylistyce przypominającej piarstwo Waltera Scotta. Warto zwrócić uwagę, że w momencie swojego powstania w połowie lat sześćdziesiątych nie tylko prowincjonalne, lecz również stołeczne teatry (pomimo liberalnych nadziei okresu „wielkich reform”) spotykały się z zakazem wystawiania, co tłumaczono niejednoznacznością moralną przedstawionych tam rosyjskich władców, która mogła „zachwiać

70 I. N. Chudnovskaya, M. E. Lipatova, *The fairy tale as a place of memory in in the context of intergenerational communication*, „Journal of History Culture and Art Research” 2020, vol. 9(3), s. 178–186 – https://www.researchgate.net/publication/346123351_The_Fairy_Tale_as_a_Place_of_Memory_in_the_Context_of_Intergenerational_Communication#:~:text=The%20article%20is%20focused%20on%20highlighting%20the,the%20social%20memory%20of%20the%20younger%20generation [30.06.2025]; *A cultural history of the fairy tales in the long nineteenth century*, ed. by N. J. Wood, London, New York; Oxford 2021, s. 7–9; R. Leibov, A. Vdovin, *What and how Russian students read at school, 1840–1917*, s. 259–375 – <https://books.openedition.org/ledizioni/13160> [30.06.2025].

71 M. Przeciszewska, *Chrestomatie i gramatyki do nauki języka i literatury rosyjskiej w szkołach średnich Warszawskiego Okręgu Naukowego w świetle rosyjskiej polityki oświatowej w Królestwie Polskim, 1864–1915*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2022, t. 53, s. 181 – [https://rocznik.bn.org.pl/upload/pdf/90436_169%E2%80%93190_Rocznik_53%20\(Przeciszewska_Chrestomatie\).pdf](https://rocznik.bn.org.pl/upload/pdf/90436_169%E2%80%93190_Rocznik_53%20(Przeciszewska_Chrestomatie).pdf) [30.06.2025].

72 APL, Zesp. 531, sygn. 498, k. 83–109, C. T. Аксаков, *Детские годы Багрова внука*, Москва 1874; idem, *Семейная хроника и воспоминания*, Москва 1870; Н. В. Гоголь, *Тарас Бульба или Запорожская сечь: Ист. повесть из казачьей жизни*, Москва 1888.

zasadami samodzierżawia” wśród szerokiej publiczności⁷³. Również wśród prac Krestowskiego można było odnaleźć wątki krytyczne wobec historycznych władców rosyjskich. W dostępnej w gimnazjum lubelskim powieści *Dziady. Powieść historyczna z czasów cesarza Pawła I* rosyjski imperator został przedstawiony jako postać pełna sprzeczności, próbująca zarówno wprowadzać niezbędne z perspektywy ambicji mocarstwowych Rosji reformy wojskowe, jak i przepelniona okrucieństwem i manią prześladowczą. W utworach Michaiła Zagoskina w ogóle brakowało wyrazistej postaci władcy. Bohaterem powieści *Jurij Miłostawski, czyli Rosja w 1612 roku*, czy też *Rosławlew, czyli Rosjanie w 1812 roku*⁷⁴ był cały naród rosyjski, którego car był jedynie swego rodzaju przywódcą i autorytetem moralnym⁷⁵.

Umieszczenie tych książek w bibliotece gimnazjalnej kilkadziesiąt lat po ich publikacji, świadczy niewątpliwie o akceptacji krytyki władców dawnej Rosji przez władze oświatowe. W latach osiemdziesiątych rosyjscy carowie mogli już być piętnowani zarówno za tendencje despotyczne, jak i (odwrotnie) słaby charakter i nieudolność rządów. W wyobrażeniach o idealnej monarchii powstających za panowania Aleksandra III, rosyjski władca miał łączyć w sobie sprawczość, niezależność, opiekuńczość w stosunku do ludu (*народа*) oraz wierność prawosławiu traktowanemu jako „rosyjska wiara”. Rosyjski autokrata stawał się swego rodzaju przywódcą narodu. Nawiązując do ideału rosyjskich carów epoki przed-Piotrowej i podkreślając więź, która łączyła go z całym narodem, odtwarzał jednak paradoksalnie scenariusz władzy takich europejskich „monarchów narodowych” jak królowa Wiktoria czy cesarz Wilhelm I⁷⁶.

Wśród pozostałych pozycji przeznaczonych dla klas średnich znajdowały się niezbyt liczne podręczniki⁷⁷ pomoce naukowe przeznaczone do uzupełniania

73 I. Г. Ямпольский, А. Толстой, в: *История русской литературы: в 10 томах*, ред. М. Алексеев, Б. Бурсов, М. Добрынин, Н. Пруцков, Москва – Ленинград 1956, т. 8, *Литература шестидесятих годов*, cz. 2, s. 315–348.

74 Powieść została przetłumaczona na polski w 1831 roku; por.: M. Zagoskin, *Jerzy Miłostawski. Powieść historyczna z czasu wojny Chodkiewicza z Moskwą w 1612 r.*, Warszawa 1831 – <https://polona.pl/item-view/27b90c85-39f0-402d-a71a-7ca04cc7743a> [30.06.2025].

75 Por.: М. Н. Загоскин, *Рославлев или русские в 1812: исторический роман*, Санкт-Петербург 1900.

76 Р. Уортман [R. Wortman], *Сценарии власти. Мифы и церемонии русской монархии*, авториз. пер. И. А. Пильщикова, Москва 2004, т. 2, *От Александра II до отречения Николая II*, s. 226–230; 247–271.

77 АPL, Zesp. 531, sygn. 498, k. 83–109: А. Д. Галахов, *Русская хрестоматия*, в 2-х т., Санкт-Петербург 1866; П. Н. Полевой, *История русской литературы в очерках и биографиях*, Санкт-Петербург 1872; А. Г. Филонов, *Русская хрестоматия с примечаниями*, Санкт-Петербург 1869–1882.

wiadomości zdobytych podczas zajęć lekcyjnych⁷⁸, antologii poezji⁷⁹, zapisy dawnej poezji ludowej i staroruskiej⁸⁰, biografie pisarzy⁸¹, rosyjska literatura „narodowa”⁸² oraz literatura najnowsza. Ta ostatnia, choć nieobecna w programach dydaktycznych aż do 1903 roku⁸³ była tu dość obfita. Oprócz wymienionych już powieści z historii dawnej Rosji, składały się na nią m.in. wydane w drugiej połowie wieku utwory Eugenii Tur⁸⁴, dwie pozycje Lwa Tołstoja: *Dzieciństwo i młodość* oraz *Kozacy*; powieści i opowiadania Iwana Turgieniewa⁸⁵; *Chłop Mareusz* Fiodora Dostojewskiego, *Kasztanka* Antoniego Czechowa oraz „chłopskie” powieści Dmitrija Grigorowicza⁸⁶.

Dział literatury rosyjskiej przeznaczonej dla klas starszych składał się zasadniczo z czterech głównych części. Pierwszą z nich stanowiła tak zwana „literatura narodowa” obejmująca m.in. utwory (zgodnie z kolejnością ich zapisu w inwentarzu): Nikołaja Karamzina, Michaiła Lermontowa, Władimira Odojewskiego, Władysława Ozierowa, Nikołaja Gogola i Aleksandra Puszkina⁸⁷;

78 Ibidem, Г. Э. Караулов, *Очерки истории русской литературы*, [Феодосия] 1865; П. Басистов, *Несторова летопись [и Поучение Владимира Мономаха]*, Москва 1869; П. В. Евстафьев, *Древняя русская литература*, [Санкт-Петербург] 1891–1894; В. Воскресенский, *Поэтика. Исторический сборник статей о поэзии*, Санкт-Петербург 1885.

79 Ibidem, В. А. Жуковский, *Новые стихотворения*, Санкт-Петербург 1849; А. Кольцов, *Стихотворения*, Киев 1892; М. В. Ломоносов, *Избранные сочинения*, Санкт-Петербург 1892.

80 Ibidem, П. П. Романович, *Русская старина в родной поэзии*, Новгород 1890; В. П. Авенариус, *Книга былин. Свод избранных образцов эпической поэзии*, Санкт-Петербург 1890; Н. В. Гербель, *Игорь. Князь Северский*, Санкт-Петербург 1881.

81 Ibidem, П. Е. Басистов, *Очерки жизни и сочинений Жуковского*, Москва 1883; К. А. Полевой, *Михаил Васильевич Ломоносов*, [Санкт-Петербург 1887]; К. Зейдлин, *Жизнь и поэзия В. А. Жуковского*, Санкт-Петербург 1883.

82 Ibidem, Н. Карамзин, *Письма русского путешественника*, Санкт-Петербург 1884 (Дешевая библиотека); idem, *Избранные сочинения*, Москва 1884; М. Ю. Лермонтов, *Песня про купца Калашникова*, Санкт-Петербург 1896; Н. В. Гоголь, *Ревизор*, Новгород 1895; idem, *Шинель*, Санкт-Петербург 1895; А. С. Пушкин, *Евгений Онегин*, Ярославль 1887; idem, *Сочинения*, изд. Л. Поливанов, Москва 1887; idem, *Сочинения*, Санкт-Петербург 1893; К. С. Аксаков, *Полное собрание сочинений*, Москва 1889; А. Погорельский, *Монастырка*, Санкт-Петербург 1889; *Сочинения Г. П. Данилевского*, t. 1–4, Санкт-Петербург 1882.

83 R. Leibov, A. Vdovin, *What and how Russian students read at school, w: Reading Russia: a history of reading in modern Russia*, s. 259–316 – <https://books.openedition.org/ledizioni/13160> [30.06.2025].

84 Ibidem, Е. Тур, *Семейство Шалонских*, Санкт-Петербург 1882; eadem, *Княжна Дубровина. Повесть* Москва 1886; eadem, *Сережа Бор-Раменский. Повесть*, Москва 1888; eadem, *Мученики Колизея, Исторический рассказ*, Москва 1890; eadem, *Дети короля Людовика XVI*, Москва 1886; eadem, *Последние дни Помпеи*, Москва 1883.

85 Ibidem, И. С. Тургенев, *Собака*, Санкт-Петербург 1885; idem, *Поездка в Полесье*, Санкт-Петербург 1885; idem, *Бригадир*, Санкт-Петербург 1885; idem, *Пожар на море*, Санкт-Петербург 1888.

86 Ibidem; Д. В. Григорович, *Смедовская долина*, Санкт-Петербург 1897; idem, *Мать и дочь*, Санкт-Петербург 1895.

87 Ibidem; В. А. Жуковский, *Собрание сочинений*, t. 1–6, под ред. П. А. Ефремова, Санкт-Петербург [podane trzy daty wydania: 1869, 1878, 1885]; Н. В. Гоголь, *Полное собрание сочинений*,

drugim segmentem tego działu były podręczniki i opracowania krytyczno-literackie i biograficzne⁸⁸; trzecim – tanie wydania rosyjskich klasyków opublikowane w takich popularnych seriach jak *Rosyjska biblioteka klasowa*, *Rosyjscy pisarze w klasie* oraz pisarzy popularnych w *Taniej Bibliotece* Suworina⁸⁹; czwartym zaś – wydania najnowszej literatury rosyjskiej obejmujące prozę Fiodora Dostojewskiego, Lwa Tołstoja i Iwana Turgieniewa⁹⁰ oraz poezję Fiodora

Москва 1867; idem, Полное собрание сочинений, Москва 1874; idem, *Мертвые души*, Москва 1877; Н. Карамзин, Избранные сочинения, Санкт-Петербург 1892; idem, *Бедная Лиза*, Москва 1876; idem, *Марфа-Посадница*, Москва 1885; idem, *Наталья боярская дочь*, Москва 1887; М. Ю. Лермонтов, Сочинения, Санкт-Петербург 1873; В. Ф. Одоевский, Сочинения, Санкт-Петербург 1844; В. А. Озеров, Полное собрание сочинений, Санкт-Петербург 1847; А. С. Пушкин, Сочинения – [wymienione zostało 6 wydań: Анненкова, Исакова, Геннади, Ефремова, Суворина, Павленкова]; idem, *Полтава*, Санкт-Петербург 1869; idem, Кавказский пленник; Братья-разбойники, Москва 1899; idem, *Борис-Годунов*, Санкт-Петербург 1876; idem, Моцарт и Сальери; Каменный гость; Пир во время чумы; Драм. очерки; *Скупой рыцарь*, Москва 1887; idem, *Капитанская дочка*, Москва 1899; idem, *Эпические стихотворения*, Санкт-Петербург 1881; idem, *Евгений Онегин*: Роман в стихах, Москва 1887.

88 Ibidem; m.in.: А. Д. Галахов, *История русской словесности*, Санкт-Петербург 1891; С. П. Шевырьев, *История русской словесности*, Москва 1846–1860; idem, *Теория поэзии в историческом развитии*, Санкт-Петербург 1887; idem, *История поэзии*, Санкт-Петербург 1887; В. Г. Белинский, Сочинения, Москва 1859–1862; 1870; Н. К. Невзоров, *Василий Андреевич Жуковский*, Казань 1883; В. И. Покровский, *Историческая хрестоматия*, Москва 1887–1907; А. Карпичников, *Очерки из истории новой русской литературы*, Москва 1896; П. Н. Полевой, *История русской литературы в очерках и биографиях*, Санкт-Петербург 1872.

89 Ibidem; *Русская классная библиотека: Слово о полку Игореве*, Санкт-Петербург 1898; *Домострой* Сильвестровского извода. Текст памятника с примеч., Санкт-Петербург 1891; *Басни русских писателей*. Тексты басен Крылова, Дмитриева, Хемницера... и др., Санкт-Петербург 1891; В. А. Жуковский, *Баллады Жуковского*. Полн. собр. баллад, с прим., объясн. статьи, Санкт-Петербург 1892; Д. И. Фон-Визин, *Избранные сочинения*, Санкт-Петербург 1892; Н. Карамзин, *Избранные сочинения*, т. 1–2, Санкт-Петербург 1892; *Русские писатели в классе*: Екатерина II, О время!; Были и небылицы, Санкт-Петербург 1881; Н. Карамзин, Письма русского путешественника, Санкт-Петербург 1884; Г. Р. Державин, Стихотворения, Санкт-Петербург 1886; М. В. Ломоносов, Стихотворения и прозаические статьи, Санкт-Петербург 1882; В. А. Жуковский, Стихотворения, Санкт-Петербург 1882; А. С. Грибоедов, Горе от ума [Комедия в стихах], Санкт-Петербург 1883; Н. И. Новиков, Живописец, Санкт-Петербург 1886; И. И. Козлов, *Три поэмы*, [Москва 1900?]; Г. П. Данилевский, *Семейная старина*, [Санкт-Петербург 1882?]; М. Ю. Лермонтов, Сочинения, Санкт-Петербург 1891; Е. А. Баратынский, *Стихотворения*, Санкт-Петербург 1883; Н. С. Соханская, *Кирилла Петров и Настасья Дмитрива. Повесть Кохановской*, Санкт-Петербург 1890; eadem, *Старина. Семейная память*, Санкт-Петербург 1890; eadem, После обеда в гостях: Повесть Кохановской, Санкт-Петербург 1890; А. А. Бестужев-Марлинский, *Мореход Никитин, Роман и Ольга; Замок Эйзен; Шах Гуссейн*, Санкт-Петербург 1885; idem, *Романы: Ночь на корабле. Вечер на бивуаке, Латник, Роман и Ольга, Замок Эйзен, Вечер на Кавказских горах, Страшное гадание, Наезды*, Санкт-Петербург 1904; idem, *Фрегат «Надежда»*, Санкт-Петербург 1887; idem, *Страшное гадание; Два вечера на бивуаке; Вечер на Кавказских водах в 1824 г.*, Санкт-Петербург 1901; idem, *Мулла-Нур: Быль*, Санкт-Петербург 1885.

90 Ibidem; Л. Толстой, Сочинения, т. 1–13, Москва 1894; И. С. Тургенев, Сочинения, т. 1–5, Карлсруэ 1846–1865; Ф. М. Достоевский, *Записки из мертвого дома*, Санкт-Петербург 1883; idem, *Выбор из сочинений для учащихся*, под ред. В. Я. Стоюнина, Санкт-Петербург 1887; idem, *Бедные люди*, Санкт-Петербург 1896; idem, *Собрание сочинений*, Санкт-Петербург 1894; Л. Толстой, *Война и мир*, Санкт-Петербург 1886 (Сочинения, т. 3).

Tiutczewa, Lwa Meja, Afanasija Feta i Apollona Majkowa⁹¹. Podział ten unaoczniał dwa zasadnicze cele propagowanego w szkole czytelnictwa: dydaktyczny powiązany bezpośrednio z analizą filologiczną tekstu dokonywanej podczas zajęć klasowych oraz socjalizacyjny związany ze wspólnym doświadczeniem lektury współczesnej rosyjskiej prozy przez młodzież całego imperium rosyjskiego. Choć drugi z tych celów nie został nigdy oficjalnie sformułowany ze względu na wyrażane obawy przed „nadmierną” i niepoddającą się pełnej kontroli lekturą, wzrastająca w miarę upływu czasu liczebność literatury najnowszej świadczy o jej traktowaniu jako formacyjnej dla uczniów rosyjskich gimnazjów. Literatura współczesna miała nie tylko wyznaczać standard współczesnego języka rosyjskiego, lecz przede wszystkim tworzyć związek z narodem rosyjskim rozumianym (za Wissarionem Bielińskim) jako naród kulturalny (*культурная нация*)⁹².

Kolejnym działem w bibliotece uczniowskiej w Lublinie był dział literatury powszechnej. Stanowiła ona ostatnią kategorię książek dostępnych dla gimnazjalistów⁹³, podzieloną (tak jak reszta książek) według kategorii wieku czytelników. Zdecydowaną większość tych pozycji stanowiła popularna literatura przygodowa oraz baśnie. Wśród książek dla klas młodszych były to tłumaczenia powieści (i powiastki) m.in. Waltera Scotta, George Sand, Luisy May Alcott, Marka Twaina i Harriet Beecher Stowe oraz baśnie braci Grimm i Hansa Christiana Andersena⁹⁴. W klasach średnich uczniowie mogli pożyczać książki współczesnych autorów amerykańskich (przede wszystkim Jamesa Coopera, Harriet Beecher Stowe i Thomasa Mayne Reida)⁹⁵, angielskich (Waltera

91 Ibidem; Ф. И. Тютчев, *Стихотворения*, Москва 1868; Л. А. Мей, *Полное собрание сочинений*, Санкт-Петербург 1887; А. А. Фет, *Лирические стихотворения*, Санкт-Петербург 1894; А. Н. Майков, *Полное собрание сочинений*, Санкт-Петербург 1893.

92 F. Hirsch, *Empire of nations: ethnographic knowledge and the making of the Soviet Union*, New York 2024, s. 44; M. Przewciszewska, *Chrestomatia i gramatyki...*, s. 174.

93 APL, Zesp. 531, sygn. 498, k. 129–156.

94 Ibidem, В. Гауф, *Сказки*, [Санкт-Петербург] 1894; Х. К. Андерсен, *Собрание сочинений*, t. 1–4, Санкт-Петербург 1899; idem, *Повести и сказки*, Москва 1893–1894; Я. Гримм, В. К. Гримм, *Избранные сказки братьев Гримм*, Москва 1893.

95 Ibidem, Г. Бичер-Стоу, *Хижина дяди Тома*, Санкт-Петербург 1883; Ф. Купер, *Зверобой*, Санкт-Петербург 1897; idem, *Последний из могикан*, Москва 1880; idem, *Следопыт*, Санкт-Петербург 1865; Ф. Купер, *Американские степи*, Москва 1880; idem, *Красный морской разбойник*, Санкт-Петербург 1866; idem, *Морские львы*, 1898; idem, *Шпион*, Санкт-Петербург 1898; idem, *Онтарио*, Санкт-Петербург 1872; idem, *Браво*, Москва 1898; idem, *Лионель Линкольн, или Осада Бостона*, Санкт-Петербург 1873; idem, *Два адмирала*, Санкт-Петербург 1874; idem, *Мерседес, или открытие Америки*, Санкт-Петербург 1874; Ф. Марриет, *Канадские Поселенцы*, Санкт-Петербург 1868; Т. Майн Рид, *Мексиканские степи*, [Москва] 1880; idem, *Уединенное жилище, или Приключения одного семейства заблудившегося в пустынях Америки*, Санкт-Петербург 1864.

Scotta, Charlesa Dickensa, Rudyarda Kiplinga)⁹⁶ oraz francuskich (Julesa Verne'a i Gustave'a Aimarga)⁹⁷, a także korzystać ze zbiorów europejskiej klasyki ujętych w serię wydawniczą o takiej właśnie nazwie (Europejscy Klasycy w Przekładzie na Rosyjski) prezentującej sylwetki Shakespeare'a, Corneille'a, Goethego i Schillera⁹⁸. Dla uczniów klas starszych przewidziany był większy wybór tłumaczeń europejskiego kanonu literackiego, w którym (oprócz wymienionych) znajdowały się utwory Dantego, Ariosta, Cervantesa, Moliera i Byrona oraz opracowania na ich temat⁹⁹, a także spory wybór najwybitniejszych dzieł współczesnych (m.in. Victora Hugo, Charlesa Dickensa, Honore de Balzaca, Georga Ebersa i Bjørnstjerne Bjørnsona)¹⁰⁰. Wśród pozostałych pozycji można

96 Ibidem, В. Скотт, *Пуритане*, Санкт-Петербург 1872; idem, *Ламермурская невеста*, Санкт-Петербург 1896; idem, *Антикварий*, Санкт-Петербург 1896; idem, *Эдинбургская темница, или Сердце Среднего Лотиана*, Санкт-Петербург 1876; idem, *Монастырь*, Санкт-Петербург 1868; idem, *Квентин Дурвард*, Санкт-Петербург 1867; idem, *Вудсток*, Санкт-Петербург 1896; idem, *Граф Роберт Парижский*, Санкт-Петербург 1880; idem, *Карл Смелый*, Санкт-Петербург 1874; idem, *Опасный замок; Два пастуха*, Санкт-Петербург 1894; idem, *Коннетабль Честерский*, Санкт-Петербург 1874; idem, *Веверлей*, Санкт-Петербург 1891; idem, *Аббат*, Санкт-Петербург 1890; idem, *Сент-Ронанские воды*, [пер. М. Воскресенский, Москва 1828]; Ч. Диккенс, *Домби и сын*, Москва 1886; idem, *Оливер Твист*, Москва 1884; idem, *Наш взаимный друг*, Москва 1882; Р. Киплинг, *Разказы*, Москва 1896–1897.

97 Ibidem, Ж. Верн, *Гектор Сервадак, Путешествие и приключения в солнеч. мире*, Санкт-Петербург 1880; idem, *Путешествие к центру земли*, Санкт-Петербург 1871; idem, *На плоту: 80 миль по Амазонской реке*, Санкт-Петербург 1883; idem, *Ченслер. Драма на море*, Санкт-Петербург 1876; idem, *Пять недель на аэростате. Путешествие открытия в Африке*, Санкт-Петербург 1882; idem, *Страна мехов*, Санкт-Петербург 1877; Г. Эмар, *Фланкер*, Санкт-Петербург 1876; idem, *Вольные стрелки*, Санкт-Петербург 1871; idem, *Утлавы или разбойники из Миссури*, Санкт-Петербург 1877; idem, *Дальний Запад*, Санкт-Петербург 1867; idem, *Закон Линча*, Москва 1900; idem, *Пограничные бродяги*, Москва 1899.

98 Ibidem, пр. И. Ф. Шиллер, *Европейские классики в русских переводах*, под ред. П. Вейнберга, вып. 5, [Санкт-Петербург] 1875.

99 Ibidem, Н. В. Гербель, *Английские поэты в биографиях*, Санкт-Петербург 1875; Д. Г. Байрон, *Европейские классики в русских переводах*, под ред. П. Вейнберга, вып. 8, [Санкт-Петербург] 1875; И. В. Гете, *Европейские классики в русских переводах*, под ред. П. Вейнберга, вып. 1, [Санкт-Петербург] 1874; Данте Алигьери, *Европейские классики в русских переводах*, под ред. П. Вейнберга, вып. 4, [Санкт-Петербург] 1875; Р. Б. Шеридан, *Европейские классики в русских переводах*, под ред. П. Вейнберга, вып. 6, [Санкт-Петербург] 1875; У. Шекспир, *Европейские классики в русских переводах*, под ред. П. Вейнберга, вып. 2, [Санкт-Петербург] 1874; Мольер, *Европейские классики в русских переводах*, под ред. П. Вейнберга, вып. 3, [Санкт-Петербург] 1875; П. Альбер, *Поэзия: Лекции, чит. в Сорбоне*, под ред. М. Краснова, Ставрополь 1873; Сервантес, *Дон-Кихот*, Санкт-Петербург 1903; *Школьный Шекспир: Биография Шекспира. Критические статьи Белинского и Тургенева о Гамлете*, Санкт-Петербург 1876; *Собрание сочинений Мольера*, т. 1–3 [Дон-Жуан; Мизантроп; Лекарь поневоле; Тартюф; Амфитрион; Скупой], Москва 1884; Л. Ариосто, *Неистовый Роланд: Поэма в 46 песнях*, Санкт-Петербург 1898.

100 Ч. Диккенс, *Нелли и ее дедушка, или Лавка редкостей*, Санкт-Петербург 1873; В. Гюго, *Собор Парижской Богоматери*, Санкт-Петербург 1894; idem, *Отверженные*, Санкт-Петербург 1882; Г. Эберс, *Серapis, Исторический роман*, Санкт-Петербург 1894; Э. Д. Бульвер-Литтон, *Последние дни Помпеи*, Санкт-Петербург 1903; Ч. Диккенс, *Давид Копперфильд*, Санкт-Петербург 1903; П. Бомарше, *Трилогия*, Санкт-Петербург 1888; Е. Марлит, *Имперская графиня Гизела*, Санкт-

było odnaleźć jeszcze tłumaczenia *Pieśni o Nibelungach* oraz (znów) baśnie Andersena¹⁰¹.

Bogaty zbiór literatury rosyjskojęzycznej w bibliotece uczniowskiej gimnazjum męskiego w Lublinie zdecydowanie przewyższał wymienione wcześniej biblioteki uczniowskie w Warszawie, Radomiu, Łomży i Kielcach zarówno pod względem liczby tytułów, jak i ich jakości. W większości gimnazjów środki przeznaczane były raczej na rozwój bibliotek fundamentalnych, biblioteki uczniowskie borykały się z problemem słabego wyposażenia i zużycia książek. Biblioteka lubelska obrazowała zatem ambicje dyrektora tamtejszego gimnazjum męskiego, Stiepana Syngalewicza uchodzącego za jednego z najgorliwszych realizatorów polityki oświatowej Apuchтина¹⁰². Była ona niewątpliwie świadectwem odejścia od skromnych założeń pierwszego dziesięciolecia po reaktywacji warszawskiego okręgu naukowego (gdy priorytetem było zastąpienie czytelnictwa książek polskich książkami rosyjskimi) i uznaniem piśmiennictwa rosyjskiego za podstawowy nośnik rosyjskiej tożsamości narodowej i prestiżu państwa rosyjskiego. Dotyczyło to niemal wszystkich działów bibliotecznych, zarówno humanistycznych (skupiających literaturę religijną, filozoficzną, klasykę, nowszą beletrystykę oraz literaturę historyczną), jak i znajdującej się w działach przyrodniczych (geograficznym i poświęconym historii naturalnej). Można zatem uznać, że biblioteka ta w największym stopniu przypominała biblioteki gimnazjalne znajdujące się w Rosji centralnej: podobnie jak w Petersburgu i w Moskwie, zbiory te miały stanowić reprezentację wzorcowej rosyjskiej literatury – literatury narodowej.

Wraz ze zmianą akcentu dotyczącego funkcji czytelnictwa w szkole średniej, brakowało wyraźnego odniesienia się do problemu polskiej tożsamości narodowej. Żadna ze znajdujących się tam pozycji nie dotyczyła bowiem kwestii modyfikacji tożsamości polskiej i katolickiej młodzieży gimnazjalnej, ani – tym bardziej – nie postulowała jej zastąpienia rosyjską tożsamością narodową. Dotyczyło to nawet tekstów odnoszących się do słowiańskości Polski

-Петербург 1872; Б. М. Бьернсон, *Рассказы*, Санкт-Петербург 1894; О. Бальзак, *Отец семейства*, Санкт-Петербург 1892.

101 *Песнь о Нибелунгах, с введением и примечаниями*, пер. М. И. Кудряшов, Санкт-Петербург 1889; Х. К. Андерсен, *Иллюстрированные сказки*, т. 1–6, Санкт-Петербург 1894.

102 Z. Kowalski, *Gimnazja rządowe w Lublinie w końcu XIX i na początku XX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne” 1970, t. 25, s. 88–90, https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/annales-universitatis-mariae-curie-skodowska-sectio-f-nauki-filozoficzne-i-humanistyczne/1970-tom-25/annales_universitatis_mariae_curie_skodowska_sectio_f_nauki_filozoficzne_i_humanistyczne-r1970-t25-s85-115.pdf [30.06.2025].

i jej zbliżenia z Rosją jako przewodniczką całej Słowiańszczyzny. Zarówno znajdujące się w szkolnych księgozbiorach prace slawistów z Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, jak i monografie historyczne krytyczne wobec dziejów dawnego państwa polsko-litewskiego podkreślały bowiem o b c o ś ć Polaków w imperium Romanowów, nie tworząc realnej (a zatem możliwej do zaakceptowania) tożsamości „imperialnego Polaka”. Brak dostępnych pozycji polskich (*notabene* bardzo poczytnych w Rosji centralnej)¹⁰³ sprawiał więc, że polska młodzież – stanowiąca zdecydowaną większość uczniów w gimnazjach rządowych Królestwa Polskiego – dysponowała wyborem książek skierowanych zasadniczo do odbiorców rosyjskich. Ci ostatni mieli się zaś identyfikować jako z jednej strony przedstawiciele unikalnej, rdzennej i autonomicznej (*самобытной*) kultury narodowej, z drugiej zaś jako obywatele europejskiego mocarstwa. Słowem, Polacy, korzystający z bibliotek rosyjskich gimnazjów byli w niej „cudzoziemcami”: mieli podziwiać kulturę i literaturę wielkiej sąsiadki, dostrzegać słowiańską więź łączącą ich z Rosją, odczuwać emocjonalną bliskość z bohaterami rosyjskiej poezji lub prozy, pozostając „elementem” obcym, a nawet potencjalnie niebezpiecznym. Rosyjski księgozbiór dostępny w gimnazjach rządowych Królestwa Polskiego służył zatem alienacji i (jak określił to Bohdan Cywiński) „dezintegracji ideowej” uczniów wynoszących z domu polską tradycję patriotyczną. Ich reakcja na tę alienację mogła być różna. Część z nich – jak wiemy – próbowała tworzyć niezależne (w tym również tajne) biblioteki, biblioteczki i kółka czytelnicze służące zdobywaniu wiedzy o polskiej historii i literaturze, umożliwiające poznanie najnowszej literatury z zakresu biologii (zwłaszcza w ujęciu ewolucji Darwinowskiej), socjologii i ekonomii, a także zrozumieniu „problemu sprawiedliwości społecznej” w realiach wczesnego kapitalizmu. Podstawowym celem tworzenia struktur nielegalnego czytelnictwa było formowanie młodzieży w opozycji do „oficjalnej” rosyjskości szkół rządowych¹⁰⁴. Ze względu na ryzykowność tych prób, grożących nie tylko skreśleniem z listy uczniów, ale nawet aresztem i „wilczym biletem”, dotyczyły one najbardziej

103 J. Kuszłejko, *Książka polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1993, s. 103–105.

104 Por.: D. Tomaszewska, *Drogi wyboru. Konspiracyjny ruch samokształceniowy na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX wieku*, Łódź 1987, s. 87–89; J. Miąso, *Tajne nauczanie w Królestwie Polskim w świetle dokumentów władz rosyjskich*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. XXXIII/ 90, s. 69–70 – https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/rozprawy-z-dziejow-oswiaty/1990-tom-33/rozprawy_z_dziejow_oswiaty-r1990-t33-s47-85.pdf [30.06.2025]; *Walka o szkołę polską: w dwudziestopięciolatek strajku szkolnego*, pod red. S. Drzewieckiego, Z. Nowickiego i T. Wojeńskiego, Warszawa 1930, s. 34 – https://rcin.org.pl/Content/124519/PDF/WA248_153663_F-20132_walka_o.pdf [30.06.2025]; B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, wyd. 5, Warszawa 2010, s. 37–54; G. Krzywiec, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Warszawa 2009, s. 29.

zaangażowanych i najlepiej zakonspirowanych uczniów. Z czasem jednak młodzieńcze konspiracje w gimnazjach w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Kaliszu czy Radomiu zaowocowały ogólnopolską (wykraczającą nawet poza zabór rosyjski) solidarnością pokolenia „niepokornych” i doprowadziły w 1905 roku do strajku szkolnego i masowego bojkotu szkół rosyjskich¹⁰⁵. Działalność „kółkowa” nie musiała jednak oznaczać, moim zdaniem, niechęci do rosyjskich książek *per se* i ignorowanie bibliotek szkolnych. Tak zarysowaną na kartach pamiętników postawę można tłumaczyć, z jednej strony projekcją patriotycznych postaw części młodzieży na ogół szkolnej społeczności, z drugiej zaś dystansem czasowym od opisywanych zdarzeń: większość relacji na temat rzeczywistości szkolnej okresu 1879–1905 powstawała już w niepodległej Polsce¹⁰⁶. W istocie, znajomość języka rosyjskiego którą młodzież wynosiła ze szkół, mogła być traktowana jako użyteczne narzędzie zarówno do pozyskiwania „nieprawomyślnych” książek, które były całkowicie niedostępne w języku polskim¹⁰⁷, jak i dające łatwy dostęp do książek czytanych dla przyjemności.

Księga wypożyczeń gimnazjum męskiego w Lublinie jako źródło do badań recepcji biblioteki szkolnej

Za świadectwo zainteresowania rosyjskimi księgozbiorami można uznać księgi wypożyczeń bibliotek szkolnych stanowiących swego rodzaju dokument ich recepcji w środowisku uczniowskim. W dotychczasowych badaniach nad czytelnictwem ten rodzaj źródła był stosunkowo rzadko wykorzystywany¹⁰⁸. Bez względu na jego wady (słaba czytelność, skrótowość zapisu) umożliwia ono

105 J. Miąso, *Walka o narodową szkołę w Królestwie Polskim w latach 1905–1907: (w stulecie strajku szkolnego)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. XLIV, 2005, s. 88–102 – <https://polona.pl/item-view/6fbd80b9-784b-4766-b50b-a16c258bf09e> [30.06.2025].

106 J. Wołyński, *Wspomnienia z czasów szkolnictwa rosyjskiego w b. Królestwie Polskiem: 1868–1915 r.*, Warszawa 1936, s. 33–34; 140–141 – <https://polona.pl/item-view/f7184d36-63d0-43da-82e2-d17260258396> [30.06.2025]; Alkar [A. Kraushar], *Czasy szkolne za Apuchtina: kartka z pamiętnika (1879–1897)*, Warszawa 1915, s. 41 – <https://polona.pl/item-view/3b99e0b3-b71a-4551-a1a2-c95058099e1a> [30.06.2025]; Cz. Łatawiec, *Sandomierz – moja młodość*, Warszawa 1976, s. 83–84; Z. Wasilewski, *Życiorys w: Kielce w pamiętnikach i wspomnieniach z XIX wieku*, red. A. Massalski, M. Pawlina-Meducka, Kielce 1992, s. 200; E. Czekalski, *W cieniu zamkowego zegara*, Warszawa 1957, s. 179.

107 B. Cywiński, *Rodowody niepokornych...*, s. 47.

108 Por.: K. Maleczyńska, *Ogólna charakterystyka udostępniania książki w bibliotekach polskich w latach 1895–1914*, w: *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów. Studia i materiały*, pod red. K. Maleczyńskiej, Wrocław 1985, s. 37–62; K. Bednarska-Ruszajowa, *Kultura czytelnicza profesorów Krakowskiej Szkoły Głównej Koronnej*, „Ze Skarbcza Kultury. Biuletyn informacyjny Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1984, t. 30, nr 40, s. 59–105; J. Andrzejewska, *Badania czytelnictwa w Polsce do 1939 r.*

częściową rekonstrukcję wyborów czytelniczych młodzieży szkolnej, a wraz z tym odpowiedź na pytanie, czy deklarowana niechęć (jak ujął to Aleksander Kraushar) do „Puszkiniów, Lermontowów i Gogolów” znajdowała odzwierciedlenie w szkolnej rzeczywistości.

*Księga kontroli książek wydawanych z biblioteki uczniowskiej Męskiego Gimnazjum w Lublinie*¹⁰⁹ jest obszernym, liczącym sobie niemal 700 stron dokumentem zawierającym spis wszystkich udostępnianych książek w latach 1883–1900 wraz z dzienną datą ich wypożyczenia i zwrotu przy nazwisku każdego z uczniów; nazwiska te były z kolei pogrupowane według klas (od I do VII, a zatem z pominięciem klasy maturalnej). W przypadku klas młodszych najczęściej wybieranymi książkami były tam rosyjskie tłumaczenia (według liczebności wypożyczeń): *Robinsona Crusoe* Daniela Defoe; powieści Jamesa F. Coopera¹¹⁰, Julesa Verne’a¹¹¹, *Baśnie Andersena*, *Lodowe morze* Wiliama Wilkie Collinsa; *Guliwer* Jonathana Swifta; *Odkrycie Ameryki* oraz *Odkrycie i podbój Meksyku* Heinricha Riekego; *Baśnie* braci Grimm, powieści Thomasa Mayne Reida, Rudyarda Kiplinga, *Baśnie Aleksandra Afanasjewa*, *Konik-Garbusek* Piotra Jerszowa, powieści Waltera Scotta, *Chata wuja Toma* Harriet Beecher Stowe oraz biografie braci Humboldtów i Napoleona. W klasach średnich nazwiska autorów bądź tytuły książek w próbie 64 uczniów były wzmiankowane w omawianym dokumencie w następujący sposób: Tołstoj – 26 razy (nie wiadomo czy chodzi tu o Lwa, czy o Aleksieja); Nikołaj Gogol – 24 razy; Iwan Turgieniew – 21 razy; Aleksander Puszkina – 20 razy; *Księga cudów* (spis podań i baśni dotyczących świętych wydany pod redakcją Alojsija Buczańskiego w 1869 roku) – 9 razy; *W górach Kaukazu* Michaiła Lenskiego-Rajskiego – 7 razy; poezja Fiodora Sołoguba – 6 razy; *Zwykła historia* Iwana Gonczarowa i prace Wsiewołoda Krestowskiego – po 5 razy; album *Malownicza Europa*, *Chata Wuja Toma* i *Polowanie na bobry* – pojawiły się wśród wypożyczanych pozycji czterokrotnie¹¹². W klasie siódmej lubelscy gimnazjaliści wypożyczali (w próbie 40 uczniów) dzieła Puszkina – 30 razy, Gogola – 17 razy; Lermontowa, Gribojedowa i Turgieniewa – po 11 razy;

„Studia o Książce” 1986, t. 16, s. 89–94; K. Bednarska-Ruszajowa, *Z teorii i metodologii księgoznawstwa oraz dyscyplin pokrewnych*, „Studia o Książce” 1989, t. 18, s. 348–349.

109 APL, Zesp. 531, sygn. 512.

110 Ibidem, k. 1–191: Ф. Купер, *Зверобой*, Санкт-Петербург 1879; idem, *Последний из могокан*, Москва 1880; idem, *Следопыт, или на берегах Онтарио*, Санкт-Петербург 1865.

111 Ibidem, Ж. Верн, *Путешествие к центру Земли*, Санкт-Петербург 1865; idem, *Гектор Сервадак*, Санкт-Петербург 1880; idem, *Жангада. Восемьсот льё по Амазонке*, Санкт-Петербург 1882; idem, *Дети капитана Гранта*, Санкт-Петербург 1868–1869.

112 APL, Zesp. 531, sygn. 512, k. 209–425.

Wissariona Bielińskiego i Dmitrija Grigorowicza – po 9 razy; poezje Żukowskiego i prace Nikołaja Karamzina – po 8 razy; utwory Shakespeare’a i Goethego – po 7 razy oraz *Wojnę i pokój* Lwa Tołstoja – po 5 razy¹¹³.

Pierwszą rzeczą, która w powyższym zestawieniu najbardziej rzuca się w oczy jest wybieranie przez uczniów literatury pięknej. Literatura z zakresu „Prawa Bożego” (religii prawosławnej) oraz nauk ścisłych i przyrodniczych w zasadzie się tu nie pojawiała. W klasach młodszych uczniowie wypożyczali najchętniej powieści przygodowe – książki, które cieszyły się na przełomie stuleci ogromną popularnością również w czytelnictwie pozaszkolnym¹¹⁴. Sprzyjało to szybkiej nauce języka rosyjskiego, było też akceptowane przez władze szkolne. Nieco inaczej wyglądała sytuacja w klasach średnich. Poczytnych książek autorów amerykańskich i francuskich było już zdecydowanie mniej, zwiększał się odsetek literatury rosyjskiej. Uczniowie dokonywali wyboru powieści i opowiadań, sięgając po dzieła Iwana Turgieniewa, Nikołaja Gogola, czy też Wsiewołoda Krestowskiego. Nie mniejszą popularnością cieszyły się dramaty historyczne dotyczące historii dawnego Carstwa Rosyjskiego oraz poezja Aleksandra Puszkina i Fiodora Sołoguba, a także bogato ilustrowane albumy z serii *Ziemia i jej ludy*. W klasie siódmej wyraźnie wzrosło czytelnictwo prac omawianych podczas zajęć lekcyjnych. Tym właśnie należy tłumaczyć wypożyczanie dzieł rosyjskich romantyków, prac historycznych Nikołaja Karamzina, a także europejskiej klasyki. Jeśli chodzi o powieści, warto zwrócić uwagę, że oprócz wypożyczenia obecnych w programie szkolnym utworów Gogola i Puszkina, najbardziej pożądanymi pozycjami będącymi poza programem były powieści Turgieniewa oraz *Wojna i pokój* Lwa Tołstoja.

Intensywne korzystanie z biblioteki gimnazjalnej zmusza do niuansowania często formułowanego poglądu o masowej niechęci do rosyjskich zbiorów bibliotecznych. Zarejestrowane w *Księdze wypożyczeń* tytuły świadczą raczej o tym, że biblioteki te stanowiły źródło interesującej uczniów literatury pięknej. Choć niewątpliwie książki te były w różny sposób „podsuwane” polskiej młodzieży do czytania, dla uczniów największą zaletą szkolnych księgozbiorów była możliwość bezpłatnej lektury powieści, interesujących młodych czytelników ze względu na ciekawą fabułę i wartką akcję. Choć dyrekcje szkolne (przy

113 Ibidem (brak paginacji).

114 B. Kulka, *Młodzież i szkoła średnia wobec problemu czytelnictwa (lata 1870–1918 i 1995)*, w: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*, praca zbiorowa pod red. K. Heski-Kwaśniewicz i I. Sochy, Katowice 1996, s. 51–58 – https://sbc.org.pl/Content/72415/mlody_czytelnik_w_swiecie_ksiazki.pdf [30.06.2025].

współpracy z warszawskim okręgiem naukowym) próbowały od lat osiemdziesiątych świadomie kształtować księgozbiory by odzwierciedlały one idee „prawosławia – samodzierżawia – narodowości”, ich recepcja świadczy o braku zainteresowania młodzieży priorytetami strony „oficjalnej”. Oznacza to, że w pewnej mierze obawy nauczycieli dotyczące „niebezpieczeństwa” i potencjalnie „wywrotowego” charakteru lektury indywidualnej mogły znajdować swoje uzasadnienie.

Podsumowanie

W swoich rozważaniach semiotycznych Jurij Łotman opisał tekst jako jednostkę kultury o charakterze znakowym. Oznacza to, że oprócz swojej funkcji informacyjnej, tekst pełni funkcję „generatora nowych sensów” oraz „kondensatora pamięci”, a więc przechowuje i aktywizuje różne warstwy kulturowych znaczeń. Do tej refleksji nawiązywał niemiecki egiptolog i badacz pamięci kulturowej Jan Assmann, który szczególną wagę przypisywał kanonowi literackiemu. W jego ujęciu stanowił on trwały, symboliczny zasób kultury, a jego materialnym i symbolicznym odbiciem była (i jest) biblioteka¹¹⁵.

Assmann – odnosząc się do opisu bibliotek starożytnych – wskazywał na ich trzy podstawowe funkcje: tożsamościotwórcze, kodyfikacyjne oraz interpretacyjne. Pierwsza z nich oznaczała dobór piśmiennictwa w taki sposób, by formować czytelnika zgodnie ze swoją funkcją społeczną. Funkcja kodyfikacyjna polegała na utrwaleniu wybranego zestawu tekstów stanowiących literacki kanon, który definiował i przekazywał tożsamość wspólnoty. Trzecia funkcja, interpretacyjna, dotyczyła kontrolowanego odczytywania tych tekstów zgodnie z przyjętymi regułami i doktrynami, czego podejmowali się na przykład kapłani i skrybowie. Księgozbiory te stanowiły „instrumenty pamięci kulturowej”, umożliwiając nie tylko przechowywanie i przekazywanie wiedzy, lecz także utrwalanie wspólnych doświadczeń, wartości i symboli istotnych dla jego tożsamości.

Wraz z narodzinami epoki nowoczesnej, podobną rolę przejęły biblioteki narodowe, które – jak pisał – mobilizowały pamięć kulturową za pomocą dwóch podstawowych mechanizmów: „mobilizacji limitywnej”, wyznaczającej granice wspólnoty i określającej, kto znajduje się w niej, a kto poza nią, oraz „mobilizacji

115 J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przekł. A. Kryczyńska-Pham; wstęp i red. nauk. R. Traba, wyd. 2, Warszawa 2024, s. 108.

integracyjnej”, mającej na celu włączenie określonych grup do wspólnoty narodowej. Dzięki starannie prowadzonej selekcji literatury biblioteki te miały formować tożsamość każdego członka narodu jako jednostki „pamiętającej” – świadomej zarówno najdawniejszej przeszłości, jak i momentów narodowej chwały czy porażki. Poprzez rekomendowanie określonych książek, ograniczanie dostępu do „niestosownych” lektur i kontrolę czytelnictwa wśród mniej wyrobionych odbiorców, wyznaczały jednocześnie narodowy kanon literacki oraz instytucjonalną interpretację przeszłości. Biblioteki stawały się zatem narzędziem kształtowania pamięci zbiorowej i tożsamości kulturowej¹¹⁶.

Aleksander Apuchtin postrzegał szkoły rządowe jako instytucje strzegące ładu imperium. Niczym „oblężone twierdze”, chroniące ludność rosyjską zarówno przed – uznawanymi za nieuprawnione i wrogie – aspiracjami Polaków odbudowy własnego państwa, jak i przed wpływami liberalnych nurtów społeczno-politycznych mogących podważyć istniejący porządek. Biblioteki szkolne pełniły zatem funkcje symbolicznego „znaku” rosyjskiego panowania nad Polską. Jako swego rodzaju rosyjskie biblioteki narodowe i imperialne, gromadziły one literaturę mającą stanowić duchowy fundament rosyjskości; ukazywać losy państwa i narodu w momentach próby, wskazując na kluczowe rosyjskie „miejsca pamięci” zlokalizowane na ziemiach dawnej (mitologizowanej) Rusi Kijowskiej; ilustrować wielkość terytorialną Rosji, rozróżniając jej „jądro” narodowe od zewnętrznych, różnoplemiennych peryferii; a wreszcie prezentować szeroki wybór zarówno rosyjskiej „klasyki” jak i literatury nowszej. W wyborze tym nie było miejsca dla literatury polskiej, która znajdowała się zasadniczo poza dostępem uczniów.

Rosyjskość bibliotek szkolnych była kontestowana przez środowiska polskie. Wracając do semiotycznej interpretacji tego zjawiska „odczytanie narracji jako obcej” rodziło bowiem „problem reakcji”¹¹⁷. Rosyjski dyskurs imperialny był traktowany przez polskich uczniów za nieprawdziwy i „obcy”. Dlatego też część z nich starała się organizować własne biblioteki odzwierciedlające polską pamięć kulturową, ze względu na ryzykowność takich przedsięwzięć inicjatywy podobne nie były zbyt częste. Również bierny opór wobec tych bibliotek nie był zjawiskiem powszechnym. Jak świadczy analiza *Księgi wypożyczeń* gimnazjum męskiego w Lublinie większość uczniów traktowała bibliotekę utylitarnie:

116 Ibidem, s. 159–175.

117 J. Assmann, *Pamięć kulturowa...*, s. 168–169; P. Winiarski, *Koncepcja semiotycznej pamięci kultury Jurija Łotmana jako zasada generatywna w badaniach nad pamięcią społeczną*, „Kultura i Społeczeństwo” 2017, nr 4, s. 153 – <https://czasopisma.isppan.waw.pl/kis/article/view/1218/990> [30.06.2025].

korzystała z niej, aby mieć dostęp do literatury przygodowej, ilustrowanych albumów oraz (w klasach średnich i starszych) z rosyjskiej literatury najnowszej. Władze rosyjskie, pomimo nieufności wobec swobodnej lektury uczniów w czasie wolnym, miały jednak nadzieję, że biblioteki te będą stanowić narzędzie „zbliżenia” polskich uczniów do Rosji i rosyjskości. Jak się okazało w 1905 roku, nadzieje te okazały się w dużej mierze płonne.

MARIA PRZECISZEWSKA

Libraries in state-run gymnasiums of the Kingdom of Poland under Russian rule.

Part 2. Classification, ideological profile and reception (1879–1905)

The aim of this article is to explain the role of secondary school libraries in the process of unifying the educational system of the Kingdom of Poland with that of the Russian Empire between Dmitry Tolstoy's educational reforms (1867–1880) and the Revolution of 1905. In the second part of the article, I intend to characterize secondary school libraries during the years 1879–1905, taking into account the size of collections, methods of classification and cataloguing, their ideological profile, and finally (thanks to the *Library borrowers register* retained in the Lublin State Archive) their reception among students of the Boys Government-run Gymnasium in Lublin.

MIKOŁAJ BANASZKIEWICZ

orcid: 0000-0003-1347-1349

e-mail: m.banaszkiewicz@bn.org.pl

„Głos Polski”: profil i publicystyka polskiego czasopisma w Rosji doby I wojny światowej*

DOI: 10.36155/RBN.56.00003

Uwagi wstępne

Deficyt opracowań monograficznych poszczególnych tytułów prasy polskiej ukazującej się w latach I wojny światowej w Imperium Rosyjskim daje się we znaki badaczom różnych specjalności. Luka ta jest tym dotkliwsza, że wydawnictwa periodyczne są często niezastępowalnym (a więc zgoła bezcennym) źródłem do badań nad postawami i różnymi przejawami aktywności ówczesnych Polaków, rozrzuconych na bezkresnych obszarach państwa rosyjskiego. Dlatego też inwentaryzacja zasobu oraz przestudiowanie zawartości polskich gazet i czasopism ma znaczenie pierwszorzędne – nie tylko dla historyków prasy.

Pośród licznych wydawnictw „Głos Polski” zajmował niewątpliwie miejsce czołowe. Decydowały o tym rozmaite czynniki: miejsce wydania w stołecznych miastach rosyjskich, długa żywotność (niespełna cztery lata), wysoki poziom edytorski, a wreszcie wyrazistość polityczna. Nic tedy dziwnego, że ukazujący się w latach 1913–1917 tygodnik nie umknął całkowicie uwadze historyków prasy polskiej w Rosji i badaczom zgłębiającym obecność Polaków w przedrewolucyjnym

* Zmieniona i uzupełniona wersja referatu *Profil czasopisma polskiego w Rosji doby wojny i rewolucji* wygłoszonego 5 listopada 2024 w czasie Otwartego Seminarium Biblioteki Narodowej.

Petersburgu-Piotrogradzie; znamienne, że wszystkie te prace powstawały w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych XX wieku. Przeznaczają one jednak na charakterystykę „Głosu Polskiego” niewiele miejsca¹.

W rzeczywistości wszakże po raz pierwszy potencjał heurystyczny polskich gazet i czasopism wychodzących w carskiej Rosji został dostrzeżony – i wykorzystany w miarę ograniczonych możliwości – przed dekadą. Stało się to dzięki wysiłkom zespołu redakcyjnego *Encyklopedii Polski Petersburg*². „Głos Polski”, choć niejednokrotnie cytowany w artykułach encyklopedycznych, nie ma – jak dotąd – „swojego” hasła przedmiotowego. W konsekwencji zainteresowanym pozostaje bazować na fragmentarycznych i nie zawsze dokładnych wiadomościach, czerpanych z wymienionych opracowań i syntez.

Remigiusz Kwiatkowski – sylwetka założyciela i wydawcy

Inicjatorem założenia tygodnika ilustrowanego w Moskwie był Remigiusz Kwiatkowski (1884–1961), początkujący poeta, dziennikarz i korespondent prasowy z żyłką redaktorską, pasjonat Orientu. Już w młodym wieku dał się poznać jako aktywny działacz społeczny, będący na bakier z obowiązującym porządkiem państwowym. Działalność w warszawskich konspiracyjnych organizacjach młodzieżowych (między innymi w „Zecie”) i zaangażowanie w walkę o polski charakter oświaty Królestwa Polskiego spowodowały relegowanie go z Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie wydalenie z granic Kongresówki. Znalazszy się w Moskwie, zogniskował swoje zainteresowania naukowe na orientalistyce, by z czasem zostać tłumaczem i popularyzatorem literatury Wschodu.

Moment pojawienia się Kwiatkowskiego w dawnej stolicy Rosji był dość szczęśliwy dla takich jak on ruchliwych jednostek. Liberalizacja polityki wewnętrznej caratu, będąca następstwem rewolucji 1905 roku, stworzyła warunki do rozwijania inicjatyw oddolnych, także tych o charakterze narodowym. Nic tedy dziwnego, że z właściwą sobie energią włączył się on w działalność Domu Polskiego, organizując i samemu wygłaszając odczyty i uczestnicząc w przygotowywaniu

1 Na tle jedno- lub kilkuakapitowych wzmianek w syntezach wyróżnia się fundamentalna praca Ireny Spustek, *Polacy w Piotrogradzie 1914–1917*, Warszawa 1966, s. 83–87, 393–395. Kronikarski obowiązek nakazuje wymienić także pozostałe pozycje, choć nie wnoszą one zgoła niczego do tematu, por.: A. Ślisz, *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji (1915–1919)*, Warszawa 1968, s. 36–37, 69–70; A. Paczkowski, *Emigracja (1870–1918)*, w: *Prasa polska w latach 1864–1918*, Warszawa 1976, s. 255 (*Historia prasy polskiej*, pod red. J. Łojka, t. 1); L. Bazylow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984, s. 378–379.

2 *Encyklopedia Polski Petersburg* – www.polskipetersburg.pl [dostęp: 10.04.2025].

rozmaitych imprez kulturalno-oświatowych. Ta działalność społeczna pozwoliła wyrobić mu kontakty w środowisku polonijnym i zapewniła reputację osoby oddanej krzewieniu polskiej idei narodowej³.

„Głos Polski” nie był jedyną inicjatywą wydawniczą Remigiusza Kwiatkowskiego w przedrewolucyjnej Rosji. W 1915 roku założył i prowadził dwa czasopisma ilustrowane: tygodnik „Sztandar” o profilu społeczno-kulturalnym oraz „Mały Sztandar” przeznaczony dla młodszych czytelników. Wchodził również w skład redakcji „Dziennika Polskiego”, gazety powołanej do życia w Piotrogradzie przez narodowych demokratów, oficjalnego organu prasowego Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego. Rzecz to tym dziwniejsza, że wcześniej (w 1914 roku) jego nazwisko widniało w stopce redaktorskiej „Dziennika Petersburskiego”, reprezentującego antypodyczne wartości polityczne. Całości obrazu dopełnia publikowanie artykułów w miesięczniku „Myśl Narodowa”. Ledwie fragmentaryczne zachowanie numerów wyżej wymienionych gazet i czasopism w polskich bibliotekach naukowych nie pozwala wnioskować o poglądach politycznych Kwiatkowskiego.

Można się ich jedynie domyślać, bazując na jego działalności po opuszczeniu Rosji (1917), gdy włączał się w rozmaite inicjatywy wojskowe. Był między innymi szefem Biura Prasy i Propagandy Ministerstwa Spraw Wojskowych, stworzył i redagował „Polskę Zbrojną”, półoficjalny dziennik tegoż resortu. W pamięci towarzyszy zapisał się jako człowiek o wesołym usposobieniu, nie wylewający za kołnierz⁴. Koniec jego kariery w strukturach armii (osiągnął stopień podpułkownika) wiąże się z zamachem majowym. Jego dalsze losy wykraczają zbyt daleko poza ramy artykułu, by je tu przywoływać⁵.

Początki czasopisma

Kulisy zabiegów o utworzenie nowego czasopisma w Moskwie nie są znane. Dopiero uzyskanie dostępu do akt Głównego Zarządu do spraw Druku (Главное

3 Angażująca i odpowiedzialna funkcja redaktora czasopisma nie spowodowała u Kwiatkowskiego zaniechania aktywności publicznej. Przekonuje o tym lektura kroniki wydarzeń bieżących w polskich dziennikach obu rosyjskich stolic, nazwisko założyciela „Głosu Polskiego” pojawia się tam wielokrotnie.

4 S. Lam, *Życie wśród wielu*, Warszawa 1968, s. 233–236.

5 S. Sierotwiński, Kwiatkowski Remigiusz, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 16, Wrocław 1971, s. 362–363. Informacje o rosyjskim okresie życia R. Kwiatkowskiego są niedokładne. Ostatnio jego biografię (w kontekście badań nad polskimi przekładami literatury japońskiej) przypomniał Adam Bednarczyk, „*Parasol noś i przy pogodzie*”. *Wspomnienie o Remigiuszu Kwiatkowskim (1884–1961) i jego zainteresowaniach (nie tylko) aforystyką „krajny Wiśniowego Drzewa”*, „Litteraria Copernicana” 2017, t. 4, s. 75–87 – <https://apcz.umk.pl/LC/article/view/LC.2017.063/13751> [10.04.2025].

управление по делам печати) może tu cokolwiek zmienić. Pewne jest, że wszystkie wymogi formalne były spełnione jesienią 1913 roku, ponieważ już wtedy redaktor-wydawca aktywnie przygotowywał się do debiutu. Świadczy o tym napisany na papierze firmowym list Kwiatkowskiego do Kazimierza Bartoszewicza z października/listopada 1913 roku. Widnieje na nim pierwszy oficjalny adres redakcji przy ulicy Małej Spasskiej (obecnie Pierwyj Koptielskij pierieułok)⁶.

Zamiary pomysłodawcy wyrażały pierwsze zdania prospektu czasopisma. Warto przytoczyć je *in extenso*, ponieważ w inauguracyjnym numerze nie opublikowano niczego na wzór artykułu programowego.

Głos Polski będzie pismem szczerze polskim, organem niezależnym i bezpartyjnym, odzwierciedlającym najświeższe prądy zbiorowej myśli politycznej, społecznej i artystycznej. Wszystko uczynionym zostanie, aby pismo polskie było tym, czym powinno być wszędzie, a tym bardziej na obczyźnie, tj. aby miało powagę sądu i kompetencji, szlachetność ducha i piękność formy, aby śmiało i odważnie służyło sprawie polskiej, aby wreszcie, jak ongi Polska, po wielkim trakcie z zachodu na wschód wiodącym, niosło bodaj iskrę, bodaj tylko tchnienie szerokiej i świetnej cywilizacji, rozniecanej i podtrzymywanej w naczelnych ogniskach ludzkości⁷.

Wyjąwszy konwencjonalne sformułowania typowe dla druków tego rodzaju wydawca czasopisma stawiał je w pozycji organu postępowego, co było czytelną deklaracją polityczną, odzeganą się od rzeczywistości zastanej. Stanowisko to zostało uwydatnione przez stwierdzenie sytuujące czołowe ośrodki cywilizacji na Zachodzie. Jednoznaczna wymowa tych słów, dziś mniej oczywista, nie wzbudzała wówczas wątpliwości.

Prospekt nie określał jasno charakteru projektowanego wydawnictwa, klasyfikując je jako tygodnik „polityczny, społeczny i literacki”. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że od samego początku nacisk kładziono na kulturę. Przebijało to z zamieszczonych fotografii osób, które miały zadeklarować współpracę

6 Archiwum Państwowe w Łodzi, zespół 592 (Archiwum rodziny Bartoszewiczów), seria 4.12, sygn. 3488, [Listy Remigiusza Kwiatkowskiego redaktora „Głosu Polskiego” do Kazimierza Bartoszewicza] k. 1–www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/6540740 [31.03.2025].

7 Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Gabinet Dokumentów Życia Społecznego, sygn. DU III P.6 [6010], *Od grudnia roku bieżącego zacnie wychodzić w Moskwie...* [prospekt „Głosu Polskiego”]. Nie jest sprawą przesądzoną, że cytowany prospekt nie został przedrukowany z pewnymi korektami, jak zapowiadał to wydawca. Tu i dalej uwspółcześniam polską pisownię.

„Głosowi Polskiemu”; zresztą, powierzchnia przeznaczona na ich wizerunki nie ustępowała rozmiarem samemu tekstowi prospektu. Pierwszą stronice zdominowało zdjęcie Henryka Sienkiewicza z profilu. Na pozostałych zamieszczono jeszcze dwadzieścia innych postaci ze świata literatury i publicystyki kulturalnej. Spośród nich ledwie dwie osoby traktowały pisanie jako aktywność poboczną. Byli to adwokaci: warszawski, Antoni Osuchowski (1849–1928), aktywny obrońca polskości w zaborach pruskim i rosyjskim, działacz oświatowy; i moskiewski, Aleksander Lednicki (1866–1934), czołowy przedstawiciel polonii starej stolicy i polityk związany z rosyjskimi Konstytucyjnymi Demokratami (kadetami).

Wśród pozostałych twórców, uwiecznionych w prospekcie, ledwie kilku cieszy się do dziś statusem wybitnych twórców, pozostali są raczej pamiętani tylko w wąskim kręgu polonistów i prasoznawców. Ci pierwsi to z pewnością Kazimierz Tetmajer i Władysław Reymont, a za nimi piewca tradycji kresowej Józef Weysenhoff (1860–1932), publicysta historyczny Aleksander Kraushar (1843–1931), poeta i publicysta Czesław Jankowski (1857–1929), ekspresjonistyczny poeta i pisarz Tadeusz Miciński (1873–1918), dramaturg i krytyk teatralny Władysław Rabski (1865–1925), autor poczytnych powieści historycznych Waław Gąsiorowski (1869–1939).

Trzeba zakładać, że także reszta fotografii nie przedstawiała osób anonimowych dla ówczesnego odbiorcy. Kim byli? Młodopolski poeta i publicysta Zdzisław Dębicki (1871–1931); krytyk teatralny Jan Lorentowicz (1868–1940); dramaturg Waław Grubiński (1883–1973); pisarz i publicysta Ignacy Baliński (1862–1951); poeta i powieściopisarz historyczny Kazimierz Gliński (1850–1920); dziennikarz i literat Józef Jankowski (1865–1935); dziennikarz i korespondent prasowy Bolesław Koskowski (1870–1938); pisarz i publicysta Gustaw Olechowski (1874–1959); popularny poeta Edward Słoński (1872–1926); i wreszcie literat i publicysta Waław Rogowicz (1879–1960). Lista osób, które miały „przyczec współpracownictwo” była oczywiście dłuższa.

Prospekt wskazywał obszary tematyczne czasopisma. W pierwszej kolejności zapowiadał referowanie aktualnych wydarzeń na ziemiach polskich wszystkich trzech zaborów (użyto tego właśnie słowa), a także na ziemiach litewsko-ruskich. Podkreślał przy tym znaczenie korespondencji nadsyłanych z prowincji i terenów wiejskich. Deklarował obszernie omówienia spraw polonijnych ze wszystkich zakątków Rosji. Więcej, wydawca dzielił się swoim zamierzeniem, by „Głos Polski” stał się platformą wymiany doświadczeń i porozumiewania się między różnymi skupiskami Polaków. Przedmiotem

zainteresowania miały być losy wychodźstwa polskiego zagranicą: w Europie i w Ameryce. To z kolei powinni zapewnić sami przedstawiciele kolonii polskich rozsiani po świecie. Na łamach tygodnika miały znaleźć swoje odbicie prace Dumy i Rady Państwa, ze specjalnym uwzględnieniem spraw polskich. Zagadnienia ekonomiczne, zwłaszcza przemysłu i handlu polskiego z Rosją miały być również omawiane. W końcu, wydawca deklarował poruszanie wszystkich kwestii, oddziałujących na sprawę polską; w domyśle chodziło o kontekst międzynarodowy.

Na profil czasopisma wskazywały także jego dwa bezpłatne dodatki. Pierwszym, cotygodniowym, miała być „Niwa Literacka”. W intencji wydawcy jej łamy, prócz beletrystyki (na zamówienie redakcji miały powstać dwie powieści), miały wypełniać treści o ruchu artystycznym, a także materiały przydatne w samokształceniu. Zapowiedź obejmowała również dział poświęcony polskim zabytkom i pamiątkom, rozproszonym na wielkich połaciach Cesarstwa, a więc nieznanym.

Drugim, comiesięcznym, dodatkiem miała być „Biblioteka Wschodu”, składająca się z dwunastu tomów przekładów i studiów nad literaturą tego obszaru kulturowego. Zapewne w ten sposób Kwiatkowski pragnął zapewnić sobie zbyt swoich publikacji. Poszukiwania wstępne w zbiorczym katalogu komputerowym Biblioteki Narodowej oraz w katalogu Rosyjskiej Biblioteki Państwowej w Moskwie (Российская государственная библиотека) ujawniły tylko jeden książkowy dodatek do „Głosu Polskiego” – (*Orientalie*, Petersburg 1914). Katalog Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu (Российская национальная библиотека) odnotowuje jeszcze jeden tytuł serii – *Antologi* [!] *chińskie* (Petersburg 1914). Dopiero szczegółowa kwerenda może pomóc w ustaleniu, czy także pozostałe planowane tomy wyszły drukiem.

Koszt rocznej prenumeraty „Głosu Polskiego” na glansowanym papierze ustalono na 8 rubli (na papierze zwykłym, bez wymienionych dodatków – 5 rubli), zeszytu pojedynczego na 20 kopiejek. Dla porównania ostatni dostępny numer z połowy 1917 roku kosztował 45 kopiejek, a roczny abonament – 15 rubli; różnice te jednak mówią więcej o wzroście cen w warunkach wojennych w ogóle niż o realnym koszcie uwzględniającym siłę nabywczą ludności. Brak informacji o wielkości nakładu, toteż nie sposób ocenić rentowności przedsięwzięcia. Publikowane treści i poziom warsztatu językowego nie pozostawiają wątpliwości, że potencjalnym nabywcą tygodnika mogła być tylko osoba legitymująca się dobrym wykształceniem, rozwiniętymi potrzebami kulturalnymi i wysoką świadomością obywatelską.

Numer inauguracyjny

Pierwszy numer „Głosu Polskiego. Tygodnika ilustrowanego politycznego, społecznego i literackiego” ukazał się w grudniu 1913 roku. Wskazywał on nowy adres redakcji przy ulicy Miasnickiej 22 oraz oddział w Petersburgu, ulokowany w Księgarni Polskiej przy prospekcie Władimirskim 13. To jeden z najważniejszych adresów „polskiego” Petersburga, dowodzący związków Remigiusza Kwiatkowskiego zarówno z ówczesnym kierownikiem legendarnej księgarni, Ferdynandem Markiem Heidenreichem (1868–1922), jak i z redakcją „Dziennika Petersburskiego”, która w tamtym czasie znajdowała się w tym miejscu. Czasopismo złożyła i wytoczyła drukarnia polska Wilhelma Lehmana w Moskwie. Składała się nań 24 stronic odredakcyjne, w tym dwie *Dodatku przemysłowego* (będącego faktycznie „materiałem promocyjnym”) i jedna wypełniona reklamami, oraz 8 stronic okładowych przeznaczonych na ogłoszenia komercyjne.

Zeszyt otwierała nowela *Z dawnych dziejów* Henryka Sienkiewicza, napisana – jak można sądzić z adnotacji przy fotografii fragmentu rękopisu – specjalnie dla petersburskiego czasopisma⁸. Treść utworu, osadzona w historii starożytnej Grecji, była czytelną alegorią postawy patriotycznej. Oto Messeńczycy, podbici przez Spartan w VIII wieku p.n.e. i nie potrafiący zrzucić spartańskiego jarzma w powstaniach VII i V stulecia, wytrwali w wierności utraconej ojczyźnie, mimo upływu czasu i zmiennych losów kolejnych pokoleń. Wprawdzie utracili podmiotowość państwową, ale pielęgnowali pamięć o ziemi, z której się wywodzili. Po wielu latach, gdy pozwoliła na to koniunktura polityczna, nie zawahali się wrócić do porzuconych przez przodków ziem rodzimych, chociaż te ustępowały żyznością nowym siedzibom. „Wracali tam – relacjonował narrator – skąd nigdy nie oddalały się ich serca”.

Silna wymowa noweli Sienkiewicza z naddatkiem rekompensowała brak artykułu wprowadzającego, który komunikowałby czytelnikowi, czego można spodziewać się po redakcji. Wśród pozostałych artykułów nie było zresztą ani jednego traktującego o bieżącej polityce, wszystkie dotyczyły za to różnych

8 Książkowe wydanie noweli (H. Sienkiewicz, *Pisma zapomniane i niewydane. Z polecenia rodziny wydał I. Chrzanowski*, Lwów – Warszawa – Kraków 1922, s. 166–171) opiera się na publikacji w „Nowym Ognisku” 1915, nr 38–39, a więc późniejszej od pierwodruku petersburskiego. W przedśłowiu wydawca stwierdza, że zebrane w zbiorze utwory nie weszły do żadnego z istniejących do tamtego czasu wydań zbiorowych utworów Sienkiewicza. Na próżno szukać noweli z „Głosu Polskiego” w trzydziestosześcioletniej edycji *Pism* (1880–1921), wydanej przez Gebethnera i Wolffa; osiemdziesięciodziesięciu tomowej edycji nakładem „Tygodnika Ilustrowanego” (1899–1906) czy pomniejszych wyborach twórczości pisarza.

aspektów życia na emigracji oraz tematyki historycznej. *Poezja wygnania* Józefa Kotarbińskiego (1849–1928) nawiązywała do twórczości Juliusza Słowackiego. Władysław Żukowski w *Historycznym dziele ks. Józefa Poniatowskiego* rozwijał argumentację na rzecz tezy o wkładzie polskiego bohatera narodowego w urzeczywistnienie zasady unii, wyrazem której miało być utworzone w 1815 roku Królestwo Polskie. Wreszcie artykuł *Przedzgonne chwile Wincentego Niemojowskiego, członka Rządu Narodowego z roku 1831* Aleksandra Kraushara miał inaugurować stały dział tekstów historycznych.

Pokaźną objętościowo część numeru stanowił dział korespondencji i wiadomości: z Królestwa (Warszawa), Galicji (Lwów), Litwy (Mińsk) oraz z szeregu ośrodków w samym Cesarstwie. Były wśród nich: Jelizawetgrad (obecnie: Kropywnycki), Saratów, Wołogda, Charków, Jekaterynosław (obecnie: Dniepr), Moskwa i Petersburg. Korespondencje były opatrzone nazwiskami, pseudonimami lub kryptonimami autorów. Część redakcyjną pisma uzupełniał dział bibliograficzny z notami recenzyjnymi książek polskich, wydanych na terenie zaboru rosyjskiego i Ziem Zabrzanych.

„Głos Polski” w 1914 roku

Rocznik 1914 „Głosu Polskiego” jest reprezentowany w polskich bibliotekach naukowych śladowo: do dyspozycji badaczy są w całości ledwie cztery numery (7, 27, 28, 31–32). Piąty przechowuje Biblioteka KUL, niestety został on pozbawiony pierwszych dwu stron, a treść pozostałych nie pozwala stwierdzić z całą pewnością, że jest to numer otwierający rok 1914, choć to bardzo prawdopodobne. Pozostałe udostępnia oddział czasopism Rosyjskiej Biblioteki Narodowej (Petersburg). Zapis karty katalogowej nie pozwala stwierdzić, czy przechowywane tam są wszystkie wydane numery periodyku. Z innych źródeł prasowych wynika bowiem, że „Głos Polski” ukazywał się z kilkumiesięczną przerwą. To jednak nie przesądza jeszcze ani tego, że odnotowany w katalogu numer 51 był faktycznie ostatnim w tamtym roku, ani tego, że po łączonych numerach 31–32, 33–35 i 36–41 nie wyszedł już żaden inny. W braku możliwości zweryfikowania tego na miejscu, jesteśmy skazani na domysły.

Wspomniana okoliczność uniemożliwia na razie formułowanie opinii o publicyście czasopisma wychodzącego pod redakcją Kwiatkowskiego. Wolno wszakże zaryzykować hipotezę, że czyniła ona zadość wyobrażeniom o narodowych powinnościach periodyku emigracyjnego. Świadczy o tym entuzjastyczna ocena

samego Sienkiewicza, skądinąd ostrożnego w wygłaszaniu pochwał emigracyjnych przedsięwzięć wydawniczych. W liście z 14 lipca 1914 do redaktora „Głosu Polskiego” autor *Trylogii* pisał: „Pismo jest redagowane znakomicie, zacne, patriotyczne i spełniające doskonale wszystkie zadania, jakie tego rodzaju placówka spełniać powinna”⁹.

Nie bez znaczenia było usytuowanie owej „placówki”. Przenosiny siedziby redakcji do Północnej Stolicy włączyły ją w obieg jednego z najważniejszych ośrodków kultury polskiej przed odzyskaniem niepodległości. Szacuje się, że liczba Polaków w przedwojennym Petersburgu sięgała 70 tysięcy osób. Znaczącą część wśród nich stanowiła „stara” emigracja urzędnicza i ekonomiczna (ludzie o wysokim statusie społecznym za sprawą posiadanego majątku i piastowanych funkcji), przyjezdna inteligencja (techniczna, humanistyczna, artystyczna) oraz studenci licznych uczelni¹⁰. Wyrafinowana forma i treść „Głosu Polskiego” była bezsprzecznie adresowana do odbiorców takiego właśnie autoramentu.

Naruszając chronologię rozwoju wypadków warto od razu zauważyć, że stołeczny adres przyczynił się do umocnienia pozycji tygodnika w kolejnym roku, gdy na skutek ewakuacji Królestwa Polskiego na terenie Rosji znalazła się rzesza Polaków-wychodźców dochodząca do 1 miliona osób¹¹. Stopniowo zaostrażająca się linia publicystyczna „Głosu Polskiego” (o której niżej) to przejaw walki o „rząd dusz”, toczonej na łamach prasy przez ugrupowania polityczne. Brak danych o nakładzie piotrogrodzkiego tygodnika, toteż trudno przesądzać o jego popularności w kręgach polonijnych. Wielce prawdopodobne jest jednak zwiększenie zasięgu oddziaływania w latach 1915–1917, spowodowane poszerzeniem docelowej grupy wykształconych odbiorców polskich w guberniach wewnętrznych Cesarstwa.

* * *

Niedostępność rocznika czasopisma nie przekreśla całkowicie możliwości przybliżenia zainteresowań redakcji. O tych ostatnich pojęcie dają spisy

9 H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 3, cz. 1, oprac., wstęp i przypisy M. Bokszczanin, Warszawa 2007, s. 409.

10 Wśród nowszych opracowań problematyki, poza wzmiankowaną w innych przypisach *Encyklopedią Polski Petersburg*, pewne wyobrażenie o obecności Polaków nad Newą daje B. Garczyk, *Wielonarodowy Petersburg. Nierosyjska historia miasta 1703–1917*, Poznań 2015, s. 68–84.

11 M. Korzeniewski et al., *Leksykon uchodźstwa polskiego w Rosji w latach I wojny światowej*, Lublin 2018, s. 13–14.

treści, przedrukowywane niekiedy w gazetach codziennych (np. w „Dzienniku Petersburskim” (następnie „Dzienniku Petrogradzkim”). Można także pokusić się o bardzo czasochłonną próbę ustalenia, jak reagowały inne polskie tytuły na publicystykę „Głosu Polskiego”. Wątpliwe jednak, by w odniesieniu do roku 1914 przyniosło to satysfakcjonujące wyniki: to dopiero trwająca Wielka Wojna spowodowała przeniesienie sporów politycznych na łamy prasy polskiej w Rosji.

Dotkliwie daje o sobie znać niemożność ustalenia, jakie stołeczny tygodnik snuł projekcje po ogłoszeniu 1/14 sierpnia odezwy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza (1856–1929), głównodowodzącego armii rosyjskiej. Najwięcej obiecywano sobie po wplecionej w apel zapowiedzi: „Niech się zatrą granice, rozcinające na części naród polski! Niech naród polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza Rosyjskiego! Pod berłem tym odrodzi się Polska swobodna w swojej wierze, języku i samorządzie”¹². Formuła ta czyniła zadość postulatowi umiarkowanych autonomistów. O jej atrakcyjności na tle podobnych deklaracji ze strony pozostałych państw zaborczych decydowało wszakże coś innego: perspektywa połączenia w jedną całość rozczłonkowanych ziem polskich¹³.

Począwszy od numeru szóstego prawa wydawnicze tygodnika należały do Władysława Żukowskiego (1860–1916). On też, według zapowiedzi, miał włączyć się w redagowanie pisma¹⁴. Nie sposób orzec, czy znalazło to swój wyraz w dowartościowaniu tematyki ekonomicznej; wskazywałyby na to i dorobek publicystyczny wydawcy, i jego bogate doświadczenie jako reprezentanta wielkiego przemysłu. Wydaje się, że w pierwszej połowie 1914 roku ważne miejsce na łamach zajmowała tematyka wychodźstwa polskiego i związane z nim ryzyko wynarodowienia się. Komentując tę debatę redakcja zapewniała czytelników, że swoją rolę pojmuje jako służenie wypracowaniu „solidarnego zrozumienia stanowiska i zadań [wychodźstwa] na obczyźnie”¹⁵. Skądinąd, warto zwrócić uwagę, że temat ten podnoszono w „Głosie Polskim” jeszcze przed wybuchem wojny i napływem rzesz polskich uchodźców do Rosji. Z pewnością natomiast za sprawą redaktora „Głos Polski” włączał się w inicjatywy

12 Cytat i przekład za: A. Achmatowicz, *Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914–1915*, Warszawa 2003, s. 262.

13 Cytowany wyżej autor przywołuje szereg reakcji polskich na odezwę, jednak bez uwzględnienia polonii petersburskiej – por. *ibidem*, s. 266–279.

14 *Wiadomości bieżące*, „Dziennik Petersburski” [DP] 1914, nr 1331, s. 3.

15 „Głos Polski” [GP] 1914, nr 27, s. 1.

pomocowe. To w jego lokalu redakcyjnym przy ulicy Troickiej (obecnie ulica Rubinstejna) 23 odbyło się posiedzenie organizacyjne Stowarzyszenia Pomocy Rodzinom Zapasowych [Wojskowych] Polskich i Ubogiej Ludności Polskiej na Terenie Wojny¹⁶. Zajęcie się tak ważnym problemem nie uchroniło czasopisma od trudności.

Szata graficzna i układ treści „Głosu Polskiego” z 1914 roku nie uległy większym zmianom do końca istnienia czasopisma. Tygodnik wychodził spod prasy znanej petersburskiej drukarni Jewgienija Thiele (w 1915 roku wydawca korzystał z usług drukarni W. A. Lesmana, a od 1916 roku – drukarni „Brat’ja W. i I. Linnik”. Numer składał się z 24 paginowanych stron i czterech stron okładowych, z reguły wypełnionych reklamami polskich przedsiębiorstw. Poszczególne strony rozbijano na trzy kolumny. Tekst zdobiły stosunkowo liczne ilustracje, w tym fotografie osób i obiektów. W pierwszych miesiącach na każdy numer składała się część publicystyczna (artykuł wstępny, zazwyczaj podpisany i zawsze dotyczący konkretnej sprawy; artykuły pomniejsze) i korespondencje, przeważnie z ośrodków polskich lub z naciskiem na sprawy polskie. Tygodnik proponował też kronikę wydarzeń w Rosji i zagranicą, oraz – co szczególnie ważne w dobie ograniczonego dostępu do informacji – przegląd prasy.

Największą wagę przykładała redakcja do publicystyki. To właśnie ona zajmowała pierwsze strony każdego numeru – także wtedy, gdy czytelnika elektryzowały wiadomości z teatru wojny albo z Królestwa Polskiego. Fakt ten jest aż nadto wymowny: „Głos Polski” od początku realizował cele polityczne, co zresztą znajduje potwierdzenie w aktywności jego redaktorów i najważniejszych publicystów.

Widomą oznaką wspomnianego wyżej kryzysu tygodnika w 1914 roku było zmniejszenie formatu. Numer, w którym to komunikowano (31–32) liczył ledwie 4 strony. O dalszych kolejach nie wiadomo prawie nic pewnego, z wyjątkiem tego, że z końcem roku wydawcą pisma został Henryk Lewestam, postać do dziś owiana tajemnicą. Nie jesteśmy jednak całkowicie zdani na domysły. Z artykułu wspomnieniowego autorstwa tego ostatniego o Żukowskim wyławiamy ważny szczegół. Jesienią 1914 roku wydawanie „Głosu Polskiego” zostało tymczasowo wstrzymane, by ruszyć znowu z początkiem kolejnego roku; w tamtym czasie Żukowski miał być jego współwydawcą, potem jego rola ograniczyła się do stałej współpracy¹⁷.

16 *Nowe stowarzyszenie polskie w Petrogradzie*, DP 1914, nr 1279, s. 3.

17 H. Lewestam, *Ś. p. Władysław Żukowski*, GP 1916, nr 36, s. 2.

Henryk Lewestam – sylwetka redaktora

Informacje o Henryku Lewestamie w literaturze przedmiotu są bardzo skąpe, ogólnikowe a niekiedy błędne, ograniczają się do wzmianek w cytowanych w innych miejscach tego artykułu monografiach życia polskiego w stolicy państwa carów. Jak dotąd podjęto jedną próbę zarysowania życia tej postaci¹⁸, przy czym stanowiła ona kompilację znanych już faktów z petersbursko-piotrogrodzkiego etapu życia publicysty, bez śladów poszukiwań źródłowych; zmienny jest brak dat życia i wywodu genealogicznego.

Podjęty przez autora tych słów wysiłek odnalezienia informacji o H. Lewestamie w literaturze specjalistycznej albo nie przyniósł rezultatów (historia prasy polskiej), albo dostarczył zdawkowych informacji (historia polskiego ruchu niepodległościowego). Co jeszcze dziwniejsze, jego nazwisko nie pojawia się w dość obfitej memuarystyce Polaków, którzy znaleźli się podczas I wojny światowej w Rosji. W tym stanie rzeczy przyszło ograniczyć się źródłami informacyjnymi (kalendarze wydawane w Petersburgu-Piotrogradzie po polsku i rosyjsku) i opracowaniami genealogicznymi, dokonywanymi przez osoby prywatne. Analiza zebranego materiału (dotychczas nieznanego badaczom) przynosi wartościowe ustalenia.

Henryk Lewestam urodził się w 1879 roku, najprawdopodobniej w Warszawie jako syn Gustawa Adolfa (zmarły 1900) i Karoliny z d. Grün (zm. 1935). Po mieczu był wnukiem Fryderyka Henryka Lewestama (1817–1878), zasłużonego humanisty i redaktora ważnych czasopism, ukazujących się w Królestwie Polskim. Spośród kilkorga rodzeństwa Janina była nauczycielką, Romana – urzędniczką w odrodzonej Polsce, Gustaw – lekarzem, straconym przez hitlerowców w Lesie Sękocińskim 28 maja 1942 roku¹⁹. H. Lewestam pojął za żonę Marię z domu Piekarską (zm. 1944). Doczekali się dwójki dzieci: Jerzego (zm. 1943, Auschwitz) i Jadwigi (zm. 1975). Inskrypcja na płycie nagrobnej (Stare Powązki, kwatera 24, rząd 5, miejsce 11) wskazuje rok 1939 jako datę śmierci H. Lewestama²⁰.

18 J. Jaworski, *Lewestam Henryk*, w: *Słownik biograficzny adwokatów polskich*, t. 2, z. 2, H–Ł, Warszawa 1997, s. 332–333.

19 Informacje o rodzeństwie H. Lewestama czerpię odpowiednio z kalendarza *Весь Петербург* [...]: *Адресная и справочная книга г. С.-Петербурга* za lata 1905–1907; aktu zawarcia małżeństwa w parafii Wszystkich Świętych przez Romanę Lewestam w 1928 roku, udostępnianą przez serwis <https://metryki.genealodzy.pl> [31.03.2025]; W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci*, Warszawa 1970, s. 166.

20 Daty śmierci dzieci H. Lewestama podaję, opierając się na ustaleniach potomka rodziny Lewestamów, Juliana Jacoby'ego, z którym nawiązałem kontakt korespondencyjny. Daty życia M. Lewestamowej i H. Lewestama ustaliłem dzięki wyszukiwarce miejsca spoczynku pochowanych (wraz z inskrypcjami na płytach nagrobnych Starych Powązek), którą udostępnia strona internetowa cmentarza – <https://cmentarz.stare-powazki.pl> [31.03.2025].

Nie zdołałem ustalić niczego o pierwszych dwóch dekadach jego życia, nie są mi znane także jego koleje losu od końca 1917 roku do śmierci. Za to zebrane informacje rzucają światło na jego sylwetkę w ostatnim dwudziestoleciu istnienia carskiej Rosji. Księgi adresowe Petersburga po raz pierwszy odnotowują Henryka Lewestama w 1900 roku. Jednakże jego ojciec Gustaw Adolf figuruje w nich już w 1897 roku jako radca stanu (V ranga) związany z Państwowym Ziemskim Bankiem Szlacheckim (Государственный дворянский земельный банк), powołaną do życia w 1885 roku instytucją finansową udzielającą szlachcie kredytów pod zastaw ziemi. Sam H. Lewestam zrazu pojawia się w księgach adresowych jako szlachcic związany z Ziemskim Bankiem Chłopskim (Крестьянский поземельный банк), utworzonym pod auspicjami ministerstwa finansów w 1882 roku. Brak dowodów na potwierdzenie hipotezy, że pracujący w tej samej instytucji finansowej Boris N. Lewestam (1868–1819), posiadacz VI rangi, to jego krewny i protektor; wywód genealogiczny w internetowym serwisie geni.com na to nie wskazuje.

W 1902 roku Lewestam występuje w kalendarzach informacyjnych jako pomocnik adwokata przysięgłego, którą to funkcję łączył w latach 1903–1904 z funkcją juryskonda dwóch banków: Międzynarodowego Handlowego (Международный коммерческий банк) i Rosyjsko-Chińskiego (Русско-китайский банк). 1906 rok przyniósł mu awans na adwokata przysięgłego i osoby mającej prawo reprezentować klientów przed sądami handlowymi (*присяжный стряпчий*). Ważne znaczenie (kondycja finansowa „Głosu Polskiego”) musiało odgrywać jego „biznesowe” zaangażowanie w latach 1916–1917 w spółkę akcyjną Towarzystwo Przemysłu Naftowego „Petro-Baku” (Нефтепромышленное акционерное общество Петро-Баку); był jej dyrektorem zarządzającym i członkiem zarządu.

Henryk Lewestam czynnie angażował się w życie polonii petersburskiej. Wprawdzie nie figuruje wśród członków Rzymskokatolickiego Towarzystwa Dobroczynności (a mógł, gdyż nie obowiązywał tam cenzus wyznania). Znalazł się za to w grupie osób inicjujących powstanie w 1906 roku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół Polski”, był też członkiem jego pierwszego zarządu²¹. Sympatia dla ruchu sokolstwa znajdzie wyraz w zamieszczaniu artykułów z życia gniazda petersburskiego w „Głosie Polskim” dekadę później²². Współtworzył

21 B. K. Nykiel, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół Polski” w Petersburgu*, w: *Encyklopedia Polski Petersburg* – <https://www.polskipetersburg.pl/hasla/towarzystwo-gimnastyczne-sokol-polski-w-petersburgu> [31.03.2025].

22 M. Szczerbiński, *Zarys działalności sokolstwa polskiego na obczyźnie w latach 1887–1918*, Katowice 1982, s. 168.

także (prawda, krótko) zarząd Polskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, stowarzyszenia kulturalnego funkcjonującego nad Nową w latach 1907–1912²³. W warunkach wewnętrznych konfliktów środowiska polskiego, większa część którego grupowała się wokół „Ogniska Polskiego”, oznaczało to opowiedzenie się po jednej ze stron sporu.

Nie był indyferentny politycznie. Przystąpił do utworzonego w końcu 1915 roku Polskiego Zrzeszenia Niepodległościowego, konspiracyjnej organizacji piotrogrodzkiej o inklinacjach demokratycznych. Zarówno osoby jej założycieli, Aleksander Babiński (1853–1931) i Aleksander Więckowski (1854–1919), jak i uznanie Tymczasowej Rady Stanu za rząd powstającego państwa polskiego, czyniły z H. Lewestama zwolennika orientacji aktywistycznej²⁴. Po rewolucji lutowej, znalazł się w szeregach Polskiego Komitetu Demokratycznego jako członek jego organu naczelnego – Rady. Wybory te plasowały go w obozie przeciwników Narodowej Demokracji i jej reprezentacji politycznej (Koła Polskiego w Dumie Państwowej).

Odegrał także rolę w organizowaniu piotrogrodzkiego Związku Wojskowych Polaków, stawiającego sobie za cel reprezentowanie licznej grupy żołnierzy, i ponadpartyjnego. O ile monografista problematyki nie wymienia go wśród założycieli²⁵, o tyle jeden z inicjatorów zaliczył H. Lewestama do tej grupy, dodając, że udostępnił on lokal prowadzonego przez siebie pisma na pierwsze posiedzenia. Publicysta miał też wejść w skład zarządu organizacji, a następnie Polskiej Rady Bezpieczeństwa, utworzonej w listopadzie 1917 roku²⁶.

Jakie doświadczenie w tworzeniu czasopisma miał Henryk Lewestam? Nic nie wskazuje na to, by współpracował z petersburskim tygodnikiem „Kraj”. W każdym razie brak na to dowodów w korespondencji jego wieloletniego redaktora,

23 M. Banaszkiwicz, *Polskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych*, w: *Encyklopedia Polski Petersburg* – <https://www.polskipetersburg.pl/hasla/polskie-towarzystwo-zachety-sztuk-pieknych> [31.03.2025]. Petersburgskie stowarzyszenie nie miało nic wspólnego z utworzonym w Warszawie (1860) Towarzystwem Zachęty Sztuk Pięknych.

24 Charakterystyka Polskiego Zrzeszenia Niepodległościowego – zob. A. Miodowski, *Geneza ukształtowania się negatywnego stanowiska wychodźczych ugrupowań demokratycznych wobec idei polskiego wojska w Rosji*, „Studia Podlaskie” 2002, t. 12, s. 229–230 – https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/2628/1/Studia_Podlaskie_12_Miodowski.pdf [31.03.2025].

25 M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917–1918*, Warszawa 1969, s. 28.

26 W. Szczęsny, *Kwestia wojska polskiego w Rosji w 1917 r.*, Warszawa 1936, s. 30, 42, 234, 272. W literaturze przedmiotu brak wiadomości o Polskiej Radzie Bezpieczeństwa w Moskwie. Wedle charakterystyki przywołanej w piotrogrodzkim „Dzienniku Narodowym” (1918, nr 122, s. 4), została ona „wyfoniona przez organizacje polskie dla obrony życia, mienia i praw obywateli polskich, stojąc niezachwianie na stanowisku całkowitej niepodległości Polski”.

Erazma Piltza²⁷. Nie natknąłem się również na ślady jego korespondencji dla prasy wydawanej w Królestwie Polskim. Z pewnością wchodził w skład komitetu redakcyjnego „Dziennika Petersburskiego” na początkowym etapie jego istnienia, po 1909 roku²⁸. Gazeta ta, wspólnie z przeciwnym ideowo „Dziennikiem Kijowskim”, musiała zaspokoić zapotrzebowanie polskiego czytelnika na prasę codzienną wydawaną w Rosji i w „guberniach zachodnich”; władze nie godziły się na powstawanie nowych dzienników. Nie wiadomo, czy H. Lewestam aktywnie uczestniczył w pracy redakcyjnej. Pewne jest natomiast, że włączył się w ratowanie deficytowej gazety od bankructwa poprzez wejście do spółki udziałowej powołanej do finansowania tytułu.

Nie wzbudza wątpliwości fakt, że Henryk Lewestam miał wprawę w postępowaniu się słowem i opanował retoryczne środki perswazyjne. Praca adwokata w stolicy imperium, poza umiejętnym żonglowaniem znajomością przepisów i procedur, wymagała nienagannej znajomości języka rosyjskiego. W przeciwnym razie nie można było liczyć na sukces przed sądami. Dla piszącego te słowa nie jest jasne, jakie stowarzyszenie ma na myśli autor hasła biograficznego o H. Lewestamie, gdy pisze o Kole Adwokatów istniejącym jakoby od 1902 roku, w pracach którego miałby on uczestniczyć²⁹. Na podstawie jedynego materialnego śladu jego zainteresowań prawniczych można jedynie domniemywać, że specjalizował się w sprawach z zakresu prawa górniczego³⁰. Zakres świadczonych usług musiał być jednak szerszy, skoro przewodniczył komisji prawnej Związku Wojskowych Polaków „dla obrony praw wojskowych Polaków, a szczególnie inwalidów Polaków z armii rosyjskiej, dla udzielania indywidualnych porad prawnych członkom Związku i t. p.”³¹.

Pozostaje w mocy pytanie o zanurzenie H. Lewestama w polskim języku i kulturze, tak wyraźnie dostrzegalne w jego publicystyce na łamach „Głosu Polskiego”. Nie było to wcale oczywiste dla absolwenta szkół rosyjskich, który swoją karierę związał z Petersburgiem. W braku materiału źródłowego wolno

27 Biblioteka Narodowa, Rps 8361 III, Korespondencja Erazma Piltza, [t. 4], [L-W] – <https://polona.pl/item-view/57aa41d6-2b1e-420d-8741-2e116dd5c31c?page=0> [10.04.2025].

28 Podpis Henryka Lewestama widnieje pod apelem do czytelników *Od komitetu redakcyjnego*, DP 1911, nr 298, s. 1.

29 J. Jaworski, *Lewestam Henryk...*, s. 332.

30 Biblioteka Prezydencka imienia B. N. Jelcyna w Petersburgu (Президентская библиотека имени Б. Н. Ельцина) odnotowuje publikację jego autorstwa: Г. Г. Левестам, *Устав горный (т. 7 Св. зак. по изданию 1912 г.), с разъяснениями, циркулярами, инструкциями, решениями Правительствующего сената, новейшими узаконениями и алфавитным указателем*, сост. и изд. присяж. пов. Г. Г. Левестам, т. 1–2, Петроград 1914.

31 W. Szczęśny, *Kwestia wojska polskiego...*, s. 31.

wysunąć hipotezę, że przesądziły o tym duch wychowania i przywiązanie do dziedzictwa dziadka (Fryderyka Henryka Lewestama), zapisanego złotymi zgłoskami w historii literatury polskiej i krytyki literackiej. Zważywszy cudzoziemskie (duńskie) pochodzenie przodka i przynależność konfesyjną do protestantyzmu sytuacja ta ilustruje siłę przyciągania i atrakcyjność kultury polskiej.

Henryk Lewestam kierował „Głosem Polskim” do końca jego istnienia. Nie tyle i nie tylko jako wydawca. Przede wszystkim jako redaktor, choć ze względu na restrykcje prawne funkcję tę długo piastowały inne osoby: Edward Bartkiewicz (począwszy od numeru trzydziestego szóstego za 1915 rok) oraz Helena Lewestam (począwszy od numeru dwudziestego ósmego). Otwarte ujawnienie swojej roli było możliwe dopiero po upadku caratu, co też nastąpiło w pierwszym porewolucyjnym numerze 9–11 z 10 (23) marca 1917 roku.

Czołowi publicyści

„Głos Polski” przyciągnął na swoje łamy wielu nieprzeciętnych autorów. Kilku z nich wycisnęło na publicystyce pisma swoje piętno, przyczyniając się uczynienia zeń platformy komunikowania idei. Poniższą listę czterech nazwisk można byłoby z powodzeniem wydłużyć, ale daje ona należyte wyobrażenie o kierunku ideowym tygodnika.

* * *

Cyklem drukowanych od lipca 1915 roku artykułów pod zbiorczym tytułem *Zadania polityki polskiej* rozpoczął współpracę z „Głosem Polskim” Wojciech Baranowski. Trwała ona, jak można wnosić z publikowanych artykułów do maja / czerwca 1916 roku.

Baranowski miał bogate doświadczenia jako publicysta i redaktor. W latach 1906–1914 był związany z „Kurierem Litewskim”, gdzie awansował z członka redakcji na współredaktora gazety (współ z Józefem Hłaską, 1856–1934). W ostatnim okresie współpracy występował na jej łamach w roli głównego komentatora spraw politycznych. Chcąc trzymać rękę na pulsie wydarzeń politycznych przebywał w tym czasie głównie w Petersburgu. W historii kultury polskiej zapisał się także jako promotor działalności Teatru Polskiego w Wilnie. Od maja 1914 roku kierował warszawskim „Słowem”, grupującym byłych współpracowników petersburskiego „Kraju”. Już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Baranowski

zajmował szereg stanowisk z nominacji politycznej: radcy w poselstwie polskim w Rydze, naczelnika wydziału polityczno-prasowego Prezydium Rady Ministrów, a wreszcie redaktora naczelnego „Monitora Polskiego”³².

Niezbywalnym tłem wystąpień prasowych Baranowskiego w „Głosie Polskim” była jego wcześniejsza publicystyka. Dopiero uchwycenie jej ukierunkowania pozwala dostrzec wolnę ideową publicysty, a ściślej – odejście od konserwatyizmu i lojalizmu. Niech za przykład posłuży przestroga, jakiej udzielał na łamach „Kurier Litewskiego” (a za jego pośrednictwem także warszawskiego „Słowa”) w początkach 1913 roku. Krytykował wówczas lansowanie programu niepodległościowego przez określone kręgi polityczne Galicji i namawiał do odrzucenia go na ziemiach polskich podporządkowanych Rosji. Orientację niepodległościową postrzegał w kategoriach „produktu, gorączki, emanacji przypadkowych i sztucznych”, a koncepcje galicyjskie zalecał „przepuszczać przez gęste sito własnych doświadczeń i trzeźwości”³³. Baranowski polemizował z wymierzonym w ugodowców cyklem artykułów Romana Dmowskiego, opublikowanych następnie w pracy *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*. Na przekór przywódcy endecji publicysta wierzył w żywotność konserwatyizmu polskiego³⁴.

* * *

Innym niestrudzonym szermierzem słowa w „Głosie Polskim” był Bronisław Gałczyński (1882–1933); jego tekstom nie dano drugiego życia i do dziś nie były wykorzystywane przez badaczy, choć przynoszą wiele wartościowego materiału pogładowego na działalność niepodległościowców w stolicy Imperium Rosyjskiego. Kwerenda w tygodniku sugeruje, że współpracował on z czasopiśmie co najmniej od kwietnia 1915 do marca 1917 roku. Warto przypomnieć tę nietuzinkową, a niemal zupełnie zapomnianą dziś indywidualność. Urodzony w rodzinie nauczycielskiej kaliszczanin wyższe wykształcenie zdobył we Fryburgu. Pozostając wiernym tradycji rodzinnej, karierę zawodową związał ze szkolnictwem

32 *Almanach literacki Wileńskiego Oddziału Polskiego Białego Krzyża*, pod red. Cz. Jankowskiego, Wilno 1926, s. 75–76 – <https://bcu.lib.uni.lodz.pl/publication/69175> [10.04.2025]; K. Waga [Ludwik Abramowicz], *Dziesięciolecie wskrzeszonej prasy polskiej na Litwie 1905–1915. Szkic bibliograficzno-krytyczny*, w: *Zwierciadło polskie. Pismo zbiorowe*, Warszawa – Lwów 1916, s. 92–93 – <http://old.mbc.malopolska.pl/publication/143204> [10.04.2025].

33 Cyt. za: Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w latach 1908–1918*, Warszawa 1981, s. 247. Cytowany fragment pochodzi z przedruku artykułu *Niebezpieczeństwo galicyjskie*, opublikowanego w warszawskim „Słowie” 1913, nr 33, s. 1.

34 *Ibidem*, s. 422. Autor powołuje się na artykuł Baranowskiego, *Zdrowy konserwatyzm*, „Świat” 1914, nr 11, s. 3–4 – <https://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/20140> [31.03.2025].

średnim i wyższym; pracował jednak w Warszawie. Zaangażował się w nielegalną działalność polityczną w Polskiej Partii Socjalistycznej, wyrazem czego były tajne nauczanie i przemówienia konspiracyjne. Równocześnie zrobił użytek ze znajomości języków obcych (niemieckiego i francuskiego), przygotowując przekłady prac filozoficznych. Sam fakt obracania się w środowisku filozofów dodatkowo wpłynęła na szerokość jego horyzontów intelektualnych.

Od młodych lat lwiał część wysiłków poświęcał swojej pasji – ogrodnictwu. Wymuszony wyjazd do Rosji na początku I wojny światowej nie przeszkodził w rozwijaniu tych zainteresowań. Gałczyński dalej zdobywał doświadczenie w ukochanej dziedzinie, równolegle udzielając się w środowisku polonijnym, przede wszystkim jako wszechstronny prelegent. Uczestniczył także w pracach Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, największej – obok Centralnego Komitetu Obywatelskiego – organizacji niosącej pomoc Polakom. Po opuszczeniu Piotrogradu Gałczyński kierował Związkiem Wojskowych Polaków w Helsingforsie (Helsinki), by ostatecznie wrócić do Polski, zasilając komórkę propagandową armii generała Hallera. Gdy państwowość polska utrwaliła swój byt i okrzepła, zajął się propagowaniem wiedzy o sadownictwie i ogrodnictwie, opierając ją o zebraną literaturę zagraniczną i własną praktykę³⁵.

* * *

Szereg ważnych artykułów napisał dla „Głosu Polskiego” Jerzy Kurnatowski (1874–1934), współpracujący z tygodnikiem w latach 1916–1917.

Absolwent wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego, drogę życiową zrazu wiązał z działalnością adwokacką. Jego przeznaczeniem była jednak aktywność na styku nauki i popularyzacji, czemu przysłużyły się podjęte w Paryżu studia nad naukami społecznymi w Collège Libre des Sciences Sociales, które ukończył w 1907 roku. Przeniknięty ideami solidarystycznymi głosił je odtąd

35 Tym niemniej to właśnie zasługi Gałczyńskiego dla podniesienia kultury ogrodniczej Polaków przysporzyły mu popularności. Przytoczone informacje biograficzne zaczerpnąłem z artykułu wspomnieniowego opublikowanego w czasopiśmie branżowym – zob. W. Rogowski, *Bronisław Gałczyński. Na pięćdziesiąt lat jego śmierci*, „Sad i Owoce” 1938, nr 1, s. 3–7 – https://jbc-test.dlibra.pnsc.pl/Content/891727/NDIGCZAS060616_1938_001.pdf [10.04.2025]. Cytowany numer czasopisma zamieścił także imponującą bibliografię artykułów B. Gałczyńskiego z zakresu jego pasji przyrodniczej (R. Cz. Ziemkiewicz, *Bibliografia Bronisława Gałczyńskiego*, s. 35–40). O nieprzeciętnej osobowości zmarłego więcej mówił przedruk (s. 7–8) poruszającego artykułu wspomnieniowego z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” pióra Marii Dąbrowskiej *Pamięci Bronisława Gałczyńskiego* („Ilustrowany Kurier Codzienny” 1933, nr 125, s. 10). Okoliczność ta uprawdopodobnia pogłoski, że wywodzący się z Kalisza Bronisław Gałczyński był *alter ego* Juliana Ostrzeńskiego, jednego z bohaterów *Nocy i dni*. Dzienniki pisarki nie przynoszą rozstrzygnięcia tej kwestii.

konsekwentnie w bogatej twórczości publicystycznej. Wszystkie jego zainteresowania oscylowały wokół problematyki sprawiedliwości społecznej. Pod względem politycznym najbliższymi mu do liberalnych kręgów Postępowej Demokracji, wybitnymi reprezentantami której byli m.in. Aleksander Świętochowski (1849–1938) oraz wzmiankowany już Aleksander Lednicki³⁶.

Lata I wojny światowej Kurnatowski spędził w Rosji: najpierw w Moskwie, a od 1915 roku w Piotrogradzie jako osoba zawiadująca biurem prasowym Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego. Wykorzystywał rozmaite platformy działania: wygłaszał odczyty w Towarzystwie Prawników i Ekonomistów, uczestniczył w pracach Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Możliwość urzeczywistnienia wyznawanych ideałów uzyskał wchodząc do rady Polskiego Towarzystwa Spożywczego, kooperatywy społecznej funkcjonującej w latach 1916–1918. W okresie wychodzącym poza ramy tego artykułu, a więc po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Kurnatowski udzielał się jako wykładowca akademicki na kilku uczelniach i pracował w różnych instytucjach państwowych. Działał na rzecz porozumienia polsko-czechosłowackiego, angażował się w krzewienie polskości na Mazurach, wspierał wyznanie ewangelickie, do którego przynależał. Był też wolnomularzem³⁷.

* * *

W pierwszej połowie 1915 roku „Głos Polski” wydrukował kilka artykułów, podpisanych przez Józefa K. Punkt widzenia autora i jego sposób argumentacji pozwalają zaryzykować hipotezę, że był nim Józef Korwin-Kuczyński (1863–post 1908),

36 Omówienie społeczno-filozoficznej myśli Jerzego Kurnatowskiego przynosi W. Tyburski, *Jerzy Kurnatowski – w kręgu filozofii życia*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia XVI – Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1994, z. 279, s. 61–71 – https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/acta-universitatis-nicolai-copernici-nauki-humanistyczno-spoeczne-filozofia/1995-tom-16-279/acta_universitatis_nicolai_copernici_nauki_humanistyczno_spoeczne_filozofia-r1995-t16_279-s61-72.pdf [10.04.2025]. Autor przedstawia poglądy omawianej postaci zawarte w jej najważniejszych pracach z zakresu etyki i filozofii, drukowanych w pierwszej dekadzie XX wieku. Wzrost artykulu tkwi w ukazaniu miejsca tych poglądów w różnych nurtach myśli filozoficznej, społecznej i ekonomicznej, a także wpływ konkretnych myślicieli na jej kształt. Kurnatowski został scharakteryzowany jako zwolennik solidaryzmu i federacjonizmu, zafrasowany tendencją do odczłowieczenia pracy i wzrostu kultu pieniądza w kapitalizmie. W jego światopoglądzie miałyby odbijać się refleksy modernizmu, dowartościowującego indywidualizm, rolę twórczej jednostki w procesie historycznym, aktywizm i czyn – ibidem, s. 69–70.

37 Szczegóły biografii Kurnatowskiego (nieznacznie uzupełnione lub poprawione w odniesieniu do piotrogrodzkiego okresu jego życia) zaczerpnąłem z: T. Marszał, *Jerzy Karol Kurnatowski (1874–1934)*, „Biuletyn Szadkowski” 2005, t. 5, s. 17–29 – <https://www.czasopisma.uni.lodz.pl/biuletynszadkowski/article/view/13664/13214> [10.04.2025]. Autor wymienia ważniejsze publikacje Kurnatowskiego, spośród nich znajdują się dwie wydane po rosyjsku, a dotyczące etnograficznych granic Polski i kwestii żydowskiej (obie Moskwa 1914).

jedna z tych postaci, które w swoim czasie zajmowały eksponowaną pozycję opiniotwórczą, a następnie uległy zapomnieniu³⁸. Dopuszczenie na łamy tygodnika tego autora nie mogło być łatwą decyzją z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, z wyraźną pogardą odnosił się on do tych Polaków w Rosji, którzy nie podzielali wartości nacjonalistycznych. Z pewnością pamiętano mu frazę „tzw. Polaczkowie”, którą ochrzcił część polonii, identyfikującą się z liberalizmem kadeckim³⁹. Po drugie, Kuczyński dał się poznać jako uczestnik ostrych polemik z publicystami rosyjskimi – polemik toczonych po rosyjsku, do tego z pozycji, które ugruntowywały stereotyp nieprzejednania Polaków i ich apetytu na panowanie nad guberniami zachodnimi (naturalnie czynienie z tego zarzutu autorowi więcej mówiło o ostrożnej strategii politycznej krytykujących go rodaków, niż o nim samym). Spośród kilku znanych „rosyjskich” broszur Kuczyńskiego tylko jedna została podpisana imieniem i nazwiskiem⁴⁰, na pozostałych widnieje kryptonim X. Y. Z.⁴¹. Niezależnie od merytorycznej oceny tych publikacji, przyznać trzeba, że miały one rezonans w prasie rosyjskiej, gdzie traktowano je jako miarodajny głos polskiego autonomisty.

Publicystyka „Głosu Polskiego”

Wytworzenie się trudnej dotąd do wyobrażenia sytuacji polityczno-wojennej, antagonizującej mocarstwa rozbiorowe (a więc i polskich poddanych poszczególnych władców), skłaniało do refleksji nad tożsamością narodową Polaków. Publicyści „Głosu Polskiego” diagnozowali przedwojenną „duszę polską” niezbyt korzystnie. Jeden z autorów wprost stwierdzał, że odseparowani od siebie „murem bagnetów” rodacy wykształcili w sobie „duszę dzielnicową”. Miłość ojczyzny utraciła poprzednie kontury i została zredukowana do granic własnego

38 Nie należy go mylić z adwokatem Józefem Kuczyńskim (1871–1931), od maja do sierpnia 1918 radcą prawnym Rady Regencyjnej w Moskwie – zob. *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. J. M. Majchrowski, współprac. G. Mazur, K. Stepan, Warszawa 1994, s. 153. Katalog Biblioteki Narodowej nie rozróżnia obu tych postaci.

39 J. Kuczyński, *T. zw. Polaczkowie*, „Przegląd Narodowy” 1914, t. 13, nr 3, s. 304–311 – <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/274478/display/Default> [10.04.2025].

40 И. Кучинский, *Проект выделения Холмицны на почве русско-польских отношений*, Санкт-Петербург 1911.

41 Są wśród nich: X. Y. Z., *Поляк русским*, Санкт-Петербург 1907 (pozycję tę otwiera deklaracja autora: „Jestem Polakiem i nic, co polskie, nie jest mi obce” – ibidem, s. 3); idem, *Русский патриотизм и поляки*, Санкт-Петербург 1907; idem, *Польский ответ на меморандум националистов об угнетении русских в Галиции*, Санкт-Петербург 1912.

zaboru. Co gorsza, wytworzyło się w poczucie „dumy dzielnicowej”, nakazującej sądzić postępowanie współbraci podległych administracyjnie państwu ościennym z pozycji urojenia wyższościowego. Dopiero wojna zmieniła ten stan rzeczy: „dziś każdy z nas całą Polskę nosi w swym sercu” – konstatował autor⁴².

Jakkolwiek to tragiczne wydarzenia wojenne były katalizatorem przemiany, to jednak jej źródło kryło się w przywiązaniu do tradycji narodowej. Tak pisał o tym czołowy publicysta „Głosu Polskiego”: „nie przekleliśmy swojej przeszłości, aniśmy się jej wyrzekli [...], bo przeszłość owa zrodziła wprawdzie straszne męki nasze, ale też stała się przeczystym źródłem naszych odrodzeń”⁴³. Na czym zasadzała się wierność tradycji? Według cytowanego autora na „ciągłości ofiary i ciągłości protestu”, podejmowanych przez kolejne zastępy walczących o wolność; sam nakaz kontynuowania walki pozostawał w mocy⁴⁴.

Cykl artykułów Kuczyńskiego miał charakter manifestu programowego, przy czym przekaz kierował nie tyle do polskiego odbiorcy, a do miarodajnych czynników rosyjskich. Tym samym raczej sygnalizował polski punkt widzenia niż cokolwiek perswadował czytelnikom. Autor wychodził z założenia, że zdobycie przychylności Polaków leży w interesie Rosji. Utrzymujące się niezadowolone narodu polskiego – zauważał – stanowi zagrożenie dla imperium, osobliwie ze strony Niemiec, umiejętnie rozgrywających kartę polską w torpedowaniu solidarności słowiańskiej i toczeniu bojów z Rosją. Dlatego też Petersburg winien złożyć ofertę, która zaskarbi mu przychylność uświadomionych narodowo polskich poddanych, a nie ich politycznych reprezentantów⁴⁵.

Józef Kuczyński wyrażał przekonanie, że sprawa polska jest papierkiem lakmusowym woli rosyjskiego przedstawicielstwa narodowego (czyli przede wszystkim Dumy, a dopiero w drugiej kolejności Rady Państwa). Wedle jego obserwacji dotychczasowa praktyka dowodziła niechęci parlamentu do zaaprobowania nawet tych posunięć politycznych względem Polaków, które proponowała władza wykonawcza⁴⁶. Autor odślaniał intencje grupy przywłaszczającej sobie miano patriotów. Usiłuje ona – przestrzegał – instrumentalnie wykorzystać narody słowiańskie. Demonstrując zamiar ich wyzwolenia pragnie docelowo zjednoczyć wszystkich w jednym organizmie państwowym. „Idea wyzwolenia i swobody wszelkich ludów słowiańskich nie ma nic wspólnego z psychiczną

42 I. Jędrzejowicz, *Spojrzymy w głąb*, GP 1915, nr 34, s. 1.

43 W. Baranowski, *Tradycja narodowa*, GP 1915, nr 50, s. 2.

44 Ibidem, s. 3.

45 Józef K., *Główne tony na drodze uzdrowienia stosunków polsko-rosyjskich*, GP 1915, nr 4, s. 4.

46 Ibidem, nr 5, s. 4–5.

manią panrusycyzmu, który jak i pangermanizm, musi popychać państwo na pochyłość śliską i fatalną” – stwierdzał sentencjonalnie. I dodawał, że polski sprzeciw wobec projektów słowianofilskich winien ujawniać ich rzeczywiste podłoże ideowe – „słowiański bizantynizm”, a nie słowiańskość⁴⁷.

Istotny element wywodu Kuczyńskiego dotyczył geograficznego zasięgu polskości, a więc tego aspektu, który najmocniej konfliktował żywioły polski i rosyjski po 1815 roku. Autor kategorycznie odrzucał powszechnie przyjęty wśród Rosjan pogląd, jakoby granice Polski należy wytyczyć zgodnie z ich przebiegiem w dobie piastowskiej. Takie stawianie sprawy uznawał za przejaw stosowania różnych standardów wobec poszczególnych żywiołów narodowych. Skoro Rosja może poszerzać swoje panowanie, byłoby niesprawiedliwym odbierać to prawo Polsce. „Jeżeli naród polski nie usycha, nie zamiera, nie nieruchomieje – pisał obrazowo – musi on dążyć do swobody ruchów wszędzie tam, gdzie realnie istnieje”⁴⁸.

Józef Kuczyński protestował przeciwko nazywaniu Polaków „pasożytami” i „kolonistami” obszarów ruskich. Podkreślał, że Polska wywarła pozytywny wpływ na Ruś zachodnią, a ich losy splotły się do tego stopnia, że tej ostatniej z czasem było bliżej do Polski niż do Rusi wschodniej. Ciężenie ku wschodowi uznawał za naturalną skłonność Polaków. Nie wykluczał zarazem odwrócenia tej tendencji, uzależniając to od odzyskania swoich ziem na zachodzie i zdobycia dostępu do Morza Bałtyckiego⁴⁹.

Referowany tu cykl artykułów Kuczyńskiego jest wartościowym świadectwem długiej metryki sporu o żywotności idei jagiellońskiej. Spór ten, obecnie spowity w kostium debaty o trwałości koncepcji polityki wschodniej Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”, toczył się w najlepsze już podczas I wojny światowej. Tyle tylko, że wówczas na obszarze spornym (gubernie zachodnie dla Rosjan, Kresy dla Polaków) żywioły narodowe mniejszych wspólnot dopiero zaczynały manifestować swoją odrębność.

Polski publicysta wymawiał rosyjskim nacjonalistom przyklejanie łatki idei jagiellońskiej wszelkim działaniom w obronie kultury polskiej w Kraju Zachodnim. Wskazywał przy tym podstawowy warunek koncepcji powrotu do idei piastowskiej, aby „Polska była w całej swej pełni wskrzeszona do życia”, bowiem „<idea piastowa> bez ziemi piastowej istnieć realnie nie może”. Od razu też zaznaczał,

47 Ibidem, nr 6, s. 7.

48 Ibidem, nr 7, s. 5–6.

49 Ibidem.

że restytucja powinna objąć, prócz Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Śląska i Prus Królewskich, także Prusy Wschodnie⁵⁰.

Równie otwarte stawianie żądań terytorialnych sytuowało Kuczyńskiego (i sam „Głos Polski”) w obozie tych, którzy nie byli zainteresowani porozumieniem z oficjalną Rosją za wszelką cenę. Mieściło się jednak w granicach lojalności względem państwa rosyjskiego. Publicysta podkreślał znaczenie zwrotu wyrazem, którego miała być wspomniana wyżej deklaracja wielkiego księcia Mikołaja Romanowa. „Dziś ten węzeł gordyjski [sprawa polska] został nadcięty płomiennym mieczem odezwy Wodza Naczelnego, przez włożone w nią słowa prawdy, tej, jaką od pokoleń chowano w ukryciu najgłębszym”. O jego realizmie świadczyły dalsze wywody, które przestrzegały przed dopatrywaniem się w odezwie kontynuacji życziwej jakoby polityki władz wobec Polaków⁵¹.

Głos kontrowersyjnego autora jest interesujący nie tyle przez jego stosunek do nacjonalistów rosyjskich, ile raczej do „postępowców”, czyli liberałów. Paradoksalnie, to w nich upatrywał on największego zagrożenia dla polskości. Kuczyński wprost wyrażał obawy o zgubny wpływ liberalizmu na polską tożsamość narodową. „Rozcieńczenie polskości” – oto zagrożenie ze strony tych środowisk, reprezentujących wszak to, co najsilniej przyciąga obcych do kultury rosyjskiej. Publicysta nie był bynajmniej odosobniony w takim mniemaniu: polskie środowiska zachowawcze bardziej obawiały się rusyfikacji dobrowolnej niż przymusowej, narzucanej przez państwo. Stawiał też liberałom rosyjskim konkretne zarzuty. Po pierwsze, że żądają równouprawnienia Żydów w Polsce, mimo że ci ostatni nie cieszą się równorzędnym statusem w samej Rosji. Po drugie, że nie godzą się na nadanie Polsce reform przed wprowadzeniem ich na rdzennych ziemiach imperium. Po trzecie wreszcie, że oczekują od Polaków zrzucenia całej winy za swoją niedolę na biurokrację carską, a przecież nie jest ona czymś odrębnym od społeczeństwa rosyjskiego⁵².

Józef Kuczyński zwracał uwagę na odmienne usytuowanie opiniotwórczej elity w warunkach polskich i rosyjskich. Na szczycie w Rosji plasują się postępowcy, a na dnie – skrajni nacjonaści, czyli czarnosecińcy. Inaczej w Polsce, gdzie analogiczne pozycje zajmują odpowiednio: konserwatywni nacjonaści i „kosmopolityczna «czerwona sotnia»”. Okoliczność ta, zdaniem publicysty, nakładała właśnie na polskich narodowców obowiązek walki o prawa narodowe.

50 Józef K., *Główne tamy na drodze uzdrowotnienia stosunków polsko-rosyjskich*, GP 1915, nr 8, s. 6.

51 Ibidem, nr 10, s. 6.

52 Ibidem, nr 11, s. 4.

Kto inny bowiem miałby zatroszczyć się o polskość, jeśli nie ci, którzy usiłują zachować z niej to, co ocalało?⁵³

* * *

Krytyczny stosunek do liberalizmu rosyjskiego wybrzmiał w cyklu artykułów Gałczyńskiego, sprowokowanym zaostreniem się konfliktu polsko-żydowskiego w Królestwie Polskim. Autor irytował się na wziętość bałamutnych porównań Polski z Anglią i Francją, które ukazywały tę pierwszą jako barbarię. Wyjaśniał, że Żydzi bardzo długo identyfikowali się z polskością, czemu zresztą sprzyjał rozpowszechniony antysemityzm w Rosji. Sympatie te odwróciły się w 1863 roku. Odtąd Żydzi ciążyli ku Rosjanom. Mimo to nie uzyskali równoprawnego statusu poddanego imperium, łącznie z tym, że nie mogli swobodnie osiedlać się za tzw. linią osiadłości⁵⁴.

Czym objaśniał Gałczyński mieszanie się liberalnej inteligencji rosyjskiej do sporu polsko-żydowskiego? Najkrócej mówiąc – przekonaniem o wsteczności moralnym społeczeństwa polskiego i wypływającym zeń wnioskiem o wyższości kulturalnej Rosjan, zdolnych jakoby wznieść się do poziomu ideałów ogólnoludzkich. Publicysta wyjaśniał, że stawiany Polakom zarzut „nacionalizmu zoologicznego” znakomicie komponuje się z tym obrazem. Liberalizm rosyjski – kontynuował wywód – jest pozbawiony zmysłu tradycji, co nie pozwala mu zrozumieć istoty kwestii polskiej. Liberalne ideały wolności, równości i braterstwa narodowości mogą służyć za kryterium identyfikacji tylko dla tych, którzy opierają swoją tożsamość na samookreśleniu. Polacy nie pasują do tego schematu, gdyż dla nich kluczowym jawi się związek z ziemią. „Inteligencja rosyjska – konkludował – widzi tylko Polaków, nie widzi Polski”⁵⁵.

Obserwację tę wykorzystał publicysta także w polemice z księciem Jewgienijem N. Trubieckim (Евгений Н. Трубецкой, 1863–1920), ważnym przedstawicielem „oświeconej” publicystyki rosyjskiej. Autor „Głosu Polskiego” odnosił się do wspomnianego myśliciela i działacza z rewerencją, słusznie upatrując w nim człowieka przedstawiciela szpicy intelektualnej Rosji – człowieka reprezentującego

53 Józef K., *Postęp i „postęp”*, GP 1915, nr 15, s. 3. Rzecz charakterystyczna – Kuczyński pokładał więcej wiary w propozycje rozwiązania sprawy polskiej, powstające „w obrębie reakcjonizmu”, niż w uregulowania dyskutowane przez liberałów rosyjskich. Zob. np. idem, *Dwa głosy o sprawie polskiej*, GP 1915, nr 16, s. 2–5.

54 B. Gałczyński, *Falszerze*, GP 1915, nr 20, s. 1. Artykuł częściowo ocenzurowano.

55 Ibidem, nr 23, s. 1–2. Artykuł z fragmentami ocenzurowanymi.

milczące dotychczas społeczeństwo. Gałczyński przydawał duże znaczenie zarówno upodmiotowieniu tego ostatniego, jak i podjęciu współpracy przez inteligencję rosyjską z państwem, niejako wbrew tradycjom. Głosowi Trubieckiego przysłuchiwał się z uwagą również dlatego, że uchodził on za osobę życzliwą sprawie polskiej. Jednocześnie zaliczał się do tych Rosjan, którzy za posłannictwo Rosji uznawali wyzwolenie narodów na zewnątrz oraz rozwiązanie kwestii narodowej w samym imperium. Słowem, opinie księcia-intelektualisty traktowano jako miarodajne dla określonych kręgów, i w tym sensie godne uwagi⁵⁶.

Nie przeszkadzało to jednak w krytycznym ustosunkowaniu się do tez Trubieckiego. Gałczyński zarzucał swojemu adwersarzowi doktrynerstwo, a precyzyjnie „lekceważenie prawdy faktycznej w dążeniu do prawdy idealnej”. Miało się to przekładać na próby rozwiązywania problemów w oparciu o dane cząstkowe. W odniesieniu do spraw polskich, publicysta „Głosu Polskiego” podejrzewał Rosjanina o nieznamość historii lub co najmniej pomijanie jej, czyli o postawę typową rzekomo dla liberałów rosyjskich. Według niego, Trubiecki nie zdawał sobie sprawy, że idea ojczyzny jest wciąż żywa w polskich sercach, mimo przynależności jej ziem do różnych organizmów państwowych. Gałczyński stawiał rosyjskiemu myślicielowi jeszcze jeden zarzut. Był mianowicie przekonany, że traktuje on sprawę polską jako domenę polityki wewnętrznej Rosji. A przecież, twierdził, doświadczenia XIX wieku dowodziły, że zabrane przez imperium terytoria polskie były przedmiotem rozgrywki w polityce międzynarodowej⁵⁷.

Finalne akordy antyliberalnej krucjaty „Głosu Polskiego” wybrzmiały dosłownie na progu zmiany ustrojowej w 1917 roku. Najpierw redaktor naczelny przyrównał „przyjaźń kadecką” do „przyjaźni niemieckiej”. Był to komentarz do kadeckiej taktyki powstrzymywania się od jakichkolwiek wiążących deklaracji w sprawie polskiej, podtrzymywanej nawet po utworzeniu z końcem stycznia tzw. Narady Szczególnej/Specjalnej (Особое совещание) mającej deliberować nad kształtem ustrojowym przyszłej Polski⁵⁸. Publicysta tygodnika stwierdzał,

56 B. Gałczyński, *Prorocy wschodu*, GP 1915, nr 34, s. 4.

57 Ibidem, nr 35, s. 3.

58 H. Lewestam, *Tamy*, GP 1917, nr 6, s. 1. Rezultaty pracy zespołu przygotowującego rozwiązanie „kwestii polskiej” w ostatnich chwilach istnienia caratu były przedmiotem zainteresowania Nadzwyczajnej Komisji Śledczej przy Rządzie Tymczasowym. Wątek ten pojawił się podczas przesłuchania hrabiego Zygmunta Wielopolskiego (1863–1919) – zob. *Падение царского режима: стенографические отчеты допросов и показаний, данных в 1917 г. в Чрезвычайной следственной комиссии Временного правительства*, ред. П. Е. Щеголева, 2-е изд, испр., т. 6, *Допросы и показания: гр. П. Н. Игнатъева, гр. С. И. Велопольского, Н. В. Плеве, А. Н. Хвостова, А. А. Рейнбота (Резвого), кн. В. М. Волконского, И. Н. Ладъженского, Н. Е. Маркова, А. А. Нератова, А. Н. Веревкина*,

że liberalizm zachodnioeuropejski w zetknięciu z warunkami rosyjskimi uległ zwyrodnieniu. Jego zdaniem dowodziła tego ewolucja konstytucyjnych demokratów, którzy z ugrupowania optującego za radykalnymi przemianami społeczno-politycznymi stali się siłą wstecznicą. Jeśli w dobie pierwszej rewolucji i początków parlamentaryzmu dumskiego promowali wartości przemawiające do uciśnionych narodowości, to z czasem ich stanowisko uległo zmianie. Idee radykalno-federacyjne przedzierzgnęły się w idee centralistyczno-liberalne bliskie nacjonalizmowi. Tym samym odrzucili model liberalizmu angielskiego, zbliżając się raczej do ideologii młodoturckiej. Autor artykułu egzemplifikował swój wywód omawianym wyżej stosunkiem kadetów do sprawy żydowskiej w Królestwie Polskim⁵⁹.

* * *

Redakcja piotrogrodzkiego tygodnika ważną rolę przydawała komunikowaniu stanu spraw i nastrojów polskich opinii publicznej imperium. Temu celowi miało służyć biuro informacyjno-prasowe⁶⁰. Idea czerpała z przeświadczenia, że nieodzowne jest stworzenie „jednolitego polskiego frontu” przekazującego wiadomości o stanie polskich spraw i o aspiracjach politycznych Polaków. „Głos Polski” opierał się na następującej rachubie: dopóki Rosjanie będą informowani o polskich sprawach przez przedstawicieli poszczególnych stronnictw lansujących się na jedyne miarodajne, dopóty nie wyzbędą się ciągoty do ingerowania w spory polsko-polskie⁶¹.

Stanowisko redakcji było w tym względzie niezmiennie. Pryncypialnie trzymała się ona tezy, że „Polacy na obczyźnie mogą tworzyć tylko jedną partię – polską, w której ześrodkować się winni wszyscy, komu ziemia i język ojczysty są droższe ponad wszelkie względy przekonaniowe i różnice polityczne”⁶². Wraz z przedłużaniem się wojny i stopniowym umiędzynarodowieniem sprawy polskiej stanowisko to zyskało rację bytu. Mogło się bowiem zdawać, że wszyst-

A. И. Гучкова, П. Н. Милюкова, Д. Н. Дубенского, Москва – Ленинград 1926, s. 46 – <http://elibrary.shpl.ru/ru/nodes/5017-t-6-doprosy-i-pokazaniya-gr-p-n-ignatieva-gr-s-i-velepol'skogo-n-v-pleve-a-n-hvostova-a-a-reynbota-rezvogo-kn-v-m-volkonskogo-i-n-ladyzhenskogo-n-e-markova-a-a-neratova-a-n-verevkina-1926> [10.06.2025].

59 J. Kurnatowski, *Zdegenerowany liberalizm*, GP 1917, nr 8, s. 3.

60 *Biuro informacyjno-prasowe*, GP 1915, nr 4, s. 1.

61 M. Grzybowski, *O Polsce Rosji*, GP 1915, nr 4, s. 2.

62 H. Lewestam, *Na temat chwili*, GP 1915, nr 1; cyt. za: H. L., *Wczoraj i dziś (w sprawie koncentracji narodowej)*, GP 1916, nr 4, s. 1.

kie znaczące siły polityczne łączą się w dążeniu do wyzwolenia, spierając się wyłącznie o taktykę. Nadzieja ta okazała się utopią.

Współpracownicy „Głosu Polskiego” byli dalecy od zrzucania wszystkich trudności stworzenia jednolitej reprezentacji narodu na samych tylko działaczy partyjnych. Aż nadto wyraźnie dostrzegali w Polakach deficyt myślenia politycznego. Wojciech Baranowski zrzucił to na karb długotrwałego tłumienia życia publicznego [w domyśle: przez zaborców] i skupienia na zaspokojeniu potrzeb materialnych. Ten utrzymujący się stan rzeczy spowodował „atrofię pewnych instynktów i funkcji”, co rzutowało na „bezwładność w dziedzinie polityki narodowej”. Publicysta wskazywał na ujemne oddziaływania idei pozytywistycznych, które promowały postawy apolityczne, skupiające się na wzroście zamożności i dbałości o kształcenie. To „sztuczny półwiekowy zastój” nie pozwolił ukształtować się świadomości politycznej ogółu w taki sposób, by był on gotów na zasadniczą zmianę, jaka stała się udziałem wszystkich w wyniku wojny powszechnej⁶³.

Ambicją kształtowania polonii rosyjskiej – tak formułowane zadanie stawiało „Głos Polski” w opozycji wobec środowiska Aleksandra Lednickiego. Redakcji piotrogrodzkiego tygodnika nie zależało na zdobywaniu sympatii dla polskich postulatów wśród Rosjan. Stawiała ona nacisk na uświadomieniu samych Polaków co do ich potrzeb. To zaś wymagało „dezynfekcji urojeń” przeprowadzonej bez oglądania się na dyskomfort tego zabiegu. Zadanie to miał uświęcać cel, czyli „wyzwolenie mózgow polskich do samodzielnego myślenia”⁶⁴.

Istotną przeszkodę stanowiło rozproszkowanie myślowe Polaków, pozbawiające ich jednoczącej idei. Współpracownik tygodnika ilustrował to zjawisko zapadającą w pamięć metaforą. Według niego wprawdzie nie brakowało „kapliczek ciasnych, fanatycznych, partyjnych”, ale „przeświète nabożeństwo w ogólnonarodowym kościele przestało się odprawiać”. Atomizacja członków zbiorowości (by użyć współczesnego określenia) spowodowała osłabienie wspólnej woli i wniosła chaos w poczynania jednostek, co zostało bezwzględnie wyzyskane przez Rosjan, którzy zaczęli układać się z poszczególnymi grupami, uzurpującymi sobie prawo do reprezentowania wszystkich⁶⁵.

Piotrogrodzki tygodnik nie skrywał przed czytelnikami swoich preferencji politycznych. Ciążyły one ku „staremu liberalizmowi polskiemu”, opowiadającemu

63 W. Baranowski, *Ogół a polityka*, GP 1916, nr 13, s. 1–2.

64 Idem, *Najprostsze drogi (List otwarty do p. Aleksandra Lednickiego)*, GP 1916, nr 4, s. 3–4.

65 W. Baranowski, *Siła własna*, GP 1916, nr 15, s. 2.

się za harmonizacją stosunków społecznych i narodowościowych. Redakcja potępiła „nacjonalizm wojujący, zacięty i wsteczny”, zatruwający umysły Polaków. Jej zdaniem odrodzenie narodowe mogło dokonać się tylko na fundamencie ideałów sprawiedliwości⁶⁶.

„Głos Polski” niejednokrotnie piętnował udział Polaków w rosyjskim życiu politycznym. Jak odnotowywał współpracownik tygodnika było to zjawisko świeżej daty, mające swój początek w zjeździe działaczy ziemstw w 1904 roku, który dał bodziec do aktywizacji rosyjskiego życia społecznego. Nastrojowi chwili uległo wiele „spokojnych i zrównoważonych głów” kolonii polskiej, osobliewie petersburskiej. Publicysta ocenił ujemnie ich włączenie się w obce rozgrywki partyjne. Stołeczna placówka, awangarda reprezentacji polskiej w Rosji, winna raczej zachować wstrzemięźliwość i nie mieszać się w spory ideologiczne. Niepodobna pogodzić dyscypliny partyjnej z lojalnością dla polskiej idei narodowej, tak „jak nie można w żaden sposób pogodzić jednocześnie dwóch religii” – konkludował autor⁶⁷.

„Działając w charakterze członków partii rosyjskich, musiały się one [jednostki polskie, które zaangażowały się w działalność ogólnopaństwowych ugrupowań politycznych – MB] ubierać w płaszcz cudzy i pod nim w wielu wypadkach ukrywać swój wygląd prawdziwy” – konstatawał Henryk Lewestam. Redaktor tygodnika podsumowywał dekadę „tatyki polskiej w płaszczyku patriotyzmu obcego” jako czas źle wykorzystany. W jego ocenie przeciwnicy polskości często wykorzystywali zaangażowanie Polaków w polityce ogólnorosyjskiej jako dowód ich intrygantstwa. Takim mianem etykietowano tak członków ugrupowań prorządowych jak opozycyjnych, liberalnych⁶⁸.

* * *

Newralgiczna w polsko-rosyjskich stosunkach kwestia Kresów / guberni zachodnich także znalazła odbicie na szpaltach „Głosu Polskiego”. Pisał o niej wprost Wojciech Baranowski w trzyczęściowym cyklu artykułów wstępnych w 1915 roku. Autor uzasadniał konieczność zniesienia ograniczeń nałożonych na Polaków zamieszkujących wspomniane obszary. Przywoływał cztery argumenty. Po pierwsze, charakteryzując przeszłość podnosił zasługi polskich ziemian i mieszczan

66 *Obrachunek*, GP 1916, nr 1, s. 3. Długi fragment artykułu wykropkowany przez cenzora.

67 L. P., *Polityka na obczyźnie*, GP 1915, nr 26, s. 5.

68 H. L. [H. Lewestam], *Bądźmy sobą*, GP 1915, nr 43, s. 1–2.

(trudniących się handlem i rzemiosłem) dla rozwoju gospodarczego wspomnianych obszarów. Po drugie, pisząc o teraźniejszości, wskazywał na uwolnienie polskiej inicjatywy jako warunek rozkwitu Litwy i Rusi. To Polacy, twierdził, „byli i są dźwignią życia krajowego istotną, i tylko szereg ograniczeń, po dziś dzień istniejących, działalność ich hamuje nazbyt często” (względy cenzuralne nie pozwalały dopowiedzieć, że owe ograniczenia to wciąż utrzymane w mocy represje popowstaniowe, służące wyrugowaniu polskości). Po trzecie, powoływał się na nastroje polityczne swoich rodaków, którym obce miały być hasła egoizmu narodowego. I po czwarte, ukazywał polskie duchowieństwo katolickie jako siłę stabilizującą, dzięki której udało się uniknąć przelewu krwi i pogromów antyżydowskich⁶⁹.

Racje Baranowskiego służyły wykazaniu, że osławione wstecznictwo ziemianstwa polskiego jest wymysłem propagandowym. Według publicysty warstwa ta przeszła ewolucję pojęć w kierunku tzw. krajowości. Miałyby za tym przemawiać również układ sił. W istocie rzeczy, przekonywał autor, Polacy wcale nie dominują kulturalnie na ziemiach litewsko-ruskich, a to ze względu na rozwijające się tam samoistne kultury litewska, białoruska i ukraińska. Każda z nich, twierdził, rośnie w opozycji nie tylko do Polaków, lecz także do centralizmu rosyjskiego. Wobec ich liczebnej przewagi nie ma realnej alternatywy dla porozumienia między polską elitą a pozostałymi żywiołami narodowymi obecnymi na kresach. Natomiast jej zabiegi na rzecz kultywowania polskości nie powinny być postrzegane jako polonizacja, a tym bardziej jako część większej całości, jakim jest sprawa polska. Dlaczego? Gdyż nawet ona sama tak ich nie postrzeża⁷⁰.

Konfrontacja polsko-rosyjska w guberniach zachodnich stanowiła „od zawsze” problem dla urzeczywistnienia idei porozumienia Polaków z państwem rosyjskim. Stanowisko krytyczne wobec postawy ugodowej jako nieadekwatnej w nowych warunkach wybrzmiało w „Głosie Polskim” jednoznacznie już w lecie 1915 roku. Baranowski nawoływał do większego optymizmu i uwzględniania w rachubach politycznych „pierwiastka nadziei”. Naród polski – wyjaśniał publicysta – ma swoje prawa i potrzeby. Zaspokojenie ich wymaga wysiłków nie tylko na rzecz odpowiedniej treści „bytu naszego”, lecz także właściwej formy, nadającej kształt owej treści⁷¹. Tym samym sprzeniewierzał się głoszonym przez siebie poglądom

69 W. Baranowski, *Polacy na Kresach*, GP 1915, nr 37, s. 1–2.

70 Ibidem, nr 38, s. 1–2.

71 W. Baranowski, *Zadania polityki polskiej*, GP 1915, nr 31, s. 2.

przed wybuchem I wojny światowej, gdy w imię realizmu politycznego sprzeciwiał się prowadzeniu aktywnych działań niepodległościowych.

Wystąpienie Baranowskiego nie ograniczało się do tego stwierdzenia. Otwarcie krytykował on ideologię panslawistyczną. Słowiańszczyzna niczego nie uczyniła dla Polski – zauważał. Dopiero gdy uzna i poprze jej prawa, „przyrodzone i nieprzedawniające się nigdy”, będzie można mówić o prawdziwej relacji. Zapewnienia o wierności słowiańszczyźnie, pisał publicysta, mają służyć wma- wianiu Rosji, że Polska nie ma przed sobą samodzielnej drogi. A to nieprawda, każdy byt samoistny winien kierować się własnymi ideałami⁷².

Autor „Głosu Polskiego” podnosił przeciwko ugodzie jeszcze jeden argument. Zawarcie „jednostronnego kompromisu” (oksymoron w oryginale) – twierdził – jest nieuzasadnione w braku gwarancji jego przestrzegania. Ten stan rzeczy powoduje, że „dobrowolne pomniejszanie aspiracji swych i pożądań [...] pozostaje pod wielkim znakiem zapytania”. Ugodę winna poprzedzić zgoda między zwa- śnionymi narodami, oparta na wzajemnych szacunku i uznaniu równych praw⁷³.

Wraz z biegiem czasu publicysta umacniał się w postawie antyugodowej, krytykując jej dwa warianty: nacjonalistyczny oraz liberalny. Obydwu zarzu- cał brak realnych osiągnięć politycznych, „bezcelowe kunktatorstwo”, „niesły- chaną «ogłędność» wyrażającą się w bezmyślność”. Przeciwwstawiał im kierunek radykalno-narodowy, z którym zresztą wyraźnie sympatyzował. Kierunek ten sprzeciwiał się maskowaniu sprawy polskiej pod celami koalicyjnymi lub ogół- nosłowiańskimi. „Polska ma prawo upominać się o własne miejsce pod słońcem, nie okłamując i nie łudząc nikogo” – pisał. Według niego nadmierna układność i niedomówienia nie mogą przynieść pozytywnych efektów dla sprawy polskiej⁷⁴. W rzeczy samej – nie mogły, o czym zdawały się świadczyć powtarzające się napaści prasowe na Polaków, także na łamach tytułów uchodzących za libe- ralne. Choćby w najstarszym rosyjskim dzienniku „Pietrogradskije Wiedomosti”. Przyłączenie się stołecznej gazety do chóru przeciwników sprawy polskiej wywo- łało żywą reakcję „Głosu Polskiego” – list otwarty Wojciecha Baranowskiego do wydawcy periodyku, księcia Espera E. Uchtomskiego (1861–1921).

Oprócz ironicznych uwag o braku zamiłowania Polaków do bycia „rwanymi w strzępy i duszonymi w mocniejszych łapach” publicysta wyjaśniał ambiwa- lencję polskiego stosunku do Rosji. Zaprzeczał mianowicie żywieniu pretensji

72 Ibidem, nr 32, s. 2.

73 W. Baranowski, *Zgoda a ugoda*, GP 1915, nr 45, s. 2.

74 Idem, *Trzy kierunki*, GP 1916, nr 12, s. 2.

do narodu rosyjskiego, jako prawie tak samo poszkodowanemu w relacjach z władzą polityczną imperium. Jednocześnie przyznawał istnienie nienawiści „do zastępu naszych przeklętych gnębieli. Tych, co dziś «żałują Warszawy», ale nie żalowali nigdy Polski”⁷⁵.

„Głos Polski” nie wahał się wdawać w polemikę także z czołowymi nacjonalistami rosyjskimi, otwarcie zwalczającymi Polaków. Paradoksalnie, redakcja miała więcej zrozumienia dla wielkoruskich szowinistów niż dla wykrętnych liberałów, mających opinię publiczną projektami autonomii Królestwa Polskiego bez jasno zakreślonych prerogatyw. Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli opcji mocarstwowo-narodowej był bez wątpienia Michaił O. Mieńszykow (1859–1918), współpracownik dziennika „Nowoje Wriemia” („Нóвое врёмя”). Petersburski tygodnik śledził jego wypowiedzi, słusznie uznając je za miarodajne dla prawicy rosyjskiej.

Nowowriemieński publicysta zasłynął m.in. z postulatów odseparowania Polaków od imperium czymś na kształt linii osiedlenia obowiązującej Żydów. Nawet on jednak wiosną 1916 roku obstawał przy konieczności zagwarantowania Polsce samorządności. Ponadto, pod wpływem niekorzystnego dla Rosji przebiegu wojny, godził się z tym, że sprawa polska ma w istocie charakter międzynarodowy⁷⁶. Redakcja „Głosu Polskiego” przyjęła takie stanowisko z zadowoleniem. Dowodziło ono, że najdogodniejsze okoliczności dla zawierania ugody z Imperium Rosyjskim przypadają na czas jego osłabienia. Pokrywało się to zresztą z obiegową opinią.

Stanowcze komentarze pod adresem publicystów rosyjskich różnych odcieni wynikały z poprawy koniunktury politycznej. Jak zauważał współpracownik „Głosu Polskiego” stosunek Rosjan do Polaków ewoluje podobnie jak stosunek Niemców. „Fizjologiczna niechęć” ustąpiła kalkulacjom dokonywanym z uwzględnieniem interesu państwowego na pierwszym miejscu. Zauważalna już zmiana miała polegać na traktowaniu sprawy polskiej jako składowej przyszłego ładu międzynarodowego⁷⁷.

* * *

W uzasadnieniach swojego radykalnie antyniemieckiego stanowiska redakcja „Głosu Polskiego” niejednokrotnie odwoływała się do argumentów historycznych.

75 Idem, *Polska a Rosja (List otwarty do ks. E. E. Uchtomskiego)*, GP 1915, nr 35, s. 1–2.

76 Idem, *Przerwane milczenie*, GP 1916, nr 20, s. 1. Fragment artykułu wykropkowany przez cenzora.

77 Idem, *Dwie koncepcje*, GP 1916, nr 5, s. 1. Długi fragment artykułu usunięty przez cenzurę.

Miały one dowodzić zgubnego wpływu Niemców na politykę Rosji w ogóle, w szczególności zaś na stosunek elity władzy imperium do kwestii polskiej. Publicyści chętnie przytaczali opinie i analizy samych Rosjan. Ilustracją może służyć artykuł Leonida Słonimskiego (1849–1918), nestora liberalizmu rosyjskiego, opublikowany w początku 1916 roku na łamach czasopisma „Wiestnik Jewropy” („Вестник Европы”). Trudno orzec, czy redakcja polskiego tygodnika miała świadomość, że referuje tezy autora wywodzącego się z rodziny zasymilowanych polskich Żydów, żywej legendy liberalnych petersburskich intelektualistów⁷⁸.

W artykule Słonimskiego publicysta „Głosu Polskiego” znajdował potwierdzenie obiegu tezy, że antypolskie posunięcia caratu były częścią większej całości, tj. reakcyjnej polityki wewnętrznej. To Prusy miały być zainteresowane utrzymaniem takiego kursu. Kurnatowski powtarzał za autorem „Wiestnika Jewropy”, że próby liberalnego rozwiązania sprawy polskiej były zwalczane zakulisowo przez kanclerza Ottona von Bismarcka, który obawiał się zbliżenia Polaków i Rosjan. Toteż wybuch powstania styczniowego był na rękę kierownikowi polityki pruskiej. Dzięki rosyjskim represjom popowstaniowym w Królestwie Polskim udało mu się odciągnąć polskich poddanych zaboru pruskiego od sympatii względem Petersburga. Dopiero wybuch wojny i zbliżenie Rosji z państwami demokratycznymi życzliwymi Polakom stwarza tej drugiej perspektywę odrodzenia, a w dalszej kolejności także uregulowania kwestii polskiej – konkludował Słonimski, przy entuzjastycznym wtórze autora polskiego⁷⁹.

Nie była to myśl zupełnie nowa dla czytelnika „Głosu Polskiego”. Już w lecie 1915 roku jeden z gościnnych autorów czasopisma stawiał tezę, że „wszelki krok ku pojednaniu z Polską prowadzi Rosję na drogę liberalizmu, i, odwrotnie, każda próba wejścia na drogę liberalizmu stawia nieodzownie na porządku dziennym sprawę polską”⁸⁰. Również i w tym wypadku publicysta przeciwstawiał Imperium Rosyjskie „skupieniom rabunkowo-pasożytniczym niemieckim”, a aktualną krytyczną sytuację przypisywał próbom zaspokajania Niemców, dążących do wynarodowienia Słowian.

Do zasygnalizowanych wyżej wątków wracano nie raz. Redakcja demaskowała sympatie skrajnej prawicy rosyjskiej dla Hohenzollernów. Zdaniem „Głosu

78 Najobszerniejszy jak dotąd biogram Ludwika (Leonida) Słonimskiego zob. M. Banaszkiewicz, *Słonimski Ludwik*, w: *Encyklopedia Polski Petersburg* – <https://www.polskipetersburg.pl/hasla/slonimski-ludwik> [31.03.2025]. W tekście głównym mowa o artykule Л. Слонимский, *Сближение с западом*, „Вестник Европы” 1916, кн. 2, s. 318–324 – <https://www.prlib.ru/item/323701> [10.04.2025].

79 J. Kurnatowski, *Wpływy niemieckie*, GP 1916, nr 10, s. 2–4.

80 W. M. Kozłowski, *Rosja i Polska*, GP 1915, nr 25, s. 2. Artykuł z ocenzonego fragmentami.

Polskiego” wynikały one z obawy przed demontażem ustroju monarchicznego w Rosji. Gdyby bowiem upadła dynastia panująca w Cesarstwie Niemieckim, rządy rosyjskie znajdą się w izolacji. To zaś sprawi, że „fale europejskiego liberalizmu dopłyną do brzegu rosyjskiego i zaczną go zmywać”. Stąd miała brać się solidarność pewnych kręgów monarchicznych imperium z Prusami. Pokonanie tych drugich na polu walki skazałoby carski system polityczny na unicestwienie⁸¹.

Błędem byłoby jednak mniemanie, że publicyści piotrogrodzkiego tygodnika bezkrytycznie przyjmowali usprawiedliwienie antypolskich szykan samą tylko inspiracją niemiecką. Czołowy autor „Głosu Polskiego” trzeźwo zauważał, że podszepty pruskie korespondowały z rosyjską „linią polityczną własną”. Ta zaś miała swoje źródło w rywalizacji rosyjsko-polskiej o prymat nad litewsko-ruskimi ziemiami byłej Rzeczypospolitej⁸².

Antyniemieckie akcenty publicystyki „Głosu Polskiego” nie uchroniły redakcji przed zarzutami o skłonności germanofilskie. Zarzut ten został pośrednio sformułowany przez posta Koła Polskiego, Jana Harusewicza (1863–1929). Parlamentarzysta zwrócił się do ministra wojny z prośbą o zezwolenie wziętym do niewoli Polakom walczącym po stronie Trójprzymierza na otrzymywanie prasy polskiej „o niewątpliwie antyniemieckim kierunku”. Wśród wymienionych tytułów nie znalazło się miejsce dla „Głosu Polskiego” (pojawił się za to piotrogrodzki „Sztandar”, wydawany przez pierwszego redaktora „Głosu Polskiego”, Romualda Kwiatkowskiego – być może fakt ten objaśnia rozstanie tego ostatniego z redakcją stworzonego przez siebie periodyku). Apel ten traktowano jako denuncjację, narażającą na szykany. Stąd solenne zapewnienia redakcji, że:

W Niemczech widzimy nie więcej, jak najeźdźców [...] Porachunki nasze z rozbiorcami są nazbyt długie, byśmy ich w jednej chwili zapomnieć mogli, za cenę jakichkolwiek obietnic [...] Niemców uważamy, jak uważaliśmy za wrogów Polski⁸³.

81 *Rosyjscy germanofile*, GP 1916, nr 35, s. 1. Cenzura wykropkowała prawie połowę artykułu.

82 W. Baranowski, *Słowik i bajki*, GP 1916, nr 21, s. 1. Cenzor wykropkował ostatnie zdania artykułu. Tekst był polemiką z głośnym artykułem słynnego filozofa religijnego Nikołaja Aleksandrowicza Bierdiajewa (1874–1948). Chodzi najprawdopodobniej o tekst H. A. Бердяев, *Русская и польская душа*, „Утро России” 1916, nr 85. Zob. N. Bierdiajew, *Dusza rosyjska i polska (fragmenty)*, przeł. W. Radolińska, w: *Dusza polska i rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Sołżenicyna: materiały do „katalogu” wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, pod red. A. de Lazari, Warszawa 2004, s. 146–150.

83 *Co raz dalej*, GP 1916, nr 10, s. 1.

* * *

W swoich wyborach moralnych i estetycznych „Głos Polski” niezmiennie wynosił na piedestał Henryka Sienkiewicza, mimo zmian składu redakcji. Wiosną 1916 roku główny zrąb numeru (2/3 objętości) poświęcono autorowi *Quo vadis* w związku z jubileuszem siedemdziesięciolecia. Złożyły się nań artykuły traktujące nie tylko o literackich osiągnięciach jubilata – w tej grupie wartość materiałową zachował tekst Zygmunta Librowicza (1855–1921), poświęcony recepcji dzieł Sienkiewicza w Rosji – lecz także o jego zaangażowaniu politycznym na rzecz umiędzynarodowienia sprawy polskiej.

Walent programowy miał artykuł Baranowskiego, który podnosił zasługi Sienkiewicza dla rozwoju polskiego aktywizmu, odrzucającego minimalistyczne oczekiwania pracy u podstaw. Publicysta uwypuklał rolę pisarza jako pocieszyciela narodu, który „stał się nim wtedy, gdy znikąd nie mieliśmy pociechy” i „w przeszłości wskazał ogniska, przy których ogrzać mogliśmy znów serca i myśli nasze”. Więcej jeszcze, potrafiąc rozbudzić umiłowanie dawnej Polski, przyczynił się do obrania przez młode pokolenie ambitnych dążeń [do odbudowy utraconej państwowości]⁸⁴.

Przytoczone wyżej sformułowania dają podstawę do stwierdzenia, że zacytowane niżej słowa redaktora pisma po śmierci Sienkiewicza nie były konwencjonalnym frazesem. Pisał on:

Duch jego żyje i nie umrze w nas nigdy. [...] Otucha i wiara, którąśmy z ust jego czarownych czerpali, nie osłabnie. Tak, jak za życia chwiejących się słowem żywym pokrzepiał, – tak dziś wielkością ducha swego, doniosłością czynów swoich, testamentem wierzeń swoich wzmacniać nadal będzie⁸⁵.

* * *

Jak „Głos Polski” zapatrywał się na akt 5 listopada? W pierwszym komentarzu Henryk Lewestam podnosił, że swoje powołanie do istnienia Polska „nie łąsce cudzej zawdzięcza, jeno sile swojego ducha, którego ani cierpienia ani niewola złamać przez lat tyle nie zdołały”. Dlatego też, zdaniem redaktora, nie mogło

84 W. Baranowski, *Ku pocieszeniu serc*, GP 1916, nr 19, s. 2–3.

85 H. Lewestam, *Zgon Sienkiewicza*, GP 1916, nr 46, s. 2.

być mowy o wdzięczności dla Niemców⁸⁶. W kolejnym numerze przedrukowano przemówienie członka Rady Państwa, Ignacego Szebeka (1859–1937). Słynący talentem krasomówczym członek Koła Polskiego w propozycji niemieckiej widział usankcjonowanie pozbawienia Polski kolebki, czyli Wielkiego Księstwa Poznańskiego, dostępu do morza; zwracał też uwagę na nieuwzględnienie Galicji z Krakowem. Szebeko domagał się zjednoczenia wszystkich ziem polskich i zakładał, że dokona się to dzięki Rosji przy udziale jej sprzymierzeńców⁸⁷.

Redakcja tygodnika dostrzegła dwa aspekty proklamacji: wewnętrzny i zewnętrzny. Powołując się na debaty sejmu pruskiego, zwracano uwagę na to, że ceną powstania nowego organizmu państwowego będzie rezygnacja z narodowości polskiej czterech milionów Polaków, zamieszkujących zabór pruski. Niezależnie od tego jednak opowiadano się za wykorzystaniem koniunktury i włączeniem się w nadawanie polskiego charakteru oświacie, urzędowi i sądom. Akt 5 listopada wywołał także reperkusje międzynarodowe. Wymusił mianowicie ponowienie deklaracji w sprawie polskiej ze strony Rosji w formie akceptowanej przez państwa Ententy⁸⁸. Kropkę nad „i” postawił Bronisław Gałczyński, żyrując stanowisko redakcji odwołaniami do odległej historii. Konkluzja wyводу sprowadzała się do stwierdzenia, że „stworzone przez Niemców państwo polskie [...] w razie zwycięstwa niemieckiego byłoby skazywane na [...] coraz przykrzejsze wędzidło”⁸⁹.

Ogłoszenie przez Cesarstwo Niemieckie brzemiennej w skutki proklamacji koincydowało z zaostreniem konfliktu między rządem i opozycyjnymi frakcjami w Dumie Państwowej. 1/14 listopada lider kadetów Paweł N. Milukow wygłosił na forum parlamentu mowę, która następnie weszła do annałów sztuki krasomówczej i jest uważana za jeden z detonatorów rewolucji. Otwarcie powtarzane pytanie „Głupota czy zdrada?” obnażało całkowity upadek autorytetu władzy. Wydarzenie to nie pozostało bez wpływu na ton „Głosu Polskiego”, osobliwie zaś na jego ostrą polemikę ze „Sprawą Polską” w kwestii niepodległości Polski.

„Głos Polski” zarzucał swoim oponentom szerzenie fałszywej diagnozy położenia Polski, wedle której sytuacja międzynarodowa po wojnie wykluczy niepodległość Polski. W tym stanie rzeczy przyjdzie służyć jednej z dwóch sił: Niemcom i Rosji, przy tym preferencję należy oddać temu drugiemu państwu.

86 GP 1916, nr 44, s. 1.

87 *Deklaracja p. I. Szebeki*, GP 1916, nr 45, s. 2.

88 *W sieci*, GP 1916, nr 47, s. 1.

89 B. Gałczyński, *Nasza główna troska*, GP 1916, nr 48, s. 2. Cytowane w artykule słowa hetmana Jana Zamoyskiego o Niemcach zostały częściowo wykropkowane przez cenzora.

Publicysta tygodnika podważał twierdzenie „Sprawy Polskiej”, że odmowa służenia któremukolwiek z tych państw oznacza faktycznie podporządkowanie się Cesarstwu Niemieckiemu⁹⁰.

Spór między dwoma czasopismami dotyczył pożądaných celów, a więc rzutował i na strategię postępowania z władzami rosyjskimi. O ile „Sprawa Polska” kładła nacisk na zjednoczenie ziem polskich, o tyle „Głos Polski” stawiał na porządku dziennym sprawę niepodległości. Redakcja przy Prospekcie Newskim utrzymywała, że wskrzeszenie niezawisłego państwa polskiego dyktuje nie tylko prawo moralne, lecz także interes własny państw sprzymierzonych z Rosją oraz jej samej. Henryk Lewestam i współpracownicy odrzucali argument, że formułowanie postulatu niepodległości zniechęci Rosję do zabiegów służących zjednoczeniu ziem polskich. Co więcej, uważali, iż przemilczanie go służy w istocie odrodzeniu tradycji imperializmu rosyjskiego, sięgającej Katarzyny II Wielkiej⁹¹.

Stały publicysta „Głosu Polskiego” polemizował z twierdzeniem o bezalternatywności sojuszu z Rosją. Domagał się obwarowania sojuszu warunkami i zastrzeżeniami. W przeciwnym razie, jak pisał, treść polskiego programu politycznego będzie „całkowicie zależną od ostatniego cyrkularza rządowego”⁹². Równie bezceremonialne stawianie sprawy świadczyło aż nadto wymownie o słabości aparatu rosyjskiego państwowego w lutym 1917 roku. Trudno sobie wyobrazić, by w latach wcześniejszych cenzura zezwoliła na podobne sformułowania⁹³.

* * *

Coraz głośniejsze pretensje do Rosjan o niechętny stosunek do rozwiązania sprawy polskiej umilkły pod wpływem tyleż nieoczekiwanego co nagłego upadku monarchii. „Głos Polski” wiązał z wydarzeniami rewolucyjnymi nadzieje na odzyskanie przez Polskę podmiotowości. Możliwość wypowiedzania się bez względu na cenzurę dała redakcji asumpt do otwartego wyznania przywiązania do tradycji insurekcyjnej. „My – Polacy, [...], my, dzieci duchowe bohaterów rewolucji

90 B. Gałczyński, *Splendid isolation „Sprawy Polskiej”*, GP 1917, nr 2, s. 2.

91 Idem, *Idee i hasła*, GP 1917, nr 5, s. 3.

92 Ibidem, nr 6, s. 2.

93 Skądinąd już zimą 1916 roku Baranowski drwił z zapowiedzi niektórych ministrów rosyjskich, obiecujących zjednoczenie ziem polskich. Publicysta przyrównywał te propozycje do obietnic odnośnie Niderlandów, składanych królowi szwedzkiemu przez pana Zagłobę w *Potopie* Sienkiewicza. „To jest stara zwrotka, rodzaj politycznego kuranta, który niezmiennie zagrać musi zegar rządowy, bez względu na to, którą godzinę wskazuje historia” – W. Baranowski, *Sprawa polska w izbach rosyjskich*, GP 1916, nr 8, s. 1.

roku 1831 – bohaterów, co walczyli z tymże, zniszczonym dzisiaj absolutyzmem, o *Naszą i Waszą Wolność*, my, potomkowie tych, co pobici, skatowani, lecz nigdy niezwyknięci” – tak ujmowała polską tożsamość narodową⁹⁴.

Komentarz redakcyjny ujawniał także rys charakterystyczny dla polskiego myślenia o Rosji. Chodzi o przekonanie, że opresyjność wobec Polaków ma swoje źródło w naturze ustroju państwowego Rosji. Takie założenie prowadziło do konkluzji, iż wyswobodzony z pęt niewoli naród rosyjski uzna „takie samo prawo bratniego narodu polskiego do wolności i niepodległości”. „Głos Polski” stawiał Rosjan i samowładztwo na przeciwległych biegunach, posuwając się nawet do sugestii jakoby ci pierwsi w niczym nie przypominali „wyrzutków, którzy reprezentowali w Polsce dawną carską samowładzę”⁹⁵.

Stały współpracownik redakcji zwracał uwagę na istotną zmianę kontekstu międzynarodowego sprawy polskiej po upadku caratu. Oto Rosja znalazła się w jednym obozie sojuszniczych państw demokratycznych, co jeszcze wyraźniej przeciwstawiało ją absolutystycznemu państwu niemieckiemu. Okoliczność ta, zdaniem publicysty, rozwiewała wszelkie „wątpliwości, która z dwóch walczących koalicji może lepiej zaspokoić nasze polskie ideały narodowe”⁹⁶. Przez powyższą wypowiedź przebijała wiara w pierwszeństwo wspólnoty wartości przed względami geostrategicznymi.

Po rewolucji lutowej sprawa niepodległości Polski nabrała dynamiki, co znalazło swój wyraz także na szpaltach piotrogrodzkiego tygodnika. Z wyraźną ulgą przyjął on rezolucję Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich z 14 marca 1917 roku, dotyczącą niepodległości Polski. Komentując to stanowisko (uznane przez redakcję za „głos ludu rosyjskiego”) Lewestam po raz kolejny odwołał się do przeciwstawienia go „polity[ce] zaborczej dawnych ciemnych, z którymi nie miał nic wspólnego”. A nawet więcej: sam „jęcz[ą] w kajdanach niewoli rządu samowładnego, uosabiającego przez tak długie lata Rosję”⁹⁷. Redaktor domagał się od Rządu Tymczasowego, by ten przyłączył się do głosu Rady; brak jedności w sprawie polskiej wzbudzał niepokój.

Rząd Tymczasowy, będący emanacją żywiołów umiarkowanych, ogłosił odezwę rychło potem⁹⁸. Spotkała się ona z bardzo pozytywną reakcją

94 *Wielka rewolucja w Rosji. Cud*, GP 1917, nr 9–11, s. 1 okładkowa.

95 *Ibidem*.

96 J. Kurnatowski, *Przełom dziejowy*, GP 1917, nr 9–11, s. 2 okładkowa.

97 *Do narodu polskiego*, GP 1917, nr 12, s. 1.

98 Krytyczną ocenę odezwę Rządu Tymczasowego sformułowała przed laty W. Toporowicz, *Sprawa polska w polityce rosyjskiej 1914–1917*, Warszawa 1973, s. 274–279. O takim ustosunkowaniu się

tygodnika, co budzi zastanowienie, zwłaszcza w świetle omawianego wyżej stanowiska „Głosu Polskiego” w sprawie adekwatnych granic państwa polskiego. Tymczasem odezwa wprawdzie mówiła o niepodległości Polski, jednak jej zasięg terytorialny miał korelować z przewagą ludności polskiej na danym obszarze. To zaś faktycznie oznaczało definitywny przepadek ziem litewsko-ruskich dawnej Rzeczypospolitej. W tym kontekście zdumiewają słowa o spełnieniu polskich nadziei przez demokrację rosyjską. Dopełniało ją zapewnienie, że „Pomiędzy wolnymi i równymi narodami musi zapanować zgodne i braterskie współżycie”⁹⁹.

Ostatnie numery „Głosu Polskiego” faktycznie niczego nie wносиły do oceny rewolucji lutowej i położenia Polaków w warunkach dwuwładzy rządu i radykałów. Tygodnik powtarzał swój apel o nieangażowanie się rodaków w sprawy rosyjskie. Tylko w ten sposób – twierdził – można liczyć na analogiczną postawę Rosjan. Ostatnie twierdzenie znajdowało rozwinięcie. Fakt uznania przez rosyjskie władze postulatu niezawisłości Polski miałby być równoznaczny z traktowaniem ludności polskiej jako cudzoziemskiej. To z kolei wywoływało ważki skutek prawny: mienie polskie winno cieszyć się ochroną analogicznie do mienia obywateli państw sprzymierzonych z Rosją. W opinii redakcji wobec prawdopodobnych eksperymentów społecznych był to jedyny dostępny środek ochrony polskiego stanu posiadania: zarówno depozytów bankowych, jak i praw własności ziemskiej¹⁰⁰. To ważne ostrzeżenie padało już późną wiosną 1917 roku, czyli w początkach istnienia demokratycznej Rosji.

* * *

Ostatni znany numer (25) „Głosu Polskiego” nosi datę 28 czerwca / 11 lipca 1917. Adres redakcji pozostawał ten sam od jesieni 1915 roku (co najmniej począwszy od numeru 32), czyli przy Prospekcie Newskim 72. Żaden inny element jego treści nie sugerował, że wydawnictwo nie będzie kontynuowane. Przeciwnie: wydrukowano całostronicowy komunikat zachęcający do prenumeraty czasopiśma. W zbiorach bibliotek polskich, a także w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej brak dalszych numerów. Utrudniony dostęp do rozproszonego i niepełnego zasobu innych gazet i czasopism polskich ukazujących się wówczas w Rosji nie

przesądziła niechęć do liberalnych sił politycznych, tworzących ten rząd (autorem odezwy był ówczesny minister spraw zagranicznych Pawieł N. Milukow, 1859–1943).

99 J. Kurnatowski, *Piękny czyn*, GP 1917, nr 13–14.

100 *Nasza eksterytorialność*, GP 1917, nr 19–20, s. 1–2.

pozwała stwierdzić z całą pewnością braku jakichkolwiek odniesień do „Głosu Polskiego” na łamach innych tytułów w oznaczonym okresie. Autor tych słów nie natknął się na takowe. Ważny ślad odnalazł przed laty zespół Zakładu Bibliografii Retrospektywnej XIX i XX wieku pod kierunkiem Stefanii Sokołowskiej – chodzi o komunikat redakcji i administracji „Głosu Polskiego” o wstrzymaniu druku pisma, opublikowany w piotrogrodzkim „Dzienniku Narodowym” (1917, nr 21 z 27 września /10 października starego i nowego stylu)¹⁰¹. Poszukiwania trzeba kontynuować.

Uwagi podsumowujące

Niniejszy artykuł jest pierwszą próbą nakreślenia profilu ideowego „Głosu Polskiego”. Poczynione obserwacje i zaprezentowane wnioski nie mogą zostać uznane za ostateczne. Przesądza o tym niepełna baza źródłowa, zwłaszcza zaś zdekompletowany zasób czasopisma w polskich bibliotekach naukowych oraz brak dostępu do materiałów archiwalnych obrazujących kulisy założenia tygodnika oraz jego perypetie z cenzurą. Wszelako przeszkody te nie uzasadniają odłożenia *ad acta* badań nad dziejami prasy polskiej w przedrewolucyjnej Rosji. Przeciwnie: badania te winny być prowadzone ze zdwojonym wysiłkiem. Rzucają one bowiem nowe światło na formatywne dla rozwoju świadomości polskiej narodowej okres dziejów ojczyustych.

Zarówno założyciel „Głosu Polskiego”, jak i jego następca zdołali skupić wokół redakcji grono nietuzinkowych twórców z dziennikarskimi lub pisarskimi inklinacjami. Tygodnik ani przez moment nie schlebiał niskim gustom, starając się raczej promować te przejawy życia społecznego i kultury, które świadczyły o żywotności ducha polskiego. Współpracowników czasopisma cechowała bardzo dobra orientacja wewnątrzrosyjskiej polityce: nie żywili oni złudzeń co do imperialnego komponentu myślenia elit państwa carów. Wraz z zapętłającą się sytuacją międzynarodową doby Wielkiej Wojny, publicyści tygodnika coraz bardziej otwarcie głosili hasła niepodległościowe.

Potencjalne korzyści płynące z szerszego wykorzystania „Głosu Polskiego” w badaniach humanistycznych są oczywiste. Eksploatacja czasopisma przyniesie pożytek badaczom historii polskiej myśli politycznej na wychodźstwie, dziejów

101 *Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. 3, 1865–1918, wol. 1, red. S. Sokołowska, I. Ossowska, Warszawa 2000, s. 837.

emigracji polskiej na Wschodzie, polskich dróg do odzyskania niepodległości w 1918 roku. Również reprezentanci innych dziedzin nauki mogą skorzystać na poszerzeniu bazy źródłowej w badaniach literaturo- i kulturoznawczych. Wszystko to z naddatkiem uzasadnia nieodzowność dalszego prowadzenia badań nad prasą polską w Rosji doby I wojny światowej i rewolucji.

MIKOŁAJ BANASZKIEWICZ***Głos Polski*: Profile and feature writing of the Polish magazine in Russia during WW I**

The paper's topic is *Głos Polski*, one of the major Polish magazines published in Russia during WW I. The Author attempts at outlining the beginnings of the periodical presenting intellectual biographies of its editors (Remigiusz Kwiatkowski, Henryk Lewestam) and its major associates (Józef Kuczyński, Ignacy Baranowski, Jerzy Kurnatowski), to finally discuss the magazine's feature writing while reconstructing its political profile. The main body of the sources on which the article is based is constituted by *Głos Polski* annuals to be found in Polish research libraries. Subsequently, other sources and findings of the scholars investigating Poles' writing and their intellectual life in the early 20th century dispersed in various detailed studies are taken into consideration.

ANNA MARIA OSIŃSKA

orcid: 0000-0002-5191-7906

e-mail: a.osinska@bn.org.pl

Archiwum Centro Incontri e Studi Europei, Associazione Pier Giorgio Frassati oraz materiały z archiwum Wandy Gawrońskiej w zbiorach Biblioteki Narodowej*

DOI: 10.36155/RBN.56.00004

Na przełomie 2022 i 2023 roku Wanda Gawrońska, fotoreporterka i działaczka polonijna, jedna z najbardziej zasłużonych osób dla kultury i nauki polskiej, podarowała Bibliotece Narodowej materiały ze swojego prywatnego archiwum, a także archiwa dwóch współtworzonych przez siebie instytucji: Centro Incontri e Studi Europei (Centrum Spotkań i Studiów Europejskich) oraz Associazione Pier Giorgio Frassati – Amici dell’Università Cattolica di Lublino (Stowarzyszenie imienia Pier Giorgia Frassatiego – Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego).

Wanda Gawrońska urodziła się 28 października 1927 roku w rodzinie polsko-włoskiej. Jej matka, Luciana Frassati (1902–2007), pochodziła z majątnej i ustosunkowanej rodziny. Ojciec Luciany, Alfredo Frassati (1868–1961) był właścicielem gazety „La Stampa”, politykiem, senatorem Królestwa Włoch i Republiki Włoskiej, matka, Adelaide Ametis (1877–1949) była malarką. W 1925 roku Luciana wyszła za mąż za polskiego dyplomatę Jana

* Zmieniona i uzupełniona wersja fragmentu *Wstępu do Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej*, t. 33, *Archiwum Centro Incontri e Studi Europei, Associazione Pier Giorgio Frassati. Aneks – materiały z Archiwum Wandy Gawrońskiej: sygnatury 18000–18249*, oprac. A. M. Osińska, Warszawa 2025.

Gawrońskiego (1892–1983), między innymi ambasadora w Wiedniu (1934–1938), autora wspomnień¹.

Jan i Luciana Gawrońscy prowadzili ożywione życie towarzyskie. Dzieci, od najwcześniejszych lat, brały udział w spotkaniach towarzyskich, poznając wybitnych malarzy, rzeźbiarzy, pisarzy i muzyków². W domu używano dwóch języków – włoskiego i polskiego. Przebywały w nim dwie guwernantki, niemiecka i francuska, co sprawiało, że rodzeństwo bardzo wcześnie miało kontakt z czterema różnymi językami. Dzieje rodziny zostały opisane przez Krystynę Kalinowską i Jacka Moskwę w wydanej w 2015 roku książce *Frassati Gawrońscy*³. Odnajdujemy w niej informacje na temat biografii rodziców, losów w czasach wojennych, licznych przyjaźni i relacji aż po lata obecne. Każde z rodzeństwa ma w niej swój głos i udział, opowiada własną, niepowtarzalną, życiową historię. Wielokrotnie na kartach książki wspomniana jest wyjątkowa postać rodziny: święty Pier Giorgio Frassati, brat Luciany Frassati, w którego upowszechnianiu kultu angażuje się Wanda Gawrońska.

Wybitna rola Wandy Gawrońskiej dla Polaków i polonii włoskiej najsilniej ujawniła się poprzez działalność współzałożonych przez nią instytucji: Centro Incontri e Studi Europei i Associazione Pier Giorgio Frassati. Założone i zlokalizowane w Rzymie, prowadziły działalność pomocową (naukowo-kulturalną i charytatywną) dla Polaków i innych mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej od lat siedemdziesiątych do dziewięćdziesiątych XX wieku. Nie były jedynymi rzymskimi ośrodkami wykazującymi inicjatywy pomocy dla znajdujących się w Polsce rodaków. W powojennym Rzymie taką rolę przyjęła m.in. Fundacja Rzymska im. Janiny Zofii Umiastowskiej, a także Centro Esperienze Internazionali, których zakres działania obejmował przede wszystkim proces przyznawania stypendiów i pomoc w podejmowaniu kontaktów kulturalno-naukowych⁴.

1 *Moja misja w Wiedniu 1932–1938*, Warszawa 1965; *Dyplomatyczne węgry*, Warszawa 1965; *Wzdłuż mojej drogi: sylwetki i wspomnienia*, Warszawa 1968; *Do źródła Muz: greckie wrażenia dyletanta*, Warszawa 1970; *Drogi prowadzą do Rzymu: wspomnienia i refleksje*, Warszawa 1972; *Gdzie wzrok nie sięga...: refleksje z wędrowki po Jonii*, Warszawa 1973; *Drogi prowadzą do Rzymu: wspomnienia i refleksje*, [wyd. 2], wstęp Z. Kubiak, Kraków 2000.

2 Rodzeństwo Wandy Gawrońskiej: Wanda Helena O'Meara (ur. 1926), Alfred Gawroński, filozof (1929–2021), Giovanna Gilardini (ur. 1931), księżna Maria Grazia Salviati, fundatorka szpitala Bambino Gesù (ur. 1933), Jaś Gawroński (ur. 1936), parlamentarzysta i dziennikarz, rzecznik prasowy premiera Silvia Berlusconi.

3 K. Kalinowska, J. Moskwa, *Frassati Gawrońscy: włosko-polski romans*, Warszawa 2015.

4 Wybrane rzymskie inicjatywy pomocy dla kraju opisywał Stanisław A. Morawski, zob.: S. A. Morawski, *Centro Esperienze Internazionali i inne inicjatywy stypendialne w Rzymie*, w: *Świadectwa = Testimonianze*, t. 4, *Pro publico bono. Polityczna, społeczna i kulturalna działalność Polaków w Rzymie w XX wieku*, [red. E. Prządka], Rzym 2006, s. 337–356; idem, „Polonia Włoska. Biuletyn Informacyjny” 2020, t. 25,

Na tle innych, rękopiśmiennych kolekcji zlokalizowanych w Narodowej Książnicy, wśród których przeważają zbiory prywatne i rodzinne, archiwa przekazanych instytucji zajmują miejsce unikatowe. Podobny zbiór jest jedynym zbiorem materiałów dotyczących funkcjonowania instytucji, jedynym w swoim rodzaju ze względu na działalność naukową, kulturalną, społeczną i międzynarodową, prowadzoną przez ich założycieli. Fakt, że archiwa nie pozostały za granicą, ale zostały przekazane do Polski w celu ułatwienia badań historycznych nad relacjami polsko-włoskimi⁵, wart jest wyraźnego podkreślenia i uznania.

Ofiarowane przez Wandę Gawrońską materiały zostały uporządkowane i opisane zgodnie z przyjętymi w Bibliotece Narodowej wytycznymi dotyczącymi zasad opracowywania rękopisów. Efektem tych prac stał się katalog dokumentujący zasób przekazanych darów, którego ramowy spis przedstawiony został w aneksie do niniejszego artykułu.

Zespoły materiałów archiwalnych, które mogą być szczególnie atrakcyjne dla przyszłych badaczy relacji polsko-włoskich, stanowią te z nich, które dotyczą spraw stypendialnych, wysyłki książek do krajów Europy Środkowo-Wschodniej, wysyłki paczek z darami do Polski, a także współpracy instytucji z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim.

Działalność Centro Incontri e Studi Europei i Associazione Pier Giorgio Frassati

Ośrodek kulturalny Centro Incontri e Studi Europei współtworzony przez Wandę Gawrońską oraz jej męża inżyniera-architekta Roberto De Luca (1920–2008) – powstał w Rzymie w 1974 roku przy udziale Stanisława Augusta Morawskiego (1922–2019), pod patronatem kardynała Karola Wojtyły. Centro Incontri e Studi Europei przyznawało stypendia dla studentów, profesorów, artystów, dziennikarzy na pobyt we Włoszech. Wysyłano publikacje zachodnie o tematyce

nr 2 (97), s. 74–81 – <https://www.calameo.com/books/004249183fca39ba09dae> [dostęp: 10.07.2025]; S. A. Morawski, *Niektóre rzymskie inicjatywy pomocy dla kraju w latach 1957–1989, w: Polacy we Włoszech. Historia, współczesność, zmiany*, pod red. K. Golemo, B. Kaczorowskiego i M. Stefanowicz, Kraków 2014, s. 71–82, a także: S. A. Morawski, *Zbiory archiwalne Fundacji Rzymskiej im. J. Z. Umiaostowskiej*, w: *Archiwalia do dziejów polskiej emigracji politycznej z lat 1939–1990*, pod red. S. Łukasiewicza i M. Olczaka, Warszawa 2018, s. 105–114. Znaczenie współpracy kulturalnej, naukowej i gospodarczej Polaków i Włochów opisała Ligia Henczel-Wróbiewska, zob. eadem, *Dzieje Polaków we Włoszech*, Poznań – Kalisz 2006.

5 Por. opracowania: G. Bernatowicz, *Stosunki polsko-włoskie 1944–1989*, Warszawa 1990; D. Jarosz, M. Pasztor, *Nie tylko Fiat. Z dziejów stosunków polsko-włoskich 1945–1989*, Warszawa 2018.

naukowej i kulturalnej, które trafiały m.in. do Biblioteki Narodowej, bibliotek uniwersyteckich i seminaryjnych, jak również do redakcji wydawnictw i czasopism: „Znaku” i „Tygodnika Powszechnego”. Ekspedycja książek obejmowała również osoby prywatne nie tylko z Polski, ale poszerzyła swój zasięg o takie kraje, jak Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Litwa, Rumunia, Węgry. Spisy książek i czasopism w językach włoskim, francuskim, angielskim wysyłane były do około 600 korespondentów.

Inicjatywy Centro dotyczyły podniesienia świadomości włoskiej opinii publicznej dotyczącej problemów europejskich, a także upowszechniania w krajach Europy wiedzy o kulturze włoskiej, realiach kulturowych, socjalnych, politycznych i ekonomicznych. Pracownicy Centro prowadzili działalność informacyjną i pomocową dla naukowców. Organizowali dla nich indywidualne programy studiów, wizyty i spotkania, udzielali pośrednictwa w kontaktach z instytucjami włoskimi, organizowali seminaria i konferencje poświęcone bieżącym problemom europejskim, poprzez które szerzyli wiedzę o włoskiej rzeczywistości. Szczególnym rysem tej działalności było promowanie badań o problemach europejskich i doświadczeniach wewnętrznych poszczególnych krajów europejskich ze szczególnym odniesieniem do Polski i jej katolickich kręgów intelektualnych. W okresie stanu wojennego Centro udzielało pomocy Polakom poprzez m.in. znajdowanie form opieki medycznej. Działalność Centro uległa ograniczeniu po 1989 roku na rzecz Associazione Pier Giorgio Frassati⁶.

Associazione Pier Giorgio Frassati powstało w październiku 1980 roku, mając wśród swych członków osoby takie, jak m.in. Giuseppe Petrilli, Wanda Gawrońska, Giovanna Gawrońska, Luciana Frassati, Maria Grazia Salviati, Roberto De Luca. Poza udzielaniem stypendiów, członkowie Stowarzyszenia podjęli współpracę z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim polegającą na promowaniu konferencji, debat, wystaw, publikacji w ramach wspólnej tradycji chrześcijańskiej i europejskiej. Duchowym patronem Stowarzyszenia został wuj rodzeństwa Gawrońskich, Pier Giorgio Frassati, student Politechniki Królewskiej w Turynie, wspomagający ubogich i chorych, miłośnik górskich wypraw mający liczne grono przyjaciół, zmarły w 1925 roku w wieku 24 lat.

Inicjatywy Associazione skupiały się wokół wzmacniania więzi pomiędzy kulturą polską i kulturą włoską. Stowarzyszenie dawało szansę poszerzenia kontaktów polsko-włoskich, umożliwiało większe uczestnictwo w życiu intelektualnym,

6 B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, *Centro Incontri e Studi Europei, Centrum Spotkań i Studiów Europejskich*, w: *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, Lublin 2018, s. 92.

artystycznym i kulturalnym. Twórcy Associazione finansowali wycieczki naukowe dla studentów historii sztuki, historii starożytnej i średniowiecznej, filologii klasycznej, opłacali prenumeraty periodyków dla Biblioteki Głównej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wraz z pracownikami KUL współorganizowali spotkania seminaryjne i zjazdy naukowe. W latach osiemdziesiątych XX wieku stowarzyszenie prowadziło działalność charytatywną na rzecz uczelni, m.in. poprzez wysyłkę leków, paczek dla pracowników i studentów, organizowało również konsultacje lekarskie w rzymskich szpitalach. Wspomagało finansowo i materialnie rodziny związane z KUL i diecezją lubelską⁷.

Zasób Archiwum Centro, Associazione i materiałów z Archiwum Wandy Gawrońskiej

Główne zadania Centro i Associazione polegały na przydzielaniu stypendiów i organizacji programów stypendialnych we Włoszech, a także na organizacji wycieczek, pielgrzymek, wyjazdów naukowych na tereny Włoch m.in. dla studentów i pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ważną misją twórców Centro i Associazione była ekspedycja książek i czasopism do instytucji i osób prywatnych do krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a także wysyłki paczek z darami do Polski i udzielania Polakom pomocy medycznej. W zasobie archiwum znalazły się również materiały dotyczące współpracy Centro i Associazione z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Fragment archiwum Wandy Gawrońskiej zawiera wątki biograficzne, materiały dotyczące jej spotkań, materiały dotyczące instytucji, z którymi współpracowała, a także listy do niej skierowane.

Dominującym językiem, w którym sporządzone zostały listy i inne dokumenty zawarte w archiwum jest język włoski, wiele z nich jest w językach polskim, francuskim i angielskim. Wielojęzyczność zasobu świadczy o rozległych kontaktach Centro i Associazione (w latach 1974–1995) w uzyskiwaniu wsparcia dla Polaków, a także wspierania naukowców i instytucji Europy Środkowo-Wschodniej: Litwy, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Czechosłowacji.

* * *

7 M. Surdacki, *Associazione Pier Giorgio Frassati – Amici dell'Università Cattolica di Lublino*, w: *Encyklopedia 100-lecia KUL...*, s. 21–22.

Jedną z najobszerniejszych, a tym samym wyróżniającą się częścią zbiorów подарowanych przez Wandę Gawrońską, tworzą materiały dotyczące stypendystów Centro Incontri e Studi Europei i Associazione Pier Giorgio Frassati.

Wewnątrz uporządkowanych alfabetycznie teczek z blisko dwustoma nazwiskami stypendystów, zgrupowanymi od 1974 do 1995 roku, można zobaczyć listy-podania z prośbą o przyznanie stypendium, listy Roberta De Luki i Wandy Gawrońskiej zawierające informację o stypendiach przyznanych, sprawozdania z pobytów stypendialnych, artykuły, recenzje, publikacje powstałe w ramach pobytu – często dedykowane Wandzie Gawrońskiej. Stypendystami Centro byli pochodzący z Polski historycy, pisarze, prawnicy, malarze, historycy sztuki, filozofowie, teatrologi, historycy literatury, reżyserzy, filologowie, lekarze, osoby konsekrowane i pełniące posługę kapłańską, archeolodzy, architekci, dziennikarze, matematycy, inżynierowie, bibliotekarze, samorządowcy, a także stypendyści różnych specjalizacji pochodzący z Bułgarii, Litwy czy Białorusi. Wśród stypendystów Associazione związanych z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim znajdowali się literaturoznawcy, historycy, historycy sztuki, filozofowie, filologowie, bibliotekarze, osoby pełniące posługę kapłańską, politolodzy, historycy literatury, teologowie.

Jednym ze stypendystów Centro Incontri był Cezary Gawryś – dziennikarz i publicysta, były redaktor naczelny miesięcznika „Więź” – który doświadczeniem ze swego stypendialnego pobytu w 1992 roku dzielił się z czytelnikami. W przeciwieństwie do większości pobytów stypendialnych, jego pobyt nie był pobytem naukowym, a dotyczył działalności charytatywnej.

Nigdy nie zapomnę tej niezwyklej przygody, która nauczyła mnie pokory i szacunku dla chrześcijaństwa reprezentowanego przez Włochów. [...] Jako publicysta starałem się pozostać wierny mojemu zaangażowaniu w obronie praw i godności osób społecznie wykluczonych. Niewątpliwie przyczyniła się do tego w jakiś sposób moja rzymska przygoda z roku 1992, którą zawdzięczam stypendium pani Wandy Gawrońskiej⁸.

Badacz, który sięgnie do archiwalnych materiałów dotyczących stypendystów, powinien szczególną uwagę zwrócić na sprawozdania z pobytów stypendialnych. Dla wielu z przyjeżdżających był to nie tylko czas poszukiwania dróg lub

8 C. Gawryś, *Moja rzymska przygoda sprzed lat* – <https://wiesz.pl/2019/04/19/moja-rzymska-przygoda-sprzed-lat/> [10.07.2025].

rozwiązań naukowych. Wrażeniem było zetknięcie z innym światem, inną kulturą, przychylnością i otwartością ludzi, dostępnością miejsc kultury i sztuki, łatwością w dostępie do informacji naukowych. Znajomość z Wandą Gawrońską była też inspiracją do dalszej pracy – naukowej lub artystycznej. Jednym z wyrazów tych inspiracji jest archiwalna teczka profesora Krzysztofa Dybciaka, zawierająca jego artykuły, wiersze i referaty, przesyłane i dedykowane Wandzie Gawrońskiej.

Drugą, obszerną część archiwum stanowią materiały dotyczące wymiany i wysyłki książek. Zawierają korespondencję z wydawnictwami, redakcjami i instytucjami z Wielkiej Brytanii („Aneks”, Polonia Book Fund Ltd., Puls Publications), Francji (Instytut Literacki, Księgarnia Polska w Paryżu, Libella, „Zeszyty Literackie”), Włoszech (Centro Italiano di Studi sull’alto Medioevo, Città Nuova, Rizzoli, Vita e Pensiero), Stanów Zjednoczonych (International Literary Centre). Materiały obejmują dokumentację wysyłki książek i czasopism do osób prywatnych i instytucji w Europie Wschodniej, do Polski (wśród których znalazły się m.in. Biblioteka Narodowa, liczne biblioteki uniwersyteckie i seminaryjne), a także Rumunii, Czechosłowacji i Węgier. Wyjątkowymi materiałami są karty z potwierdzeniem odbioru książek (wraz z ich spisem), których jest 930 (podpisanych przez odbiorców z różnych krajów Europy Środkowo-Wschodniej). Dowiadujemy się z nich, że wśród zamawiających z Polski byli m.in. Wanda Bacewicz, Stefania Skwarczyńska, Jerzy Turowicz, Zofia Zdybicka, Tytus Górski, Marek Starowieyski, Krystyna Szner-Mierzejewska.

Akcję rozdawnictwa i wysyłki publikacji, przez wiele lat i z oddaniem, koordynowała w Rzymie Julita Hempel-Scaringi (1936–2023) przy współpracy z Adamem Rudzkim (1901–1987)⁹ z International Literary Centre w Nowym Jorku i Jerzym Kulczyckim (1931–2013) księgarzem i wydawcą z Londynu¹⁰. Stanisław Morawski wspominał, że akcja ta rozwijała się w trzech kierunkach: rozdawnictwa, wymiany i realizacji zamówień prywatnych¹¹.

9 Por.: M. Rudzki, *Akcja masowych przekazów książek do Polski w latach 1956–1994*, „Zeszyty Historyczne” 2000, nr 134, s. 217–224; H. Stępnik, *Adam Rudzki 1901–1987*, „Nautologia” 1990, t. 25, nr 1–4 (97–100), s. 38–45 – <https://bibliotekacyfrowa.eu/publication/76050> [10.07.2025].

10 J. Kulczycki, *Atakować książkę*, wstęp A. Paluchowski; oprac. M. Choma-Jusińska, P. Zięta, Warszawa 2016.

11 Por.: P. Sowiński, *Z ziemi włoskiej do Polski*, „Wolność i Solidarność” 2014, nr 7, s. 58–73 – https://ejournals.eu/en/journal_article_files/full_text/018ecec1-0550-710e-8c9f-44e5036eddec/download [10.07.2025]; idem, *Europa George’a Mindena*, „Wolność i Solidarność” 2013, nr 5, s. 168–182 – https://ejournals.eu/en/journal_article_files/full_text/018ecede-94e5-73a3-94c1-dfcfc5ae3fad/download [10.07.2025]; idem, *Kulturowa penetracja – notes George’a Mindena*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2015, t. 13, s. 267–278 – https://polska-ihpan.edu.pl/images/Polska13-2015/XIII_13_Sowinski.pdf [10.07.2025]; A. A. Reisch, *Niezmany front zimnej wojny: tajny program dystrybucji książek za żelazną kurtyną*, pod red. M. Chomy-Jusińskiej; [tłum. P. Poniatowska], Warszawa 2015.

Rozdawnictwo książek osobom przyjeżdżającym do Rzymu obejmowało publikacje wydane na emigracji, niedostępne w Polsce, a także publikacje w językach obcych o tematyce humanistyczno-społecznej. W drodze wymiany oferowano zachodnie nowości wydawnicze o podobnej tematyce i wysyłano do ważniejszych instytucji naukowych. Zamówienia indywidualne, składane przez naukowców, artystów, działaczy społecznych, dotyczyły publikacji niezbędnych do ich prac zawodowych. Wszystkie prace wysyłkowe trwały do 1989 roku, czyli do chwili upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej¹².

Przekazane materiały archiwalne obrazują troskę Wandy Gawrońskiej o osoby będące w potrzebie. Materiały dotyczące wysyłki paczek do Polski dokumentują pomoc osobom prywatnym – znajdują się tu adresy osób wspomaganych oraz listy-podziękowania za dary otrzymywane od Włochów. Dzięki Wandzie Gawrońskiej, a także jej siostrze, księżnej Marii Grazii Salviati z mężem Forese Salviatim (1927–2022) – fundatorom i członkom zarządu watykańskiego szpitala pediatrycznego Bambino Gesù (Dzieciątka Jezus) – wiele osób korzystało w tym szpitalu z bezpłatnych konsultacji lekarskich. Ze szpitala wysyłano leki i sprzęt medyczny do polskich szpitali, prowadzone były kursy dla polskich lekarzy w utworzonej w 1982 roku Europejskiej Szkole Onkologii (European School of Oncology) w Mediolanie.

Dział dotyczący osób prywatnych potrzebujących pomocy tworzą spisy, zawierające adresy osób będących w potrzebie, z zapotrzebowaniem na paczki żywnościowe, pomoc żywnościowo-ubraniową, zapomogę. W spisach znajdują się również adresy osób potrzebujących pomocy i związanych z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim – pracowników, emerytów, osób niepełnosprawnych. Obecne są również materiały dotyczące darów instytucji włoskich i materiały dotyczące przewozu darów. Korespondencja obejmuje osoby prywatne, a także Sekretariat Stanu w Watykanie, skąd płynęły podziękowania za przekazane dary dla polskich dzieci.

Archiwum obejmuje również materiały dotyczące współpracy z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Należy do nich zbiór korespondencji z rektorem Uniwersytetu, pracownikami Biblioteki Uniwersyteckiej i bibliotek wydziałowych, a także z powołanym we wrześniu 1991 roku Instytutem Europy Środkowo-Wschodniej (powstałym z intencją wspierania i rozwijania interdyscyplinarnych badań nad problematyką Europy Środkowo-Wschodniej) i twórcami *Atlasu historii społeczno-religijnej Europy Środkowo-Wschodniej*, obejmującego wszystkie

12 S. A. Morawski, *Niektóre rzymskie inicjatywy pomocy...*, s. 82.

wyznania i społeczności religijne, z dużym naciskiem na korelację z sytuacją globalną – społeczną, kulturalną, stosunkami międzynarodowymi, politycznymi i demograficznymi od późnej starożytności do czasów współczesnych¹³. Szczególne znaczenie ma korespondencja pomiędzy Associazione i rektorami Uniwersytetu. Jest ona wyrazem nie tylko wdzięczności za pamięć i troskę o sprawy życia codziennego, ale także dowodem istnienia przyjaźni i pomocy, nie tylko w czasach trudnych. Pomoc zarówno dla Uniwersytetu, jak i dla innych ośrodków rozwijających chrześcijańskie dziedzictwo Polaków, była podstawowym zadaniem, jakie realizowali twórcy opisywanych instytucji.

Archiwum Centro i Associazione zawiera dokumenty dotyczące ich powstania, funkcjonowania i finansowania, a także akty notarialne, korespondencję z włoskim ministerstwem spraw zagranicznych, sprawozdania i zeszyty z protokołami zebrań, listy w sprawach finansowych. Obejmuje również materiały dotyczące programów stypendialnych współorganizowanych przez Centro: Szkoły Letniej w Cortonie (której celem były spotkania naukowe studentów zapraszanych z Europy i Stanów Zjednoczonych), stypendiów dla architektów imienia Stanisława Ginwiłł-Piotrowskiego oraz materiały dotyczące samodzielnej instytucji istniejącej w latach 1983–1996 – Scuola storica italo-polacca di Roma (Szkoła historyczna włosko-polska w Rzymie)¹⁴, w której prowadzono badania nad kulturą antyczną i kulturą chrześcijańską (historią, filozofią, sztuką, literaturą), badania stosunków polsko-włoskich, a także zależności pomiędzy kulturą polską a kulturą zachodnio-chrześcijańską.

Na archiwum składają się również materiały dotyczące wycieczek i wyjazdów naukowych, jak np. pielgrzymka Klubu Inteligencji Katolickiej do Włoch w 1980 roku, pielgrzymka aktorów do Rzymu w 1985 roku, udział w organizacji pieszej pielgrzymki Częstochowa – Fatima w 1987 roku, pobyt dziennikarzy katolickich we Włoszech w 1985 roku, organizacja wycieczko-pielgrzymki dla studentów z Litwy w 1993 roku, wyjazdy naukowe studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w 1981, 1984 i 1990 roku, materiały dotyczące organizacji wyjazdu naukowego studentów V roku filologii polskiej KUL do Włoch

13 Por.: J. Skarbek, *Atlas historii społeczno-religijnej Europy środkowo-wschodniej. Referat wygłoszony na XV sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie – Rzym 1993 r.* – <https://www.mabpz.org/publikacje-b/atlas-historii-spoeczno-religijnej-europy-srodkowo-wschodniej> [16.05.2025].

14 Por.: I. Goral, *Szkoła historyczna włosko-polska w Rzymie – Scuola storica italo-polacca di Roma (międzynarodowy program stypendialny, 1983–1996)*, „Rocznik Europy Środkowo-Wschodniej” 2010, t. 8, nr 1, s. 155–164.

w 1985 roku, przygotowań do wyjazdu naukowego i seminarium w Bergamo w 1988 roku.

Archiwum Wandy Gawrońskiej zawiera materiały biograficzne, wśród których są odznaczenia i listy gratulacyjne z okazji ich nadania od Marelli Agnelli, Józefa Glempa, Franciszka Macharskiego. W zbiorze znajdują się materiały dotyczące spotkań, konferencji i innych wydarzeń z udziałem Wandy Gawrońskiej, jak konferencja „Cristianesimo e cultura in Polonia” w Rzymie w 1980 roku, seminarium międzynarodowe w Tyńcu w 1989 roku „Europa Środkowa – iluzja czy szansa?”, międzynarodowe obrady Assises de la Confédération européenne (Konfederacja Europejska) w Pradze 12–14 czerwca 1991 roku i listy jej dotyczące m.in. od François Mitterranda, prezydenta Republiki Francuskiej oraz Václava Havla, prezydenta Czechosłowacji¹⁵. Obecne są spisy wystaw i wydarzeń, jak wystawa książek o sztuce na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1980 roku, spotkanie redakcji *Encyklopedii Katolickiej* KUL w Rzymie w 1983 roku, spotkanie w Rzymie z okazji czterdziestolecia „Tygodnika Powszechnego” w 1985 roku, spotkanie intelektualistów Polski i Litwy w Rzymie w 1988 roku, warszawskie seminarium przygotowujące ekspertów do spraw wyborów w Polsce w 1990 roku, Węgierskie Forum Demokratyczne (Magyar Demokrata Fórum) w 1990 roku, krakowskie sympozjum „Wy jesteście moją nadzieją – Święty Jan Paweł II Ojciec młodości” 23 października 2015 roku. Inne materiały dotyczą fundacji, organizacji i instytucji z którymi współpracowała Wanda Gawrońska: Instytut Nauk o Człowieku w Wiedniu (Institut für die Wissenschaften vom Menschen), Fundusz pomocy imienia Pier Giorgia Frassatiego, Fundacja Jana Pawła II, Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Rzymie, Fundacja „Polska w Europie”.

Archiwum Wandy Gawrońskiej zawiera obszerną korespondencję, w której odnaleźć można listy i karty pocztowe od takich osób, jak m.in. Giulio Andreotti, Władysław Bartoszewski, Stanisław Dziwisz, Peter Magnus Flanigan, Bronisław Geremek, Zygmunt Kubiak, Tadeusz Mazowiecki, George Francis McLean, Filippo Maria Pandolfi, Jacek Salij, Krzysztof Skubiszewski, Shepard Stone, Stefan Swieżawski, Jerzy Turowicz, Robert Ferdinand Wagner jr., Karol Wojtyła, Stefan Wyszyński, a także listy i podziękowania od osób, które otrzymały od Wandy Gawrońskiej pomoc.

15 Por.: *Assises de la Confédération européenne, Prague, 12–14 juin 1991*, préface de Roland Dumas; discours d’ouverture de Václav Havel; allocution de clôture de François Mitterrand, La Tour-d’Aigues 1992; V. Havel, *Rozważania o konfederacji europejskiej*, w: *Zmieniać świat. Eseje polityczne*, wyboru tekstów dokonał A. S. Jagodziński; [przedm. T. Halík; tłum. T. Dostatni; eseje tłum. P. Godlewski et al.], Warszawa 2012, s. 263–272.

Wśród przekazanych darów wydzielony został dział *Varia*, w którym znalazły się materiały dotyczące Litwy. Dotyczą one rozgłośni radiowej „Znad Wilii” i relacji polsko-włosko-litewskich, w tym konferencji „La cristianizzazione della Lituania”¹⁶ w czerwcu 1987 roku (spisy uczestników i kilka referatów), a także pomocy medycznej, jak spisy leków wysłanych na Litwę. W dziale tym znajdują się również liczne wątki prasowe, varia dotyczące „Solidarności”, sytuacji politycznej w Polsce, raporty Jasia Gawrońskiego dotyczące sytuacji w Polsce oraz raporty z obrad Parlamentu Europejskiego.

* * *

Zasób przekazanych archiwów świadczy o wielostronnych działaniach Wandy Gawrońskiej i pracowników współtworzonych przez nią instytucji, służy informacjami w badaniach nad relacjami polsko-włoskimi, a także umożliwia poznanie zaangażowania Włochów w udzielanie pomocy Polakom oraz jej zakres – od wsparcia polskich naukowców, poprzez pomoc charytatywną i medyczną. Akcja ta wykraczała poza Polskę, obejmując inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej.

¹⁶ Por.: *La cristianizzazione della Lituania. Atti del colloquio internazionale di storia ecclesiastica in occasione dell VI centenario della Lituania cristiana (1387–1987)*, Roma, 24–26 giugno 1987, Città del Vaticano 1989.

Aneks

Zasób Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej, t. 33, Archiwum Centro Incontri e Studi Europei, Associazione Pier Giorgio Frassati. Aneks – materiały z Archiwum Wandy Gawrońskiej: sygnatury 18000–18249, oprac. A. M. Osińska, Warszawa 2025.

Dokumenty dotyczące powstania i funkcjonowania Centro Incontri e Studi Europei oraz Associazione Pier Giorgio Frassati – Amici dell'Università Cattolica di Lublino

- Centro Incontri e Studi Europei
- Associazione Pier Giorgio Frassati
- Dofinansowania

Materiały dotyczące programów stypendialnych

- Szkoła Letnia w Cortonie
- Stypendia imienia Stanisława Ginwiłł-Piotrowskiego dla architektów
- Materiały dotyczące Szkoły historycznej włosko-polskiej w Rzymie (Scuola storica italo-polacca di Roma)

Materiały dotyczące pielgrzymek, wycieczek i wyjazdów naukowych

- Pielgrzymki, wycieczki
- Wyjazdy naukowe

Materiały dotyczące stypendystów

- Stypendyści Centro Incontri e Studi Europei w latach 1974–1994
- Stypendyści Associazione Pier Giorgio Frassati w latach 1980–1995
- Materiały dotyczące wniosków kandydatów ubiegających się o stypendium
- Materiały dotyczące wniosków o stypendium potraktowanych odmownie
- Notes stypendystów
- Commission of the European Communities
- Korespondencja dotycząca stypendystów

Materiały dotyczące wymiany i wysyłki książek

- Korespondencja z wydawnictwami i redakcjami w celu pozyskiwania książek
- Materiały dotyczące wysyłki książek do osób prywatnych i instytucji w Europie Wschodniej (Polska, Rumunia, ČSSR, Węgry)
- Karty z potwierdzeniem odbioru książek

Materiały dotyczące wysyłki paczek do Polski

- Pomoc osobom prywatnym
- Pomoc medyczna

Materiały dotyczące współpracy Centro i Associazione z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim

- Katolicki Uniwersytet Lubelski
- Instytut Europy Środkowo-Wschodniej
- *Atlas historii społeczno-religijnej Europy Środkowo-Wschodniej*

Aneks. Archiwum Wandy Gawrońskiej

- Materiały biograficzne Wandy Gawrońskiej
- Materiały dotyczące spotkań, konferencji i innych wydarzeń z udziałem Wandy Gawrońskiej
- Materiały dotyczące fundacji, organizacji, instytutów, z którymi współpracowała Wanda Gawrońska
- Korespondencja Wandy Gawrońskiej

Varia z archiwum Wandy Gawrońskiej

- Materiały dotyczące Litwy
- Konteksty polityczne
- Materiały dotyczące inicjatyw obserwowanych przez Wandę Gawrońską

ANNA MARIA OSIŃSKA

Centro Incontri e Studi Europei, Associazione Pier Giorgio Frassati Archive and materials from the Wanda Gawrońska collection at the National Library

The paper discusses the content of Wanda Gawrońska's private collection as well as of the Archive of the institutions she co-created: the Centro Incontri e Studi Europei and Associazione Pier Giorgio Frassati – Amici dell'Università Cattolica di Lublino, donated to the National Library in late 2022 and early 2023.

An abbreviated biography of Wanda Gawrońska and information on her family are presented, and so is the discussion of the activities undertaken by the Centro Incontri e Studi Europei and Associazione Pier Giorgio Frassati which dealt with e.g. organization of scholarships, trips, and academic tours, exchange and dispatchment of books to the countries of East-Central Europe, medical assistance, as well as the cooperation with the Catholic University of Lublin. A detailed description of the materials donated by Wanda Gawrońska is contained in the 33rd volume of the *Catalogue of the National Library Manuscripts*.

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

HALINA BERNAT

orcid: 0009-0009-2946-5411

e-mail: halinabernat24@gmail.com

Założenia i dzieje szybkiego rozwoju Biblioteki Miejskiej w Łodzi w latach 2016–2025

DOI: 10.36155/RBN.56.00005

W 2016 roku w Wydziale Kultury Urzędu Miasta Łodzi, wzorem reformy bibliotecznej we Wrocławiu czy Krakowie, postanowiono połączyć pięć samodzielnie funkcjonujących bibliotek miejskich w dzielnicowych obszarach administracyjnych w jeden organizm – Bibliotekę Miejską w Łodzi (BMwŁ)¹.

Proces uruchomiony formalnie z datą 2018 roku w pierwszym etapie musiał

rozpocząć procedury zbudowania nowego organizmu i uruchomienia jego funkcjonowania. Trwał on około 3 lat, tyle potrzebne było, by zorganizować pracę dla ponad 280 osób w 79 filiach bibliotecznych usytuowanych na terenie całego miasta, by przyzwyczaić mieszkańców do nowych zasad korzystania z bibliotek. Główne zadania zrealizowane w tym okresie to przede wszystkim stworzenie jednolitego systemu dla wszystkich bibliotekarzy w pięciu odrębnych placówkach, ustalenie podobnych zasad w filiach, przygotowanie nowych regulaminów korzystania z bibliotek, uruchomienie jednorodnej komunikacji z czytelnikami. Każde z wymienionych zadań wymagało wielu opracowań, uzgodnień i analiz formalno-prawnych.

Głównym celem podejmowanych działań strategicznych było spowodowanie, by Łodzianie chętnie spędzali czas w bibliotekach i by mieli wiele powodów, by do nich przychodzić. Drugim celem było wprowadzenie w tkankę miasta nowej placówki, która ze względu na nowatorskie, niestosowane

1 Uchwała nr LII/1286/17 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie połączenia samorządowych instytucji kultury: Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź-Bałuty im. Stanisława Czernika, Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź-Górna im. Władysława Stanisława Reymonta, Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź-Polesie, Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź-Śródmieście im. Andrzeja Struga oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź-Widzew im. Lucjana Rudnickiego i utworzenia samorządowej instytucji kultury o nazwie Biblioteka Miejska w Łodzi. Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego, Łódź, 05.07.2017, poz. 3093 – https://dziennik.lodzkie.eu/WDU_E/2017/3093/akt.pdf [dostęp: 03.11.2025].

dotychczas narzędzia stanie się istotnym wyróżnikiem Łodzi i kolejnym powodem, dla którego warto odwiedzić miasto. Ważnym elementem wszystkich strategicznych działań nowej biblioteki była relacyjność mieszkańiec – instytucja – miasto. Filarami stały się inkluzywność, nowoczesna i przyjazna przestrzeń oraz jakość działań.

Zastosowana strategia wytyczyła pięć najważniejszych zadań: uruchomienie największej i najnowocześniejszej mediateki w kraju, zdobywanie środków finansowych na realizację projektów inwestycyjnych oraz organizację wydarzeń kulturalnych, wprowadzenie do biblioteki wydarzeń o wymiarze ogólnopolskim i międzynarodowym, modernizację filii we współpracy i partnerstwie z placówkami w mieście oraz dbałość o działania codzienne.

Jak to się stało?

W rankingu bibliotek w Polsce – prowadzonym przez Bibliotekę Narodową – Biblioteka Miejska w Łodzi znalazła się w 2024 roku na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o najwyższy przyrost liczby czytelników w ostatnich 3 latach. Liczba czytelników wzrosła o 35%, a w grupie wiekowej 16–24 lata o 43 procent. Każdego roku systematycznie odwiedza bibliotekę coraz więcej mieszkańców Łodzi: w 2024 roku 1 milion 717 tysięcy 412 osób (to o ponad 20 tysięcy więcej niż w roku poprzednim). Według danych GUS, wśród 1000 mieszkańców są aż 152 osoby korzystające ze zbiorów bibliotecznych² (tabela 1, s. 147).

Łodzianie dostrzegają zmiany w bibliotekach, widoczna jest bezpośrednia zależność pomiędzy wzrostem odwiedzin i wypożyczeń

2 Urząd Statystyczny w Łodzi, *Działalność instytucji kultury w województwie łódzkim* – <https://lodz.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/kultura/> [03.11.2025]. Dane ze sprawozdań z lat 2021–2024.

w bibliotekach a nowo wyremontowaną przestrzenią. Dla przykładu: w ciągu zaledwie 5 dni od otwarcia (październik 2024) wyremontowaną filię Teoteka³ odwiedziło 1616 czytelników, a liczba wypożyczeń sięgnęła 3291 książek.

Najbardziej spektakularne są wyniki odwiedzin w Mediatece MeMo⁴. Od początku jej istnienia, czyli od listopada 2022 skala odwiedzin przewyższała najśmielsze prognozy. W 2023 roku odnotowaliśmy 19 tysięcy 571 czytelników. Najliczniejszą grupę wiekową stanowili dorośli w wieku 25–44 lata (6675 osób)⁵.

W 2024 roku Biblioteka Secesja. Archihub⁶ została nagrodzona w konkursie „Budowa Roku 2023” organizowanym przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa. W kategorii obiektów przebudowanych i rewitalizowanych biblioteka otrzymała nagrodę I stopnia⁷.

Mediateka MeMo otrzymała tytuł „Modernizacja Roku” w kategorii „obiekty zabytkowe”. Nagroda przyznana została podczas finałowej gali XXVIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku”. Mediateka MeMo wygrała również głosowanie internautów⁸.

3 Filia nr 13 – Teoteka, Biblioteka Miejska w Łodzi, ul. Rojna 39.

4 Filia nr 29 – Mediateka MeMo, Biblioteka Miejska w Łodzi, ul. Moniuszki 5.

5 *Działalność instytucji kultury w województwie łódzkim...*

6 Filia nr 4 – Secesja, Biblioteka Miejska w Łodzi, ul. Zachodnia 76.

7 Budowa Roku 2023 (nagroda I stopnia). Remont konserwatorski i przebudowa związana ze zmianą sposobu użytkowania budynku na bibliotekę miejską przy ul. Zachodniej 76 w Łodzi. Inwestor Miasto Łódź – Zarząd Inwestycji Miejskich. Konkurs PZITB Budowa Roku 2023 – https://www.budowaroku.pl/pdf/BR_2023e.pdf [03.11.2025].

8 „Modernizacja Roku” w kategorii obiekty zabytkowe, edycja XXVIII 2023 – www.modernizacjaroku.org.pl [03.11.2025].

Aktualne wyzwanie... Siedziba główna Biblioteki Miejskiej

Dla poważnej, liczącej się w kraju instytucji kultury istotne jest posiadanie siedziby głównej. Po kilku latach poszukiwań, przy pomocy i przychylności ówczesnego wiceprezydenta Łodzi Krzysztofa Piątkowskiego (obecnie posła RP) oraz przy akceptacji prezydent Hanny Zdanowskiej Biblioteka Miejska zajęła połowę kamienicy w reprezentacyjnej części miasta przy Placu Wolności. Opracowaliśmy harmonogram działań, który miał uruchomić Bibliotekę Wolność⁹, a w dalszej kolejności część siedziby głównej, w której pracować będą działy administrujące BMwł. Budżetu na te prace nie było, środki należało pozyskać w zewnętrznych programach i dotacjach (organizator dopiero wówczas finansuje udział własny w projekcie). Zaplanowaliśmy realizację etapową: najpierw Biblioteka Wolność – część na parterze, następnie drugi fragment – prace instalacyjne na pierwszym piętrze i trzeci etap – zakończenie prac na drugim piętrze oraz wszystkie konieczne roboty i wyposażenie w biurze. Etapowość była jedyną szansą na zrealizowanie modernizacji.

Wiązało się to z przygotowaniem dokumentacji projektowej ze środków własnych. Inwestycja tak zaplanowana musi uwzględniać zmiany, które pojawią się w trakcie zamykania poszczególnych etapów i będą musiały być uwzględnione przed przystąpieniem do kolejnego. Poszukując finansowania zwracaliśmy się na każdym etapie prac do źródeł pochodzących z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Początkowo dotacje nie były wysokie, jednak rozmach i rezultaty wykonanych prac spowodowały wzrost zaufania i na ostatni etap modernizacji 2025/2026 znaleźliśmy się na liście jednostek objętych wsparciem finansowym. Biblioteka Miejska w Łodzi z programu „Infrastruktura Kultury

2025” otrzymała najwyższe dofinansowanie ze wszystkich bibliotek – 873 tysiące złotych¹⁰. Kwota ta pozwoli zakończyć remont przestrzeni biblioteki Wolność oraz pomieszczeń siedziby głównej. Wkład własny ze środków Miasta został zapisany w Wieloletnim Planie Finansowym Łodzi.

Zabiegaliśmy jednocześnie, by w zasobach Biblioteki znalazły się pozostałe fragmenty kamienicy. W trakcie trwania przejmowania drugiej części obiektu rozpoczęliśmy prace inwentaryzacyjne i przygotowujące dokumentację projektową – tak powstał projekt Bibliosfera.

Projekt „Bibliosfera jako kulturalne i bezpieczne centrum integracji społecznej z wykorzystaniem potencjału turystycznego strefy śródmiejskiej obszarów rewitalizowanych w siedzibie głównej Biblioteki Miejskiej w Łodzi” znalazł się na liście rezerwowej Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego na lata 2021–2027¹¹. W jego ramach w części kamienicy powstaje strefa oferująca wygodne pomieszczenia przygotowane na pobyty studyjne, gdzie będzie można popracować nad doktoratem, habilitacją, zaprezentować nową książkę

10 Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wyniki naboru do programu Infrastruktura kultury 2025, numer wniosku 107571 – www.gov.pl/web/kultura/wyniki-naboru-do-programu-infrastruktura-kultury-2025 [03.11.2025].

11 Zarządzenie nr 2622/2024 Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 03 grudnia 2024 r. w sprawie listy inwestycyjnych projektów strategicznych Miasta Łodzi ubiegających się o dofinansowanie i współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej w perspektywie 2021–2027; Załącznik Nr 2 do zarządzenia Nr 2622/2024. Lista rezerwowa inwestycyjnych projektów strategicznych Miasta Łodzi. Bibliosfera jako kulturalne i bezpieczne centrum integracji społecznej z wykorzystaniem potencjału turystycznego strefy śródmiejskiej obszarów rewitalizowanych w siedzibie głównej Biblioteki Miejskiej w Łodzi, pozycja 15 – https://bip.uml.lodz.pl/files/bip/public/WOA_2024/2024_2622.pdf [03.11.2025].

9 Filia nr 39 – Wolność, Biblioteka Miejska w Łodzi, Plac Wolności 4.

lub zorganizować warsztaty dla mieszkańców. W zakresie prac znalazła się również inwestycja na dziedzińcu, który zmieni się w podwórko artystyczne, pełne literackich kontekstów, a w letnie miesiące w kino pod niemal dwustuletnim kasztanowcem pospolitym.

Remont, lifting czy modernizacja, czyli dla kogo i z kim to robimy

Rozpoczynając pracę dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi Paweł Braun, uprzednio (2009–2017) dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku, oraz ja, w randze zastępcy dyrektora, zdecydowaliśmy o konieczności przeprowadzenia inwentaryzacji zasobów. Miała ona odpowiedzieć na pytania: czy obecna sieć jest zadowolająca? w jakim kierunku należy prowadzić prace, by sieć była jak najefektywniejsza, optymalna i dostosowana do potrzeb mieszkańców? Dyrektor Braun powołał zespół, złożony ze specjalistów zatrudnionych w BMwŁ i odpowiedzialnych za różne obszary pracy filii. Zespół przedstawił „Raport dotyczący restrukturyzacji filii Biblioteki Miejskiej w Łodzi”, który wskazywał mocne i słabe strony sieci, relacje pomiędzy filiami (np. odległość między nimi), charakterystykę księgozbioru, wielkość osiedla, cechy lokalu, przeprowadzone remonty i koszty z tytułu utrzymania oraz atuty zespołu, a przede wszystkim relacje z czytelnikami i ich zainteresowanie korzystaniem z filii. Diagnoza pozwoliła przygotowywać modernizacje filii wskazując wszystkie aspekty, które trzeba wziąć pod uwagę przed podjęciem decyzji. W ciągu pierwszych czterech lat pracy liczba 79 filii zmniejszyła się do 58¹². Redukcja liczby filii

12 Szczegółową charakterystykę sieci przed połączeniem znaleźć można w: Z. Gruszka, *Kryterium dostępności jako wskaźnik jakości. Model rozproszony bibliotekarstwa publicznego na przy-*

nie zawsze znaczyła likwidację konkretnych obiektów bibliotecznych, w wielu przypadkach przeprowadzono połączenia filii, które funkcjonowały w dwóch pomieszczeniach w jednym lokalu, a ich odrębność miała jedynie wymiar formalny – w jednym pokoju była biblioteka dla dzieci, w drugim biblioteka dla dorosłych. Każda z bibliotek miała innego kierownika, który zarządzał zwykle jedno- lub dwuosobowym zespołem. Wcześniej podział administracyjny miasta powodował, że obok siebie, w bliskiej odległości, znajdowały się dwie biblioteki należące do dwóch różnych instytucji. Filie biblioteczne były zróżnicowane, czasem odgródzone barierami architektonicznymi (schody, brak windy), wiele z nich znajdowało się w mało atrakcyjnych miejscach, na obrzeżu osiedla, nie wszystkie były często odwiedzane. Wskazana była jedna – w lepszej kondycji, w lepszej lokalizacji, która przejmowała czytelników sąsiadującej filii.

Liczba obecnie działających filii wydaje się optymalna biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców Łodzi (stan na 31.12.2023 – 652 015 osób)¹³. Założenie, by każdy mieszkaniec miał nie dalej niż 2 kilometry do najbliższej biblioteki wydaje się zasadne, planów likwidacji filii w celu redukcji sieci nie ma. Miasto rozwija się, granice administracyjne są rozszerzane a mieszkańcy chcą mieć wpływ na warunki ich życia i bliskość do dóbr edukacji czy kultury. Coraz częściej zgłaszana jest potrzeba uruchamiania kolejnych filii w osiedlach, gdzie biblioteki

kładzie bibliotek łódzkich, w: Zarządzanie jakością w bibliotece: praca zbiorowa, pod red. M. Wojciechowskiej, Warszawa 2017, s. 199–214.

13 Urząd Statystyczny w Łodzi. Statystyka Łodzi. Dział 5. Ludność – https://lodz.stat.gov.pl/files/gfx/lodz/pl/defaultstronaopisowa/1323/6/1/202412_r_24m_dzial_05.pdf [12.12.2025]; Dział 10. Kultura. Turystyka. Sport – https://lodz.stat.gov.pl/files/gfx/lodz/pl/defaultstronaopisowa/1323/6/1/202412_r_24m_dzial_10.pdf [12.12.2025].

brak, rady osiedli apelują o możliwość utworzenia nowych na ich terenie. Często są to uzasadnione inicjatywy, jedyną barierą są pieniądze.

Ważną cechą sieci łódzkich bibliotek jest ich koncentracja w centrum miasta. Niektóre z nich istnieją od wielu lat, mają długą tradycję jak Biblioteka Odyseja¹⁴. Niektóre są efektem prac rewitalizacyjnych i spełniają wszystkie wymogi dostępności społecznej obiektów finansowanych ze źródeł unijnych (Biblioteka Gdańska)¹⁵.

Pomysłem dyrekcji na mnogość filii w centrum miasta jest wykreowanie odrębności każdej z nich po to, by różniły się i by mogły spełniać zainteresowania czytelnicze i społeczne. Każda z bibliotek w centrum w pewnym sensie konkuruje z innymi usytuowanymi 500 metrów dalej. Wyrazisty program, propozycje czytelnicze inne niż w pozostałych filiach oraz charakterystyczny tylko dla danej filii *design* przyczyniają się do budowania publiczności wiernej tej bibliotece.

Do roku 2025 zmodernizowano lub uruchomiono od nowa 28 bibliotek. Wszystkie są dostosowane do potrzeb czytelniczych, uwzględniają doświadczenie kierowników filii, a przede wszystkim spełniają rolę nowoczesnych bibliotek, stały się nie tylko wypożyczalniami, ale również centrum kultury osiedla, na którym są zlokalizowane¹⁶.

Proces tworzenia programu nowej biblioteki zawsze zaczyna się od rozważenia dla jakiej publiczności ten remont chcemy zrobić, kto będzie przychodził do biblioteki

i jakie zadania stawiamy zespołowi, który będzie pracował w tym miejscu. Niezwykle ważni zewnętrznymi partnerzy przedsięwzięcia.

Ferment

Biblioteka Ferment¹⁷ została otwarta dla czytelników w lutym 2022 roku. Prace nad modernizacją trwały dwa lata. Rozpoczęły się od pytania, kogo możemy zaprosić do współpracy przy tym zadaniu, partner przedsięwzięcia był potrzebny przede wszystkim ze względów finansowych. Wstępny szacunek kosztów remontu nie dawał szansy na samodzielne sfinansowanie. Biblioteka – w swoim czasie największa biblioteka w Łodzi (600 metrów kwadratowych) – mieściła się w wieżowcu należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej „Karolew”, w jednej z najbardziej zielonych części miasta, na łódzkim Polesiu. Była dobrze usytuowana, tuż przy licznych sklepach i punktach usługowych, niedaleko szkół i przedszkoli. Zawsze była ważną biblioteką, w której ze względu na dużą powierzchnię mogły odbywać się spotkania liczące 100 uczestników. Filia miała swoją historię – uświetniała pamięć Jana Augustyniaka – twórcy sieci bibliotek publicznych w Łodzi. Lokal nie był remontowany od kilkudziesięciu lat, wymagał kompleksowej modernizacji. Spółdzielnie mieszkaniowe starają się wspierać biblioteki, najczęściej są to środki na zakup nowości czytelniczych lub zorganizowanie wydarzeń literackiego. Za każdym razem kwota dofinansowania wynosi kilka tysięcy złotych rocznie. W przypadku filii Ferment chodziło o zupełnie inny wymiar współpracy.

Zastosowaliśmy strategię CSR (Corporate Social Responsibility – Społeczna Odpowiedzialność Biznesu). Na początku przeprowadzono wstępną inwentaryzację, utworzono listę koniecznych prac, spis niezbędnych

14 Filia nr 40 – Odyseja, Biblioteka Miejska w Łodzi, ul. Wschodnia 42.

15 Filia nr 32 – Gdańska, Biblioteka Miejska w Łodzi, ul. Gdańska 8.

16 D. Petrydesová, *Biblioteka w Libercu – miejsce dla każdego: architektura i współpraca jako szansa na przyszłość*, w: *Nowe przestrzenie. I co dalej? Warto czy nie warto modernizować biblioteki?*, pod red. A. Bucka, P. Bartkowiaka, M. Simonjety; tłum. A. Ginko-Humphries, Zielona Góra – Warszawa 2024, s. 45.

17 Filia nr 35 – Ferment, Biblioteka Miejska w Łodzi, ul. Wróblewskiego 67.

zakupów i analizę korespondencji (ostatnie 20 lat) z właścicielem¹⁸. Następnym krokiem było rozpoznanie atutów osiedla – wynikało z niego, że osiedle jest duże, mieszkania są kupowane lub wynajmowane przez młode rodziny z dziećmi ze względu na walory ekologiczne i dobrą komunikację z centrum i z drogami wyjazdowymi z miasta. Główne zalety tego osiedla to świetne szkoły różnych poziomów, bliskość szpitala. Postanowiliśmy przekonać spółdzielnię, że remont w lokalu zajmowanym przez bibliotekę jest inwestycją w rozwój lokalnej społeczności.

Pierwsze spotkanie z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Karolew” miało wyłącznie jeden cel – pokazanie, jak ważną rolę na nowoczesnym osiedlu pełni biblioteka. Jest ona wartością dodaną przy wyborze miejsca do życia nowego lokatora lub właściciela mieszkania. Spotkanie zakończyło się przyjęciem zaproszenia do obejrzenia kilku bibliotek pracujących na innych osiedlach. Prezes „Karolewa” i członkowie zarządu byli pod wrażeniem odwiedzonych bibliotek, zarząd spółdzielni nie znał innych filii. Kolejne spotkania to szukanie płaszczyzny współpracy zważywszy formalnoprawne i finansowe możliwości lub ograniczenia każdej ze stron. Budowanie partnerstwa trwało wiele miesięcy, za każdym razem mieliśmy przekonanie, że projekt ma szansę powodzenia i posuwaliśmy się krok po kroku do przodu. Ostatecznie zapadły decyzje: Spółdzielnia zamówi kompleksową dokumentację projektową, BMwŁ będzie ściśle współpracować z biurem projektowym i zadba, by projektanci zapoznali się z trendami nowoczesnej biblioteki. Spółdzielnia będzie inwestorem prac remontowych takich jak: remont posadzki, wymiana sieci elektrycznej, wymiana sufitu, wymiana okien, drzwi, zaś biblioteka będzie odpowiedzialna za zakup m.in. wyposażenia, mebli, regałów. W ostatecznym podsumowaniu całkowity koszt inwestycji wyniósł około

18 Spółdzielnia Mieszkaniowa „Karolew” w Łodzi, Łódź, ul. Bratysławska 6A.

1 milion 300 tysięcy złotych, zaangażowanie właściciela lokalu wyniosło 2/3 kwoty¹⁹.

Przez około trzy miesiące pracowaliśmy z biurem projektowym, które musiało poznać naszą pracę i stosowaną w łódzkich bibliotekach metodykę myślenia projektowego (*design thinking*)²⁰. Prace wykonawcze trwały ponad pół roku, był to czas, by przygotować szczegółową strategię dla biblioteki. Na czele nowego zespołu stanęła Gabriela Wiktorczyk – młoda bibliotekarka, pełniąca już role kierownicze w innych mniejszych filiach, absolwentka studiów podyplomowych, autorka publikacji edukacyjnych. Nowa kierowniczka przygotowała strategię rozwoju filii symulując potencjalne rezultaty w pierwszym roku działalności. Bardzo ważnym obszarem, który wówczas zaprojektowała, było profilowanie nowej publiczności²¹. Przez pierwsze dwa lata spotykaliśmy się systematycznie omawiając zderzenie planów z wykonaniem strategii. Rezultaty okazały się śmielsze niż założenia. Kierowniczka profesjonalnie

19 Małgorzata Czarnecka, prezeska Spółdzielni Mieszkaniowej „Karolew” została uhonorowana tytułem „Mecenas łódzkiej kultury” przyznany w 2023 roku przez Prezydent Miasta Łodzi.

20 Por.: *Myślenie projektowe w bibliotekach. Podręcznik projektowania usług skupionych na użytkowniku*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Warszawa 2015 – https://drive.google.com/drive/folders/11ZWBldDZltl0emzAca1bBb41_fm5G_fn [12.12.2025].

21 O potrzebie budowania relacji biblioteka – miasto – mieszkaniowiec: *Czytelnik Biblioteki Kraków to każdy. Z dr Agnieszką Staniszewską-Mól, dyrektorką Biblioteki Kraków, rozmawia Artur Czesak*, „Rocznik Biblioteki Kraków” 2022, t. 6, s. 19–25 – <https://www.rocznik.biblioteka.krakow.pl/wp-content/uploads/pdf/2022-agnieszka-staniszevska-mol-artur-czesak-czytelnik-biblioteki-krakow-to-kazdy.pdf> [12.12.2025]; E. Sträter, *Biblioteka jako miejsce spotkań*, „Rocznik Biblioteki Kraków” 2018, t. 2, s. 255–262 – <https://www.rocznik.biblioteka.krakow.pl/wp-content/uploads/pdf/2018-elisabeth-strater-biblioteka-jako-miejsce-spotkan.pdf> [12.12.2025].

analizowała ofertę i zainteresowanie nią, przyzwyczajania czytelnice, proponowała rezygnację z niektórych form działalności. Dziś po trzech latach zarządzania biblioteką przez Gabrielę Wiktorczyk i jej zespół można powiedzieć, że jest to jeden z najlepszych projektów tworzenia nowej biblioteki w Łodzi i tworzenia profilu jej działalności w oparciu o potrzeby i aktywności czytelników²². Gabriela Wiktorczyk jest jedną z najlepszych kierowniczków filii BMwŁ, dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem w czasie różnych konferencji.

Secesja.ArchiHub

Biblioteka Secesja mieści się w ścisłym centrum Łodzi – przy ulicy Zachodniej 76 – w kamienicy, która powstała w latach 1903–1905 i służyła jako budynek mieszkalny. Obiekt uchodzi za perłę secesji, wnętrza i klatkę schodową zdobią motywy roślinne i sztukaterie.

Miasto Łódź zdecydowało się na usytuowanie w kamienicy biblioteki w momencie przygotowywania aplikacji do programu unijnego, BMwŁ odpowiadała za zredagowanie założeń programowych miejsca. Inwestorem beneficjentem zostało Miasto Łódź, realizacją zajmował się Zarząd Inwestycji Miejskich. Ostatecznym beneficjentem projektu miała być BMwŁ. Obiekt został zaprojektowany zgodnie z wskazaniami konserwatorskimi, prezentując wszystkie ślady bogatych zdobień, również wyposażenie miało uzupełniać obraz secesyjnej kamienicy i przenosić odwiedzających w czasie do początków XX wieku. Postawiliśmy sobie cele, które określać miały bibliotekę jako centrum wiedzy o projektowaniu miasta, rozumianego jako żywy organizm podlegający ciągłej zmianie

i rozwojowi. Na 8 miesięcy przed planowanym zakończeniem prac budowlanych i otwarciem biblioteki do współpracy została zaproszona Maria Nowakowska historyczka sztuki i edukatorka, popularyzatorka wiedzy o dziedzictwie Łodzi. Dyskusje na temat czym ma być biblioteka osadzona w historycznym obiekcie pełnym artefaktów doprowadziły nas do przekonania, że powinna być opowieścią o otoczeniu, o mieście, o kreacji i uczestniczeniu. Maria Nowakowska opracowała i zredagowała ideę Secesji, która znalazła się w dokumencie nazwanym Manifestem.

Nie ma ucieczki przed otoczeniem. Na nasze codzienne doświadczenie świata nieodmiennie składają się sekwencje mikro- i makro- pejzaży, złożonych z tego co wzrosło, z tego co zbudowane i z naszego odbioru tych elementów. Poznajemy je różnymi zmysłami, zarówno bezpośrednio, jak i poprzez różnorodne media oraz technologie. Otoczenie towarzyszy nam jako jednostkom i jako grupom, rozpinając wachlarz doświadczeń od wnętrza samotni po globalną sieć ekosystemów [...] ²³.

Idea miejsca wskazała charakter zbioru książek, które postanowiliśmy kupić. Listę skompletowała Maria Nowakowska.

[...] rdzeniem jest księgozbiór, który stanowi istotę miejsca, rozumianą dwojako: jako esencja tożsamości i jako żyjący, a zatem zmienny i specyficzny podmiot. Konstrukcja księgozbioru odnosi się do [...] tego, co wzniesione staraniami człowieka, tego, co rozwija się bez jego ingerencji oraz recepcji obu zjawisk. [...] Przy jego tworzeniu staraliśmy się odnieść do możliwie wielu aspektów otoczenia ludzi, starając się od czasu do czasu zawiesić barierę gatunkową,

22 Projektowane działania były spójne z wiedzą zawartą w corocznych raportach Biblioteki Narodowej *Stan czytelnictwa książek w Polsce* – <https://www.bn.org.pl/raporty-bn/stan-czytelnictwa-w-polsce/> [12.12.2025].

23 *Biblioteka Secesja.ArchiHUB – założenia i wartości miejsca* – https://lodzkidet.pl/wp-content/uploads/2024/03/Secesja_ArchiHUB_manifest.pdf [12.12.2025].

by spróbować rozszerzyć optykę o perspektywę naszych nie-ludzkich towarzyszy. Choć większość księgozbioru oparta jest na refleksji intelektualnej Zachodu, staraliśmy się uzupełnić ją o narracje innych kultur, dążąc do przedstawienia opisu globalnej, a nie tylko łańciskiej cywilizacji. Na półkach Secesji.Archihub znalazły się pięknie wydane, barwne, wielkoformatowe albumy, które zachęcają, by oddać się przyjemności nieśpiesznej, estetycznej kontemplacji. Towarzystwo im korpus naukowych i popularnonaukowych publikacji z różnych dziedzin, stanowiący zaproszenie do spojrzenia w kalejdoskop wiedzy – przyjrzenia się rozmaitym wycinkom otoczenia, narosłym wokół nich tradycjom, kontekstom, interpretacjom. Wychodzimy od tego, co naturalne – a zatem z domeny przyrody – by poprzez stopniowe „uczłowieczenie świata” przejść parkiem do architektury. Temu ostatniemu zjawisku poświęcona jest większość zgromadzonych publikacji. [...] Obok literatury poświęconej zrównoważonemu rozwojowi i ekologii prezentujemy pozycje o zdobnictwie i programach ikonograficznych. Opracowaniom o brutalizmie towarzyszą książki przybliżające teologiczne aspekty kreacji przestrzeni świątyń. Islam spotyka się z chrześcijaństwem, rezydencjonalne wnętrza z cmentarzami, urbanistyka z ewolucją formy pojedynczego mebla, streetart z kolejnictwem. Nie zabrakło też miejsca na utopie, eksperymenty, nietypowe budulce, a nawet... estetykę lasu. Bardzo ważne są też dla nas publikacje poświęcone wyjątkowemu miastu, jakim jest Łódź – dom i matka Biblioteki Secesja.Archihub²⁴.

Ważna była nie tylko zawartość księgozbioru, ale również forma, dlatego zakup pozycji z niemieckiego wydawnictwa Taschen,

24 M. Nowakowska, Przyjemność nieśpiesznej kontemplacji, kalejdoskop wiedzy i prawo niespodzianki – o księgozbiorze Biblioteki Secesja.Archihub.

największego na świecie sprzedawcy książek poświęconych sztuce, stał się nowym wyzwaniem, przede wszystkim ze względu na cenę – na zakup publikacji o sztuce i architekturze mogliśmy przeznaczyć niewielki budżet 100 tysięcy złotych. Specjaliści od zakupów surfowali po platformach sprzedażowych wielu krajów, by kupić w jak najlepszej cenie wybrane pozycje. Był to początek księgozbioru, który należy systematycznie powiększać dbając o unikatowe pozycje, które utworzą z czasem łódzką kolekcję biblioteki.

Idea Secesji.Archihub oraz wyjątkowy zbiór książek, których nie można znaleźć nigdzie indziej w Łodzi stały się zaczynem tworzenia miejsca dla refleksji i dyskusji o kształtowaniu miasta. Propozycja od samego początku bardzo spodobała się Łódzianom. Wyjątkowość filii, szczególnie zbiory i wyrazisty program rozpoczęły profilowanie publiczności biblioteki znajdującej się w centrum miasta, ale jednocześnie w środku remontowanego kwartału odciętego z jednej strony od głównej ulicy.

Otwarcie Biblioteki Secesja.Archihub nastąpiło w marcu 2023 roku i już po kilku miesiącach biblioteka otrzymała doskonałe recenzje. Maria Nowakowska została kierowniczką kreatywną Secesji.Archihub.

Olimpia

Na osiedlu studenckim Uniwersytetu Łódzkiego przy ulicy Lumumby biblioteka publiczna działa od ponad 50 lat, najdłużej w domu studenta Olimp²⁵. Ostatnie 10 lat jej funkcjonowania zdecydowanie nie należało do najlepszych, dlatego też od kilku lat w planach BMwŁ była wskazywana do rewitalizacji pod każdym względem, zarówno programowym jak i inwestycyjnym. Pandemia spowodowała przesunięcie modernizacji. Wiedzieliśmy,

25 Filia nr 42 – Olimpia, Biblioteka Miejska w Łodzi, ul. Lumumby 12.

że konsekwencje wprowadzonego w pandemii studiowania zdalnego będą większe niż w innych branżach, trudno było je sobie wyobrazić i tym samym zaprojektować bibliotekę popandemiczną. Do ponownego budowania koncepcji nowej filii na osiedlu studenckim wróciliśmy w 2024 roku. Naturalnym partnerem projektu roboczo nazwanego Bibliolab był Uniwersytet Łódzki. Osiedle studenckie uniwersytetu, studenci polscy i zagraniczni, liczne oddziały uniwersyteckie tam zlokalizowane tworzą duży i bardzo charakterystyczny potencjał kapitału ludzkiego. W projekcie ważną rolę odegrała Magda Melnyk, która dołączyła do zespołu bibliotecznego prosto z Igrzysk Wolności. Jej doświadczenie z współtworzenia jednego z najważniejszych łódzkich wydarzeń o demokracji rzucało nowe światło na koncepcję Olimpii. Wiedzieliśmy, że chcemy wyjść naprzeciw oczekiwaniom dotychczas i potencjalnie korzystającym z niej użytkownikom. W taki sposób rozpoczęliśmy budowę projektu Bibliolab. Zakładał on ścisłą współpracę z Wydziałem Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Dziekan i studenci wydziału oraz grupa pracowników z Biblioteki Miejskiej w Łodzi zaplanowali wspólnie badanie, które miało służyć zdobyciu wiedzy na temat kierunku zmian z punktu widzenia potencjalnych odbiorców. Razem z rektorem Uniwersytetu Łódzkiego, profesorem Rafałem Materą ustaliliśmy zakres współpracy, który odnosił się zarówno do modernizowania lokalu biblioteki jak i wraz ze studentkami i studentami zaplanowania programu działalności filii bibliotecznego. Propozycja biblioteki publicznej została przyjęta przez rektora bardzo przychylnie i została skierowana do realizacji. Ustaliliśmy również plan działań, które nastąpią po oficjalnym otwarciu Olimpii. Do rozmów na ten temat zaprosiliśmy prodziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego ds. jakości kształcenia, zastępcę dyrektora Instytutu Etnologii

i Antropologii Kulturowej dr. Sebastiana Latochę. Biblioteka została uroczystie otwarta w maju 2025.

Kilka słów o finansach

Biblioteka Miejska w Łodzi to jedna z największych dynamicznie rozwijających się instytucji kultury w kraju. Ilustracją tego jest tabela obrazująca cztery lata budżetu (tabela 2, s. 147).

W 2021 roku suma dotacji wynosiła ponad 21 milionów złotych, w 2024 roku 35,5 miliona złotych (80% więcej)²⁶. Budżet wskazuje nie tylko na wzrost kosztów zatrudnienia i kosztów utrzymania, które z roku na rok są wyższe, ale również na pojawiające się nowe zadania, które trafiają do biblioteki ocenianej jako sprawnego realizatora skomplikowanych przedsięwzięć. Gdyby jednak dokładnie prześledzić plan finansowy na każdy rok i porównać go z wykonaniem za rok poprzedni to z analizy wynika, że realizacja budżetu jest bardzo trudna i nie pozwala na zaplanowanie najważniejszych wydatków na pełny rok.

Działalność Biblioteki Miejskiej w Łodzi – tak jak wszystkich placówek kultury w mieście – oparta jest o dotację podmiotową przekazywaną przez organizatora. Plan finansowy na rok następny opracowywany jest każdego roku w sierpniu wedle budżetu z danego roku. Od samego początku jest fikcyjny, nie odnoszący się do potrzeb określanych w planach lub rosnących kosztów pracy i utrzymania jednostki. Ostateczny plan finansowy na kolejny rok uchwalany jest przez Radę Miejską w Łodzi w grudniu tuż przed jego rozpoczęciem, jest on zwykle identyczny z projektem planu sierpniowego. Niezbędne uzupełnienia środków następują w trakcie roku, ale bez wcześniejszej gwarancji terminów i wysokości środków. Budżet,

²⁶ Dane opracowane w Bibliotece Miejskiej w Łodzi.

którym instytucja kultury dysponuje od stycznia jest z góry niemożliwy do wykonania i nie zawierający środków niezbędnych do realizacji zadań statutowych. W planie finansowym Biblioteki Miejskiej w Łodzi nie ma w dotacji organizatora zagwarantowanych środków na zakup zbiorów, na spotkania autorskie, na wydarzenia artystyczne i edukacyjne. Gwarantowane ustawą o finansach publicznych, ustawą o samorządzie czy kodeksem pracy są jedynie wynagrodzenia, podwyżki z tytułu wzrostu pensji minimalnej oraz utrzymanie obiektów będących w zasobach jednostki.

W ciągu roku pojawiają się finanse, za każdym razem odrębnie omawiane z organizatorem i przekazywane często w trakcie podejmowanych zobowiązań projektu, którego dotyczą. Dlatego pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych w postaci grantów jest szczególnie ważne i stanowi podstawę działalności merytorycznej.

Nowe książki, audiobooki, ebooki, czyli „pospolite ruszenie” łódzkich bibliotekarzy

Zakup nowości wydawniczych i dostępu do ebooków oraz audiobooków to priorytet dla każdej biblioteki publicznej, 70% czytelników pyta o nowe książki, które zostały wydane niedawno²⁷. Czasem są to wyczekiwane

27 „Pamiętajmy, że czytanie nie jest naturalną potrzebą człowieka, rodzimy się wszak analfabetami. Najpierw ktoś musi nas nauczyć czytać, trzeba przeczytać pierwszą książkę, która nas zachwyci lub zainteresuje na tyle, że będziemy chcieli sięgnąć po następną, ale także wraz z wiekiem, zmieniającymi się oczekiwaniami, potrzebami, wrażliwością i doświadczeniem będziemy mogli znaleźć książki nam odpowiadające. Nie ma uśrednionego czytelnika. Jesteśmy różni. Dlatego dla rozwoju bibliotek ważne jest stałe i szybkie kupowanie nowości wydawniczych, zarówno papierowych, jak i cyfrowych” – T. Makowski, *Przyszłość bibliotek w Polsce. Głos w krakowskiej debacie w 2022 roku*, „Rocznik Biblioteki Kraków”

kolejne tytuły ulubionych autorów, innym razem rekomendowane przez media lub znanych tytuły dostępne w Empiku. Ważne jest, by w ofercie bibliotecznej najnowsze pozycje pojawiały się szybko, konieczny jest na to spory budżet, co ilustruje tabela (tabela 3, s. 147).

Analiza danych w tabeli pokazuje, jak w Bibliotece Miejskiej w Łodzi rosną kwoty wydatkowane na zbiory, od 2018 roku – początku nowej historii biblioteki – w 7 lat kwota została zwiększona ponad dwukrotnie.

Przekroczenie 2 milionów złotych na zbiory to powód do dumy i satysfakcji całego zespołu. Prognoza wskazuje, że w ciągu najbliższych 3 lat możliwe jest osiągnięcie 3 milionów złotych na zakup nowości. Kwota taka – biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców miasta – przy obecnych cenach książek byłaby zadowalająca.

Kwoty są wyjątkowe i wyjątkowy jest ich przyrost w skali kraju. Pieniądze na książki pochodzą z kilku źródeł. Najważniejsze z nich to Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021–2025, budżet instytucji, rady osiedli, spółdzielnie mieszkaniowe, budżet obywatelski (BO). Najmniejsze środki znajdują się w pozycji budżet instytucji a największe w pozycji budżet obywatelski.

Starania o pieniądze na zakup książek czynią kierownicy filii i zarządzający biblioteką. Kierownicy dbają, by mieć jak najlepsze relacje z właściwą Radą Osiedla oraz spółdzielniami zabiegając jednocześnie o dysponowanie dotacji na rzecz filii bibliotecznej z tytułu „zakup nowości”. Często jest to dotacja w kwocie 1 000 złotych a czasem 5 000 złotych.

Lwia część środków na książki pochodzi z budżetu obywatelskiego²⁸. W Łodzi można

2022, t. 6, s. 104 – https://cyfrowa.biblioteka.krakow.pl/Content/6780/BK_Rocznik%206-2022.pdf [12.12.2025].

28 M. Kowalska-Chrzanowska, *Budżet obywatelski jako instrument partycypacji społecznej w obszarze kultury*, „Zarządzanie w Kulturze”

zgłaszać projekty, których beneficjentem jest jednostka kultury, jeszcze niedawno projekty na zakup nowości do bibliotek mieściły się w projektach lokalnych. Znaczyło to, że niemal każda filia mogła być adresatem zgłoszonego projektu. System był rozdrobniony, ale bardzo skuteczny. Od aktywności bibliotekarzy w dużej mierze zależało, czy mieszkańcy wybierali w procesie głosowania projekty czytelnicze czy też szkolne. W skali całej BMwŁ dopływ środków każdego roku dawał kilkaset tysięcy złotych. Kilka lat temu Miasto Łódź zdecydowało o przesunięciu projektów czytelniczych do obszaru ponadlokalnych projektów budżetu obywatelskiego. To była zupełnie nowa sytuacja, pojawiły się pytania. Jeżeli zostanie zgłoszony do BO projekt mieszkańców na zakup książek i dostępu do ebooków oraz audiobooków to jak możemy wspomóc ten projekt? Jak promować go wśród czytelników? Jak znaleźć się w pierwszej trójce najpopularniejszych projektów miasta? Jak zmobilizować wszystkich bibliotekarzy (i tych z filii, które w poprzednich edycjach i wcześniejszych zasadach nie zdobywali grantów BO), by aktywnie pracowali na rzecz jednego wspólnego projektu? Podjęliśmy wyzwanie i wspólnie z kierownikami filii umówiliśmy się, że będzie obowiązywała reguła wewnętrznych uzgodnień – jeśli projekt zgłoszony dotyczący książek otrzyma dofinansowanie z budżetu obywatelskiego to pozyskane środki zostaną równo podzielone pomiędzy wszystkie filie. Zadanie było niezwykle trudne, bo aby projekt dotyczący bibliotek wygrał musi znaleźć się na pierwszym lub drugim miejscu wyników głosowań. Zajęcie trzeciego lub czwartego miejsca

przekreślało szansę znalezienia się na liście dotacji. Badając pozycje zgłaszane do BO oraz ich powodzenie dowiedzieliśmy się, że Łodzianie są bardzo aktywni w zgłaszaniu projektów i głosowaniu na ulubione propozycje oraz chętnie wspierają biblioteki. Dla naszej społeczności był to wyraźny sygnał, że nie należy skupiać się wyłącznie na prośbie o głosy na rzecz książek, ale pracować cały rok podkreślając w kontakcie z czytelnikami, że stale napływające nowe książki do bibliotek oraz darmowy dostęp do ebooków i audiobooków to zasługa ich decyzji.

W XII edycji Łódzkiego Budżetu Obywatelskiego na „Zakup książek, audiobooków i ebooków w Bibliotece Miejskiej w Łodzi” trafiło 1 milion 355 tysięcy złotych, a na projekt oddanych zostało 14 330 głosów²⁹.

Łódź centrum wiedzy o zarządzaniu w bibliotekach

Łódzkie biblioteki szybko stały się interesujące dla środowiska bibliotecznego w kraju. Do Łodzi zaczęły przyjeżdżać zespoły biblioteczne, przedstawiciele samorządów, dyrektorzy dużych i małych bibliotek z całego kraju, bibliotek publicznych, uczelnianych i prywatnych. Coraz częściej dyrektorzy i kierownicy filii byli zapraszani do innych miast, na uczelnie, do bibliotek, na konferencje, warsztaty, spotkania branżowe po to by podzielić się swoim doświadczeniem. Momentem kulminacyjnym zainteresowania Łodzią było otwarcie Mediateki MeMo. W ciągu dwóch pierwszych lat od otwarcia MeMo filię oraz inne łódzkie biblioteki odwiedziły kadry z ponad 100 placówek

2019, t. 20, nr 1, s. 57–77 – <https://ejournals.eu/czasopismo/zarzadzanie-w-kulturze/artukul/budzet-obywatelski-jako-instrument-partycypacji-spolecznej-w-obszarze-kultury> [12.12.2025]. Lektura artykułu pozwala dostrzec ogromny rozwój budżetów partycypacyjnych finansujących projekty kulturalne a w szczególności biblioteczne.

²⁹ Urząd Miasta Łodzi. Łódzki Budżet Obywatelski. Wyniki ŁBO 2024/2025. Lista projektów XII ŁBO wraz z liczbą uzyskanych głosów – https://uml.lodz.pl/files/public/dla_mieszkanca/decydujemy/Wyniki_XII_LBO_publicakcja.pdf [12.12.2025].

w całym kraju, a także wycieczki studyjne z Ukrainy, Finlandii, Łotwy, Portugalii, Włoch, Turcji, przedstawiciele Komisji Europejskiej, UNICEF-u i Komisji Kultury Sejmu RP. Zaczęliśmy gromadzić wiedzę na temat oczekiwań i zainteresowań odwiedzających nie tylko dlatego, by jak najlepiej zaprezentować nasze biblioteki, ale również by dowiedzieć się, jak inni specjaliści postrzegają łódzkie biblioteki i zmiany, które w nich uruchomiliśmy. To cenna wiedza i istotna informacja zwrotna co dalszej pracy. Powstał wykaz powodów odwiedzin grup z branży:

- chęć zobaczenia najnowszej, największej i najbardziej popularnej filii bibliotecznej w kraju;
- zainteresowanie modelem inwestycyjnym, w ramach przygotowań do inwestycji w swoim mieście;
- przekonanie swoich władarzy do modernizacji biblioteki (przyjazd z burmistrzem, prezydentem, inspektorem do spraw kultury);
- poznanie naszych rozwiązań w obszarze budowania zespołu czy funkcjonalności przestrzeni;
- zainteresowanie badaniem publiczności łódzkich bibliotek.

Każdą grupę traktowaliśmy indywidualnie. Do oprowadzania po bibliotekach angażowaliśmy pracowników zgodnie z kompetencjami. Zwrotna informacja zawsze przynosiła opinię, że odważyliśmy się w Łodzi na działania, które dotychczas nigdzie nie występowały, rozwiązania są nietypowe dla bibliotek i budzą podziw za odwagę w ich realizacji.

Satysfakcji z prezentacji bibliotek towarzyszyło przekonanie, że przyszedł moment, gdy należy się podzielić doświadczeniem i w ten sposób powiększać kapitał wiedzy, który może pomóc wszystkim w środowisku bibliotecznym w kraju i będzie okazją do głębszych relacji między zespołami pracowników bibliotek. W styczniu 2023 w Łodzi spotkała się grupa

inicjatorów Konferencji „Porozmawiajmy o bibliotekach”: Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej, Małgorzata Grupińska-Bis, dyrektorka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Katarzyna Kamińska, dyrektorka Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, Dorota Olejnik, dyrektorka Biblioteki Publicznej Gminy Grodzisk Mazowiecki, Agnieszka Staniszevska-Mól, dyrektorka Biblioteki Kraków, Jolanta Ubowska, dyrektorka Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikułskiego we Wrocławiu, Andrzej Dąbrowski, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, Andrzej Marcinkiewicz, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie, Jacek Nowiński, dyrektor Biblioteki Elbląskiej im. Cypriana Norwida oraz ja, dyrektorka Biblioteki Miejskiej w Łodzi – jako gospodyni i inicjatorka spotkania. Wszyscy zdiagnozowaliśmy potrzebę stworzenia konferencji adresowanej do dyrektorów i kierowników bibliotek publicznych, która zajmować będzie się zarządzaniem w bibliotekach. Wspólnie zdecydowaliśmy, że taką konferencję zorganizujemy. Pierwsza odbyła się w październiku 2023 roku. Dowodem olbrzymiego zainteresowania była niemal natychmiast wypełniona lista uczestników. Do Łodzi przyjechało ponad 130 dyrektorów bibliotek. Wśród uczestników konferencji wyodrębniły się dwie grupy bibliotekarzy – dyrektorzy bibliotek w dużych miastach oraz dyrektorzy prowadzący biblioteki w małych ośrodkach. Ci drudzy zmagają się z zagadnieniami, których duże ośrodki nie doświadczają. W małych bibliotekach nie ma możliwości zatrudnienia specjalistów z zakresu zamówień publicznych, *fundraise-rów*, fachowców od prowadzenia projektów grantowych lub prawników. Często zmuszone są one korzystać z kompetencji urzędników zatrudnionych w urzędzie, który dla biblioteki jest organizatorem. Została dostrzeżona potrzeba skoncentrowania się na zagadnieniach typowych dla poszczególnych grup

zainteresowanych odbiorców ale na bardzo szerokim forum, gdzie mogliby uczestniczyć przedstawiciele i decydenci z wszystkich poziomów zarządczych. W Polsce działa kilka organizacji (fundacje, stowarzyszenia, grupy nieformalne) zrzeszających dyrektorów bibliotek (na tym polu dużą aktywność w ostatnim czasie przejawia Stowarzyszenie Dyrektorek i Dyrektorów Bibliotek Inicjatywy). Warto podkreślić statutową w tej kwestii rolę bibliotek wojewódzkich. Wszystkie wymienione aktywności mają najczęściej charakter lokalny lub regionalny.

Do tej pory zostały zrealizowane dwie edycje Konferencji „Porozmawiamy o bibliotekach” (2023, 2024), na uruchomienie czeka trzecia edycja 2025. Liczne zapytania i rezerwacje terminów oraz zgłaszane tematy są dowodem na ugruntowanie tego tytułu w corocznym harmonogramie konferencji oferowanych dla środowiska bibliotecznego. Konferencje zostały wysoko ocenione przez Bibliotekę Narodową, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowe Centrum Kultury. Kolejne edycje jeszcze bardziej zacieśniać będą współpracę. Biblioteka Narodowa, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowe Centrum Kultury chwalą przede wszystkim sieciowe konstruowanie programu konferencji oraz prezentowanie innowacji zastosowanych w bibliotekach, których wymierne rezultaty zostały zweryfikowane.

Budowanie dużej instytucji kultury, która w swojej strategii zakłada rolę lidera w branży powinno opierać się na programie, który zostanie zauważony i doceniony i będzie jednocześnie wzmacniał markę organizacji przyczyniając się tym samym do wspólnej kreacji miasta. Takiego rezultatu nie osiąga się wyłącznie dbaniem o sprawne funkcjonowanie organizmu. Zgodnie z koncepcją Charlesa Landry³⁰ możliwości rozwoju

należy szukać w zasobach miasta, w jego dziedzictwie kulturowym i lokalności. Ale do tego jest konieczna ludzka inteligencja, wyobraźnia, odwaga i kreatywność. Potencjał poszczególnych; organizacji, przedsiębiorstw, urzędów prowadzonych przez ludzi z wyobraźnią jest kluczem do prowadzenia zrównoważonego rozwoju w mieście aspirującym do miana nowoczesnego i nakierowanego na dobrostan mieszkańców. Biblioteki publiczne funkcjonujące w sieci kilkudziesięciu obiektów na terenie aglomeracji miejskiej mają szczególną rolę – również urbanistyczną – w rozwoju kreatywnego miasta³¹.

Granty europejskie a kompetencje zespołu

Łódzkie biblioteki miejskie nigdy wcześniej nie tworzyły i nie realizowały projektów z grantów europejskich czy środków norweskich, nie wykonywały wartych miliony złotych modernizacji przestrzeni i nie zamawiały badań socjologicznych.

Budowanie profesjonalnego zespołu jednostki kultury odbywa się na wielu poziomach określonych przepisami Kodeksu Pracy czy regulaminem organizacyjnym i regulaminem pracy. Spełnienie formalnych zobowiązań prawnych, opracowanie zakresów obowiązków nie powoduje jednak rozwoju kompetencyjnego zespołu, który składał się z pracowników stosunkowo małych bibliotek

31 Działania realizowane przez instytucję powinny być spójne ze celami strategicznymi miasta, w tym wypadku ze Strategią Rozwoju Miasta Łodzi. Uchwała nr L/1535/21 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 17 listopada 2021 r. w sprawie przyjęcia „Strategii Rozwoju Miasta Łodzi 2030+” – https://bip.uml.lodz.pl/files/bip/public/BRM_2020/08_1535.pdf [12.12.2025]; por. również: uchwała nr II/29/24 Rady Miejskiej W Łodzi z dnia 22 maja 2024 r. w sprawie przyjęcia „Polityki rozwoju kultury dla Miasta Łodzi 2030+” – https://bip.uml.lodz.pl/files/bip/public/BRM_2024/29.pdf [12.12.2025].

30 C. Landry, *Kreatywne miasto: zestaw narzędzi dla miejskich innowatorów*, przeł. O. Siara, Warszawa 2013.

o charakterze dzielnicowym. Ta grupa zawodowa zaczęła pracować z najlepszymi intencjami, ale wprowadzane zmiany nie dla wszystkich były od razu czytelne i wdrażane ochoczo. W kompetencjach kadry nowocześniejszej instytucji odwaga i kreacja są niezbędne. Nauka o zarządzaniu wskazuje duże projekty wymagające współpracy z innymi zespołami w kraju i zagranicą jako najlepsze narzędzia do ośmielenia kadry i wprowadzania nowości w obowiązki pracownicze.

Aktualnie ponad 20 dużych i drogiej przedsięwzięć z zewnętrznym źródłem finansowania jest przygotowywanych, oczekujących na ocenę, w trakcie realizacji lub w etapie rozliczeń. Wybrałam dwa do prezentacji, dlaczego duże zewnętrzne granty odegrały ważną rolę w rozwoju kompetencji pracowniczych. Te dwa – w mojej opinii – były szczególnie ważne dla rozwoju naszej Biblioteki były pierwsze o ogromnym rozmachu i wartości.

Kiedy w 2018 roku namawiałam do szkoleń w rozliczaniu grantów unijnych to spotykałam się z powątpiewaniem, czy taka wiedza jest potrzebna w bibliotece. Przekonywałam, że za 3 lata będziemy realizować duże przedsięwzięcia z udziałem środków zewnętrznych pochodzących na przykład z UE. Pomyliłam się tylko w jednym – nie po 3 latach – lecz po 2 pojawiły się tego typu projekty.

Poszukiwanie właściwego grantu na współpracę z innymi bibliotekami w kraju i za granicą nie trwało długo. W 2020 roku łódzka biblioteka nawiązała partnerstwo z Miejską Biblioteką w Gdyni, Wojewódzką Biblioteką w Krakowie oraz Offentlige Bibliotek w Bergen i wspólnie została zbudowana aplikacja do Programu Kultura. Działanie 2 Poprawa dostępu do kultury i sztuki w ramach MF EOG 2014–2021. Zespół łódzkich bibliotekarzy wspólnie z pozostałymi najpierw pracował nad założeniami a potem nad realizacją projektu „Biblioteka dla Każdego – Łódź, Gdynia, Kraków, Bergen – różne miasta, wspólna idea. Zwiększenie dostępu dla kultury – modelowe rozwiązania

polskie i norweskie”³². Początkiem projektu było określenie wspólnej potrzeby badawczej polegającej na zwiększeniu potrzeb czytelniczych i porównaniu przyzwyczajęń czytelniczych w trzech miastach o różnych profilach społecznych z uwzględnieniem obcokrajowców rozpoczynających życie w Polsce. Zastanawialiśmy się, czy doświadczenia i potrzeby bibliotekarskie są podobne? W jaki sposób możemy spowodować, żeby publiczność naszych bibliotek była większa? Jak zaprosić do korzystania z bibliotek tych, którzy dotąd z nich nie korzystali? Postanowiliśmy, że będziemy badać nieczytelników za pomocą narzędzi socjologicznych a sondaż obejmie również migrantów, którzy postanowili zamieszkać w Polsce. Jak możemy poszerzyć katalog usług, by pomóc rodzinom z Ukrainy, Białorusi, Turcji czy Armenii lepiej porozumieć się ze społecznością polską? Pisząc projekt nie zdawaliśmy sobie sprawy jak ważny okaże się wkrótce ten aspekt projektu. Zespoły z Łodzi i Gdyni jechały do Krakowa, zespoły z Krakowa i Gdyni przyjeżdżały do Łodzi, Łódź z Krakowem jechały do Gdyni. Wspólnie napisaliśmy projekt, liderem została Łódź a Dorota Tarnowska, instruktorka w Dziale Organizacji Sieci Miejskiej mająca doświadczenie z projektami krajowymi pokierowała projektem. Jej talenty i predyspozycje szybko spowodowały, że w norweskich grantach okazała się cenioną specjalistką i główną reprezentantką projektu we wszelkich rozmowach z ministerialnym opiekunem programu. Rezultat okazał się wyjątkowy – otrzymaliśmy największe dofinansowanie w programie EOG (Europejski Obszar Gospodarczy) – 1 500 000 złotych. Drugim, szczególnie ważnym projektem mającym duży wpływ na rozwój kompetencji

32 Projekt, a szczególnie badanie przeprowadzone w jego ramach dostrzeżono w literaturze fachowej; por.: M. Kowalska-Chrzanowska, *Determinanty niekorzystania z bibliotek – przegląd światowych i polskich badań nieużytkowników bibliotek*, Warszawa 2025, s. 71.

łódzkich bibliotekarzy był „Mobilni i nowocześni. Bibliotekarze XXI wieku” z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) – budżet 85 014 euro. Działanie zakładało wzrost kompetencji łódzkich bibliotekarzy poprzez wyjazdy typu *job shadowing* (metoda pozwalająca pracownikom uczyć się poprzez obserwację codziennych czynności innych) oraz szkolenia i kursy w kilkunastu krajach Europy. Ponad 40 pracowników Biblioteki Miejskiej w Łodzi odwiedziło biblioteki we Włoszech, Belgii, Holandii, Norwegii, Szwecji, Islandii, Finlandii, Chorwacji, Słowenii i Czechach. Znalezienie się w gronie 40 osób, które w małych grupach lub pojedynczo wyjeżdżały do zagranicznych bibliotek wymagało również deklaracji dzielenia się wiedzą w specjalnie uruchomionej w mediach społecznościowych grupie oraz podczas wewnętrznych spotkań w bibliotece. Wiele rozwiązań zastosowanych w modernizacjach placówek jest efektem tego projektu, okazało się również, że dla wielu jego uczestników były to pierwsze wyjazdy zagraniczne realizowane samodzielnie.

Przygotowywanie aplikacji jest żmudne i trudne, a jeśli tytuł nie znajdzie się na liście dofinansowań ma to smak porażki. W przypadku omawianych projektów budowanie zespołów, wymiana doświadczeń, wyjazdy do innych miast w kraju i zagranicą okazały się być ważnym i atrakcyjnym elementem pracy. Pandemia spowodowała skoncentrowanie wszystkich wyjazdów zagranicznych w okresie dwóch lat 2021/2022. Możliwość poznania bibliotek skandynawskich, niemieckich, czeskich, włoskich, chorwackich i wielu innych pozwoliła na porównanie i wymianę doświadczeń, a przede wszystkim ośmieliła łódzkich bibliotekarzy do zgłaszania kolejnych pomysłów. Stworzony został system dzielenia się wiedzą i doświadczeniami. Na marginesie dodam, że cenne było coraz częściej występujące porównywanie łódzkich bibliotek z innymi zagranicznymi ze wskazaniem na nasze – jako te nowocześniejsze lub z ciekawszą ofertą. Proces

ośmielania i podnoszenia poziomu satysfakcji członków naszej kadry przyniósł wymierne rezultaty w postaci wzrostu aktywności w poszukiwaniu źródeł finansowania kolejnych projektów z własnym pomysłem na zasięg, zespół i charakter projektu. Podsumowując 2023 oraz 2024 rok w kwestii aplikacji do programów oferowanych w kraju zdiagnozowany został problem wewnętrzny w zespole, który wskazuje na zbyt małą ofertę grantową. Ograniczenia występujące w programach oferowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego do dwóch zgłoszeń w danym obszarze wywołują niezadowolenie – pracowników chętnych do pracy projektowej jest więcej niż formalnych możliwości.

Mediateka MeMo czy to jeszcze biblioteka?

Pomysł uruchomienia Mediateki MeMo rozdził się w samorządzie miasta i oparty był na wielomilionowym grantie z Unii Europejskiej. W dokumentach strategicznych projektu (studium wykonalności) MeMo miała być fragmentem Domu Literatury – jednej z łódzkich placówek kultury. Oficjalna data początku projektu to 2014 rok, w 2019 roku projekt został przekierowany do Biblioteki Miejskiej w Łodzi, która miała zostać jego ostatecznym beneficjentem i po remoncie uruchomić MeMo jako swoją filię. Pierwszą pracą wokół tego projektu było poznanie szczegółów bardzo zaawansowanego przedsięwzięcia. Założenia przyjęte w dokumentach projektu w naszej ocenie – zarządzających BMwŁ – okazały się mało aktualne. Studium wykonalności, przygotowywane kilka lat wcześniej nie mogło przewidzieć szybkiego rozwoju nowych technologii, zmieniających się potrzeb użytkowników oraz metodyki *design thinking* stosowanej w nowoczesnych bibliotekach europejskich. Dobrze się stało, że łódzka mediateka powstała dość późno w porównaniu do innych miast, na

przykład do wrocławskiej Mediateki otwartej w 2004 roku, która przez wiele lat była jedyną tego typu biblioteką w Polsce. Świetne relacje z jej dyrektorem Andrzejem Ociepą pozwoliły na poznanie szczegółów zmagania w tworzeniu innowacyjnych funkcjonalności tego miejsca. Wiadomo było, że jeśli chcemy w Łodzi zaproponować wyjątkową bibliotekę medialną – należy mieć fantazję i nie bać się nowych, nie sprawdzonych jeszcze funkcjonalności. Ostatecznie postanowiliśmy wzorować się na dwóch nowych bibliotekach skandynawskich – Oodi w Helsinkach oraz Deichman Bjørvika w Oslo. Bibliotekę Oodi uruchomiono w ramach obchodów 100-lecia niepodległości Finlandii w grudniu 2018 roku, Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich (IFLA) wybrała ją jako najlepszą biblioteką publiczną – Public Library of the Year – w roku 2019. Deichman Bjørvika otwarto w 2020 roku, zdobyła wiele nagród, w tym nagrodę IFLA – Public Library of the Year 2021 oraz nagrodę Trend Brand of the Year 2020. W tym samym czasie odbywały się nasze wyjazdy studyjne do Norwegii i Finlandii, była to wyjątkowa okazja zapoznania się z doskonale przemyślanymi obiektami, które zaprojektowano na potrzeby biblioteki. Fińska Oodi zachwyciła nas olbrzymią przestrzenią (której my nie mieliśmy) i ofertą dostosowaną do bardzo różnych potrzeb (to mogliśmy zrobić). Norweska Deichman Bjørvika pełna była bardzo drogich, zamówionych specjalnie dla niej sprzętów (to w Łodzi byłoby nieosiągalne), imponowała opracowaniem systemu samodzielnego korzystania z biblioteki (to mogliśmy zrobić). Obydwie biblioteki zostały zaprojektowane w nowych obiektach, które swoją formą architektoniczną i wyposażeniem miały odpowiadać na jej potrzeby. Taka praktyka wydaje się idealna, w Polsce była dotychczas stosowana rzadko (w ostatnich latach wybudowano nowy obiekt przeznaczony na siedzibę Mediateki 800-lecia w Piotrkowie Trybunalskim, otwarty w czerwcu 2019 roku). Najczęściej

adaptuje się obiekty już istniejące, do których wprowadza się bibliotekę, która poradzić sobie musi z niesprzyjającymi uwarunkowaniami przestrzeni – zbyt małe pomieszczenia, za dużo lub za mało światła dziennego, brak swobodnego dostępu dla osób z nieprawnościami, obiekty usytuowane nie zawsze w ścisłym centrum, brak miejsc parkingowych, no i oczywiście wszędzie schody.

Willa Trianon, w której mieści się MeMo została wybudowana w 1887 roku dla Ludwika Meyera. Budynek będący pod opieką konserwatorską miał wiele barier i trudno było osadzić w nim wszystkie funkcje charakterystyczne dla nowoczesnej biblioteki. Okres realizacji projektu został opatrzony datami 19.12.2014–31.12.2019, ale wszystko się przedłużyło. Symboliczne klucze Biblioteka Miejska w Łodzi otrzymała latem 2022 roku, oficjalne otwarcie miało miejsce 22 listopada 2022.

Biblioteka Miejska w Łodzi dołączyła do zespołu projektowego w zaawansowanym etapie prac. Kiedy oficjalnie zostaliśmy wskazani jako właściciele projektu MeMo zaczęliśmy uczestniczyć w zespole z głosem doradczym przygotowując się do przejęcia obiektu jako beneficjent ostateczny. Ta rola wraz z zbliżaniem się do zakończenia projektu zmieniała się, rozszerzała. Mając świadomość olbrzymiej odpowiedzialności za zadanie widzieliśmy jednocześnie ograniczenia wynikające przede wszystkim z bardzo zaawansowanego etapu prac i braku możliwości jego zmiany. Głównymi ograniczeniami były wymagania a raczej ograniczenia konserwatorskie, wymogi projektu z dofinansowaniem unijnym oraz groźba utraty dotacji. Dokumentacja projektowa nie zawierała szczegółowych opracowań funkcjonalności, brak było również projektów lub choćby wizualizacji wnętrza obiektu, w trakcie prac zgodzono się jedynie na zaprojektowanie patio. Zatem aranżacja pomieszczeń w MeMo to kolejne zadanie, które trafiło do obowiązków bibliotekarzy i pracowników administracji.

Projekt MeMo prowadzony był przez Zarząd Inwestycji Miejskich zgodnie z przyjętą w urzędzie metodologią prowadzenia projektów, które zakładały zatrudnienie zewnętrznych podmiotów według potrzebnych kompetencji. Od momentu dołączenia do zespołu projektowego byliśmy bardzo aktywni i zwracaliśmy uwagę na wiele spraw. To zrozumiałe – wiedzieliśmy już, że to BMwł będzie w ostateczności całkowicie odpowiedzialna za obiekt, za szczególne funkcjonowanie wszystkich elementów. Staraliśmy się przewidzieć wszystkie potencjalne problemy i zgłaszać je do koordynatora projektu. Nasza aktywność przyczyniła się do angażowania pracowników biblioteki do wielu działań, uczestniczyliśmy w komisjach przetargowych, akceptowaliśmy fragmenty dokumentacji i byliśmy odpowiedzialni lub współodpowiedzialni za odbiory kolejnych etapów specjalistycznych prac w MeMo.

Do najbardziej obciążonych nowymi zadaniami należeli Amanda Wolak – kierowniczka Działu Administracji oraz Piotr Grzanecki – kierownik Działu IT, ich zakresy obowiązków nie zakładały tak dużych kwalifikacji i umiejętności. Oczekiwania wobec kierowniczki administracji w projekcie MeMo były zupełnie nowe – wykraczające poza wszelkie ramy – jak sprawne poruszanie się w materii projektu wartego kilkadziesiąt milionów złotych czy poznanie przepisów dotyczących dużych inwestycji finansowanych ze źródła unijnego. Piotr Grzanecki akceptował listy zakupów na rzecz uruchamiania systemów ochrony warte miliony, ustalał rozwiązania, które miały być stosowane w przedsięwzięciu MeMo, kontaktował się z podwykonawcami realizatora projektu i odbierał prace akceptując ich prawidłowe wykonanie. Zarówno Amanda Wolak jak i Piotr Grzanecki musieli nauczyć się jak wypełniać warunki gwarancji, sprostać warunkom określonym w dokumentach powykonawczych dotyczących eksploatacji budynku, poszczególnych systemów oraz wyposażenia.

Na 5 miesięcy przed otwarciem – latem 2022 roku rozpoczęliśmy kompletowanie zespołu pracowników MeMo. Najpierw ustaliliśmy niezbędne kompetencje nowych pracowników i rozpoczęliśmy poszukiwanie kandydatów. Był to proces szczególnie trudny, zupełnie inny niż w dotychczasowej praktyce rekrutacyjnej do pracy w bibliotekach. Poszukiwaliśmy specjalistów w konkretnych dziedzinach, którzy wspólnie będą tworzyć program Mediateki MeMo. Około 20 osób rozpoczęło pracę na kilkanaście tygodni przed otwarciem filii.

Zgodnie z przyjętym planem działań rozpoczęliśmy od zadawania sobie pytań: jak rozumiemy medialność, co w idei tego miejsca jest najważniejsze. Wiedzieliśmy, że nie chodzi o zastąpienie książek płytami i filmami. W toku wielu rozmów, dyskusji, spotkań ze specjalistami od dźwięku, obrazu, nowych technologii wyłoniła się dość wyraźna narracja tej biblioteki. Postanowiliśmy, że wypełnimy to miejsce różnymi urządzeniami, sprzętem, systemami, które umożliwiają kreację dźwięku, obrazu, montażu w sposób, by każdy zainteresowany mógł doskonalić swoje umiejętności, nauczyć się lub wykorzystać już posiadane talenty w poszczególnych pracowniach. Studio Foto Wideo wyposażone jest w *greenscreen* (technologia pozwalająca na zastąpienie jednolitego tła – najczęściej zielonego – innym obrazem lub filmem), statywy, *softbox* (modyfikator światła stosowany do rozpraszania światła z lampy błyskowej lub lampy studyjnej), profesjonalne aparaty i kamery. Montażownia, w której można zmontować film, a następnie zobaczyć efekt swojej pracy w kinie Cinema. Miłośnicy gier znajdą w Sali Gamingowej komputery, konsole PlayStation, Xbox, gogle VR i symulator lotów z mapami stworzonymi na podstawie zdjęć satelitarnych, obok jest symulator jazdy. Dysonans to przestrzeń dla miłośników muzyki, starannie dobrany zbiór czarnych płyt, prezentujących najciekawsze dokonania muzyczne w Polsce i w świecie. W sali można skorzystać z instrumentów,

uczyć się grać, posłuchać płyt winylowych odtwarzanych na kolekcjonerskim, bardzo cennym gramofonie Oskar zaprojektowanym przez Wojciecha Samołyka.

Zespół MeMo samodzielnie przygotował harmonogram wydarzeń, dbając, by był on ofertą dla każdej potencjalnej grupy odbiorców, ale jednocześnie by był spójny i nawiązujący do ważnych zagadnień literackich, społecznych, muzycznych, socjologicznych, naukowych i psychologicznych odnotowywanych w Łodzi, Polsce, Europie, świecie.

Od pierwszego dnia do nowej biblioteki trafiały setki Łodzian, MeMo spodobało się mieszkańcom. Statystycznie każda osoba odwiedzająca bibliotekę przebywa w MeMo trzy godziny, uczy się, bawi, wybiera książki, płyty, gry do wypożyczenia, uczestniczy w spotkaniach autorskich, warsztatach, koncertach, spędza czas w kawiarni lub na huśtawkach w Patio.

Bardzo trudną, ale ważną decyzją było uruchomienie biblioteki w soboty i niedziele. Przyjęliśmy założenie, że obiekt nie może być zamknięty w dniach wolnych od pracy. To była dobra decyzja, weekendy są najbardziej oblegane przez pojedynczych odwiedzających i całe rodziny. Liczba

przychodzących do MeMo w sobotę lub niedzielę sięga tysięcy osób, w dni robocze – od wtorku do piątku – około 500 osób.

Uruchomienie biblioteki w niedziele nie było łatwe zarówno z punktu widzenia obowiązujących przepisów oraz krytycznego spojrzenia związków zawodowych. Udało się na szczęście wypracować metodę, która została zaakceptowana przez wszystkich i jest zgodna z obowiązującym prawem.

Biblioteka MeMo w trakcie pierwszego roku funkcjonowania stała się rozpoznawalna, Łodzianie określali ją jako już poznaną lub z zamiarem odwiedzenia wkrótce. Jest to wyjątkowy sukces zespołu Biblioteki Miejskiej – nie dysponowaliśmy bowiem żadnymi środkami finansowymi na promocję tej filii.

W tym projekcie ważne od początku było badanie publiczności, dokładnie analizowaliśmy nie tylko wypożyczenia, odwiedziny, ale również nowe zapisy. Okazało się, że połowa nowo zapisanych do MeMo nigdy wcześniej nie korzystała z żadnej biblioteki publicznej. Wzrost liczby nowych czytelników to wymierny sukces pozwalający głębiej analizować, jakie działania należy podejmować, by zyskać kolejnych użytkowników.

(marzec – wrzesień 2025)

Tabela 1

Rok	Czytelnicy	Odwiedziny	Wypożyczenia
2021	102 580	1 032 716	2 143 944
2022	118 687	1 282 727	2 188 351
2023	146 618	1 698 979	2 313 499
2024	150 425	1 717 412	2 195 014

Tabela 2

	2021	2022	2023	2024
Dotacja podmiotowa organizatora	20 053 713,00	23 575 752,00	29 871 215,00	33 329 250,00
Dotacja celowa organizatora	698 574,00	830 100,00	1 335 000,00	1 682 000,00
Pozostałe	418 680,63	1 333 359,98	641 780,01	584 633,15
Razem	21 170 967,63	25 739 211,98	31 847 995,01	35 595 883,15

Tabela 3

Rok	2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024	2025 (prognoza)
Razem	927 377	1 141 694	1 257 486	1 484 478	1 466 557	1 811 672	2 022 973	2 200 000

AUTORZY

dr Mikołaj Banaszkiewicz

Biblioteka Narodowa,
Instytut Książki i Czytelnictwa

dr Halina Bernat

p.o. dyrektora Muzeum
Książki Artystycznej w Łodzi,
wicedyrektorka Biblioteki Uniwersyteckiej
w Warszawie,
dyrektorka Biblioteki Miejskiej w Łodzi
(2021–2025)

dr Anna Maria Osińska

Biblioteka Narodowa,
Zakład Rękopisów

dr Maria Przeciszewska

Biblioteka Narodowa,
Instytut Książki i Czytelnictwa